

ISSN 2300-3030

---

# SPOŁECZEŃSTWO KULTURA WARTOŚCI

---

STUDIUM SPOŁECZNE

MIĘDZYNARODOWA SERIA WYDAWNICZA

---

NR 24

2023

**Recenzenci wydania:**

Prof. ThDr. PaedDr. Ing. Gabriel Paľa, PhD., Prešovská univerzita v Prešove  
Dr hab. Andrzej Krzysztof Rogalski, prof. PANS w Jarosławiu

**RADA NAUKOWA**

**Redaktor Naczelny:**

**Dr Bartosz Łukaszewski**

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

**Zastępca Redaktora Naczelnego Rady Naukowej:**

**prof. ucz. dr hab. Janusz Mierzwa**

Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku

**Zastępca Redaktora Naczelnego Rady Naukowej:**

**prof. dr hab. Tadeusz Bąk †**

Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Jarosławiu

Katolícka univerzita v Ružomberku, TF v Košiciach

**Zastępca Redaktora Naczelnego Rady Naukowej ds. współpracy międzynarodowej:**

**Prof. PhDr. ThDr. Daniel Slivka, PhD. (SK)**

Prešovská univerzita v Prešove

**Zastępca Redaktora Naczelnego Rady Naukowej ds. współpracy międzynarodowej:**

**Dr hab. Hubert Jurjewicz (USA)**

Polish-American Institute of Social Research, New Jersey

**Pozostali członkowie Rady Naukowej:**

**Assoc. prof. Noemi Bravená, PhD**, Charles University, Prague

**Assoc. prof. Nguyen Tai Dong, PhD**, Vietnam Academy of Social Sciences, Hanoi

**Prof. dr hab. Beata Balogowa**, Prešovská univerzita v Prešove

**Ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski**, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie

**Prof. dr hab. Kazimierz Wolny-Zmorzyński**, Uniwersytet Śląski w Katowicach,

**Prof. dr hab. Stanisław Wrzosek**, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie

**Prof. dr hab. Jan Róg**, Uniwersytet Rzeszowski

**Prof. dr hab. Kazimierz Zabłocki**, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

**Prof. PhDr. Jozef Matulnik, PhD. MPH**, Vysoká škola zdravotníctva a sociálnej práce sv. Alžbety v Bratislave

**Prof. ThDr. Peter Šturák, PhD.**, Prešovská univerzita v Prešove

**Prof. ThDr. PaedDr. Ing. Gabriel Paľa, PhD.**, Prešovská univerzita v Prešove

**Prof. ThDr. Maria Kardis, PhD.**, Prešovská univerzita v Prešove

**Prof. dr. hab. Kamil Kardis**, Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Jarosławiu  
**Prof. Nguyen Hoang Hai, PhD.**, Vietnam National University, Hanoi  
**Prof. ThDr. Marek Petro, PhD.**, Prešovská univerzita v Prešove  
**Prof. PhDr. ThDr. Daniel Slivka, PhD.**, Prešovská univerzita v Prešove  
**Prof. PhDr. Anna Žilová, PhD.**, Katolícka univerzita v Ružomberku  
**Prof. dr. Bojan Žalec**, University of Ljubljana  
**Prof. dr hab. Andrzej Niesporek**, Uniwersytet Śląski,  
**prof. ThDr. Cyril Hišem, PhD**, Katolícka univerzita v Ružomberku, TF v Košiciach  
**dr hab. Hubert Jurjewicz**, Polish-American Institute of Social Research, New Jersey, USA  
**dr. hab. Iwona Niewiadomska, prof.** Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin  
**dr hab. inż. dr h.c Zbigniew Ciekankowski**, prof. Menedżerskiej Akademii Nauk Stosowanych w Warszawie  
**dr hab. Marcin Jurgilewicz, prof.** Politechniki Rzeszowskiej  
**dr hab. Małgorzata Duda, prof.** Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie  
**dr hab. n. med. Mirosław Dziekiewicz**, prof. Wojskowego Instytutu Medycznego, Warszawa  
**ks. dr hab. Waldemar Cisło, prof.** Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie  
**dr hab. Waldemar Urbanik, prof.** Akademii Nauk Stosowanych TWP w Szczecinie  
**doc. ThDr. Radosław Lojan, PhD.** Katolícka univerzita v Ružomberku, TF v Košiciach  
**ks. dr hab. Leon Szot, prof.** Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie  
**dr hab. Stanisław Sorys, prof.** Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie  
**ks. dr hab. Tadeusz Bratkowski, prof.** Uniwersytetu Rzeszowskiego  
**doc. PhDr. Jaroslav Coranič, PhD.**, Prešovská univerzita v Prešove  
**doc. PhDr. Ing. Lýdia Lešková, PhD.** Katolícka univerzita v Ružomberku, TF v Košiciach  
**Dr hab. Monika Podkowińska**, prof. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie  
**Dr hab. Elżbieta Cipora, prof.** Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku  
**Dr hab. Andrzej Krzysztof Rogalski**, prof. Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Jarosławiu  
**Dr hab. Mieczysław Dudek**, prof. Collegium Humanum  
**Dr hab. Piotr Frączek**, Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku  
**Ks. dr hab. Bogdan Prach**, Ukraiński Katolicki Uniwersytet we Lwowie  
**Dr hab. Klaudia Cymanow-Sosin**, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
**dr. Patrik Skultety Ph.D.**, Mid-Atlantic Christian University, USA  
**dr rev. Krzysztof Masłowski, S. D. T.**, Seton Hall University, USA  
**dr Anna Muzyczka**, Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Jarosławiu  
**dr Ewa Poźniak**, Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku  
**dr Małgorzata Nagórska**, Uniwersytet Rzeszowski  
**dr Roman Kollar**, Vysoká škola zdravotníctva a sociálnej práce sv. Alžbety v Bratislave  
**dr Tadeusz Mierzwa**, Archdiocese of Newark, USA

# **SPOŁECZEŃSTWO**

## **KULTURA WARTOŚCI**

---

**STUDIUM SPOŁECZNE**

---

**MIĘDZYNARODOWA SERIA WYDAWNICZA**

---

**Rok XIV**

**2023**

**Nr 24**

---

**MIĘDZYNARODOWA SERIA WYDAWNICZA, 2023**

## **RADA WYDAWNICZA**

### **Dyrektor Rady Wydawniczej**

Bartosz Łukaszewski

### **Zastępca Dyrektora Rady Wydawniczej**

Janusz Mierzwa

Tadeusz Bąk †

### **Sekretarz**

Agnieszka Bąk

### **Redaktor tematyczny**

Hubert Jurjewicz

### **Redaktor językowy**

Agnieszka Bąk

### **Redaktorzy tomu 24/2023**

#### **Dr Bartosz Łukaszewski**

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

#### **Ks. Prof. ucz. dr hab. Janusz Mierzwa**

Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku

#### **Ks. Prof. ucz. dr hab. Leon Szot**

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Pierwotna wersja niniejszego periodyku jest wersją internetową.

**ISSN: 2300-3030**

## Spis treści

|   |     |
|---|-----|
| Wstęp (in memorian).....  | 7   |
| Ks. prof. dr hab. Tadeusz Bąk (1960–2023) .....   | 8   |
| O Przyjacielu.....  | 9   |
| Social work in the United States of America – evolution, challenges and future perspectives   | 10  |
| Religion as the adaptive strategy of the selected modern youth subcultures. Qualitative research and content analysis.....  | 26  |
| <i>The New Identity of Social Work in a Sociological Perspective</i> .....  | 33  |
| Technologia a relacje społeczne. Dystopijne wizje przyszłości w fantastyce naukowej na przykładzie serialu <i>Black Mirror</i> .....                                    | 48  |
| Rodzina – materializm, postmaterializm, praca. Zróżnicowanie światowe .....   | 70  |
| Reakcje liderów i liderek ICT z Europy Środkowo-Wschodniej na wojnę w Ukrainie .....  | 82  |
| Ochrona najmłodszych i najwrażliwszych na zagrożenia obywateli jako istota profilaktyki społecznej .....  | 94  |
| Rola Kościoła wobec wychowania narodowego.....  | 105 |
| Intercultural understanding in the context of social solidarity .....   | 120 |
| Heros przeszłości a bohaterka teraźniejszości. Ideologiczny dialog między „Powrotem Mrocznego Rycerza” Franka Millera a „Catwoman. Samotne miasto” Cliffa Chianga ..... | 130 |
| Nowo medialne strategie komunikowania lokalnych dziedzictw Holokaustu.....  | 145 |
| Aspekty tożsamościowe w procesie profesjonalizacji pracowników socjalnych – analiza na przykładzie Polski .....   | 164 |
| Praktyczne wymiary dobroczynności katolickiej w południowo-wschodniej Polsce – idea, historia, teraźniejszość .....   | 185 |
| Fascynujący Świat Dziecka? Studium przypadku rodziny adopcyjnej wychowującej dziecko z Płodowym Zespołem Alkoholowym.....   | 199 |
| Uwagi o językowej reprezentacji stanów społecznych .....  | 210 |

## **Wstęp (in memorian)**

Choć kończy się życie doczesne, to dzieło trwa i trwać będzie. Miarą wielkości naukowca nie jest jedynie wykaz osiągnięć naukowo-dydaktycznych, ale również format środowiska zbudowanego wokół przewodnich wartości decydujących o podejmowaniu niełatwej drogi służenia prawdziwej mądrości (łac. *vera sapientia*). Intencją niniejszego numeru jest poruszenie szeregu tematów przynależnych do dyscyplin i subdyscyplin naukowych bliskich zmarłemu 4 marca 2023 roku ks. prof. dr. hab. Tadeuszowi Bąkowi, współzałożycielowi i wieloletniemu Zastępcy Redaktora Naczelnego periodyku „Społeczeństwo-Kultura-Wartości. Studium społeczne”. Poniższy biogram zawiera jedynie najważniejsze fakty, a szalenie bogaty dorobek wybitnego przedstawiciela lubelsko-warszawskiej szkoły socjologii i znawcy Katolickiej Nauki Społecznej (KNS) będzie wielokrotnie odkrywany i stale obecny w dyskursie naukowym.

Labores Pariunt Honores!

*Nauczycielowi, współpracownikowi, przyjacielowi – Bartosz Łukaszewski,  
Janusz Mierzwa, Leon Szot, Kamil Kardis, Andrzej Rogalski i Daniel Slivka  
wraz z Radą Naukową i Wydawniczą*

## **Ks. prof. dr hab. Tadeusz Bąk (1960–2023)**

Profesor w dziedzinie nauk społecznych, socjolog szczególnie zaangażowany w rozwijanie następujących subdyscyplin socjologicznych: socjologia subkultur młodzieżowych, socjologia wychowania, socjologia bezpieczeństwa wewnętrznego, socjologia pracy socjalnej, socjologia wsparcia społecznego, socjologia idei i duchowości; ekspert w zakresie katolickiej nauki społecznej. Autor, współautor i redaktor 156 publikacji naukowych, w tym 20 książek i 136 artykułów naukowych, raportów i recenzji o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Kierownik i uczestnik 24 projektów badawczych, w tym 15 międzynarodowych, stały uczestnik międzynarodowych konferencji i seminariów naukowych. Promotor 12 prac doktorskich, 165 prac magisterskich i 64 prac licencjackich, recenzent w licznych przewodach doktorskich i habilitacyjnych (również w skali międzynarodowej).

Podczas pracy naukowo-dydaktycznej na uczelniach polskich i zagranicznych pełnił funkcję dyrektora Instytutu, zastępcy dyrektora Instytutu, pełnomocnika Rektora, trzykrotnie uhonorowany nagrodami rektorskimi. Za działalność naukową, dydaktyczną i społeczną odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz Medalem bł. ks. Jerzego Popiełuszki. W związku ze szczególnymi zasługami dla kościoła lokalnego na polu dialogu ekumenicznego otrzymał tytuł kanonika.

W ostatniej dekadzie swojego życia zaangażowany w kreowanie i weryfikację standardów jakości kształcenia na polskich uczelniach wyższych, członek Polskiej Komisji Akredytacyjnej (I Zespół Nauk Społecznych), pełnomocnik przewodniczącego Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Był także członkiem: Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, Zespołu Pedagogiki Chrześcijańskiej Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, Instytutu Spraw Społecznych, Zespołu Monitorującego do spraw Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie II kadencji na lata 2014–2020 w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, Rady Naukowo Ekspertckiej Ogólnopolskiej Federacji Przedsiębiorców i Pracodawców, Rady Naukowej Fundacji „Naszym Dzieciom”, Rady Wydawniczej i Rady Naukowej (Zastępca Redaktora Naczelnego) periodyku „Społeczeństwo-Kultura-Wartości. Studium społeczne”.

Syn żołnierza niezłomnego Tadeusza Bąka, inwigilowany przez SB jako alumn Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie.

**R.I.P.**

## O Przyjacielu...

„Przyjaciele są jak ciche anioły, które podnoszą nas, kiedy nasze skrzydła zapominają, jak latać” – napisał w „Małym Księciu” Antoine de Saint-Exupéry. Ja swojego Przyjaciela poznałem w trakcie pracy w Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Byłem wówczas sekretarzem Zespołu Nauk Społecznych i Prawnych, a ks. prof. dr hab. Tadeusz Bąk został powołany na członka PKA.

Tadziu, pamiętam nasz pierwszy wyjazd na wizytację, był to akurat Jarosław, w trakcie którego przeszliśmy na „Ty” i zaprzyjaźniliśmy się. Pamiętam nasze rozmowy telefoniczne, nasze cotygodniowe spotkania. Kiedyś myślałem, że prawdziwy przyjaciel powinien znać mnie dobrze poprzez wspólnie spędzone długie lata, jednak Tobie nie zajęło to dużo czasu. Wystarczyła jedna rozmowa w trakcie podróży i wiedziałem, że chcę brać z Ciebie przykład. Nauczyłeś mnie bardzo dużo, przede wszystkim tego, jak być dobrym człowiekiem, ponieważ byłeś wybitnym nauczycielem życia. Cechowała Cię ogromna wrażliwość na krzywdę innych, byłeś bardzo życzliwy, potrafiłeś słuchać, zawsze pomagałeś, byłeś lubiany przez wszystkie osoby, które znam.

Twoja śmierć spadła na mnie jak grom z jasnego nieba i do dzisiaj nie mogę pogodzić się z tym, co się stało. Cały czas zachowuję Twój numer telefonu i wiadomości, które między sobą wymienialiśmy. Mam nadzieję Przyjacielu, że „tam na górze” czujesz się dobrze. Będiesz zawsze w moim sercu, bardzo tęsknię.

Czekaj na mnie, Twój Arturek...

*Artur Gawryszewski*

*Dyrektor Biura Polskiej Komisji Akredytacyjnej*

**Leon Szot**

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

**Iwona Niewiadomska**

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie

**Katarzyna Zielińska-Król**

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie

## **Social work in the United States of America – evolution, challenges and future perspectives**

“Every man is our brother, and every man’s burden is our own.

Where poverty exists, all are poorer.

Where hate flourishes, all are corrupted.

Where injustices reigns, all are unequal”

Whitney Young (1921–1971)

### **Abstract**

The authors analyses the evolution of the social work profession in the United States while exploring its history, its advancement as well as future perspectives for its further development. He focuses on historical events and key documents which has shaped the progression of social work ideology in the United States since its inception. Moreover, he analyses the social work profession’s perspectives towards the evolution of social work and its curriculum in the country. He also contemplates the issue of forensic social work and a new emerging approach towards the social work profession, so-called transnational social work.

**Key words:** social work, social welfare, social worker, social aid, social work practitioners, forensic social work, transnational social work

## **Introduction: A reflective stocktaking on social welfare in the United States**

Social welfare is considered to be an imprecise term which can be best defined as “organised activities”, “interventions” or other elements comprising social programmes that should ameliorate the well-being of society members and respond to most acute social problems. As Titmuss put it, “social welfare” in the American model would be the “right of order of relationships in society”. That order should entail a moral obligation to ensure job security and stimulate fairness according to individual merits.

The critics of the United States’ type of today’s social welfare point out that it widely differs from any European-style type of social welfare; offers little support to the poor and low-salaried workers; does not possess a complex public health services’ structure nor ensures progressive taxation. Moreover, the critics imply that the American social welfare system has high levels of poverty and inequality than most its GNP equivalents. Nonetheless, Organisation for Economic Cooperation and Development (OECD) in its 2008 report underlined that the United States spent 31.1% of its net national disposable income on social welfare related activities and programmes, a distinctively high figure in light of other OECD countries average expenditures of 28.5%<sup>1</sup>.

In addition, it is acknowledged that the impact of COVID – 19 in the United States punctured certain economic reasoning at the political level which triggered a very different thinking on a social protection strategy to that taken in the past years. For example, in response to the pandemic, the United States government expanded the criteria of eligibility for the Child Tax Credit by one year which provides for a higher value benefit more regularly, however this change has not been yet made permanent<sup>2</sup>. Most recently, social protection in the United States has been identified as an element of national decarbonisation policies to better reduce GHG emissions<sup>3</sup>.

In the OECD analysis, the percentage reached by the United States placed it at the same level as in social welfare-oriented countries such as the United Kingdom and the Netherlands. The analysts explained in the report that the high percentage achieved by the United States can be explained by the extensive use of private spending, tax expenditures and work-based public social-benefit expenditures. That said, the American model clearly relies on market allocation,

---

<sup>1</sup> P. Nelson Reid, *History of Social Welfare in the United States*, Oxford 2011, pp. 1–10.

<sup>2</sup> International Labour Organization, *World Social Protection Report 2020-2022 – Social Protection at the Crossroads – in Pursuit of BetterFuture*, Geneva 2022, pp. 75–79.

<sup>3</sup> J.L. Lambeau, S. Urban, *Social Protection and Climate Change, the Role of Social Insurance*, Geneva 2021, pp. 38–50.

private action and expenditure as well as on the American cultural and political understanding of policy related to social welfare activities consisting mainly of preferences for employment over relief. Moreover, the American social welfare's architecture is heavily influenced by the federal structure government as well as demographic and regional diversities. Given that the United States is the third largest nation in the world, its social welfare system becomes often an inspiration and example for other countries to restructure and reframe their elements of social welfare's architecture<sup>4</sup>.

The build-up of social work structures in the United States of America reflects the history of the American state and, most predominantly, the character and historical development of its social welfare, which, in turn, has been equally formed by American economic and social conditions as well as traditions inherited from the British history of social work<sup>5</sup>. It must be stressed, however, that ideology of social work structures in the United States had been founded on an "ongoing synthesis" of five major cultural elements pertaining to different cultures: ancient Greek philanthropy principles, Biblical values, concepts of modern social work, mutual aid practices of Native Americans and support patterns practices among African-American communities<sup>6</sup>.

### **The foundations of social welfare in the United States**

From the outset of the American state's history, agriculture was the impetus to drive the country's economy. Up to 1870 half of adult workers in the labour markets were farmers. The subsequent years conveyed a radical change brought about by a rapid development of industry which led to intense industrialization, urbanisation and a significant increase in job specialisation. Subsequently, a large number of employees started to depend on a regular income to provide satisfactory living standards for their families. In such a situation the State ruling elites felt an obligation to provide a social security frame for its society, not only by ensuring a social protection to its workers but also supporting those families which were in a dire need of economic aid<sup>7</sup>.

---

<sup>4</sup> Ibid.

<sup>5</sup> Social Security Administration of the United States of America, *Historical Development*, <https://www.ssa.gov/history/pdf/histdev.pdf>, 28.10.2015.

<sup>6</sup> N. Tannenbaum, M. Reisch, *From Charitable Volunteers to Social Welfare Architects: A Brief History of Social Work* [w:] *Ongoing: University of Michigan School of Social Work*, Fall 2001, pp. 6–11.

<sup>7</sup> Social Security Administration of the United States of America, *Historical Development*, <https://www.ssa.gov/history/pdf/histdev.pdf>, 28.10.2015.

Formal structures which were responsible for the poor relief, including child welfare and mental health support settlements had been established in the United States already before the political upheaval of the American Revolution which commenced in 1765<sup>8</sup>. Before the Revolution, formal systems for the poor relief were to serve a dual role of protection and compassion. The Social Security Administration of the United States enumerates several key milestones of that period during which first social support institutions and laws were introduced in the country. In the beginning of the 1600s, the English Elizabethan Poor Law<sup>9</sup> was introduced to the New World by the Plymouth colonists. According to the Law, the poor were divided into two groups: 1) the deserving which included sick, disabled, widows, orphans and thrifty old; and 2) the undeserving, among which were incorporated unmarried mothers, offenders, vagrants and the old without savings<sup>10</sup>. During that time, education and health institutions started to operate in the country. The first ever college – Harvard College was founded in Massachusetts in 1636. The first elementary school was open for children of 50 families in Massachusetts in 1647, while first hospital in Pennsylvania started functioning thanks to voluntary funding and subscriptions in 1765.

In 1789, the federal government issued grant for veterans of the Revolutionary War. In 1795, Thomas Paine's published "Agrarian Justice" in which he proposed, among others, a revolutionary social program for the American Republic. During these years, the first organised medical service was established in New England. The Marine Hospital Service was introduced by the American Congress by the law in 1798. The first ever union trade unemployment insurance scheme was adopted in 1831. The first government hospital for the insane was opened in 1855. The first State law to provide medical aid to the crippled children was enacted in Minnesota, whereas the first State law providing pensions for the blind was adopted in Ohio<sup>11</sup>.

In 1889, Jane Adams and Ellen Gates Starr, who were both renowned for her charity activities, opened the Hull House which became one of the most influential social settlement houses in the United States. Subsequently, the first school for social workers – named the New York School of Philanthropy started to operate in 1898. Initially, the school offered a one-year

---

<sup>8</sup> N. Tannenbaum, M. Reisch, *ibid*.

<sup>9</sup> The Elizabethan Poor Law was introduced in England in 1601. The Law served as a major codification which regulated the issue of the support to the poor for next 200 years. Its drew largely upon the Henrician Poor Law of 1536 and the Parish Poor Rate of 1592. S. Rengasamy, *Evolution of Social Welfare/Work in UK, USA and India*, Madurai 2006, pp. 1–3.

<sup>10</sup> S. Rengasamy, *Evolution of Social Welfare/Work in UK, USA and India*, Madurai 2006, pp. 1–2.

<sup>11</sup> Social Security Administration of the United States of America, *Chronology 1600s–1800s*, <https://www.ssa.gov/history/1600.html>, 28.10.2015.

training for volunteers and so-called “friendly visitors”. At that time, the school administrator, Mary Richmond published her book *Friendly Visiting Among the Poor*, which constituted the main publication which were used during the courses provided by the school. For the first time, the ideology of social work started to be elaborated around the theme of advocacy and delivery of individualised social services to the poor. The National Conference of Charities and Corrections organised in 1900-1921 by Mary Richmond and Jane Adams were the main impetus to craft the social work ideology and to generate new volunteers active in the field of social work<sup>12</sup>.

By the early 19th century, American states commenced switching responsibility for distributing relief from towns to counties. Government responses proved fundamentally insufficient and ineffective in addressing emerging social problems. During that time, private self-help organisations and benevolent societies mostly related to those of Jane Adams started to gradually play a more significant role in supporting the needy ones<sup>13</sup>. In 1917, Jane Adams and her advocates established the National Social Workers Exchange which helped process applicants who were interested in taking positions in social work.

Two years later, 17 American and Canadian schools of social work established the Association of Training Schools for Professional Social Work in order to develop a standardised education and training programme of social work. The body eventually became the Council of Social Work Education (CSWE). In addition, social workers founded the National Association for Visiting Teachers. Meanwhile, Jane Adams’ Charity Organization Societies (COS) increasingly commenced to provide its aid activities to the poorest families. At that time, other charity associations started to be formed in the United States such as the National Alliance for Organizing Charity which was renamed the Family Service Association of America in 1946 and subsequently became the Family Service America in 1983<sup>14</sup>.

Jane Adams, in recognition of her relentless work in the field of social work in the United States, received the Nobel Peace Prize in 1931. Largely influenced by her vision of social work, the American Association of Schools of Social Work (AASSW) soon became the only accrediting body of social workers. With a new curricula Master in Social Work was formally launched as a two-year studies’ programme. In 1930’s, new academic personalities contributed to continuous elaboration of the social work thought. Gordon Hamilton extended Richmond’s concept “man in his environment” by an addition of a new revolutionary approach called the

---

<sup>12</sup> S. Rengasamy, *ibid*, p. 4.

<sup>13</sup> N. Tannenbaum, M. Reisch, *ibid*.

<sup>14</sup> S. Rengasamy, *ibid*.

“person-in-situation” theory<sup>15</sup>. He was the first to notice psychological and social contexts of the client – social worker’s relationship and to describe it according to the two contexts. Hamilton considered this relationship as crucial to evaluate individual capacity of the needy person i.e., the client to act in relation to his environment<sup>16</sup>.

Bertha Reynolds, in turn, added another element which further solidified the ideology of social work. She further particularized the issue of the client - social worker’s relationship and expanded it to the idea of the work “between the client and his community”. From that time, the meaning of social work and social work practices received an increasingly growing interest amidst the American society and the ruling elites<sup>17</sup>. In this regard, Mary Parker Follett’s book *Dynamic Administration* for the first time ever analysed the issue of social welfare administration and gave to it a strong political perspective. At the same time, the American together with the British ruling elites, having noticed the importance of social welfare *per se*, underlined the citizens’ right to social security in the Atlantic Charter of 1941<sup>18</sup>.

In the early 1950s, social work practices further evolved institutionally and ideologically. Until then “diagnostic” and “functional” approaches to social work were distinctively separate. The diagnostics heavily relied on a goal-oriented approach to case-work interventions, while the functionalists preferred to apply the Freudian theory in their work. During late 1950s, both approaches started to merge although some functionalists managed to develop a psychosocial orientation. New organisations being established in the course of those years reflected this particular trend in case-work approaches’ evolution.

The National Association of Social Workers (NASW) was established in 1955 through the merger of the following, already existing organisations: the American Association of Medical Social Workers, the National Association of School Social Workers, the American Association of Psychiatric Social Workers, the Social Work Research Group, the American Association of Schools of Social Work, the Association of the Study of Community Organization and the American Association of Group Workers. As of 1958, the working definition of the social work included a “person-in-environment” perspective formulated by Harriet Bartlett which had been published in 1970 in her book *Common Base of Social Work Practice*. The perspective was based on the notion that an individual and his behavior could be only understood providing that various aspects of his environment were considered - including

---

<sup>15</sup> K. L. Cornell, *Person-In-Situation: History, Theory, and New Directions for Social Work Practice* [in:] *PRAXIS*, Vol. 6, Fall 2008, pp. 50–56.

<sup>16</sup> Ibid.

<sup>17</sup> S. Rengasamy, *ibid.*, pp. 4–5.

<sup>18</sup> P. Graham, *Mary Parker Follett – Prophet of Management*, Harvard 1996, pp. 3–15.

these related to his political, social, familial, spiritual, temporal, economic and physical spheres of life. This perspective is still acknowledged by social workers to provide a satisfactory framework to assess individual's problems rather than, as it was in the past, whereas there was a preference to focus exclusively on individual's behaviour, his psyche or uniquely on his environment. The Bartlett's perspective allowed to comprehensively increase the range and quality of social worker's intervention. To this day, her approach has been accepted by the social work discipline and profession as uniquely differentiating social work from other related professions such as psychology – which is person centered and sociology – which is focused on structures. The epistemological status of the “person in environment” perspective since that time is seen as a key tool to help practitioners to organise necessary planning, undertake observations and form intervention strategy. However, this approach, due to a dynamic nature of social work casework, cannot be used to produce paradigm-wise statements nor cannot be verified by any empirical evidence<sup>19</sup>.

A social work education's curriculum significantly evolved starting as of 1959. Werner Boehm is recognized to be the first to promote a broad-based orientation of social work practice by formalising five, major social work specialisations such as: casework, group work, community organisation as well as the research. In the beginning of the 1960s, the Academy of Certified Social Workers was established, which was initially limited to members of the NASW who were holders of the Master in Social Work; could prove that worked for two years under certified social work supervision; and adhered to the Association's Code of Ethics. The Academy introduced testing and helped review personal recommendations for social workers, which were aimed at an improved sanctioning of the social work profession.

### **The further progression and evolvement of social welfare in the United States**

Meanwhile, the role of the CSWE was extensively growing. In 1978, the Council had been recognized as the new accrediting body for social workers. The organisation introduced the Baccalaureate in Social Work as the first level of social work education for the first time in the United States, while the NASW established the National Peer Review Advisory Committee in 1983 who provided a wide-ranging training to social workers and evaluated their work with a particular focus on quality control requirement of the social work profession. It must be stressed that, globally, during the 1980's, the significance of the social work profession was

---

<sup>19</sup>M.E. Kondrat, *Person-In-Environment* [in:] T. Mizrahi, L.E. Davis (ed.), *Encyclopedia of Social Work*, Oxford April 2008.

widely recognised and conditioned by relevant regulations by the ruling administrations in Europe and Canada. In addition, an international global association gathering social workers' practitioners – the International Federation of Social Workers (IFSW) proposed a new global definition of social work in 1982, which was eventually approved by 44 nation members of ISFW, including the United States. Subsequently, the NASW established its new Center for Policy Studies and Practice to further improve policy formulation, social work education and information exchange among social work practitioners<sup>20</sup>.

During the 1970s, President's Nixon administration passed the State and Local Fiscal Assistance and established the revenue sharing. Most importantly, it also passed the Social Security Amendments Act in 1972 which allowed for standardization and centralization of aid for the disabled and the low-income elderly persons as well as for indexation of benefits for inflation. In 1975, the American Congress approved the Title XX of the Social Security Act which further regulated the revenue sharing, provided states with flexibility of social services planning while yet still promoted fiscal accountability.

During President Ford's and Carter's administrations, the provisions of the Title XX offered guidance to the case-work of social work practitioners who focused, at that time, on domestic violence, child abuse and neglect, community mental health, drug abuse and, by large, on welfare diplomacy. Due to significant cultural changes within the American society in the mid-1970s, the social work curriculum and practice was enlarged by inclusion of new operating directions which has permanently influenced and changed the hitherto image of the social work profession. The directions were: multidisciplinary joint degree programmes with Schools of Urban Planning, Law, Education, Public Health, Public Policy; approval of the BSW as the sufficient entry-level degree to become a social worker; gender and multicultural awareness-rising programmes; as well as an introduction of minority members' recruitment for potential social workers<sup>21</sup>.

During the 1980s, radical policy changes of the President's Reagan administration forced social workers to recast their working approaches and working models. A large number of social aid programmes were frozen or reduced, while most significant programmes for community development and child welfare were blocked. Modest tax increases as well as benefit reductions led to a serious lack of funding for social security and medical aid programmes. The social work practitioners had to rely exclusively on private sector to address emerging social problems such as a growing domestic violence and drug abuse, homelessness

---

<sup>20</sup> S. Rengasamy, *ibid.*

<sup>21</sup> *Ibid.*

and expansion of AIDS/HIV disease. Through the decade, the number of the poor had drastically increased to 36 million by 1990s<sup>22</sup>.

The President's Clinton administration has not brought any major changes and amelioration of the social welfare and aid situation. The Congress passed a dissentious welfare reform bill in 1996 which blocked social aid grants to states and introduced time limits, which turned to be difficult to fulfil by potential aid recipients. Whereas some progress was made in the field of health care for children and low-income families, it was assessed at that time that 43 million American citizens did not have any social aid coverage. Eventually, the policy changes led to restructuring of public health departments and promotion of non-profit aid and support organisations.

That course of events had a powerful impact on the social work profession in the following years. At the end of 1990s, the policy changes further reduced the State involvement in the social welfare programmes, which, in turn led to a significant political opposition. The NASW, however, attempted to adapt to new societal realities and further focused, in its curriculum and training, on gender, racial and ethnic diversities as well as it revised its Code of Ethics to include an elaborated element of economic and social justice<sup>23</sup>.

Successively, the President's Obama administration has been assessed as the one that attempted to produce a noteworthy improvement of the situation of the needy ones. The growth of social welfare programmes, primarily these related to social insurance, education and health care appeared to be the major success of the administration. The 2010 Patient Protection and Affordable Care Act, and other social welfare spending have constituted the largest ever government cash-assistance programmes to address poverty. In the last years, 40 million Americans started to regularly receive benefits, over 30 states expanded their medical care programmes and the number of the uninsured declined from 13,6% in 2013 to 11,3% in 2016<sup>24</sup>. The social work community has reacted congruently towards these favourable changes.

To further adapt to the new social and political realities, the NASW issued several new publications which has ever since been guiding the social work profession. The *NASW Standards for Social Work Practice in Health Care Settings* were issued in 2016. The standards had recalled the social work profession's commitment to address social inequalities while promoting equal access of all citizens to health care. They introduced updated definitions of the

---

<sup>22</sup> Ch. De Kock, C. van Kerkhove, E. Vens, *Social Work in an International Perspective – History, Views, Diversity and Human Rights*, Antwerp 2014, pp. 269–279.

<sup>23</sup> Ibid.

<sup>24</sup> N. N. Levey, *Obama's Expanded social welfare safety net divides candidates*, [http://www.seattletimes.com/Obama's expanded social-welfare safety net divides candidates](http://www.seattletimes.com/Obama's-expanded-social-welfare-safety-net-divides-candidates), 12.10.2016.

“social worker”, the “client” and the “biopsychosocial-spiritual perspective” which reflect a changing dynamic of today’s American social, political and cultural contexts.

The social worker, according to the definition, is “within the United States... an individual who possesses a baccalaureate or master’s degree in social work from a school or programme accredited by the CSWE”. The definition further stresses that “Although all 50 states and the District of Columbia license or certify social workers, licensure and certification laws vary by state. Each social worker should be licensed or certified, as applicable and required, at the level appropriate to her or his scope of practice in the practitioner’s jurisdiction(s)”. The definition of the client “refers to the “individual, group, family, or community that seeks or is provided with professional services...For purposes of these standards, the term “client” refers to an individual”, however, “... The term “patient” is more commonly used by social workers employed in health care settings”.

Eventually, the definition of the biopsychosocial-spiritual perspective aims at a recognition of the importance of the whole person. As it stipulates, “it takes into account a client’s physical or medical condition; emotional or psychological state; socioeconomic, sociocultural, and socio-political status; and spiritual needs and concerns”. The document’s authors added a definition of “bioethics” which is considered by the social work curriculum as one of the main guiding principles for the social work profession. Bioethics has hereby been defined as “the analysis and study of legal, moral, social, and ethical considerations involving the biological and medical sciences”. As the NASW delineated, definitions outlined in the document had been excerpted from Robert L. Barker’s *Social Work Dictionary* which has been perceived as the leading writer and practitioner of the social work profession in the United States.

Further in the text, the document concentrates on and describes meticulously thirteen standards which should regulate and instruct the social workers’ profession. They are: ethics and values, qualifications, knowledge, cultural and linguistic competences, screening and assessment, care planning and interventions, advocacy work, interdisciplinary and inter-organisational cooperation; practice evaluation and quality improvement, record keeping and confidentiality, workload sustainability, professional development, supervision and development. According to the document, the standards are to be guided by specific operating goals which, among others, include: respecting the NASW 2008 Code of Ethics; ensuring the quality of health services for clients and their families; advocating client’s rights to self-determination; encouraging social work participation in refinement of health care strategies, policies and best practices; supporting

development of education materials; and informing policymakers about essential roles of social workers<sup>25</sup>.

The document treats, with a particular attention, the issue of cultural competence which is defined as “the process by which individuals and systems respond respectfully and effectively to people of all cultures, languages, classes, races, ethnic backgrounds, religions, and other diversity factors [including, but not limited to, sexual orientation; gender, gender expression, and gender identity; and family status] in a manner that recognizes, affirms, and values the worth of individuals, families, and communities and protects and preserves the dignity of each”. It is important to underline that this definition was crafted exclusively by the NASW based on best practices and lessons learned drawn from the daily practice of the NASW social workers.

The definition encompasses five important interdisciplinary perspectives of the social work daily practice: relationship between the social worker and the client, community development, the client’s particular situation, client’s environment in which he interacts and leads his daily life and client’s personal values. Apart from that, most importantly, the document recalls a core function of the social work profession which is the case management interpreted as an efficient and cost-effective approach to “care plan implementation” which can “optimize client functioning”<sup>26</sup>.

The *NASW Code of Ethics* remains the overarching document which has streamlined the social work profession in the United States not only in the field of support to the health care system, including palliative and end of life care, but also to all other NASW activities, i.e. education aid; social support programmes in cases of low-income families; social support programmes to assist victims of domestic violence, drug abuse or other social pathologies. The guiding elements of the code have become the guiding principles and characteristics by which the NASW social workers has been known and respected for. The code was updated in 2008 to reflect new emerging social challenges such as multiculturalism, xenophobia, social injustice, deadly violence among adolescents, crisis of ethical values amongst the pathologised members of the society, drug abuse, lack of health care coverage and persistent homelessness. The core values, which should be embraced by all social workers, have been as follows: commitment to service; supporting and promoting social justice; respecting dignity and worth of the person; valuing importance of human relationships; and guarding integrity and manifesting competence. The code stipulates that it does not specify which values, standards and principles are more important, however, stresses that a social work practitioner should outweigh some if

---

<sup>25</sup> NASW, *NASW Standards for Social Work Practice in Health Care Settings*, Washington 2016, pp. 1–16.

<sup>26</sup> *Ibid.*, pp. 16–28.

a particular case-work situation requires so. Such a statement – a sort of waiver provides a social worker with a large manoeuvrability while performing his daily casework<sup>27</sup>.

In order to minimise the risk of abusing this manoeuvrability, the NASW issued the *NASW Procedures for Professional Review Revised* in 2012 to improve and further standardize the performance of social workers. The procedures are excessively detailed and require from social work practitioners a high level of accountability and confidentiality during performing social work duties<sup>28</sup>. The regulating procedures, including adjudication, mediation procedures and instructions for filing appeals, have been formulated due to an obligation, which the NASW members agreed upon to address violations of the NASW Code of Ethics.

The United States Bureau of Labor Statistics has indicated that social workers primarily support Americans in solving and coping with daily life problems. The Bureau particularly mentioned the importance of clinical social workers diagnosing and treating behavioural, mental and emotional issues and anxieties whose number has significantly grown in recent years. According to the data gathered by the Bureau, there was in total 649,300 social workers in the United States in 2016 working in various settings, including mental health clinics, schools, child welfare, community development organisations, settlement houses, hospitals, private practices and human services agencies. In addition, the body's numeric projections estimated that the number of social workers in the country will reach 724,100 by 2024<sup>29</sup>.

### **Challenges and way forward for social warfare in the United States**

The main challenge that the United States social work profession has been facing since its practice's inception has been the continuous need to adapt to highly dynamic changes of socio-economic, civilizational and cultural contexts observed globally and in the United States. Over the years, as new social problems emerged, social work practitioners attempted to address them by resorting mostly to their own initiatives, creativity and solution-oriented approaches. The 2006 Centre for Workforce Studies undertook a thorough analysis of social workers' main characteristics. It appeared that: social workers' professional preparation and practice quality highly improved; social workers were noted to be significantly older than the average United

---

<sup>27</sup> NASW, *Code of Ethics of the National Association of Social Workers Approved by the 1996 NASW Delegate Assembly and Revised by the 2008 NASW Delegate Assembly*, <http://www.socialworkers.org/pubs/code/code.asp>, 12.06.2016.

<sup>28</sup> NASW, *NASW Procedures for Professional Revised*, Washington 2012, pp. 5–32.

<sup>29</sup> United States Department of Labor, *Bureau of Labor Statistics, Occupational Outlook Handbook – Social Worker*, <https://www.bls.gov/ooh/community-and-social-service/social-workers.htm>, 15.12.2016.

States civilian work force; social workers were not as diverse as the population they served for in terms of race, ethnicity and gender; and the geographic distribution of social workers were uneven which led to a lack of sufficient number of social workers in the United States urban areas<sup>30</sup>.

Following Jane Adams' receipt of the Nobel Prize, a distinctive political activism and advocacy to promote social work/welfare has been recorded solely as from the 1970s. Whitney Young (1921–1971) in his various positions, including as the NASW President in 1969–1971, advocated for equal employment rights for the disenfranchised. Dr. Dorothy I. Height (1912–2010), educator and civil rights activist, encouraged voter awareness, equal access to employment and backed Afro-American women's participation in social life. Susan Dvorak-Peck, the NASW President 1987–1989, launched a successful project to assist HIV/AIDS victims.

Jeanette Rankin was the first social worker that was elected to the United States Congress to oppose the United States participation in the World Wars I and II. Frances Perkins, sociologist, was the first social work practitioner who was selected for the post of the United States Secretary of Labour. She held that position in 1933–1945 while relentlessly advocating for worker's rights. The NASW indicated that political participation of social work practitioners meaningfully has increased, which was demonstrated by the mere fact that for example in 2006, there was 178 social workers as voting members (out of total 535) serving in the United States Congress<sup>31</sup>.

Whereas new social problems appear stemming from a multicultural society characterised by a growing number of socio-economic inequalities and political participation and activism of the social work practitioners grow, new arrays of interests have opened for the social work profession. A forensic social work has been considered to be of particular importance to shape the future of the social work profession. This type of social work has been defined as a subspecialty of social work "that applies an integrative approach (i.e., generalist, specialized and collaborative) to social practice with diverse populations impacted by legal issues both civil and/or criminal". The forensic work, infusing human rights principles and social justice, is bound to combine policy and legal skills aimed at "social functioning and socio-legal conditions. In this profession, social workers are to serve clients: individuals, families, communities, including particularly immigrants, impacted to a certain extent by legal and policy

---

<sup>30</sup> E. Craig DeSilva, *The Social Work in the United States: 50 years of Challenge and Change, Conference materials*, Munich 31 July 2006, p. 27.

<sup>31</sup> *Ibid.*, pp. 4–12.

issues across social work practice settings i.e., social services, mental health, child welfare, substance abuse, criminal and juvenile justice<sup>32</sup>.

Another thought-provoking aspect of the social work profession which may influence by and large the curriculum, ideology and practice of social work in the years to come is an emerging trend of transnationality of social work. The main assumption of a transnational approach towards the social work profession is “think globally...” – through interconnectedness of global institutions and “act locally” – through the use of locally accessible institutions. This approach commenced to be explored in the late 1990s and more intensely in the beginning of 21<sup>st</sup> century. Nonetheless, prerequisites of high cultural competence and in-depth institutional understanding nearly embarking on the disciplines of cultural anthropology and international relations would be essential for a further development of such an approach<sup>33</sup>.

An interesting rationale which is believed to support and ignited this approach is a broad definition of global social work reviewed and approved in 2014 by the IFSW’s General Meeting and the International Association of Schools of Social Workers, at which global fora – the NASW members are one of the most active delegates. The elements of the definition are already visible in the curriculum of the United States social work profession and affirm a transnational approach which aims at shaping a future image of the social work profession and practice. The definition stipulates that social work should be “a practice-based profession and an academic discipline that promotes social change and development, social cohesion, and the empowerment and liberation of people. Principles of social justice, human rights, collective responsibility and respect for diversities are central to social work”. In addition, the definition includes that social work/welfare should be further modelled by social sciences, theories of social work, humanities and indigenous knowledge, and most importantly, should engage structures and people to help overcome life challenges of the needy and enhance their well-being<sup>34</sup>.

## Conclusion

In conclusion, it must be stressed that the evolution of the United States social work profession has extensively depended on dynamically changing socio-economic and cultural

---

<sup>32</sup> T. Maschi, M. L. Killian, *The Evolution of Forensic Social Work in the United States: Implications for 21<sup>st</sup> Century Practice* [in:] *Journal of Forensic Social Work* Nr 1 (January 2011), pp. 8–36.

<sup>33</sup> R. Furman, N. Junko Negi, R. Salvador, *An Introduction to Transnational Social Work*, Columbia University December 2010, pp. 3–17.

<sup>34</sup> International Federation of Social Workers, *Global Definition of Social Work*, <http://ifsw.org/get-involved/global-definition-of-social-work/>, 15.02.2015.

contexts of the country. The recent COVID 19 pandemic has contributed to a rethinking of social protection strategies which directions is yet to be seen and debated at political levels. The unfolding of globalisation and multiculturalism has also progressively contributed to a major advancement of social work/welfare in the United States, however it has also produced a large number of severe social problems which social workers continue to address ever since in their case-work such as substance abuse, discrimination, racism, inequalities of access to employment. Other persistent social problems such as violence, including in schools; poverty of low-income families; homelessness; disparities in access to health care; mental health relating problems as well as psychosocial disorders and depressions remain the central issues which the contemporary social work practice tend to minimize and eradicate, if possible.

### **Bibliography**

1. Cornell K. L., *Person-In-Situation: History, Theory, and New Directions for Social Work Practice* [in:] *PRAXIS*, vol. 6, Fall 2008, pp. 50–56.
2. Craig DeSilva E., *The Social Work in the United States: 50 years of Challenge and Change, Conference materials*, Munich 31 July 2006.
3. Furman R., Junko Negi N., Salvador R., *An Introduction to Transnational Social Work*, Columbia December 2010.
4. Graham P., *Mary Parker Follett – Prophet of Management*, Harvard 1996.
5. International Labour Organization, *World Social Protection Report 2020–2022 – Social Protection at the Crossroads – in Pursuit of BetterFuture*, Geneva 2022.
6. Kock Ch. De, van Kerkhove C., Vens E., *Social Work in an International Perspective – History, Views, Diversity and Human Rights*, Antwerp 2014.
7. Kondrat M.E., *Person-In-Environment* [in:] *Encyclopedia of Social Work*, Mizrahi T., Davis L.E. (ed.), Oxford April 2008.
8. Lambeau J. L., Urban S., *Social Protection and Climate Change, the Role of Social Insurance*, Geneva 2021.
9. Maschi T., Killian M. L., *The Evolution of Forensic Social Work in the United States: Implications for 21<sup>st</sup> Century Practice* [in:] *Journal of Forensic Social Work* Nr 1 (January 2011).
10. NASW, *NASW Procedures for Professional Revised*, Washington 2012.
11. NASW, *NASW Standards for Social Work Practice in Health Care Settings*, Washington 2016.
12. Nelson Reid P., *History of Social Welfare in the United States*, Oxford 2011, pp. 1–10.

13. Rengasamy S., *Evolution of Social Welfare/Work in UK, USA and India*, Madurai 2006.
14. Tannenbaum N., Reisch M., *From Charitable Volunteers to Social Welfare Architects: A Brief History of Social Work* [in:] *Ongoing: University of Michigan School of Social Work*, Fall 2001, pp. 6–11.
15. <http://ifsw.org/get-involved/global-definition-of-social-work/>, 15.02.2015.
16. [http://www.seattletimes.com/Obama's expanded social-welfare safety net divides candidates](http://www.seattletimes.com/Obama's_expanded_social-welfare_safety_net_divides_candidates), 12.10.2016.
17. <https://www.ssa.gov/history/pdf/histdev.pdf>, 28.10.2015.
18. <http://www.socialworkers.org/pubs/code/code.asp>, 12.06.2016.
19. <https://www.bls.gov/ooh/community-and-social-service/social-workers.htm>, 15.12.2016.

**Religion as the adaptive strategy of the selected modern youth subcultures.**

**Qualitative research and content analysis**

**Abstract**

The article is focused on the analysis of religion (in the religious faith aspect) as the adaptation strategy of the selected youth subcultures. According to D. Muggleton's division in today's world there are two types of subcultures: modern – based on the adaptation problems and trials to solve the problems and postmodern – based on the means of expression, ways of manifesting the originality. In the modern subcultures we can notice the elements of adaptive strategies based on the ethical and moral values from the religion systems, trials to solve the problems and crisis situations according to religious faith. These patterns of activity are called the axiological empowerment of society and are in consistent with identifying youth subcultures with the social deviation. The research base contains 44 qualitative interviews (33 individual in-depth interviews and 11 narrative and biographical interviews) of the members of hip-hop subculture in Warsaw and the content analysis of the lyrics of the music songs of the main bands for the hardcore subculture all over the world (especially USA, UK, Italy, Spain).

**Keywords:** religion, modern youth subcultures, adaptive strategy

**Introduction**

Youth subcultures or simply subcultures (because of the fact of participation of the adult members) are the social category based on contestation of the chosen part of social reality. Subcultures which are contestating the whole social system are the minority. The subcultural activity is based on the specific values for the selected groups, specific style of life connected with symbolism, style of wear (“street fashion”) and artistic creativity (especially in the field

of music) (Łukaszewski 2015, pp. 30–31, Haenfler 2014, pp. 1–27, 139–155) The subcultural initiation of individual has the socialization background – lack of realization socialization and upbringing needs in the adolescence process leads to reflections and looking for the alternative field of adaptation (Gelder 2007, pp. 107–122, Hebdige 1999, p. 441). Above mentioned structure of variables determines following remark - if the subcultures are one of the results of socialization and upbringing dysfunction there is a wide possibility of risky behavior of their members. It is of course connected with the type of the selected subculture.

In the postmodern society especially one of the present typologies of subcultures should be underline because of the fact of its actuality. D. Muggleton claims that the traditional, primary subcultures should be called the modern subcultures and according to the cocenpt of liquid modernity there is the second type - postmodern subcultures (Muggleton 2004, pp. 47–71). Modern subcultures are based on contestation which determines social ties (focus on the group point of view, common problems), solidarity, identity, artistic activity and also the pro-social, allocentric elements of functioning. Postmodern subcultures are focused on the way of individual expression, means of expression and are partially or completely created by the marketing environment in the field of the mass culture. Therefore, the D. Muggleton's division leads to underline the main axiological sources which are the independent variables of the subcultural acitivity in the two types of today's subcultures – solidarity which is the source of the modern subcultures and individualism which is the source of the postmodern subcultures. One of the answers for the axiological and identity problems and chaos of late modernity are the subcultures of the axiological empowerment of the society which can be described as one of the subtypes of modern subcultures or – in selected cases – the part or the level of activity of the selected modern subcultures (Bąk 2008, p. 33, Berzano and Genova 2015, pp. 89–176) Subcultures of the axiological empowerment of the society are based on the contestation of the lack of fundamental values in the postmodern society. Religion (in the aspect of religious faith) is one of the main sources of above mentioned values and is useful for creating the adaptive strategies of subcultural youth and young adult or strictly adult members (about the adult members of subcultures see for example Haeenfler 2014, pp. 1–27, 139–155). Religion as a functional basis of adaptive strategies in the area of subcultures leads paradoxically to the postmaterialistic point of view, opening up the possibilities of self-realization (Inglehart 1997, pp. 108–130).

## **Research methods**

Empirical research in the field of verification of the religion as the element of building the functional adaptive strategies of the selected modern subcultures has the following structure: 44 qualitative interviews (33 individual in-depth interviews and 11 narrative and biographical interviews) content analysis of the texts of the music songs of the main bands for the hardcore subculture from USA, UK, Italy, Spain.

The interviews was made with the subcultural youth of the Warsaw hip-hop subculture (16–18 and 18–26 years old) and with the public figures, well known musicians (rappers, DJ's, producers) – young adults and adults (26–34 years old). Analysis of the religious adaptive potential is the part of the broader ethic values exploration inside above mentioned group.

Content analysis contains the lyrics of the band's songs from the largest cities which are the centers of hard core subculture activity, such as:

- New York (Agnostic Front, Warzone, Stigma, Sick Of It All, Madball),
- Washington (Minor Threat, Bad Brains),
- London (Sham 69, UK Subs, Cock Sparrer, Cockney Rejects, Booze&Glory),
- Rome (Automatica Aggregazione, Bronson, Timebombs, Intolleranza, InSeDia),
- Madrid (Estirpe Imperial, Boikot, Post Mortem).

The analysis includes also the songs made by Escuela de Odio band, due to its popularity, despite of the fact of the peripheral origin (La Felguera, Asturias, Spain) and the songs made by Los Fastidios (Verona, Veneto, Italy) because of its popularity among the members of one of the factions of analyzed subculture. Research sample built on the basis of this logic contains 58 songs.

## **Results**

Inside the hip-hop subculture religion is noticeable in the ethic values analysis and its influence can be described as the filling of the axiological gap in the range of the final, moral perspective of above mentioned type of values. Socialization and upbringing dysfunctions are determining the lack of the feeling of meaning of life and religion in the context of religious faith is one of the ways to fill it with functional conclusions and functional attitudes.

Members of the study group coming from dysfunctional families perceive existence in a strictly confrontational way, the overriding declared value there is therefore a struggle

(for material goods, social advancement). Despite of the fact that in individual cases, it is noticeable to declare values with the final orientation (above all truth and honor) it should be said that there is an axiological gap in the final values within the distinguished subgroup. Filling this gap is related to the influence of religion and faith, treated as "last resort" and at the same time ensuring sense of existential meaning. This is adequately expressed by the following statement: "I haven't been to the church for a long time because my father wouldn't let me go, now I go later at 6PM, sit a little and it's always different. It opened my eyes to the world, even though it's hard we can't do stupid things, for example I had suicide in my head".

Public members of the Warsaw hip-hop subculture develop in the selected cases the individual normative systems based on the Bible – "I try to match to that what Jesus said in Bible as much as possible". The second source of conductive axiology is the Buddhist concept of love – "family is love, it's about love, causative energy, the only energy that builds up is love in the world (...) there is nothing else that could be better than love, passion, love (...) altruism and Buddhist compassion there, which I am trying to get out of my own interiors". In the one case of public figure individual presents highly internalized national-patriotic worldview which core is the "God-Honor-Fatherland" motto.

In the field of the content analysis of hard core subculture song's lyrics the religion influence is noticeable inside the broader categories such as mainly the conscious and ethic values and to a lesser extent solidarity values (21 meanings of both from 76 meanings at the whole analysis including also contestation values, dignity values and activist values).

The conscious and ethical aspect is focused on indicating the boundaries of behavior, building awareness of the consequences of non-normative and risky behavior, emphasizing the responsible attitude as ethically desirable. The element of ethical reflection, which is definitely specific to the hard core subculture, is built through reference to religious values and archetypes. Throughout the using the symbolism of the cross and crucifixion, it highlights the sinfulness of the human person, his suspension between heaven and hell. All of this is based on the quasi-Manichean narrative of the struggle between good and evil. The characteristics of the "awareness" and ethical content is presented by the following quotes: "Don't! f... up your life! It's out of control! Now you're a victim! You're losing your soul! Killing yourself! Poison your mind!" (Agnostic Front – "Addiction"), "You tell me that nothing matters, you're just fucking scared, you tell me that I'm better, you just hate yourself" (Minor Threat – "In My Eyes"), "Crucified, crucified for your sins" (Agnostic Front – "Crucified"), "I'm trying to fight it with all my heart and soul, strength and hope, is it all my fault? (...) Between heaven and hell"

(Madball – “Heavenhell”, “We just can’t wait to liberate this human race” (Bad Brains – “Rise”).

The solidarity meanings identified in lyrics content are focused on the practice of everyday life including the religious background. In this context, the norm of reciprocity is emphasized, the need for mutual assistance, the development of family ties, as well as other social ties (especially those based on friendship), as well as the broadly understood pro-social attitude. Preserving memory is a special component of hard core solidarity about predecessors, as well as “solidarity in struggle” – in defense of one's ideals, fight against the social system, fight for awareness, independence and self-determination.

### **Discussion**

The above presented results are of course only the part of the wide analysis of the religion as the adaptive strategy of the hip-hop subculture and hard core subculture. The next level of analysis should include the proportional data extrapolation on the selected subtypes of analyzed groups. Research structure and next the research results should be adequate to differentiation of subcultural attitudes connected with divisions (axiological also) in the field of subculture. This reflection leads to the need to emphasize the subcultural specificity. Hip-hop subculture is historically based on contestation and solidarity but also on hedonism (Miszczak and Cała 2005, p. 15, Watkins 2005, p. 7). So, functioning of this subculture is immanently correlated with two existential orientations. Highlighted axiological dualism determines partial character of the adaptive strategies oriented on religion. Hard core subculture, despite of the fact of consciousness and personal dignity ideals, is highly internally differentiated (Blush 2010, pp. 9–11, Łukaszewski 2014, pp. 90–97) The role of religion is different among the subtypes of hard core subculture - from the straight edge movement (Haenfler 2006, pp. 7–8) and identity slogans through the factions with leftist worldview to radical and even extreme right-wing worldview (NSHC, hate core) (Maspero and Ribaric 2020).

### **Conclusions**

The variety of subcultural values in analyzed groups influences obviously on the practice of the social life. Subcultures, unfortunately until today, are equated with social deviance and even social pathology. This is definitely the narrow way of perception. Axiological empowerment of the society is one of the main goals of hard core subculture and important part

of hip-hop subculture. This fact does not deny the presence of risky behavior but definitely requires more precise analysis and research engagement with using the developed sociological imagination (Mills 2007, pp. 301–342) as the background and the heuristic demand.

There is no simple way to define the cultural and adaptive diversity in the late modernity. As we can see the fundamental values with religious source and religious archetypes are present in the field of subcultures, socially controversial groups. This conclusion is important not only for scientists but should be internalized by the institutional environment, local government, government entities and obviously third sector (NGO) in the context of subculturization process (Brake 2013, pp. 10–18) and the wide popularity and participation of youth in the subcultural activities. Institutional support is very important for emphasizing and developing the pro-social activities of subcultures and the impact on their functioning may determine the creation of the synergy effect.

## **Bibliography**

1. Bąk T., *Współczesne uwarunkowania kreacji subkultur młodzieżowych*, UKSW, Warszawa 2008, p. 33.
2. Blush S., *American Hardcore: A Tribal History*, Feral House, Port Townsend 2010, p. 9–11.
3. Berzano L., Genova C., *Lifestyles and Subcultures: History and a New Perspective*, Routledge, New York 2015, pp. 89–176.
4. Brake M., *The Sociology of Youth Culture and Youth Subcultures: Sex and Drugs and Rock 'n' Roll?*, Routledge, New York 2013, pp. 10–18.
5. Gelder K., *Cultural Histories and Social Practice*, Routledge, New York 2007, pp. 107–122.
6. Haenfler R., *Straight Edge: Hardcore Punk, Clean Living Youth, and Social Change*, Rutgers University Press, New Brunswick 2006, pp. 7–8.
7. Haenfler R., *Subcultures: The Basics*, Routledge, New York 2014, pp. 1–27, 139–155.
8. Hebdige D., [in:] *The Cultural Studies Reader*, Simon D. (ed.), Routledge, New York 1999, p. 7.
9. Inglehart R., *Modernization and Postmodernization. Cultural, Economic and Political Change in 43 Societies*, Princeton University Press, Princeton 1997, pp. 108–130.
10. Łukaszewski B., Subkultura hard-core – wyznaczniki i aksjologia. Próba eksploracji. *Zbornik religionistických a sociologických štúdií* 1: 103–89, 2014.

11. Łukaszewski B., *Warszawski hip-hop w kontekście środowiska rodzinnego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015, pp. 30–31.
12. Maspero, Davide, Ribaric Max. 2020. *Hatecore Connection. L'anima nera dell'Hardcore*. Firenze: Passaggio al Bosco.
13. Mills Ch. W., *Wyobraźnia socjologiczna*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2007, pp. 301–342.
14. Miszczak R., Cała A., *Beaty, Rymy, Życie. Leksykon muzyki hip-hop*, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2005, p. 15.
15. Muggleton D., *Wewnątrz subkultury. Ponowoczesne znaczenie stylu*, UJ, Kraków 2004, pp. 47–71.
16. Watkins S. C., *Hip Hop Matters: Politics, Pop Culture, and the Struggle for the Soul of a Movement*, Beacon Press, Boston 2005, p. 7.

## ***The New Identity of Social Work in a Sociological Perspective***

### **Abstract**

The main aim of the article is to capture and describe the changes that are taking place in the area of social work theory and practice. I assume that the effect of these changes is creating a new phenomenon, a social fact, which I have called *the new identity* of social work. Social work is an interesting area of knowledge and practice, in which the central point is the relation with another person. Modern, or to be more precise, postmodern social work puts most emphasis on this relative aspect, which has a decisive influence on the creation of *the new identity* of social workers, as well as their new place on the steps of the social ladder. The issue of helping the members of the society in need is a very complicated one. The social structure will always contain a *social margin*, people who do not function ably within it. Thinking sociologically, it can be stated that it is a necessary element of the structural balance. Postmodern social work seems not to pay an attention to this fact and it is its essence. I ascertain that incompetent social work (*the old identity of social workers*) aimed at sustaining the *social margin*, while the new social work (*the new identity of social workers*) aims at returning the *social margin* to active life. The key and necessary elements of such approach are: a professional social work (at the sources of which there are theoretical foundations), a proper relation between social workers and their clients, a well-understood place of an individual and family in the society and a properly interpreted position and role of social workers. These elements create an extremely important social fact, which is *the new identity* of social work.

**Key words:** social identity, professionalization of social work, family, ethics of social work

The main aim of the article is to illustrate and describe the changes that are taking place in the areas of social work theory and practice. I assume that the effect of these changes is creating a new phenomenon, a social fact, which I have called *the new identity* of social work.

Sources used in this article are mainly taken from a wide range of established philosophical, sociological researches and theories and documents formulating social work norms. The article was also created on the basis of observation of many social support institutions, my internships at numerous aid institutions, interviews and discussions with social workers and students of social work, as well as many other life experiences connected directly or indirectly with the subject of the analysis.

While discussing the changes that are taking place in the field of social work, elements of comparative analysis cannot be avoided. I will refer to the situation of social work in the USA when comparing the process of changes.

Social work in its theoretical and practical dimensions is a domain particularly close to my heart and academic career. It is an area where fascinating philosophical, sociological and psychological theories meet as well as theoretical foundations are used in social reality and to be more precise, in one of its dimensions – in the instances of interpersonal relations. Social work, in a direct and special way, deals with the issue of man and what the most subtle in them is – the ability to express oneself through the relation with another person. The presence of another person plays a special role in social work philosophy. Their presence, manifesting itself particularly in the direct form of *you are*, leads to probably the deepest existential emotions we can ever experience: care, anxiety, love (but also hatred and jealousy) and perhaps, above all, the joy of the meeting as such<sup>35</sup>.

Social work is a fascinating area of knowledge and practice, in which the central point is the relation with another person; a surprising phenomenon both in philosophical analysis and reflection as well as on the stage of social life. Modern, or to be more precise, post-modern social work puts most emphasis on this relative aspect, which has a decisive influence on the creation of *the new identity* of social workers, as well as their new place on the steps of the social ladder.

The issue of helping the members of the society in need is a very complicated one. The social structure will always contain a *social margin*, people who do not function well within it. Thinking sociologically, it can be stated that it is a necessary element of the structural balance. Social assistance has always been an opposing concept to inequality legitimization. Postmodern social work seems not to pay attention to this fact and it is its essence. Using a metaphorical description, it can be ascertained that incompetent social work (*the old identity*) aimed at sustaining the *social margin*, while the new social work (*the new identity*) aims at returning the

---

<sup>35</sup> Wł. Stróżewski, *Ontologia*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004, p. 117.

*social margin* to life. The key and necessary elements of such approach are: professional social work, proper relation with client, well-understood place of an individual in the society and properly interpreted position and role of social workers. These elements create an extremely important social fact, which is *the new identity* of social work. This fact does not threaten the social balance, on the contrary, it shows what the proper attitude to its necessary element, i.e., to those who are socially inactive for various reasons should look like.

This paper shows the theories of postmodern social work and the status and the roles of social workers in the contemporary societies, especially, in the Polish one. Modern societies can be mainly characterised by the growing dynamics of social life: society is changing, so is the situation of the needy and the helpers. There is an increase in the number of roles a social worker must play in such a dynamic society.

The tasks of postmodern social workers involve the management of some kind of power, they are a kind of mastery, service and acquiescent guardianship. They are filled, and maybe even overfilled, with the dilemmas of a different kind and on a different levels. The complicated character of social work currently manifests itself in the dilemmas connected with social workers training.

Social work is theory and practice, as I clearly stated at the beginning of this paper; these are the inherent and equivalent elements. Theoretical foundations are the roots of modern social work entrenched in philosophy, psychology, sociology and in law and medicine as well. The practice of social work is the activity of social workers; that is their contact with the people who need help of a different kind, on a different intensity level and in very different circumstances. The practice of social work is also the attitudes and activities of the help recipients, which I call *clients* for the purposes of this analysis.

The new identity of social work manifests itself on two levels – theoretical and practical, but it can actually be stated it takes places on the one: theoretical-practical. The main questions around which the article is focused are following: What factors influence the social fact, *the new identity* of social work? What place does social work have in the social structure? How, can the phenomenon of social work professionalisation be described in a sociological way?

The “social actors” on the stage of social work with the changes it undergoes are the social workers and the people using the services offered within social work. They do not operate in a vacuum but in a wider social context. The analysis of social work in its wider context requires a sociological look. “Sociological perspectives in social work are useful in understanding the

role of social work in society”<sup>36</sup>. “Social work is a socially constructed phenomenon defined by the economic, social and cultural conditions in which it takes place”<sup>37</sup>. Sociology can and should be a prism through which we look at social work. It is worth remembering, however, that this look is neither unique nor homogeneous. Without a doubt, sociological perspective means a multidimensional approach to the issue of social work. Sociological analysis requires the use of sociological language, and this language does not speak of people but about phenomena, processes, social actors and universally expressed social matters<sup>38</sup>.

Therefore, the *identity* of social facts in its joint individual-social dimension is shaped by processes, social structure and the normative and symbolic layer of culture. These three elements shaping the identity can be juxtaposed with sociological three-dimensional look at modern social work.

The processes shaping the identity of social workers will manifest themselves in a dynamic professionalisation development in this area of theory and practice. The structure shaping the identity of social workers will manifest itself on legal-institutional grounds, which are both the base and the results of social work development.

However, the symbolic layer of culture is closely connected to building social ties. The manifestation of this dimension, which shapes the identity of social work, is the relation between social workers and the clients. This relation is fundamentally ethical – this is a meeting with the weaker, someone needing help. “Cultural norms define the most important duties, establish general behavioural patterns and, at the same time, the criteria for assessing these behaviours from the point of view of their compatibility with autotelic values accepted in the society”<sup>39</sup>. Therefore, cultural norms are moral norms<sup>40</sup>: “They are empiric realization of abstract autotelic values and they are the basic tool of social control. The system of social control works through social institutions”<sup>41</sup>.

Thus, the identity of social work analysed sociologically can be presented as a triangle with three equally important vertices. The first vertex will encompass social workers. The second vertex is the institutional and legal surrounding of social work. The third vertex is a nascent social opinion or simply an analysis of the attitudes of social support clients.

---

<sup>36</sup> A. Llewellyn, L. Agu, D. Mercer, *Sociology for social workers*, Cambridge 2008, p. 1.

<sup>37</sup> Ibid.

<sup>38</sup> K. Frysztański, *Socjalna Ameryka*, Kraków 2005, p. 67.

<sup>39</sup> M. Flis, *Etyczny wymiar tożsamości kulturowej*, [in:] *Etyczny wymiar tożsamości kulturowej*, M. Flis (ed.), Kraków 2004, p.13.

<sup>40</sup> Ibid., p.13.

<sup>41</sup> Ibid.

Social workers are described as the people dealing with professional assistance giving, supporting people who found themselves in unfavourable situations surpassing their own abilities to act efficiently.

Social workers are the social category whose internal structure has been changing dynamically in the last few years. In every country the scope and the course of these changes is different. In my paper, I will mainly focus on the description of the Polish environment of social workers. For these purposes, however, it is necessary to make a short comparative analysis of the situation of social workers in Poland and in other exemplary countries. I will focus on the analysis of the social workers' codes of ethics in the order they came into being. I will especially focus on the analysis of the National Association of Social Workers' Code of Ethics and the Polish Association of Social Workers' Code of Ethics. I will also try to prove that neither of the codes so far is the solution to all the ethical dilemmas, which are encountered by social workers in their professional practice.

The profession of social worker bases on interpersonal relations and this is the cause of the difficulties in solving ethical dilemmas. In the final comments on the profession of social worker, I will present the theoretical portrait of an “ideal modern social worker” and contrast it with empirical studies on the image of social workers.

Outer institutional and legal surrounding of the profession such as social work requires the analysis of Social Welfare Acts, which regulate all the spheres which are pertained within them. I will try to find these elements of the Acts (especially the latest act of 12 March 2004), which co-create the *new identity* of social work.

The third vertex is a nascent social opinion or simply an analysis of the attitudes of social support clients. I will focus here on the attitude of the clients to the values of modern social work put into practice. I will make the analysis of this thread basing on the study of the homeless as the clients of social support. The research was conducted by Marcjanna Nóżka in 2006 and described in a book entitled: “Włóczęgostwo. Zjawisko społeczne i interwencja społeczna” (Vagrancy. Social Phenomenon and Social Intervention)<sup>42</sup>.

Wide context within which social work (understood three-dimensionally) is realised has also axionormative dimension. It connects three vertices of social work into coherent unity. It will be analysed here as the dimension of social work ethics. Social work whose basis and aims are interactions is by definition ethical. A very interesting issue for me is looking for the reference areas of ethics to the *everyday* world. Such areas are certainly the areas of

---

<sup>42</sup> M. Nóżka, *Włóczęgostwo. Zjawisko społeczne i interwencja społeczna*, Jagiellonian University Institute of Sociology, Kraków 2006.

interpersonal relations, and the most subtle of their kind – the assistance relations. Hence my interest in social work as an area of such special relations, which per se refer to ethics. This almost internal constraint caused the social work ethics to come into being and still compels the process of social work professionalisation.

Three-dimensional look at social work (in its theoretical-practical aspects) lets us get closer to the concept of *new identity* of social work.

At this stage of consideration, I will move on to characterising the first vertex of new identity of social work i.e. the professionalisation of the social worker.

Social workers are the social and professional category which has been changing internally in the last few years. Nowadays social workers perform such a kind of activity which requires of them to have the following attributes: knowledge and skill bank acquired during their studies, personal aptitude encompassing the character and attitudes, norms of conduct based on kindness, honour, empathy as well as work ethics, good reputation resulting from job status recognition<sup>43</sup>.

There are many controversies around the process of work preparation to the area of social work and suitable training of professional competences. There are discussions over the essence of social professions, especially over full recognition of the social worker status. Social expectations towards the representatives of these professions are rising, resulting from the complexity of the problems and situations which social workers encounter, must solve and are responsible for. In the social workers' professional language, apart from the term: *job*, the terms: *profession* and *professionalisation* are increasingly used. In the literature of work sociology, “profession” is mainly treated as a special job which can be characterised by the following set of qualities:

- need to have specialist education based on scientific knowledge by its representatives;
- conducting activity toward public welfare e.g., health maintenance, keeping law and order;
- having autonomy to conduct activity toward benefit recipients and institutionalised social structures by the members of the profession;
- subordination to ethical norms and internal rules of conduct (code of ethics) by the members of the profession;

---

<sup>43</sup> Cf. R. A. Skidmore, M.G. Thackeray, *Wprowadzenie do pracy socjalnej*, Warszawa 1996, p. 304/

- existence of autonomous professional organisation to protect the profession's monopoly<sup>44</sup>.

In the case of professional activity, the burden of social responsibility and social utility is exposed giving the justification for the special status of a specific work group. In the case of social workers, it is hard to talk about full autonomy because, to a great degree, their activity is very often defined without their participation by administrative – institutional structures and social problems manifesting in the problems of the individuals they work with. It is the state financial decisions and legal regulations that determine who and to what assistance benefit is one eligible to. In such context, social work as a professional activity shows specific, ineradicable *professionalisation deficits*, so it is considered to be semi-profession (quasi profession, incomplete profession)<sup>45</sup>. The basic question social workers and social work theoreticians must answer amounts to the question: whether and when social work will become profession in Poland, what factors facilitate the process of professionalisation and which ones hamper it, what measures should be taken to accelerate the process. The reference point is the desired profile of social worker – professional helper and the role attributed to them by mass media, social policy system as well as his service recipients. Taking into consideration the profile of the social worker in the last few years, an increase in ethical issues in the activity of social workers can be observed.

Complex realities in which social workers perform their professional activity confront them with many doubts and moral dilemmas. In most cases, there are no easy answers to such problems but in making their choices, social workers can use the codes of ethics containing general guidelines for their profession. In 1997, due to the changes in the social work environment and new thought on ethics, National Association of Social Workers (NASW) accepted the revised version of the Code of Ethics. It is worth looking at the meaning of the Polish one. Does it at all have an important place in professional ethics of social work? The Polish version of social worker's code of ethics is very close in its main principles to the American one. NASW Code of Ethics clearly reflects the problems and challenges US social workers face. It is open question whether any of its fragments can be applied in other countries and cultures. So far, I have tried to prove that ethical values are universal because they concern people, regardless of where and when he lives.

---

<sup>44</sup> Ibid.

<sup>45</sup> Ibid.

Several authors raised the issue of ethics in practice in other countries than the USA and from other cultural perspective. My thesis that there are great similarities when comes to elementary ethical values in other countries has been confirmed<sup>46</sup>. The differences in codes are mainly in the sphere of specific recommendations. A perfect example of this is the Polish Code of Ethics. Comparison between NASW and Polish code shows many similarities when comes to elementary values and recommendations binding the profession members. In both e.g., the role of social workers in the process of social changes is stressed as well as their involvement in social well-being. The fragment of the Preamble to the Polish Association of Social Workers' Code of Ethics is the evidence: "The need to create Code of Ethics stems from the awareness that social work enables social changes, it is the society's conscience"<sup>47</sup>. Both codes invoke social justice. The similarities also include the guidelines when comes to personal attitudes, relations to the clients, interactions with the colleagues and superiors and their duties to the society. The Polish code, like the American, refers to the main idea of social work: "...respecting human dignity and defending this dignity, the human right to self-determination, attention to equal opportunities"<sup>48</sup>. Although Polish and American codes are very similar, the differences can be seen in their application by social work practitioners. In Poland there is no obligation to use the Code of Ethics. There are no legal sanctions which would safeguard respecting the code. I have not found any research on the basis of which the level of code expertise by the social workers themselves could be established. The existence of this document is not sufficient for it to be properly interpreted and used in practice.

It is noteworthy that the language of both codes (Polish and American) is very general and refers to the worker's professional judgement. Consequently, in different countries and in different cultural circles, social workers can interpret the guidelines differently; its reflection is the phenomenon of ethical dilemma and the ways of solving it by social worker.

When describing the ethics of modern social work from the perspective of a social worker one should ask the questions: "What kind of person should a contemporary social worker be?" "What values should they profess and respect?" and "Is it possible at all to create the general pattern of a perfect social worker?".

An eminent psychiatrist Antoni Kepinski once said that among the incredible richness of various form of interpersonal relations, the attitude of a doctor to a sick person and a sick person

---

<sup>46</sup> Danise E. Bronson, Kodeks etyczny NASW i jego znaczenie dla pracy socjalnej w Polsce, [in:] K. Frysztacki (ed), *Wartości i normy społeczne – wokół uwarunkowań i czynników pracy socjalnej*, Jagiellonian University Sociology Institute, Kraków 2002, p. 84.

<sup>47</sup> *Polish Association of Social Workers: Code of Ethics*, The Preamble, p. 1.

<sup>48</sup> *Ibid.*

to a doctor is a specific relationship. The attitude of both of them, one of whom finds themselves in a circle of suffering and incapacity or even death and another one under the burden of overwhelming responsibility for life and health of their partner – takes part in the atmosphere of intimacy and not seldom unheard-of, although not always realised, emotional tension. It seems that social worker in a relationship with their client finds themselves in an analogous situation.

In such situations, scientific attitude is not always the most important. Sometimes, some personality traits like the feeling of responsibility, tact and the ability to empathise with another person play a bigger role. These are indispensable qualities for all the people whose work involves helping others. A question arises whether these qualities a social worker can acquire in practice or rather a good social worker can only be a person, who has such innate qualities. I leave this question in suspension.

Therefore, what should characterise a modern social worker? Can one analytically highlight the qualities a good social worker should possess?

It seems that the theory of Tadeusz Kotarbinski about a *decent man* constitutes a description of desirable qualities of a social worker.

What kind of person should a decent man be, what should characterise them according to Kotarbinski? He formulated four *commandments*, which specify his attitude in this matter:

- “enjoy doing something”,
- “love somebody”,
- “don’t be a scoundrel”,
- “live seriously”<sup>49</sup>.

These commandments constitute, in my opinion, the qualities of a good social worker, who is above all the companion of the needy.

Kotarbinski developed from these four rules his own independent ethics, in which the maxim “love somebody” was evolved into the principle of helping someone. A decent man, according to Kotarbinski, is just a guardian, but in a positive meaning of this notion.

He understands this guardianship in a very broad way: “A guardian will be for us everyone whose task is to care about someone particular or about this or other group of human beings, taking care about this or other their welfare”<sup>50</sup>. However, according to Kotarbinski, about someone else’s good may care only the one, who has a good attitude towards others, who

---

<sup>49</sup> T. Kotarbiński, *Medytacje o życiu godziwym*, Warszawa 1966, p. 60.

<sup>50</sup> *Ibid.*, p. 68.

has a good heart, who is a good person. A guardian should additionally be courageous, disciplined and consistent in pursuing their goal.

In every situation a decent man tries to realise the rules of help according to the maxim: "...let us act so that in a society created by us we can inspire, develop and strengthen motivation...Even if one does not know on many occasions what one should do to act honourably and not to behave in a way which deserves contempt, one can have and want to remain the inclination to look for the ways of righteousness and active welfare"<sup>51</sup>.

According to Kotarbinski, the morality of acquiescent guardian is a certain interpretation of old morality of love of a neighbour. The most reasonable attitude one can admit in the world of today is, in Kotarbinski's opinion, the attitude of acquiescent guardian, a man who fulfils an ideal of an honourable man, on which one can count in difficult circumstances. The model created here is to be realised by the following set of spiritual values: "altruistic attitude, reliability, courage, bravery, self-control"<sup>52</sup>.

Such qualities – characterizing a good social worker we find in all theoretical considerations on the ground of social work.

Which will be, therefore, a negative to the outlined above ideal of a man in independent ethics? – Kotarbinski asks this question. Here is the characteristic: "It will be a picture of a traitor, an egoist with a malicious heart, who directed by the fear of their own life and, at the same time, not wanting to make effort for anyone and so that they can enjoy themselves to the full according to the caprices of irresistible instincts, abuses human beings entrusted to their care, resulting unworthy of the trust and not caring about the obligations they have taken"<sup>53</sup>.

In Kotarbinski's opinion, a guardian is a person not indifferent to many issues, engaged in the course of life and surely looking for its sense: "The one, who is looking for a sense of life is looking for the same thing, concerned so that their deeds are not futile and more specifically so that their activity do not become exhausted in petty enterprises, but can prove their usefulness to achieve the aim worthy of devoting the main and most important efforts"<sup>54</sup>.

However, there are many obstacles that stand in the way to such attitude. For example, Kotarbinski mentions: specifically human awareness of one's own inevitable death and shortness of life and its fragility. Such raised awareness can lead to the reflection – life, albeit short, should be used in the most intensive and positive way. So should social workers do. They

---

<sup>51</sup> T. Kotarbiński, *Studia z zakresu filozofii, etyki i nauk społecznych*, Warszawa 1970, p. 204.

<sup>52</sup> Z. Kalita, Nie krzywdzić – zasada humanizmu i imperatyw moralny, [in:] *Krzywdza, zagadnienia teoretyczne i problemy praktyki*, W. Tulibacki (ed.), Olsztyn 2003, p. 124.

<sup>53</sup> T. Kotarbiński, *Sprawy sumienia*, Warszawa 1956, p. 6.

<sup>54</sup> *Ibid.*, p. 363.

should come to the conclusion that every day in their client's life is important; it is never too late to help someone in need. Every person is the highest value, regardless of the situation they are in. There are no circumstances that would justify the indifference towards the person in need. Everyone is responsible for others, especially the suffering ones. People are responsible to others not only for doing something, but also in many cases, for not having done something. This type of responsibility especially refers to social workers. Negligence on their part not only is unprofessional but can also lead to irreversible tragedy.

According to Kotarbiński, moral judgement of the person depends on whether and to what degree they are directed by the motivation of acquiescent guardian in their conduct. I think that similarly, we can assess social workers in their professional activity.

From the consideration above, it becomes obvious that one clear and permanent profile of an ideal modern social worker is hard to construct. Meeting with every client is different and requires an individual approach. It seems that the only common element of working with many clients is the responsibility of social worker.

A responsible social worker can create the most desirable form of interpersonal relations – the meeting of two independent subjects, based on mutual understanding, trust and respect. Considerations on social worker's responsibility bring to my mind a certain incident I was a direct witness of. During my internship at a local social welfare centre, I was visiting the clients in their flats with a social worker in order to conduct a community interview. Reflection on the responsibility was raised after a visiting a woman (aged 28), mother of three, unmarried. The woman lived in a very damaged flat, with mother on the wheelchair, severely mentally disabled sister and cohabiter (the father of the youngest one-month-old baby). Neither of the household members worked and the man had been released from penal institution a few months before. The family relied on the oldest household member's pension and on social benefits. Social worker appeared at their home to collect information before granting maternity allowance for the youngest child. Before visiting this family, I knew the woman had three young children (aged 4, aged 2 and aged 1 month), however, in the flat I only saw the youngest. Later I asked the social worker (woman, aged 45, secondary education) where the older children were. It turned out that the children had been in an orphanage for a year. Mother put them there herself as she claimed she could not manage to look after them. She did not relinquish her parental rights so the children could not be adopted. I asked whether the social workers supervising this family were going to take any action to protect the youngest child from sharing the same fate. In response I heard, “What can we do? If this woman gets bored with her new baby, she will put it into the orphanage, and we have got a vicious circle”. Did this social worker show

responsibility in its most subtle way – the responsibility for the weakest, vulnerable? In my opinion, she showed the total lack of such attitude.

It is worth referring here to the research on social workers' ethics conducted in 1995 on a representative sample of 1160 social workers<sup>55</sup>.

The fundamental condition of being a professional social worker, mentioned by all respondents (social workers) was, above all, getting a suitable level of education. That condition is necessary but not sufficient because being professional requires practice; as social workers put it, “professionalisation takes time, years you spend on the job”<sup>56</sup>. The third condition is having certain personal aptitudes, specific of this kind of job. We have a situation where social workers do not mention ethic standards as the indispensable component of a professional social worker. Can we speak here of the negligence of the moral element in social work? Neglected, under-appreciated, or too obvious? One thing is certain – without the reference to ethical issues, no job standards can be defined, especially in interpersonal relation-based professions.

Many external factors influence the process of social workers' training and the social work ethics. Social work being ethical or unethical depends not only on the activity of social workers, but it also depends on outer legal-institutional surrounding of this profession. The changes in social assistance are inseparably bound with the changes in the Social Welfare Act; the changes in the Social Welfare Act imply the changes in the practice of social assistance.

### **Social Welfare Act of 12th March 2004**

The current binding Act of 12th March 2004 entered into force on 1st April 2004 and contains 161 articles (84 pages).

In the excerpt of the Act, the grounds for combining social work with ethics are expressed directly; one of the tasks of social work is, “giving help according to the rules of professional ethics”<sup>57</sup>.

The same general values can be found in every document described so far and in theoretical – practical approach to modern social work.

---

<sup>55</sup> Research conducted in the statutory research programme, financed by Warsaw University, W. Kaczyńska, *O etyce służb społecznych*, Warsaw University – Warsaw Institute of Social Prophylactics and Resocialisation, Warszawa 1998, pp. 97–101.

<sup>56</sup> Ibid.

<sup>57</sup> The Social Welfare Act of 12<sup>th</sup> of March 2004, Section 3, Chapter 2, Art. 119 point 5, p. 65.

What vision of the man is behind these values? Definitely, it is not a lonely person, left on their own. It is certainly a self-dependent person, activating the hidden potential within them.

What has happened to make the person so strong, ready to fight their problems and weaknesses? I will risk and put forward a certain thesis, “A person becomes GREAT in true RELATION with another”. Proper true relation has become the source and indicator of modern social work. What is, however, this TRUE RELATION? Many philosophers of the philosophy of dialogue have been trying to answer that question. It seems to me that the contemporary code of ethics for social workers and the excerpts from the Social Welfare Act are largely based on philosophical theories of interpersonal relations. This TRUE RELATION in social work is, above all, the contact of social worker with their client.

“Social assistance client” is a concept of a powerful content. Problems, with which the clients turn to social welfare centres, are diverse. One can be generally said about all the social assistance clients; they usually expect the social worker will do everything for them that they cannot cope with themselves. It seems to them that a social worker should eliminate all their fears and will make the world change so that it suits their needs. Such clients cannot imagine how another person's help, for their own practical or emotional needs, can be used in a constructive way. Consequently, they approach a social worker with a great deal of distrust. If social workers fulfil their commands, it will always be not enough because the clients need to prove that nobody wants to help them, nor they can do it.

An extreme example of such clients is the homeless covered by social assistance. I will present the opinion of such clients (the homeless, including the separate category of vagrants) about the activity of social workers. I will use here the book and the research done by Marcjanna Nózka, “Vagrancy. Social Phenomenon and Social Intervention”<sup>58</sup>.

Within a very broad concept of homelessness, there is a concept of *vagrancy*. What a vagrant and a homeless person have in common is that they do not have a permanent place to live. “Vagrants reluctantly want to be identified with the homeless, considering them to be weak and helpless”<sup>59</sup>.

The help they ask for is not, in their opinion, to change their life situation, on the contrary, it enables sustaining such situation; “you went where you wanted, depending on where the train was”<sup>60</sup>. Some respondents claimed they never use the support from social welfare centres

---

<sup>58</sup> M. Nózka, *Włóczęgostwo. Zjawisko społeczne i interwencja społeczna*, Jagiellonian University, Sociology Institute, Kraków 2006.

<sup>59</sup> *Ibid.*, p. 27.

<sup>60</sup> *Ibid.*, p. 121.

because it would be humiliating for them, “I don't like going to welfare (centres) because there you get chickenfeed there”<sup>61</sup>. What can be seen from the above quotations, reluctance to use social assistance comes from noticing social workers' dislike for the homeless and the humiliation connected with using such assistance.

With the ideas regarding social work and the expectations towards it, there is a belief that people working at assistance centres have a dislike, or even an aversion for the homeless. It makes the homeless avoid even more, as they claim, the support they are offered, “Here people working at the welfare (centre) abhor the homeless”<sup>62</sup>. “If turn to any institution, I am disregarded. The homeless is a dirt. Such are the relations. Let there be basic rights, but I do not want to be humiliated”<sup>63</sup>. The homeless talk about the social workers disrespectfully, and about their activity with a distinct aggression in their voices, e.g., “They've got dog's duty to help me. Am I not a citizen for them?”<sup>64</sup>.

In the times of intense changes in social assistance there are highly negative and pessimistic opinions from the clients. Such situation calls for reflection. Inevitably, there comes a question – whether the cause is not the shortcomings in education? Is the process of social workers training faulty? What element is missing then? The answer can be put in the following way – there are lacks in ethical knowledge, ethical reflection and ethical concepts put into practice.

If the social workers do not understand what TRUE RELATION is and that it is the indispensable basis for any kind of work with the client, training process and further professional activity will be futile.

Work with another person without carefully-thought-out sense and aim can bring more harm than good. New identity is only marginally entrenched in axionormative system, which is the basis for the development of the other elements of social work identity.

## **Bibliography**

1. Frysztański K., *Socjalna Ameryka*, NOMOS, Kraków 2005.
2. Frysztański K., *Wartości i normy społeczne – wokół uwarunkowań i czynników pracy socjalnej*, Jagiellonian University Sociology Institute, Kraków 2002.

---

<sup>61</sup> Ibid., p. 142.

<sup>62</sup> Ibid.

<sup>63</sup> Ibid.

<sup>64</sup> Ibid.

3. Granosik M., *Profesjonalny wymiar pracy socjalnej*, Karwocie 2006.
4. Kaczyńska W. (ed.), *O etyce służb społecznych*, Warsaw University, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Warszawa 1998.
5. Kalita Z., *Nie krzywdzić – zasada humanizmu i imperatyw moralny*, [in:] *Krzywda, zagrożenia teoretyczne i problemy praktyki*, Tulibacki W. (ed.), Olsztyn 2003.
6. Kotarbiński T., *Medytacje o życiu godziwym*, Warszawa 1966.
7. Kotarbiński T., *Studia z zakresu filozofii, etyki i nauk społecznych*, Warszawa 1970.
8. Kotarbiński T., *Sprawy sumienia*, Warszawa 1956.
9. Kotarbiński T., *Pisma etyczne*, Warszawa 1987.
10. Llewellyn A., Lorraine A., Mercer. D., *Sociology for social workers*, Polity Press, Cambridge 2008.
11. Nóżka M., *Włóczęgostwo. Zjawisko społeczne i interwencja społeczna*, Jagiellonian University Sociology Institute, Kraków 2006.
12. Skidmore R. A., Thackeray M.G., *Wprowadzenie do pracy socjalnej*, PWN, Warszawa 1996.
13. Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1972.
14. Urbaniak-Zajac D., *O niektórych aspektach profesjonalizacji pracy socjalnej*, [in:] *Pedagogika społeczna i praca socjalna. Przegląd stanowisk i komentarze*, Marynowicz-Hetka E., Piekarski J., (ed.), PWN, Warszawa 1996.

## Documents

1. Code of Ethics (1979).
2. National Association of Social Workers: Code of Ethics (1997).
3. Polish Association of Social Workers: Code of Ethics.
4. Social Welfare Act of 12<sup>th</sup> March 2004.

## **Technologia a relacje społeczne. Dystopijne wizje przyszłości w fantastyce naukowej na przykładzie serialu *Black Mirror***

### **Streszczenie**

Artykuł skupia się na analizie zmian w relacjach społecznych, spowodowanych nowoczesnymi technologiami, poprzez pryzmat popkultury i serialu *Black Mirror*. Autorka wyjaśnia historię fantastyki naukowej oraz pojęcia cyberpunku i dystopii, co pozwala na lepsze zrozumienie kontekstu serialu. Następnie autorka przystępuje do analizy wybranych epizodów serialu, skupiając się na komunikacji za pomocą mediów społecznościowych i kontaktach interpersonalnych. Przykłady przedstawiają, jak technologia może wpływać na ludzką psychikę, wprowadzać dystopijne scenariusze i zakłócać relacje międzyludzkie. Artykuł wnosi spojrzenie na to, jak popkultura może być używana jako narzędzie do analizy zmian w społeczeństwie wynikających z nowoczesnych technologii.

**Słowa kluczowe:** Black Mirror, dystopia, popkultura, serial, relacje międzyludzkie

### **Technology and social relations. Dystopian visions of the future in science fiction using the *Black Mirror* series as an example**

#### **Abstract**

The article focuses on analyzing the changes in social relations brought about by modern technologies through the lens of pop culture and the *Black Mirror* series. The author explains the history of science fiction, as well as the concepts of cyberpunk and dystopia, which allows for a better understanding of the series' context. The author then proceeds to analyze selected episodes of the series, focusing on communication through social media and interpersonal interactions. The examples show how technology can affect the human psyche, introduce dystopian scenarios and disrupt interpersonal relationships. The article brings a perspective on

how pop culture, especially the Black Mirror series, can be used as a tool to analyze changes in society resulting from modern technology.

**Keywords:** Black Mirror, dystopia, pop culture, series, human relations

## Wprowadzenie

Snując rozważania na temat współczesnego społeczeństwa, warto przyjrzeć się dziełom z gatunku fantastyki naukowej. Według teorii sformułowanej przez medioznawcę Johna Fiske'a, dzieła kultury popularnej są pewnego rodzaju lustrem – „odbijają” lęki, fobie i nastroje panujące w społeczeństwie. Śledząc teksty popkultury możemy więc dowiedzieć się wiele na temat tego, co interesuje, frapuje i być może niepokoi członków współczesnych społeczeństw. W tym artykule skupię się na tym, w jaki sposób w popkulturze przedstawiane są zmiany w relacjach społecznych, zaburzone nowoczesnymi technologiami. Za przykład posłużą mi wybrane odcinki dystopijnego serialu *Black Mirror*<sup>65</sup>. Traktuję go jako specyficzny rodzaj popkulturowego zjawiska, który jest w pewien sposób emblematyczny dla czasów, w których powstał – to serial składający się z opowieści, które w wyjątkowo atrakcyjnej formie analizują procesy zmiany życia ludzi współwywołane przez zachodzące dziś transformacje technologiczno-kulturowe. Dlatego też dla pełnego zrozumienia tematu omówię historię fantastyki naukowej, wyjaśnię definicję utopii i dystopii, a także serialu nowego typu. Wszystkie te terminy i konteksty pozwolą mi na analizę poszczególnych epizodów wspomnianego tekstu kultury, które biorą na tapet komunikację za pomocą mediów społecznościowych i kontakty interpersonalne.

## Historia i emblematyczne dzieła science fiction

Fantastyka naukowa (ang. *science fiction*<sup>66</sup>) to jeden z głównych gatunków występujących w kulturze popularnej. Przejawia się głównie w literaturze, filmie, serialach oraz grach komputerowych. Treści przynależne do gatunku z reguły charakteryzują się „fabułą osnutą na przewidywanych osiągnięciach nauki i techniki oraz ukazującej ich wpływ na życie jednostki lub społeczeństwa”<sup>67</sup>. Zgodnie z hasłem w *Encyklopedii Britannica*, odnajdziemy

---

<sup>65</sup> Dalej zamiennie z BM i *Czarne Lustro*.

<sup>66</sup> Dalej zamiennie z SF.

<sup>67</sup> <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/science-fiction;3973337.html>, dostęp z 10.06.2023.

w nim „prorocze ostrzeżenia, utopijne aspiracje, rozbudowane scenariusze całkowicie wymyślonych światów, tytaniczne katastrofy, dziwne podróże i polityczne wzburzenie wielu ekstremistycznych smaków”<sup>68</sup>. Darko Suvin<sup>69</sup>, pisarz i krytyk literacki, określa SF jako „gatunek literacki, którego konieczne i wystarczające uwarunkowania to obecność i współdziałanie elementów poznawczych i udziwniających i którego głównym zabiegiem formalnym jest fikcyjna konstrukcja, odmienna od autorskiego, empirycznego środowiska”<sup>70</sup>. W polskich definicjach podkreśla się „pozbawienie fantazji futurologicznych znamion cudowności i motywów nadprzyrodzonych”<sup>71</sup>, co odróżnia fantastykę naukową od gatunku fantasy<sup>72</sup>.

Pierwszymi twórcami tego rodzaju literatury byli Juliusz Verne (*Podróż do wnętrza Ziemi, Wokół Księżyca*) we Francji oraz Herbert George Wells (*Wyspa doktora Moreau, Wehikuł czasu*) w Anglii, którzy swoje dzieła SF stworzyli w wieku XIX. Jednak termin „science fiction” został stworzony dopiero w latach 20. XX wieku przez amerykańskiego wydawcę czasopism *Electrical Experimenter*, *Everyday Mechanics* i *Radio-Craft*, Hugo Gernsbacka. Wtedy to nastąpiło zwiększenie zainteresowania fantastyką naukową, a odpowiedzią na ten wzrost popularności, był literacki magazyn *Amazing Stories* założony w 1926 roku. Jednak fantastyka naukowa nie była poważana wśród krytyków literackich. W latach 50. XX wieku duże wydawnictwa zaczęły wydawać powieści o tematyce science fiction, ale na gorszym papierze i w wersji kieszonkowej. Książki SF kosztowały wówczas maksymalnie 50 centów<sup>73</sup>. W kinematografii sytuacja nie wyglądała lepiej. Jak pisze wydawca i znawca zjawiska Wojciech Sedeńko, „w kinie wciąż dominowały banalne historyjki o inwazji z kosmosu, choć może powstawały one w wyniku obawy przed agresją ZSRR na Stany Zjednoczone”<sup>74</sup>.

Lata 60. XX wieku przyniosły rewolucję obyczajową<sup>75</sup>, co odbiło się również na fantastyce naukowej. Pomimo tego, że zmiany obyczajowe rozpoczęły się Stanach

---

<sup>68</sup> <https://www.britannica.com/art/science-fiction>, dostęp z 10.06.2023.

<sup>69</sup> Jugosłowiański naukowiec, pisarz i krytyk. Znany z prac na temat historii science fiction.

<sup>70</sup> D. Suvin, Poetyka science fiction, [w:] *Spór o SF. Antologia szkiców i esejów o science fiction*, R. Handke, L. Jęczynek, B. Okólska (red.), Poznań 1989, s. 307.

<sup>71</sup> *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1985.

<sup>72</sup> Według Słownika Języka Polskiego, fantasy to utwór literacki, filmowy lub gra komputerowa, w których akcja rozgrywa się w rzeczywistości rządzącej się prawami magii.

<sup>73</sup> W. Sedeńko, <https://www.sedenko.pl/2011/12/16/krotka-historia-sf-szkic-2/>, dostęp z 11.06.2023.

<sup>74</sup> *Ibid.*

<sup>75</sup> Według definicji zawartej w podręczniku Andrzeja Kaliszewskiego *Główne nurty w kulturze XX i XXI wieku*, rewolucja ta była buntem młodzieży, narastającym początkowo w ramach konfliktu pokoleń i krytyki systemu edukacji oraz wychowania, przekształconym samoistnie w zróżnicowany ruch społeczny, zwrócony przeciwko aparatowi władzy, partiom, wojnie, służbie wojskowej, systemowi edukacji, mediom opanowanym przez wielkie

Zjednoczonych, rewolucja SF miała swój początek w Wielkiej Brytanii i spowodowała powstanie Nowej Fali. Przełomowym był rok 1964, kiedy to Michael Moorcock<sup>76</sup> przejął chylące się ku upadkowi pismo *New Worlds*. Na jego łamach zaczęli publikować brytyjscy autorzy tacy jak Brian Wilson Aldiss, James Graham Ballard, John Brunner czy Charles Platt. Wojciech Sedeńko o nowofalowej science fiction pisze, że „nie koncentrowała się na technologii, wynalazkach, odrzuciła przyjazny kosmos, a pisała o człowieku, jego miejscu we wszechświecie, w dodatku chętnie łączyła SF z fantasy. Najważniejszym, co jednak po ideach Nowej Fali zostało to ich stosunek do technologii i przecucie, że spycha ona człowieczeństwo na dalszy plan”<sup>77</sup>. Do znaczących nowofalowych powieści zaliczymy między innymi *Obóz koncentracji* (1968) Thomasa Michaela Discha, *Zatopiony świat* Jamesa Grahama Ballarda (1962) czy *Pan Światła* Rogera Zelaznego (1967). Kolejnym przełomem w historii science fiction były narodziny cyberpunku<sup>78</sup>. Jego odmianą jest dystopia, o której napiszę w dalszej części artykułu.

Fantastyka naukowa stanowi gatunek twórczości artystycznej (literackiej, filmowej i innej), a jednocześnie częścią kultury popularnej, ponieważ stanowi zbiór tekstów kultury, do których z przyjemnością odnoszą się grupy odbiorców, tworząc nowe znaczenia, zrzeszając się we wspólnoty fanów uważnie śledzących kolejne opowieści zawarte w produktach przemysłu kultury<sup>79</sup>. Popkulturę rozumiem tak, jak zdefiniował ją brytyjski kulturoznawca John Fiske<sup>80</sup> – „kultura popularna to czynny proces generowania oraz obiegu znaczeń i przyjemności wewnątrz systemu społecznego”<sup>81</sup>. Przyjemność płynąca z tekstów popkulturowych przejawia się poprzez nowe ich odczytania, dokonywane przez odbiorców (książek, filmów, gier, serial), które są adekwatne i funkcjonalne. Ich adekwatność polega na odnajdywaniu przez odbiorcę

---

korporacje, a narzucającym konsumpcyjny styl życia; zob. A. Kaliszewski, *Główne nurty w kulturze XX i XXI wieku*, Warszawa 2012, s. 163.

<sup>76</sup> Brytyjski pisarz science-fiction oraz fantasy. Autor *Sagi o Elryku*, *The War Hound* czy *World's Pain*.

<sup>77</sup> W. Sedeńko, <https://www.sedenko.pl/>, dostęp z 15.07.2023.

<sup>78</sup> Podgatunek science fiction charakteryzujący się kontrkulturowymi antybohaterami uwięzionymi w odhumanizowanej, zaawansowanej technologicznie przyszłości. Słowo cyberpunk zostało wymyślone przez pisarza Bruce'a Bethke, który napisał opowiadanie o tym tytule w 1982 roku. Termin ten wywodzi się od słów cybernetyka, nauki o zastępowaniu ludzkich funkcji skomputeryzowanymi oraz punk, kakofonicznej muzyki i nihilistycznej wrażliwości, która rozwinęła się w kulturze młodzieżowej w latach 70. i 80. Zob. <https://www.britannica.com/art/cyberpunk>, dostęp z 15.07.2023.

<sup>79</sup> Pod pojęciem przemysłu kultury rozumiem działalność w zakresie produkcji, reprodukcji, magazynowania i dystrybucji na dużą skalę dóbr i usług kultury. Definicja ta została wypracowana w 1982 r. na forum UNESCO w Montrealu.

<sup>80</sup> Dla porządku zaznaczę, że wyraźnie rozróżniam w tym artykule kategorie kultury popularnej i kultury masowej. To znaczy, że nie zgadzam się między innymi z krytykiem D. Macdonalendem, który w *A theory of Popular Culture* z 1944 roku, utożsamiał popkulturę z kulturą masową, jednocześnie stwierdzając, że jest ona mniej wartościowa przez to, że jej odbiór jest prostszy. Podobne zdanie na temat mieli członkowie szkoły frankfurckiej (m.in. Erich Fromm i Max Horkheimer), którzy uważali, że kultura masowa służy sprawowaniu władzy nad ludźmi przez klasę dominującą w systemie produkcji i konsumpcji.

<sup>81</sup> J. Fiske, *Zrozumieć kulturę popularną*, Kraków 2010, s. 23.

sił hegemonii w danym tekście, wobec których może się on sprzeciwić. Funkcjonalność zaś sprowadza się do tego, że użytkownik danego tekstu kultury jest w stanie przełożyć jego tematykę na swoje codzienne życie<sup>82</sup>. Działa to więc jak efekt lustrzanego odbicia. Takim właśnie lustrem – *nomen omen* – jest serial Black Mirror, który „odbija” pewne zjawiska zachodzące w XXI wieku.

Przyjąwszy tę perspektywę, widzimy, że science fiction jest dziedziną kulturowej aktywności ludzi, która jest ściśle związana ze zjawiskami społecznymi, kulturowymi, politycznymi, w których jest tworzona, odbierana i traktowana przez odbiorców jako „ich własna”. Analizując SF, możemy zatem zrozumieć pragnienia, niepokoje czy tęsknoty wspólne dla części społeczeństwa. Na przykład jednym z takich tematów, który podejmuje ten gatunek, jest eksploracja kosmosu. Wieki XIX i XX są nazywane stuleciami odkryć. Wraz z szybkim rozwojem technologii, ludzie odkryli nowe możliwości, o których być może do tej pory nawet nie myśleli. Podróże kosmiczne stały się dość realnym pomysłem. A rzeczywiste wyprawy poza orbitę Ziemi, poprzedziły dzieła literackie opowiadające o nich – *Z Ziemi na Księżyc* (1865) Juliusza Verne’a oraz *Pierwsi ludzie na księżycu* (1901) H.G. Wellsa. Powieści stały się z kolei inspiracją dla filmu George’a Meliesa *Podróż na księżyc* z 1902 roku. Kiedy marzenie o lądowaniu na srebrnym globie ziściło się 20 lipca 1969 roku, science fiction poszło o krok dalej w swojej opowieści o wszechświecie i odpowiedziało na kolejne pytania mniej lub bardziej otwarcie stawiane przez ludzi samym sobie. Przykładem mogą być filmy *Obcy – Ósmy pasażer Nostromo* Ridleya Scotta (1979) o odkryciu dziwnej formy życia w kosmosie czy *2010: Odyseja kosmiczna* Petera Hyamsa (1984) o misji badawczej załogi statku kosmicznego „Discovery”. Fantastyka naukowa – jako dziedzina twórczości artystycznej i część kultury popularnej wciąż więc ewoluuje i rzec można, wyprzedza rzeczywistość, aby spełnić oczekiwania ludzi. Zgadzam się więc z Johnem Fiskiem, który twierdzi, że „ludzie tworzą kulturę popularną na styku dwóch płaszczyzn: tej powstałej wokół produktów przemysłów kultury oraz tej wynikającej z codzienności. To społeczeństwo odpowiada za jej narodziny: kultura popularna tworzy się w środku, oddolnie; nie da się jej narzucić odgórnie. Kultura popularna jest sztuką wykorzystywania tego, co daje nam system”<sup>83</sup>. Nie może istnieć bez jej odbiorców, którzy w głównej mierze decydują o tym, co wejdzie w jej skład, stając się produktem popkultury.

---

<sup>82</sup> Ibid., s. 59.

<sup>83</sup> Ibid., s. 25–26.

## Cyberpunk jako gatunek SF

Początki cyberpunku jako zjawiska znajdziemy w latach 80. XX wieku, kiedy to pojawił się w literaturze fantastyczno-naukowej. Jak o cyberpunku pisze Krzysztof Księski, „był świeżym i oryginalnym powiewem w skostniałym w tym czasie rynku tego typu literatury”<sup>84</sup>. Do końca lat 70. XX wieku autorzy powieści SF swoje historie opierali na schematach powstałych w latach 50. i 60. XX wieku. Skupiano się z reguły na pozytywnych stronach rozwoju technologicznego tj. podbój innych planet, wyeliminowanie głodu i biedy czy życie w pełnym komforcie. Powstawały nowe wynalazki, ale jak zaznacza Księski, „ich wpływ zarówno na jednostkę ludzką, jak i na społeczeństwo w literaturze sf był się niewielki. Cywilizacja funkcjonowała wciąż w podobny sposób jak dotąd, mimo istnienia szeregu nowoczesnych technologii i gadżetów. Wciąż każdy miał takie same nawyki, poglądy i mentalność, jaką posiadał człowiek dwudziestowieczny”<sup>85</sup>. Znaleźli się więc twórcy, którzy postanowili przeciwstawić się nadmiernemu optymizmowi związanemu z postępowaniem technologicznym i zwrócić uwagę na jego negatywne konsekwencje. Przełom nastąpił w 1984 roku, gdy William Gibson wydał powieść *Neuromancer*, która stała się „biblią cyberpunku”. Twórcą nazwy „cyberpunk” jest Bruce Bethke, autor opowiadania o takim tytule, które pojawiło się w *Amazing Stories* w 1983 roku. Jednak to Gardner Dozois, krytyk literacki jako pierwszy użył tego słowa, aby określić nowy nurt w literaturze fantastyczno-naukowej.

Słowo „cyberpunk” stanowi połączenie dwóch wyrazów: „cyber” i „punk”. Pierwszy element jest prefiksem wyrazu cybernetyka i „nawiązuje do zaawansowanych technologii związanych ze sterowaniem, przetwarzaniem i przekazywaniem informacji”<sup>86</sup>. Wiąże się więc z technologicznym aspektem rozwoju cywilizacji. Natomiast drugi człon odwołuje się do punku, prądu kulturowego i nurtu w muzyce, którego powstanie zbiegło się ze zmianami w literaturze SF. Podobnie jak punk, tak i cyberpunk sprzeciwiał się zastanej rzeczywistości.

Do cech wyróżniających literaturę cyberpunkową możemy zaliczyć: 1) traktowanie technologii jako oczywistych. Autorzy powieści nie opisywali działania i funkcji wynalazków; 2) opisywanie natury za pomocą porównań i metafor odnoszących się do technologii; 3) język nacechowany jest wrażeniami typowymi dla marginesu społecznego – m.in. wulgaryzmami

---

<sup>84</sup> K. Księski, *Dystopijna wizja świata bliskiego zasięgu. Cyberpunk jako złożone zjawisko kulturowe. Zarys zjawiska*. [w:] „Kultura i Historia”, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/3271>, dostęp z 12.04.2023.

<sup>85</sup> Ibid.

<sup>86</sup> Ibid.

i wyrazami potocznymi; 4) mroczny, niebezpieczny świat, którym rządzą ponadnarodowe, potężne megakorporacje, zwane – w twórczości Gibsona, pionierskiej i kluczowej dla podgatunku – zaibatsu<sup>87</sup>.

Świat przedstawiony w literaturze cyberpunkowej opiera się na kilku filarach. Pierwszym z nich jest cyberprzestrzeń, czyli wielka sieć internetowa, przez którą przepływają niezliczone ilości danych. Skomplikowana budowa czyni ją metaświatem. Przedostanie się do drugiej rzeczywistości następuje za pomocą przyrządów podłączonych do neuronów człowieka. Za ich pomocą umysł dokonuje pełnego wejścia do cyberprzestrzeni. Drugim fundamentem jest cyborgizacja, którą możemy rozumieć na dwa sposoby. W węższym kontekście jest to zastępowanie narządów człowieka albo zwierzęcia urządzeniami mechanicznymi<sup>88</sup>. „W szerszym kontekście cyborgizacja oznacza wprowadzania nowych elementów do organizmów żywych niekoniecznie jednak sztucznych. Mogą to być akcesoria uzyskane dzięki inżynierii genetycznej, wyhodowane z naturalnych składników, jak również różne związki chemiczne, które po aplikacji doustnej, dożylniej lub innej zmieniają niektóre cechy i możliwości organizmu”<sup>89</sup>. Wszczepiane elementy nazywane są implantami, a ich celem jest ulepszenie człowieka na różne sposoby. Mają m.in. przedłużyć jego życie o kilkaset lat, poprawić intelekt, szybkość i wytrzymałość.

Do najważniejszych powieści z tego nurtu należy antologia *Mirrorshades* Bruce’a Sterlinga (1986), *Ryk tornada* Waltera Jona Williama (1999) czy *Mindplayers* Pat Cadigan (1987). Z kolei w kinematografii cyberpunkowej należy wymienić między innymi *Łowcę androidów* Ridleya Scotta (1982), *Matrix* Larry’ego i Andy’ego Wachowskich (1999), serię *Terminator* Jamesa Camerona, Jonathana Mostowa i Josepha McGinty Nichola (1984–2003) oraz *Ghost in the Shell* Mamoru Oshiego (1995).

### **Dystopia, utopia i antyutopia – cechy**

Po omówieniu cyberpunku, przejdę w tym miejscu do dystopii, która uważana jest za jego odmianę. Dystopijne wizje przyszłości odnajdziemy bowiem w serialu *Black Mirror*. Co istotne, rozważania na temat dystopii warto zacząć od wyjaśnienia terminu, któremu

---

<sup>87</sup> K. Sokołowski, *Cyberpunk – fantastyka z głową, rękami, nogami i sercem...*, [w:] „Magia i Miecz”, nr 11, 1997, s. 47.

<sup>88</sup> Słownik Języka Polskiego, <https://sjp.pwn.pl/sjp/cyborgizacja;2553920>, dostęp z 16.07.2023.

<sup>89</sup> K. Księski, *Dystopijna wizja świata bliskiego zasięgu...*, [w:] „Kultura i Historia”, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/3271>, dostęp z 12.04.2023.

dystopia jest przeciwstawiana – czyli utopii oraz wskazania różnic pomiędzy dystopią a antyutopią.

Utopia jako gatunek literacki to projekt lub przedstawienie idealnego ustroju politycznego, opierającego się na sprawiedliwości, solidarności i równości<sup>90</sup>. Pierwsze utopie w literaturze pojawiły się już w starożytności. Za jeden z przykładów może posłużyć Państwo Platona, w którym filozof przedstawia najbardziej sprawiedliwy według niego podział społeczeństwa. Jednak słowa „utopia” użył dwanaście wieków później, w 1516 roku, Tomasz Morus w eseju o tym samym tytule. Wyraz ten możemy interpretować na dwa sposoby. Jak zauważa Jerzy Szacki, socjolog i historyk myśli socjologicznej, tytuł dzieła może pochodzić od wyrazu *ou-topos* – gr. *ou* – nie, *topos* – miejsce, nie-miejsce, miejsce, którego nie ma. Drugą możliwością jest odwołanie się do innego greckiego słowa *eutopia*, oznaczającego dobre miejsce. Utopia stała się jednym z najważniejszych toposów w literaturze. Od XVI wieku, w każdym stuleciu pojawiają się autorzy, którzy piszą o idealnych państwach. Z XX wieku pochodzą utopijne powieści tj. *Ludzie jak bogowie* Herberta George’a Wellsa (1923), *Astronauci* Stanisława Lema (1951) czy *Wyspa* Aldousa Huxleya (1962).

W kontrze do wizji idealnych miejsc, powstały wyobrażenia na temat negatywnej przyszłości ludzkości – dystopie i antyutopie. W mowie potocznej słowa te występują synonimicznie, jednak w literaturze naukowej istnieje rozróżnienie pomiędzy nimi. W *Encyklopedii fantastyki* czytamy, że antyutopia to „utwór zbliżony do dystopii i często niesłusznie z nią utożsamiany, ponieważ podobnie jak dystopia prezentuje zawsze negatywny obraz porządku społecznego”<sup>91</sup>. O ile jednak dystopia wywodzi swoje wizje bezpośrednio z tendencji rozwojowych współczesnej autorowi rzeczywistości, o tyle „antyutopia wyprowadza je z przesłanek utopijnych”<sup>92</sup>. Dystopią to „utwór fabularny przedstawiający koszmarną, choć logicznie uzasadnioną, wewnątrznie spójną i niekiedy dość prawdopodobną wizję przyszłej egzystencji człowieka”<sup>93</sup>. Adam Smuszkiewicz wskazuje, że jako dystopię powinno określać się „czarne wizje przyszłości, które wynikają z krytycznej postawy wobec aktualnej rzeczywistości i jej tendencji rozwojowych oraz z pesymistycznego stanowiska wobec możliwości jakiegokolwiek poprawy istniejącego stanu rzeczy”<sup>94</sup>. Z kolei Joanna

---

<sup>90</sup> J. Baluch, P. Gierowski, *Czesko-polski słownik terminów literackich*, Kraków, 2016, s. 393.

<sup>91</sup> *Encyklopedia fantastyki*, <https://encyklopediafantastyki.pl/index.php?title=Antyutopia>, dostęp z 14.07.2023.

<sup>92</sup> A. Niewiadowski, A. Smuszkiewicz, *Leksykon polskiej literatury fantastycznonaukowej*, Poznań 1990, s. 250.

<sup>93</sup> *Ibid.*, s. 262.

<sup>94</sup> A. Smuszkiewicz, *W kręgu współczesnej utopii*, [w:] „Fantastyka”, nr 6, 1985, s. 58.

Czaplińska<sup>95</sup> dokonuje następującego uściślenia: „dystopie są zawsze ekstrapolacją istniejącego porządku społecznego i jego hiperboliczną konstatacją”<sup>96</sup>. Dystopie pokazują więc terażniejszość w przyszłości. Jak słusznie zauważa Joanna Gorączko, „dystopia w odróżnieniu od antyutopii to wizja świata, która kreowana jest w oparciu o lęki czy obawy związane z tym, co obserwowane jest w rzeczywistym świecie albo wynikające z doświadczeń. W tym sensie dystopia może budzić niepokój, skłaniać do refleksji, wpływać na wyobraźnię silniej niż antyutopia”<sup>97</sup>.

Do dystopii w literaturze możemy zaliczyć dzieła tj. *Rok 1984* Georga Orwella (1949), *My* Jewgienija Zamiatina (1921) i *Proces* Franza Kafki (1925). Choć pierwsza ze wspomnianych powieści uznawana jest jako antyutopia, w kontekście tego, że Orwell zetknął się z systemem totalitarnym podczas pobytu w Hiszpanii w czasie wojny domowej w 1949 roku, możemy mówić o niej jako o dystopii właśnie. Dystopie w literaturze SF niejednokrotnie inspirowały twórców filmowych. Na podstawie powieści Raya Bradbury’ego powstały dzieła filmowe, m.in. *Equilibrium*<sup>98</sup> z 2002 roku i *Fahrenheit 451*<sup>99</sup> wyreżyserowany przez Francois Truffaut w 1966 roku.

### **Technologia a relacje społeczne w serialu *Black Mirror***

Dystopijny niepokój związany z istniejącymi technologiami zdecydowanie odnajdujemy w serialu *Black Mirror*. Jego autorzy za przedmiot rozważań biorą z pozoru niegroźne wynalazki i pokazują, jak w negatywny sposób mogą zostać one użyte. Zastanawiają się m.in. nad elektronicznymi pszczołami (*Hated in the Nation*), implantami, które mogą wymazać wybranych ludzi z naszego życia (*White Christmas*) czy systemach mających uczynić człowieka nieśmiertelnym (*Black Museum* i *San Junipero*).

*Czarne lustro* to serial stworzony przez Charliego Brookera i Annabel Jones, opowiadający w sposób dystopijny o konsekwencjach rozwoju nowych technologii. Akcja odcinków dzieje się w alternatywnej rzeczywistości w niedalekiej przyszłości. Jak przyznaje

---

<sup>95</sup> Bohemistka, doktor nauk humanistycznych, doktor habilitowany na Uniwersytecie Jagiellońskim.

<sup>96</sup> J. Czaplińska, *Dziedzictwo robota. Współczesna czeska fantastyka naukowa*, Szczecin 2001, s. 31.

<sup>97</sup> J. Gorączko, Znane i nieznanne oblicza utopii, antyutopii i dystopii w dziełach światowej kinematografii, [w:] „Refleksje. Pismo naukowe studentów i doktorantów WNPiD UAM”, nr. 10, s. 17.

<sup>98</sup> Powieść pokazuje społeczeństwo po trzeciej wojnie światowej próbuje wszelkimi możliwymi sposobami nie dopuścić do zaistnienia nowego konfliktu, a w związku z tym postanawia pozbyć się emocji, które to uważa za źródło owych konfliktów.

<sup>99</sup> Akcja powieści dzieje się w świecie, w którym literatura jest zakazana, co ma na celu wykreowanie społeczeństwa poddanego zupełnie władzy telewizji.

sam Charlie Brooker, serial pokazuje to, „jak żyjemy teraz i to, jak możemy żyć za 10 minut, jeśli będziemy nieudolni”. Początkowo serial był emitowany na brytyjskim kanale Channel 4 (w latach 2011–2014), jednak w 2016 przeniósł się na platformę Netflix. Podzielony jest na 6 sezonów, jednak podział związany jest z jego transmisją, a nie tematyką poruszaną w konkretnej serii. W sumie w skład *Czarnego lustra* wchodzi 27 odcinków. 28 grudnia 2018 roku pojawił się interaktywny film *Bandersnatch* będący zapowiedzią kolejnego sezonu. Serial został dobrze przyjęty zarówno przez widzów, jak i krytyków. Na swoim koncie ma 6 nagród Emmy<sup>100</sup>, w tym za Najlepszy film telewizyjny (odcinki USS Callister, San Junipero). O popularności BM świadczą także wysokie oceny użytkowników serwisów internetowych o tematyce filmowej, takich jak Filmweb i IMDB<sup>101</sup>. W przypadku *Czarnego lustra* jedynym elementem łączącym wszystkie epizody jest tematyka. Oglądając serial nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy tło czasowe jest takie same dla wszystkich historii. W każdym z nich pojawiają się nowi bohaterowie, niepowiązani z tymi z innych odcinków, więc ciągłość postaci nie jest tu zachowana. Fenomenem jest też to, że *Black Mirror* możemy oglądać wyrywkowo, nie po kolei, dlatego że twórcy serialu zerwali z łańcuchem przyczynowo-skutkowym między historiami. Widz sam może zdecydować o wyborze odcinków.

Przechodząc do omówienia wybranych odcinków serialu, zacznę od wpływu mediów społecznościowych na zmiany w relacjach międzyludzkich. Media społecznościowe (ang. *social media*) to specyficzny rodzaj aplikacji internetowych, w dużej mierze decydujący o kształcie współczesnego internetu, a także o społecznych praktykach korzystania z nowych mediów podejmowanych przez ich użytkowników. Dają ogromne możliwości – pozwalają na wymianę myśli, nawiązanie i utrzymywanie kontaktu z innymi ludźmi czy tworzenie własnej społeczności. Jednymi z najbardziej popularnych social media są YouTube, Facebook, Instagram i Twitter. Według raportu *Social Media 2023*, niemal 28 mln internautów korzysta z mediów społecznościowych<sup>102</sup>. Przyczynę tego zjawiska tłumaczą przedstawiciele Fundacji Panoptykon, którzy uważają, że „Internet stał się po prostu kolejną warstwą życia społecznego. W wymiarze społecznym sieć zyskała jednak jeszcze silniejszy potencjał dyscyplinujący. Ludzie nie tylko chcą, ale muszą być widzialni – pod groźbą wykluczenia z cyfrowego

---

<sup>100</sup> Amerykańska nagroda przyznawana za produkcję telewizyjną. Jest jedną z czterech najważniejszych nagród kulturalnych w USA, obok Oscara (film), Tony Award (teatr) i Grammy Award (muzyka).

<sup>101</sup> Internet Movie Database to największa na świecie internetowa baza danych na temat filmów i ludzi z nimi związanych.

<sup>102</sup> „Social Media 2023 – pierwsza edycja raportu Gemius, PBI i IAB Polska już dostępna”, <https://www.iab.org.pl/bez-kategorii/social-media-2023-pierwsza-edycja-raportu-gemius-pbi-i-iab-polska-juz-dostepna/>, dostęp z 14.07.2023.

społeczeństwa, pod groźbą „wypadnięcia z rynku”, bo tę właśnie funkcję coraz częściej spełniają portale społecznościowe”<sup>103</sup>.

Ważnym aspektem działania mediów społecznościowych jest ocenianie innych użytkowników. W przypadku Instagrama swoją opinię na temat danego zdjęcia możemy wyrazić poprzez komentarz lub polubienie, które wyraża się za pomocą symbolu serca. O ile Instagram skupia się na pozytywnych emocjach, o tyle Facebook daje możliwość również wyrażenia tych negatywnych. Za pomocą emotikonów możemy pokazać sześć emocji bądź stanów – aprobatę, miłość, śmiech, zdziwienie, smutek i złość. Z kolei, co ciekawe, od jakiego czasu na YouTube została wyłączona opcja kciuka w dół.

Twórcy serialu *Black Mirror* skupili się na negatywnym aspekcie oceniania. Zadali sobie pytanie – jakie konsekwencje społeczne może nieść ze sobą z pozoru niewinne dawanie ocen? Odpowiedź na nie możemy odnaleźć w odcinku *Nosevide* (pol. *Na łeb na szyję*, s03e01, reż. Joe Wright, 2016.). Społeczeństwo przedstawione w tym epizodzie ma wszczepione implanty, które znajdują się na powierzchni źrenicy oka. Dzięki nim ludzie widzą status społeczny innych osób, wyrażony w skali od 1 do 5. Obywatele przyznają te punkty za pomocą swoich urządzeń elektronicznych. W aplikacji podobnej wizualnie do Instagrama, oceniane są zdjęcia codziennych aktywności oraz interakcje z napotkanymi osobami. Ten system poznajemy z perspektywy Lacie Pound, która na swoim profilu ma 4.2 punkty. Jej celem jest zamieszkanie w luksusowym apartamencie, jednak, aby to zrobić, musi podnieść swój status do 4.5 punktu. Stara się więc wszczynać pogawędki z obcymi dla niej osobami, być miła dla obsługujących ją sprzedawców, tak, aby oceniali ją jak najlepiej. Sukcesywnie zwiększa swoje szanse na awans społeczny, jednak przez rozmowę z nie lubianym przez współpracowników mężczyzną, traci zgromadzone punkty, co oddala ją od spełnienia marzenia o mieszkaniu. Lacie wybiera się do konsultanta, który radzi jej zrobienie dobrego wrażenia na najwyższej ocenianych obywatelach. Okazją do tego ma być wesele przyjaciółki z dzieciństwa, na którym mają pojawić się właśnie takie osoby. Jednak na drodze do społecznego awansu dochodzi do kłótni pomiędzy Lacie a pracownicą lotniska. Sprzeczką diametralnie obniża punktację dziewczyny. Kiedy w miarę

---

<sup>103</sup> <https://panoptykon.org/nadzor-w-sieci>, dostęp z 16.04.2023. Por w tym kontekście m.in. T. Bąk, B. Łukaszewski, *Cyfrowe zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego. Nowe subkultury sieciowe, wirtualna rzeczywistość, sztuczna inteligencja*, „Współczesne Problemy Zarządzania”, nr 1, 2020, s. 97–109, B. Łukaszewski, *Strategie adaptacyjne polskiej młodzieży w sytuacji izolacji społecznej*, „Społeczeństwo-Kultura-Wartości. Studium społeczne”, nr 17–18, 2020, s. 37–44.

rozwoju akcji, traci kolejne punkty, trafia w końcu do więzienia, w którym zostają zdjęte jej implanty i dziewczyna nie musi przejmować się już oceną innych.

*Nosevide* ukazuje różne konsekwencje ekonomiczno-społeczne niskiej oceny. Utrata punktów sukcesywnie prowadzi do marginalizacji społecznej. W początkowych stadiach skutki te wiążą się z niedostępnością luksusów jak chociażby mieszkanie w bogatej dzielnicy, jednak potem stają się coraz bardziej uciążliwe. Główna bohaterka nie może np. wykupić miejsca w samolocie w lepszej klasie lub wypożyczyć sprawnego auta w serwisie samochodowym. Przeszkadza to też w codziennym funkcjonowaniu wśród ludzi. W jednej z pierwszych scen odcinka widzimy chłopaka, który przez swój status nie może korzystać nawet z kawiarni – drzwi do niej nie otwierają się przed nim. Niska punktacja powoduje wykluczenie społeczne. Główna bohaterka odcinka doświadczyła go np. podczas łapania stopa. Często wystawiane oceny są absurdalne. Nie pokazują wartości człowieka, a pochwalają sztuczność jego zachowania. W momencie, gdy pokazuje prawdziwe emocje, które nie zawsze są pozytywne, spotyka go nieakceptacja ze strony innych obywateli. Na przykład w przypadku współpracownika Lacie, zostaje on wykluczony ze względu na rozstanie się z drugim, bardziej lubianym kolegą z pracy. Jednak paradoksalnie, osoby z wyższą oceną, nie stają się szczęśliwsze. Jest to wyłącznie chwilowy przypływ radości, bo w dłuższej perspektywie, dalej muszą walczyć o utrzymanie swojego statusu. Mamy więc tu do czynienia z adaptacją hedonistyczną. To termin psychologiczny wprowadzony przez profesor Sonję Lyubomirsky w książce *The myths of happiness: What should make you happy, but doesn't, what shouldn't make you happy, but does*<sup>104</sup>. Opisała w niej tendencję osoby do pozostawania na stosunkowo stabilnym poziomie szczęścia, pomimo poważnych pozytywnych lub negatywnych zmian w zakresie środków do życia lub celów życiowych. Tak samo jest w przypadku Lacie, która zdobywając kolejne punkty, nie staje się bardziej zadowolona z życia. Jej relacje z innymi są płytkie, bo zamiast skupić się na budowaniu silnych więzi np. ze swoim bratem, bohaterka skupia się na pozyskaniu ocen od jak największego grona osób. Przez to jest więc bardzo samotna.

Badania przeprowadzone przez psychologa Brada Bushamana oraz jego zespół, wykazały, że dzisiejsze pokolenie amerykańskich dziesiętnastolatków uzależnione jest przede

---

<sup>104</sup> W polskim tłumaczeniu: *Mity szczęścia: Co powinno Cię uszczęśliwiać, ale tego nie robi, co nie powinno Cię cieszyć, ale to robi.*

wszystkim od wysokiej samooceny<sup>105</sup>. Eksperymenty wykazały, że młodzi ludzie cenią dobre mniemanie o sobie bardziej niż seks, pieniądze, ulubione jedzenie, alkohol czy spotkanie z przyjacielem<sup>106</sup>. Tę samoocenę mogą podwyższać lub obniżać poprzez media społecznościowe, które są do tego idealnym miejscem. Na przykład powszechne na Facebooku lajki (kciuki w górę pod postami) stanowią wzmocnienie pozytywne – kiedy człowiek je otrzymuje, uczy się, że jest nagradzany za daną aktywność, więc powtarza ją. Osoby uzależnione od samooceny, będą częściej wrzucały posty, aby dostać symboliczną nagrodę w postaci polubienia. Twórcy odcinka *Nosevide* wskazali na negatywne skutki globalnego uzależnienia i stworzyli tym samym dystopijną wizję przyszłości, w której każdy i na każdym kroku jest oceniany.

Zjawiska pokazane w *Nosevide* znajdują swoje odbicie w naszej współczesności. O utracie reputacji w aplikacji Uber<sup>107</sup>, zarówno przez kierowców, jak i pasażerów, możemy przeczytać w artykule Wirtualnej Polski *Z tyloma gwiazdkami nie pojedziesz. Tak kierowcy Ubera oceniają pasażerów*. Jak pisze jego autor, „okazuje się, że kierowcy potrafią być bardziej restrykcyjni w wystawianiu ocen niż ich klienci. Natomiast mając zbyt niską ocenę, można napotkać problem z zamówieniem przejazdu, bo jak zaznaczali niektórzy kierowcy – nie biorą tych, którzy mają mniej niż 4,5 gwiazdki. Wtedy zacząłem się obawiać, że jak tak dalej pójdzie, to sam będę miał trudności z szybkim wezwaniem Ubera. W końcu od tej cienkiej granicy dzieli mnie już tylko 0,2 gwiazdki”<sup>108</sup>. O tym, że wirtualna ocena ma realny wpływ na rzeczywistość, świadczy też wybieranie lekarzy na podstawie opinii o nich. Z badań przeprowadzonych przez portal RankingLekarzy.pl wynika, że 80% pacjentów poszukuje informacji o lekarzu w Internecie, a 75% sugeruje się opinią innych przy jego wyborze<sup>109</sup>. Użytkownicy przede wszystkim zwracali uwagę na to, czy lekarz jest uprzejmy oraz czy potrafi komunikować się z pacjentem i wyjaśnić mu problem w sposób przystępny i zrozumiały<sup>110</sup>. Są to więc oceny nie

---

<sup>105</sup> B.J. Bushman, S.J. Moeller, J. Crocker, *Sweets, Sex, or Self-Esteem? Comparing the Value of Self-Esteem Boosts with Other Pleasant Rewards*, [w:] „Journal of personality”, 2010.

<sup>106</sup> K. Bocian, „Pokolenie uzależnione od samooceny”, <http://badania.net/pokolenie-uzalezniowane-od-samooceny/>, dostęp z 14.03.2023.

<sup>107</sup> Platforma technologiczna, która łączy kierowców z pasażerami za pomocą aplikacji w smartfonie.

<sup>108</sup> K. Siwik, „Z tyloma gwiazdkami nie pojedziesz. Tak kierowcy Ubera oceniają pasażerów”, <https://tech.wp.pl/z-tyloma-gwiazdkami-nie-pojedziesz-tak-kierowcy-ubera-oceniaja-pasazerow,6676420484131680a>, dostęp z 20.07.2023.

<sup>109</sup> „Polacy coraz chętniej oceniają lekarzy w Internecie”, <https://biotechnologia.pl/farmacja/polacy-coraz-chetniej-oceniaja-lekarzy-w-internecie,17541>, dostęp z 14.05.2023.

<sup>110</sup> <http://www.rynekzdrowia.pl/Po-godzinach/Badanie-jak-oceniajmy-lekarzy-w-internecie,179155,10.html>, dostęp z 14.05.2023.

skupiające się na wiedzy i kwalifikacji lekarzy specjalistów, a na subiektywnych odczuciach pacjentów.

Sytuacja przedstawiona w BM zaczyna mieć miejsce w rzeczywistości. Dowodem tego jest choćby System Zaufania Społecznego, który do 2020 roku miał objąć 1,3 mld Chińczyków<sup>111</sup>. Początkowo w kraju tym zaczęła działać aplikacja o nazwie Alipay, którą obywatele mogą płacić za każdy produkt czy usługę. Potem w ramach jej działania, powstał system Zhima Credit (Sesame Credit). Jego użytkownicy otrzymują dostęp do dóbr na kredyt, poprzez budowanie swojej wiarygodności kredytowej. Jak twierdzą twórcy aplikacji, „wykorzystujemy big data do przeprowadzenia obiektywnej oceny. Im wyższy wynik, tym lepszy kredyt”<sup>112</sup>. Rząd chiński chce jednak rozszerzyć to o tzw. system „kredytu społecznego”. Wiąże się to z nieustanną inwigilacją obywateli. W systemie znajdują się oceny reputacji osób fizycznych, przedsiębiorstw oraz urzędników państwowych na podstawie ich zachowania i aktywności w Internecie. Wyniki te będą ogólnodostępne. System Zaufania Społecznego został przetestowany w nadmorskim mieście RongCheng. Informatyk Zhang Chengwei wyjaśnia, że „osoby z oceną A są na czerwonej liście, pozostałe na czarnej liście. Te na czerwonej liście są traktowane preferencyjnie, na przykład w odniesieniu do przyjęć do szkół, osiągnięć społecznych, czy np. ubezpieczeń. Grupa C jest monitorowana dokładniej i codziennie. Otrzymuje pisemne instrukcje o pewnych ograniczeniach. Może to być na przykład zmniejszenie pomocy społecznej. Najniższa klasa to D. Ci ludzie nie mogą zajmować kierowniczych stanowisk, otrzymują zredukowane usługi i nie mają już zdolności kredytowej”<sup>113</sup>. Li Yingyun, menadżer ds. rozwoju Zhima Credit, w taki sposób tłumaczy działanie systemu: „ci, którzy grają w gry wideo przez dziesięć godzin każdego dnia, będą klasyfikowani jako leniwi. Ci, którzy kupują pieluchy, najprawdopodobniej są rodzicami, a to sugeruje, że są odpowiedzialni”<sup>114</sup>. Jeśli twórcy aplikacji przyjmą takie założenia, oceny te nie będą adekwatne, tak jak zostało to pokazane w odcinku *Nosevide*.

Inny odcinek *The National Anthem* (pol. *Hymn narodowy*, s1e1, reż. Otto Bathurst, 2011) zwraca z kolei uwagę na rosnące znaczenie mediów społecznościowych takich jak Facebook,

---

<sup>111</sup> B. Marr, „Chinese Social Credit Score: Utopian Big Data Bliss Or Black Mirror On Steroids?”, Forbes, <https://www.forbes.com/sites/bernardmarr/2019/01/21/chinese-social-credit-score-utopian-big-data-bliss-or-black-mirror-on-steroids/>, dostęp z 20.07.2023.

<sup>112</sup> <https://www.chip.pl/2018/03/jak-chiny-oceniaja-obywateli/>, dostęp z 10.07.2023.

<sup>113</sup> Ibid.

<sup>114</sup> „Jak Chiny oceniają obywateli”, <https://www.chip.pl/2018/03/jak-chiny-oceniaja-obywateli/>, dostęp z 12.07.2023.

YouTube i Twitter. To właśnie na tych platformach toczy się międzynarodowa dyskusja wokół porwania brytyjskiej księżniczki Susannah. Główny bohater odcinka, premier Wielkiej Brytanii, dostaje od porywacza żądanie, aby nagrał i opublikował film, w którym miałby odbywać stosunek ze świnią. Tylko dzięki temu uwolniona zostałaby księżniczka. Nagranie z tym żądaniem pojawia się na YouTubie, więc większość społeczeństwa dowiaduje się o całej sytuacji. Zdania na temat spełnienia ultimatum są podzielone. Jednak duża część użytkowników Internetu opowiada się za uratowaniem ulubienicy Brytyjczyków. Premier pod naporem obywateli, w końcu decyduje się na to dość odważne działanie.

Siłę użytkowników w mediach społecznościowych pokazuje także odcinek *Hated in the Nation* (pol. *Znienawidzeni*, s3e6, reż. James Hawes, 2016). Tytułowi znienawidzeni są zabijani przez elektroniczne pszczoły, a o tym, kto padnie ich ofiarą decydują komentarze na jednym z portali internetowych. System działa w ten sposób, że użytkownicy po słowach #DeathTo wpisują nazwisko osoby, której życzą śmierci, a kiedy dany hasztag osiągnie największą popularność w ciągu doby, właśnie ta osoba zostaje dosłownie wyeliminowana ze społeczeństwa. To rodzaj nowoczesnego i bardzo radykalnego ostracyzmu, ukazany w formie ponurej satyry na sieciowy, zbiorowy hejt jako zjawisko immanentne dla współczesnych sieciowych społeczności. Opisany w odcinku mechanizm publicznego, zbiorowego sądu dobrze oddaje kwantyfikowalny charakter uczestnictwa ludzi w środowiskach online – coraz częściej wyznacznikami czyjś statusu społecznego czy jakości zjawiska kulturowego są konkretne, policzalne wskaźniki, generowane niejako „przy okazji” funkcjonowania określonych internetowych usług czy aplikacji.

*Hated in the Nation* podejmuje temat hejtu, czyli obraźliwych lub agresywnych komentarzy umieszczanych w Internecie, który stał się codziennością. Na jego popularność wskazuje między innymi raport Global Dignity z 2016 roku<sup>115</sup>, mówiący o tym, że ze zjawiskiem hejtu bezpośredni kontakt miał co drugi (48%) z młodych Polaków w wieku 12–24 lat: zarówno jako twórcy hejtu (20%) jak również jako jego odbiorcy (43%). Odcinek pokazuje jak z pozoru niewinne działania w przestrzeni Internetu mogą mieć swoje negatywne odbicie w rzeczywistości. Pokazuje, do czego może doprowadzić mowa nienawiści i brak kontroli nad nią.

---

<sup>115</sup> „Wilki i owce w Internecie, czyli raport na temat hejtu wśród młodzieży”, Global Dignity Poland, 2016. Por. również m.in. B. Łukaszewski, *Strategie adaptacyjne młodzieży w sytuacji izolacji społecznej*, Społeczeństwo-Kultura-Wartości. Studium społeczne 17-18(2020), s. 37–43.

Jak trafnie zauważa wybitny teoretyk komunikacji, Herbert Marshall McLuhan, „technologia elektroniczna – jako medium naszych czasów – przekształca i zmienia charakter stosunków społecznych oraz wpływa na wszystkie sfery naszego życia. [...] Wszystko ulega zmianie – ty, twoja rodzina, sąsiedztwo, wykształcenie, twój stosunek do innych ludzi”<sup>116</sup>. Bez wątplenia technologie ułatwiają nam kontakt z innymi osobami. Jednak nie zawsze zmniejszają poczucie osamotnienia. Psychologowie zwracają uwagę na dwa sposoby korzystania z mediów społecznościowych i Internetu. Jak twierdzą badacze, „kiedy Internet jest wykorzystywany do poprawy istniejących relacji i tworzenia nowych kontaktów, to jest to przydatne narzędzie do zmniejszania samotności”<sup>117</sup>. Zaś „konsekwencją używania mediów społecznościowych do ucieczki od świata społecznego i wycofania się z „normalnych” relacji społecznych u osób samotnych jest zatem wzrost poczucia osamotnienia”<sup>118</sup>.

Część osób próbuje pozbyć się uczucia samotności, rejestrując się na portalach randkowych. Według rankingu Najlepsze Portale Randkowe 2023, na eDarling, najpopularniejszym z nich, zarejestrowanych jest aż 1 500 000 singli w wieku od 30 do 60 lat<sup>119</sup>. Obok stron internetowych dla ludzi szukających związków, istnieją też aplikacje randkowe, np. ZaadoptujFaceta, Tinder czy Badoo. Działanie takiej aplikacji wytłumaczę na przykładzie Tindera. Jego użytkownicy przy zakładaniu konta, dodają zdjęcie i krótki opis. Następnie na ich wyświetlaczu w telefonie pojawiają się sylwetki innych zarejestrowanych. Gdy użytkownik jest zainteresowany daną osobą, przesuwa palcem w lewą stronę ekranu, a gdy chce ją odrzucić – w prawo. Gdy oboje się wybiorą, wtedy mogą przejść do wspólnej rozmowy na chacie. Twórcy odcinka BM *Hang the DJ* (s4e04, reż. Tim Van Patten, 2017) wymyślili aplikację, która to za nas ma dokonać wyboru idealnego partnera.

Bohaterowie epizodu, Amy i Frank, są użytkownikami niekonwencjonalnej aplikacji. Dzięki specjalnemu algorytmowi, pozwala ona na 98% skuteczność dobrania pary. Aplikacja ta ma dość rygorystyczne zasady – ustala czas trwania danej relacji. Za pomocą elektronicznego tabletu o owalnym kształcie, randkujący dostają kolejne polecenia, których wypełnienie prowadzi do obliczeń zgodności pomiędzy nimi. Amy i Frank nie poznają się w realnym życiu, ale w symulacji rzeczywistości. W trakcie korzystania z aplikacji przechodzą przez setki takich symulacji, aby potwierdzić swoje dopasowanie. W pewnym momencie z ust bohaterki padają

---

<sup>116</sup> K. Loska, *Dziedzictwo McLuhana – między nowoczesnością a ponowoczesnością*, Kraków 2001, s. 74–75.

<sup>117</sup> D. Klimek, „Czy Internet zmniejsza nasze poczucie samotności?”, <http://badania.net/czy-internet-zmniejsza-nasze-poczucie-samotnosci/>, dostęp z 04.07.2023.

<sup>118</sup> Ibid.

<sup>119</sup> Najlepsze Portale Randkowe, <https://www.portale-randkowe-ranking.pl>, dostęp z 16.07.2023.

słowa: „przed systemem musiało być dziwnie. Ludzie sami musieli inicjować związki”. W dystopijnym świecie to nie człowiek dokonuje wyboru partnera, ale wyręcza go w tym technologia. Odcinek *Hang the DJ* ukazuje problemy ludzi mających współcześnie kłopot z nawiązaniem relacji społecznych w realnym życiu. Paradoksalnie, używając dużej ilości komunikatorów tj. WhatsUp czy Messenger, mają trudności w komunikacji. Technologia użyta w tym odcinku ma być alternatywą dla rozmowy i poznawania innych osób w rzeczywistości. Z jednej strony jest dość skuteczna, z drugiej zaś zbytnio wyręcza ludzi w budowaniu relacji i zamiast rozwiązać problemy istniejące w realnej komunikacji, pogłębia je.

Dość radykalne „rozwiązywanie” problemów interpersonalnych zostaje przedstawione w odcinku *White Christmas* (pol. *Białe święta*, odcinek specjalny, reż. Otto Bathurst, 2014). W momencie, w którym pomiędzy jego bohaterami, Joe i Beth, dochodzi do sytuacji konfliktowej, dziewczyna „wymazuje” chłopaka ze swojego życia. Robi to za pomocą jednego przycisku połączonego z implantem, który sprawia, że Joe staje się dla niej niewidoczny. Blokada nałożona przez Beth może być zniesiona wyłącznie przez nią, więc wszelkie próby kontaktu z dziewczyną są niemożliwe. Gdy tylko Joe się do niej zbliża, przed jej oczami pojawia się jedynie rozmyty kontur postaci. Nie mogą wyjaśnić problemu, który spowodował ich kłótnię, a mianowicie dlaczego Beth chce usunąć dziecko. Mężczyzna latami zastanawia się nad ich ostatnią rozmową. Śledząc dziewczynę, dowiaduje się, że jednak urodziła. Jednak blokada zostaje przeniesiona także na dziecko. Joemu pozostaje tylko obserwowanie ich z daleka, co robi w każde święta Bożego Narodzenia. Pewnego razu, podczas oglądania telewizji, dostrzega twarz Beth. Jak się okazuje, zginęła w wypadku komunikacyjnym, co spowodowało zniesienie blokady. Mężczyzna postanawia więc zobaczyć swoje dziecko, jednak w chwili ich spotkania, na jaw wychodzi prawda, że nie jest ono jego. Gdyby bohaterowie wcześniej wszystko sobie wyjaśnili, Joe nie zmarnowałby tyle czasu na rozmyślanie o utraconej rodzinie. Technologia bardzo utrudniła, a wręcz uniemożliwiła kontakt pomiędzy nimi, a fraza wyrzucić kogoś z życia stała się rzeczywistością w ich świecie. Podobne procesy, choć w mniej radykalnej formie, możemy dostrzec między innymi na Facebooku i Instagramie, gdzie użytkownicy mogą blokować innych użytkowników, tak aby nie widzieli danych znajdujących się na prywatnym profilu społecznościowym.

Bohater odcinka *USS Calister* (s4e1, reż. Toby Haynes, 2017), Robert Daly, również nie radzi sobie w kontaktach z ludźmi w realnym świecie. Pomimo tego, że jest jednym z dyrektorów i współzałożycieli Callister Inc., wiodącej firmy w dziedzinie tworzenia gier,

doświadcza braku szacunku ze strony jego podwładnych. Swoje frustracje rozładowuje w symulacji gry *Infinity*, której notabene jest autorem. Przenosi do niej nie ulubianych pracowników, tworząc na podstawie DNA ich cyfrowe kopie. Umieszcza ich w świecie inspirowanym fabułą serii *Space Fleet*. Robert staje na czele załogi jako kapitan statku kosmicznego. Klony mają za zadanie wiernie mu służyć i spełniać jego wszystkie zachcianki. Jako twórca symulacji, ma nad nią nieograniczoną władzę, a wszystko kontroluje dzięki urządzeniu o nazwie omnikontroler. Wkrótce do gry dodaje również nową pracownicę, którą darzy sympatią. W prawdziwym świecie nie potrafi się do niej zbliżyć, więc ma to nastąpić w wirtualnej rzeczywistości. *Infinity* rekompensuje więc nieudane życie osobiste Roberta.

W artykule „Fenomen symulatorów – od zera do superfarmera” opublikowanym na portalu *Komputer Świat*, poddano analizie popularność symulacji w grach komputerowych. Ponad 3 miliony użytkowników serwisu Steam, zarejestrowanych jest w grze *Euro Truck Simulator 2*, czyli symulacji polegającej na przemieszczaniu się ciężarówkami po Europie. Jak twierdzi autor artykułu, w grach typu FPS (First-Person Shooter), gracz może trafić na „toksyczną społeczność, która nie toleruje zdecydowaną większość początkujących. Taka świadomość, że jesteśmy słabsi od innych działa bardzo odpychająco. Gdy mówimy o symulatorach, ten problem nie występuje”<sup>120</sup>. Podobnymi pobudkami kieruje się bohater odcinka *USS Calister* – dzięki symulacji pozbywa się poczucia niższości, jest panem stworzonego przez siebie świata. Jak słusznie zauważa autor artykułu, „grając w dowolną symulację spełniamy też nasze ukryte dziecięce pragnienia”<sup>121</sup>. Robert poprzez *Infinity* również w jakiś sposób wraca do swojego dzieciństwa, w którym pasjonował się historiami SF o podbojach kosmosu.

Szczególny rodzaj relacji został przedstawiony w odcinku *Be Right Back* (pol. *Zaraz wracam*, s2e1, reż. Owen Harris, 2013). W tym wypadku główna bohaterka, Martha, nawiązuje pewnego rodzaju więź z androidem. W wypadku samochodowym traci chłopaka Asha, zarazem ojca jej nienarodzonego jeszcze dziecka. Bardzo przeżywa utratę ukochanego, a możliwość złudnego kontaktu z nim daje jej aplikacja służąca do „rozmawiania” ze zmarłymi. Poprzez wiadomości wymieniane z Ashem, aplikacja poznaje styl jego pisania, dzięki czemu potrafi imitować sytuację jakoby sam chłopak pisał do Marthy. Warto zaznaczyć, że podczas gdy

---

<sup>120</sup> P. Konopnicki, *Fenomen symulatorów – od zera do superfarmera*, [w:] „Komputer i świat”, <https://www.komputerswiat.pl/gamezilla/artykuly/fenomen-symulatorow-od-zera-do-superfarmera/vz8dzgx>, dostęp z 11.07.2023.

<sup>121</sup> Ibid.

kobieta coraz bardziej angażuje się w wirtualną relację, ztraca te realne, między innymi ze swoją siostrą. Jednak z czasem dziewczynie nie wystarcza tylko pisanie i postanawia poszerzyć działanie aplikacji. Do systemu załącza video, w których pojawia się Ash. W ten sposób daje informacje na temat jego głosu i wyglądu. Kolejnym etapem ich kontaktu stają się rozmowy telefoniczne. Aczkolwiek także i one w dłuższej perspektywie nie dają Marthcie całkowitej satysfakcji. Rozpoczyna się więc trzeci etap korzystania z aplikacji – stworzenie androida o ciele Asha. Na początku przeważa fascynacja i wzruszenie tym, że znów w pewien sposób może przebywać ze swoim chłopakiem. Jednak pozytywne emocje szybko zmieniają się w odczucie sztuczności tej relacji. Martha dostrzega, że pomimo identycznego wyglądu i głosu stojący przed nią android nie może zastąpić jej ukochanego. *Be Right Back* próbuje odpowiedzieć na pytanie – czy androidy są w stanie zastąpić ludzi na poziomie emocjonalnym?

Podobny problem poruszają twórcy filmu *Her* (2013) w reżyserii Spike'a Jonze'a. W tym przypadku główny bohater, Theodore, rzeczywiście zakochuje się w „Samanthcie”, kobiecym głosie systemu operacyjnego. Staje się jego najbliższą „osobą”. Pomimo tego, że Theodorowi brakuje kontaktu fizycznego, przystaje na taką formę znajomości, która opiera się na rozmowach i wspólnym poczuciu humoru. Są idealnie dobrani, ponieważ system doskonale zna bohatera dzięki danym wprowadzonym do cyberprzestrzeni. Theodore rekompensuje sobie tym samym swój nieudany związek z byłą żoną. Podobnie jak Martha w *Be Right Back*, również tak bardzo angażuje się w wirtualną znajomość, że odrywa się do pewnego stopnia od realnego życia. W bliższych kontaktach pozostaje jedynie ze swoją przyjaciółką Amy, jednak obcowanie z „Samanthą” jest dla niego priorytetowe. *Her* ukazuje samotność ludzi przyszłości, którzy uciekają w wirtualną rzeczywistość ze względu na niepokoje i możliwości niepowodzeń w budowaniu prawdziwych relacji.

### **Zakończenie**

Twórcy serialu *Black Mirror* szczególną uwagę zwracają na aspekt samotności w relacjach interpersonalnych. Technologie zamiast zbliżać nas do siebie, mają odwrotny skutek. Z poszczególnych odcinków serialu wybrzmiewają trudności w kontaktach międzyludzkich takie jak nieumiejętność rozmawiania i poczucie alienacji, które są wzmacniane przez rozwój technologii. Ważnym aspektem rozważań nad zależnością pomiędzy technologiami a relacjami społecznymi są zróżnicowane problemy towarzyszące użytkownikom portali społecznościowych. Jednym z niebezpieczeństw, jakie ze sobą niosą, jest uzależnienie ludzi od oceniania przez innych użytkowników mediów społecznościowych. Twórcy ukazali

daleko idące konsekwencje takiej kwantyfikacji społecznych praktyk samych użytkowników – w określonych okolicznościach może ona skończyć się nawet wykluczeniem społecznym. Taka wizja jest możliwa chociażby w Chinach, gdzie w życie wszedł specjalny system oceny obywateli. Można powiedzieć, że Chińczycy już żyją w dystopijnym cyberpunku. *Black Mirror* stanowi więc ostrzeżenie przed skrajnymi konsekwencjami technologicznego postępu, ale równocześnie inspirowanie do refleksji nad naszymi własnymi nawykami i relacjami. To nie tylko dystopijny serial science fiction, ale także lustrzane odbicie naszej rzeczywistości. Mówi o tym, że technologia może mieć mroczne strony, ale także przypomina nam, że to my, jako społeczeństwo, mamy wpływ na kształt naszej przyszłości. Warto więc być bardziej świadomym użytkownikiem technologii i dbać o prawdziwe, autentyczne relacje z innymi ludźmi. W końcu, to nasza ludzka natura i zdolność do empatii pozostają kluczowymi elementami naszych relacji interpersonalnych, które nie powinny być zastępowane przez ekranowy świat. Dlatego też, choć *Black Mirror* może nam wydawać się mroczny i przerażający, może też stanowić przypomnienie, że nasza ludzka istota jest silniejsza niż wszelkie technologiczne dystopie.

## **Bibliografia**

1. *Jak Chiny oceniają obywateli*, <https://www.chip.pl/2018/03/jak-chiny-oceniaja-obywateli>, dostęp z 12.07.2023.
2. *Polacy coraz chętniej oceniają lekarzy w Internecie*, <https://biotechnologia.pl/farmacja/polacy-coraz-chetniej-oceniaja-lekarzy-w-internecie,17541>, dostęp z 14.05.2023.
3. *Social Media 2023 – pierwsza edycja raportu Gemius, PBI i IAB Polska już dostępna*, <https://www.iab.org.pl/bez-kategorii/social-media-2023-pierwsza-edycja-raportu-gemius-pbi-i-iab-polska-juz-dostepna/>, dostęp z 14.07.2023.
4. Baluch J., Gierowski P., *Czesko-polski słownik terminów literackich*, Kraków, 2016.
5. Bąk T., Łukaszewski B., *Cyfrowe zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego. Nowe subkultury sieciowe, wirtualna rzeczywistość, sztuczna inteligencja*, „Współczesne Problemy Zarządzania”, nr 1, 2020.
6. Bocian K., *Pokolenie uzależnione od samooceny*, <http://badania.net/pokolenie-uzalezniowane-od-samooceny/>, dostęp z 14.03.2023.

7. Bushman B.J., Moeller S.J., Crocker J., *Sweets, Sex, or Self-Esteem? Comparing the Value of Self-Esteem Boosts with Other Pleasant Rewards*, [w:] „Journal of personality”, 2010.
8. Czaplńska J., *Dziedzictwo robota. Współczesna czeska fantastyka naukowa*, Szczecin 2001.
9. *Encyklopedia fantastyki*, <https://encyklopediafantastyki.pl/index.php?title=Antyutopia>, dostęp z 14.07.2023.
10. Fiske J., *Zrozumieć kulturę popularną*, Kraków 2010.
11. Gorączko J., *Znane i nieznane oblicza utopii, antyutopii i dystopii w dziełach światowej kinematografii*, [w:] Refleksje. Pismo naukowe studentów i doktorantów WNPiD UAM, nr 10.
12. <http://www.rynekzdrowia.pl/Po-godzinach/Badanie-jak-oceniaamy-lekarzy-w-internecie,179155,10.html>, dostęp z 14.05.2023.
13. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/science-fiction;3973337.html>, dostęp z 10.06.2023.
14. <https://panoptykon.org/nadzor-w-sieci>, dostęp z 16.04.2023.
15. <https://www.britannica.com/art/science-fiction>, dostęp z 10.06.2023.
16. Kaliszewski A., *Główne nurty w kulturze XX i XXI wieku*, Warszawa 2012.
17. Klimek D., „Czy Internet zmniejsza nasze poczucie samotności?”, <http://badania.net/czy-internet-zmniejsza-nasze-poczucie-samotnosci/>, dostęp z 04.07.2023.
18. Konopnicki P., *Fenomen symulatorów – od zera do superfarmera*, [w:] „Komputer i świat”, <https://www.komputerswiat.pl/gamezilla/artykuly/fenomen-simulatorow-od-zera-do-superfarmera/vz8dzgx>, dostęp z 11.07.2023
19. Księżki K., *Dystopijna wizja świata bliskiego zasięgu. Cyberpunk jako złożone zjawisko kulturowe. Zarys zjawiska*. [w:] „Kultura i Historia”, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/3271>, dostęp z 12.04.2023.
20. *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1985.
21. Loska K., *Dziedzictwo McLuhana – między nowoczesnością a ponowoczesnością*, Kraków 2001.
22. Łukaszewski B., *Strategie adaptacyjne polskiej młodzieży w sytuacji izolacji społecznej*, „Społeczeństwo-Kultura-Wartości. Studium społeczne”, nr 17–18, 2020.
23. Marr B., „Chinese Social Credit Score: Utopian Big Data Bliss Or Black Mirror On Steroids?”, Forbes, <https://www.forbes.com/sites/bernardmarr/2019/01/21/chinese->

- social-credit-score-utopian-big-data-bliss-or-black-mirror-on-steroids/, dostęp z 20.07.2023.
24. Najlepsze Portale Randkowe, <https://www.portale-randkowe-ranking.pl>, dostęp z 16.07.2023.
25. Niewiadowski A., Smuszkiewicz A., *Leksykon polskiej literatury fantastycznonaukowej*, Poznań 1990.
26. Sedeńko W., <https://www.sedenko.pl/>, dostęp z 15.07.2023.
27. Sedeńko W., <https://www.sedenko.pl/2011/12/16/krotka-historia-sf-szkic-2/>, dostęp z 11.06.2023.
28. Siwik K., „Z tyloma gwiazdkami nie pojedziesz. Tak kierowcy Ubera oceniają pasażerów”, <https://tech.wp.pl/z-tyloma-gwiazdkami-nie-pojedziesz-tak-kierowcy-ubera-oceniaja-pasazerow,6676420484131680a>, dostęp z 20.07.2023.
29. Słownik Języka Polskiego, <https://sjp.pwn.pl/sjp/cyborgizacja;2553920>, dostęp z 16.07.2023.
30. Smuszkiewicz A., *W kręgu współczesnej utopii*, [w:] „Fantastyka”, nr 6, 1985.
31. Sokołowski K., *Cyberpunk – fantastyka z głową, rękami, nogami i sercem...*, [w:] „Magia i Miecz”, nr 11, 1997.
32. Suvin D., Poetyka science fiction, [w:] *Spór o SF. Antologia szkiców i esejów o science fiction*, Handke R., Jęczyk L., Okólska B. (red.), Poznań 1989.
33. „Wilki i owce w Internecie, czyli raport na temat hejtu wśród młodzieży”, Global Dignity Poland, 2016.

## **Rodzina – materializm, postmaterializm, praca. Zróźnicowanie światowe**

### **Streszczenie**

Niniejszy artykuł zogniskowany jest wokół analizy światowego zróźnicowania powiązań pomiędzy wartością rodziny w systemie aksjologicznym poszczególnych społeczeństw, a ich orientacją materialistyczną (bezpieczeństwo ekonomiczne) bądź też postmaterialistyczną (samorealizacja), weryfikowaną za pomocą indeksów materializmu i postmaterializmu na podstawie danych World Values Survey 7. Skoncentrowanie społeczeństw na bezpieczeństwie ekonomicznym w krajach rozwijających się wiąże się nierzadko z ich tradycjonalizmem w sferze obyczajowej, natomiast poszukiwanie płaszczyzn samorealizacji koreluje często z laicyzacją. Nie jest to jednak proces automatyczny (deterministyczny), a samorealizacja może wszakże posiadać charakter powiązany z pełnieniem tradycyjnych ról społecznych. Pogłębienia wymaga zatem refleksja oparta na statystycznej analizie danych zastanych dotycząca relacji pomiędzy rodziną i pracą, materializmem i postmaterializmem, a także satysfakcją z życia i poczuciem szczęścia.

**Słowa kluczowe:** rodzina, materializm, postmaterializm, praca

### **Family – materialism, post-materialism, labor. Global differentiation**

#### **Abstract**

Following article is focused on the analysis of the global diversity of the relations between family value in the axiological system of the selected societies and their materialistic and postmaterialistic existential orientation (economical safety or self expression) verified by the index of materialism and postmaterialism based on the data from World Values Survey 7. The focus – in the developing countries – on the economical safety is often related to their traditionalism in everyday life and the self expression is often correlated with laicism. It's not

the automatic, deterministic process – self expression may have the character connected with the realizing of traditional social roles. There is a need of deepening the reflection based on the statistic metaanalysis in the context of relations between the family and labour, materialism and postmaterialism and – last but not least – satisfaction of life and feeling of happiness.

**Keywords:** family, materialism, postmaterialism, labor

### Wykaz skrótów

WVS – World Values Survey

### Aspekty definicyjne

R. Inglehart i C. Welzel zaproponowali dwie bazowe osie podziału na płaszczyźnie stylów życia poszczególnych społeczeństw funkcjonujących w systemach państwowych o charakterze rozwijającym się i rozwiniętym. Zdaniem powyższych autorów główne pole eksplanacji obserwowanych zjawisk w skali makrostrukturalnej winno uwzględniać następujące wartości:

- materialistyczne (przetrwaniowe)<sup>122</sup>/wartości postmaterialistyczne (samorealizacyjne)<sup>123</sup>;
- wartości tradycjonalistyczne<sup>124</sup>/wartości sekularne<sup>125</sup>.

Wartości materialistyczne obejmują wszelkie przekazy wychowawcze, a także elementy światopoglądowe związane podkreśleniem kluczowej roli bezpieczeństwa ekonomicznego, kreowanego jednostkowo poprzez stałe miejsce pracy i stabilne stanowisko zapewniające możliwość kształtowania powtarzalnego, regularnego stylu życia. W związku z turbulentną sferą materialno-ekonomiczną i swoistą deprywacją na polu komfortu egzystencjalnego aksjologia materialistyczna dominuje w krajach rozwijających się (peryferyjnych bądź

---

<sup>122</sup> Ang. survival values, zob. m.in. A. Jasińska-Kania, *Wartości i normy moralne a procesy przemian w Polsce i w Europie*, [w:] *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, J. Mariański, L. Smyczek (red.), Kraków 2009, s. 15–35.

<sup>123</sup> Ang. self-expression values, Ibid. Zob. także m.in. R. Inglehart, *The Silent Revolution: Changing Values and Political Styles*, Princeton 1997, s. 28; R. Siemieńska, *Od wartości postmaterialistycznych do materialistycznych – casus Polski*, [w:] *Zmiana czy stagnacja?*, M. Marody (red.), Warszawa 2004, s. 171–206.

<sup>124</sup> Ang. traditional values, Ibid.

<sup>125</sup> Ang. secular values, zob. np. R. Inglehart, C. Welzel, *Modernization, Cultural Change and Democracy: The Human Development Sequence*, Nowy Jork 2005, s. 25–26, 149–230.

półperyferyjnych), imitujących nierzadko model modernizacyjny krajów rozwiniętych (centralnych, przynależnych do centrum)<sup>126</sup>.

Oczywiste przeciwieństwo wartości materialistycznych stanowią wartości postmaterialistyczne, opierając się na akcentowaniu konieczności odnalezienia pól aktywności łączących docelowo zainteresowania i pasje z pracą zawodową. Samorealizacyjna aksjologia dominuje w krajach rozwiniętych, jednak przywilej wyboru własnej ścieżki egzystencjalnej (im bardziej oryginalnej tym przychylniej postrzeganej przez społeczne otoczenie i tym bardziej prestiżowej) bywa nierzadko traktowany jak przymus, ograniczając odczuwanie indywidualnej satysfakcji z procesu rozwojowego.

Spółeczeństwa znajdujące się w pierwszej dziesiątce najbardziej rozwiniętych na świecie charakteryzują się w przeważającej części zsekularyzowaną sferą publiczną, natomiast społeczeństwa mniej rozwinięte to z reguły zauważalna rola tradycyjnej aksjologii. Jak wskazano już w poprzednim artykule bazującym na danych WVS 7 pełnienie tradycyjnych ról społecznych może stanowić element samorealizacji, co potwierdzają przykłady społeczeństwa polskiego, włoskiego czy też węgierskiego. W oparciu o indeks materializmu i postmaterializmu R. Ingleharta i C. Welzela warto zatem zweryfikować w kontekście bezpieczeństwa ekonomicznego i samorealizacji kluczowe w tej kwestii kategorie rodziny i pracy, w odniesieniu do odczuwanej satysfakcji z życia i poczucia szczęścia.

### **Podstawy metodologiczne na polu danych zastanych**

Zakres analityczny niniejszego artykułu stanowią dane pochodzące z ostatniej fali realizacji badania World Values Survey – World Values Survey 7<sup>127</sup>. Cykl WVS stanowi jedno z największych przedsięwzięć statystycznych we współczesnych naukach społecznych. Wyniki badań każdorazowo odnoszone są do zaproponowanego podziału na poszczególne kręgi kulturowe. W zależności od poszczególnych dyspersji (a być może i fluktuacji – trudnych do przeanalizowania, być może zupełnie przypadkowych wahań) w perspektywie wieloletniej kręgi kulturowe mogą zmieniać swój kształt.

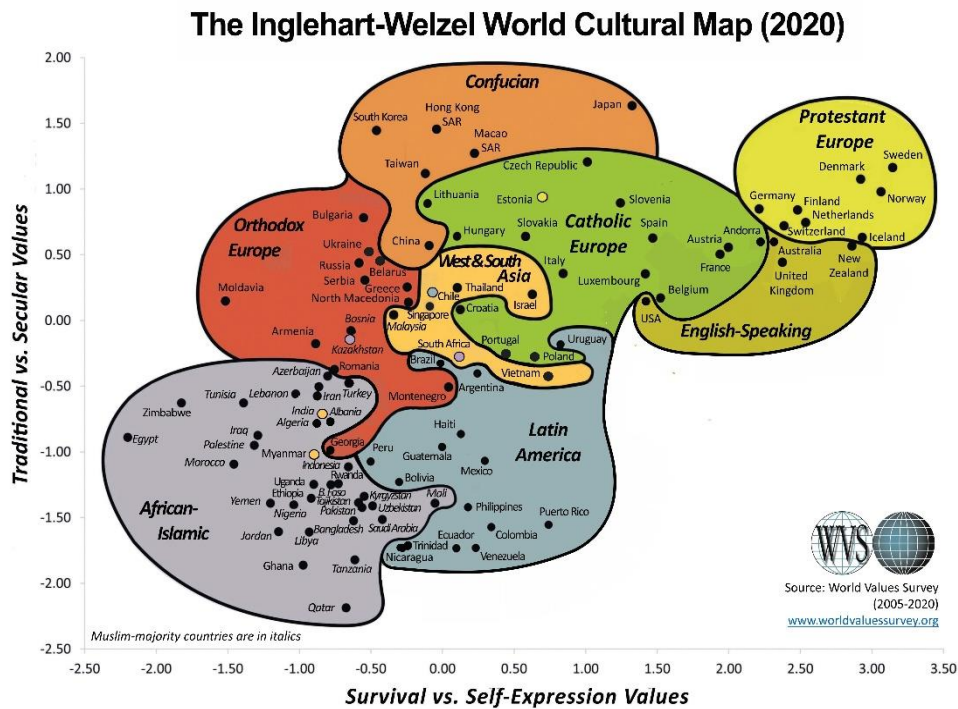
Poniższa mapa prezentuje zagregowane rezultaty ostatniej fali WVS.

---

<sup>126</sup> Por. I. Wallerstein, *Periphery*, [w:] *The World of Economics*, J. Eatwell, M. Milgate, P. Newman, Londyn 1991, s. 549–555.

<sup>127</sup> W ujęciu metaanalitycznym.

Mapa 1. The Inglehart-Welzel World Cultural Map – World Values Survey7 (2020)



Źródło: <http://www.worldvaluessurvey.org>.

W zakresie analizowanych kręgów kulturowych należy wymienić:

- krąg afrykański i islamski,
- zachodnią<sup>128</sup> i południową Azję,
- kraje konfucjańskie,
- kraje prawosławne,
- Europę katolicką,
- Amerykę Łacińską,
- kraje anglojęzyczne (w tym m.in. USA, UK i Australię),
- Europę protestancką.

<sup>128</sup> Nieobecna w oddzielnym kręgu kulturowym z południową Azją w zestawieniach z 2008 i 2015 roku.

W celu realizacji przedstawionych wyżej celów analizy bazującej na danych zastanych wykorzystano dwa indeksy opracowane przez twórców World Values Survey. Indeks materializmu zawiera następujące zmienne składowe<sup>129</sup>:

- powstrzymywanie się przed noszeniem dużej liczby pieniędzy ze względów bezpieczeństwa;
- obawa przed utratą pracy, obawa o nieznaalezienie nowej pracy;
- obawa o brak możliwości zapewnienia dzieciom wysokiego poziomu edukacji;
- wybór pomiędzy bezpieczeństwem a wolnością (preferencje jednostkowe);
- wybór pomiędzy bezpieczeństwem a równością (preferencje jednostkowe);
- stosunek do stwierdzenia, iż napływ imigrantów wpływa na zwiększenie bezrobocia wśród rdzennych mieszkańców.

Indeks posmaterializmu składa się natomiast z poniższych komponentów:

- powinność państwa (pierwszy bądź drugi wybór) – wysoki poziom wzrostu gospodarczego, mocne siły zbrojne, zwiększenie wolności wypowiedzi na temat działań instytucji państwowych, zwiększanie estetyki miast i ich okolic;
- powinność respondenta (pierwszy bądź drugi wybór) – utrzymywanie porządku w narodzie, zwiększanie ilości wypowiedzi na temat decyzji rządu, walka z rosnącymi cenami, ochrona wolności słowa;
- najważniejsze (pierwszy lub drugi wybór) – stabilna ekonomia, rozwój w kierunku bardziej humanistycznego społeczeństwa, rozwój w kierunku społeczeństwa, w którym idee są ważniejsze od pieniędzy, walka przeciwko zbrodniom.

Powyższe indeksy skorelowano z wartością rodziny w życiu respondentów, przy włączeniu do analizy zmiennej filtrującej – stosunku do stwierdzenia, że praca jest obowiązkiem jednostki w społeczeństwie. Badanie World Values Survey 7 zostało zrealizowane w oparciu o kwestionariusz zawierający 563 zmienne, a liczba respondentów wyniosła 84 tysiące 638 osób z 64 krajów<sup>130</sup>.

---

<sup>129</sup> Przy wykorzystaniu logiki tzw. zmiennych zagregowanych.

<sup>130</sup> Źródło internetowe: <https://www.worldvaluessurvey.org/WVSDocumentationWV7.jsp>, dnia 23.08.2023.

## Wyniki badań

Poniższa tabela zawiera rezultaty korelacji cząstkowych pomiędzy poszczególnymi elementami indeksu materializmu a wartością rodziny w życiu respondentów, przy uwzględnieniu zmiennej filtrującej, czyli postrzegania pracy jako obowiązku na rzecz społeczeństwa.

**Tab. 1. Korelacje między składowymi indeksu materializmu a wartością rodziny w życiu respondentów**

|                          |   | Korelacje <sup>a</sup>    |  |   |   |   |   |   |
|--------------------------|---|---------------------------|--|---|---|---|---|---|
|                          |   | Important in life: Family | Things done for reasons of security: Didn't carry much money | Worries: Losing my job or not finding a job | Worries: Not being able to give one's children a good education | Freedom and security - Which more important | Freedom and Equality - Which more important | Immigration in your country: Increases unemployment |
| Korelacja Pearsona       | Important in life: Family                                       | 1,000                     | ,007   | ,052  | ,102  | -,052                                       | ,005  | -,018   |
|                          | Things done for reasons of security: Didn't carry much money    | ,007                      | 1,000  | ,134  | ,125  | -,036                                       | ,001  | -,059   |
|                          | Worries: Losing my job or not finding a job                     | ,052                      | ,134   | 1,000                                       | ,624  | -,085                                       | -,047                                       | -,074   |
|                          | Worries: Not being able to give one's children a good education | ,102                      | ,125   | ,624  | 1,000   | -,117                                       | -,054                                       | -,091   |
|                          | Freedom and security - Which more important                     | -,052                     | -,036  | -,085                                       | -,117   | 1,000                                       | ,218  | ,049  |
|                          | Freedom and Equality - Which more important                     | ,005                      | ,001   | -,047                                       | -,054   | ,218  | 1,000                                       | -,001   |
|                          | Immigration in your country: Increases unemployment             | -,018                     | -,059  | -,074                                       | -,091   | ,049  | -,001                                       | 1,000   |
| Istotność (jednostronna) | Important in life: Family                                       | .                         | ,037   | <,001                                       | <,001   | <,001                                       | ,104  | <,001   |
|                          | Things done for reasons of security: Didn't carry much money    | ,037                      | .  | ,000  | ,000  | ,000  | ,435  | ,000  |
|                          | Worries: Losing my job or not finding a job                     | ,000                      | ,000   | .   | ,000  | ,000  | ,000  | ,000  |
|                          | Worries: Not being able to give one's children a good education | ,000                      | ,000   | ,000  | .   | ,000  | ,000  | ,000  |
|                          | Freedom and security - Which more important                     | ,000                      | ,000   | ,000  | ,000  | .   | ,000  | ,000  |
|                          | Freedom and Equality - Which more important                     | ,104                      | ,435   | ,000  | ,000  | ,000  | .   | ,403  |
|                          | Immigration in your country: Increases unemployment             | ,000                      | ,000   | ,000  | ,000  | ,000  | ,403  | .   |
| N                        | Important in life: Family                                       | 71419                     | 71419  | 71419                                       | 71419   | 71419                                       | 71419                                       | 71419   |
|                          | Things done for reasons of security: Didn't carry much money    | 71419                     | 71419  | 71419                                       | 71419   | 71419                                       | 71419                                       | 71419   |
|                          | Worries: Losing my job or not finding a job                     | 71419                     | 71419  | 71419                                       | 71419   | 71419                                       | 71419                                       | 71419   |
|                          | Worries: Not being able to give one's children a good education | 71419                     | 71419  | 71419                                       | 71419   | 71419                                       | 71419                                       | 71419   |
|                          | Freedom and security - Which more important                     | 71419                     | 71419  | 71419                                       | 71419   | 71419                                       | 71419                                       | 71419   |
|                          | Freedom and Equality - Which more important                     | 71419                     | 71419  | 71419                                       | 71419   | 71419                                       | 71419                                       | 71419   |
|                          | Immigration in your country: Increases unemployment             | 71419                     | 71419  | 71419                                       | 71419   | 71419                                       | 71419                                       | 71419   |

a. Wybrano tylko te obserwacje, dla których Work is a duty towards society >= Strongly agree

Źródło: <http://www.worldvaluessurvey.org>, Wave 7.

Zawarte niżej tabele prezentują parametry zbudowanego modelu regresji liniowej (materializm – wartość rodziny), uwzględniając podsumowanie i weryfikację dopasowania modelu, a także analizę wariancji (ANOVA).

**Tab. 2. Podsumowanie modelu regresji liniowej (materializm – rodzina)**

| Model - podsumowanie <sup>b,c</sup> |  |   |           |                       |                              |                  |                   |     |       |                    |
|-------------------------------------|--|---|-----------|-----------------------|------------------------------|------------------|-------------------|-----|-------|--------------------|
| Model                               | R  |   | R-kwadrat | Skorygowane R-kwadrat | Błąd standardowy oszacowania | Zmiana R-kwadrat | Statystyki zmiany |     |       | Istotność F zmiany |
|                                     | Work is a duty towards society >= Strongly agree (Wybrane) | Work is a duty towards society < Strongly agree (Nie wybrane) |           |                       |                              |                  | F zmiany          | df1 | df2   |                    |
| 1                                   | ,113 <sup>a</sup>  | ,017  | ,013      | ,013                  | ,350                         | ,013             | 154,017           | 6   | 71412 | <,001              |

a. Predyktory: (Stała), Immigration in your country: Increases unemployment, Freedom and Equality - Which more important, Things done for reasons of security: Didn't carry much money, Worries: Losing my job or not finding a job, Freedom and security - Which more important, Worries: Not being able to give one's children a good education

b. Jeśli nie podano inaczej, statystyki oparte są tylko na obserwacjach, dla których Work is a duty towards society >= Strongly agree .

c. Zmienna zależna: Important in life: Family

Źródło: <http://www.worldvaluessurvey.org>, Wave 7.

**Tab. 3. Analiza wariancji (materializm – rodzina)**

| Anova <sup>a,b</sup> |          |                |       |                |         |                    |
|----------------------|----------|----------------|-------|----------------|---------|--------------------|
| Model                |          | Suma kwadratów | df    | Średni kwadrat | F       | Istotność          |
| 1                    | Regresja | 113,335        | 6     | 18,889         | 154,017 | <,001 <sup>c</sup> |
|                      | Reszta   | 8758,236       | 71412 | ,123           |         |                    |
|                      | Ogółem   | 8871,572       | 71418 |                |         |                    |

a. Zmienna zależna: Important in life: Family

b. Wybrano tylko te obserwacje, dla których Work is a duty towards society >= Strongly agree

c. Predyktory: (Stała), Immigration in your country: Increases unemployment, Freedom and Equality - Which more important, Things done for reasons of security: Didn't carry much money, Worries: Losing my job or not finding a job, Freedom and security - Which more important, Worries: Not being able to give one's children a good education

Źródło: <http://www.worldvaluessurvey.org>, Wave 7.

Indeks materializmu koreluje z wartością rodziny na poziomie 0,113 (11,3%) przy bardzo wysokiej istotności statystycznej. Współczynnik determinacji na poziomie 0,013 (1,3%) posiada niską wartość, jednak wysoka istotność statystyczna, a także wysoki wynik statystyki F wskazują, iż pomimo niskiej wartości bezpośredniego powiązania wartości rodziny

z podejściem materialistycznym jest ono dostrzegalne i realnie zachodzi w perspektywie globalnej.

Poniższa tabela zawiera rezultaty korelacji cząstkowych pomiędzy poszczególnymi elementami indeksu postmaterializmu a wartością rodziny w życiu respondentów, przy uwzględnieniu zmiennej filtrującej, czyli postrzegania pracy jako obowiązku na rzecz społeczeństwa.

**Tab. 4. Korelacje między składowymi indeksu postmaterializmu a wartością rodziny w życiu respondentów**

|                          |                                   | Korelacje <sup>a</sup>    |                               |                                |                                  |                                   |                              |                               |
|--------------------------|-----------------------------------|---------------------------|-------------------------------|--------------------------------|----------------------------------|-----------------------------------|------------------------------|-------------------------------|
|                          |                                   | Important in life: Family | Aims of country: first choice | Aims of country: second choice | Aims of respondent: first choice | Aims of respondent: second choice | Most important: first choice | Most important: second choice |
| Korelacja Pearsona       | Important in life: Family         | 1,000                     | ,051                          | ,011                           | ,049                             | ,007                              | ,032                         | -,012                         |
|                          | Aims of country: first choice     | ,051                      | 1,000                         | -,345                          | ,099                             | ,002                              | ,201                         | -,087                         |
|                          | Aims of country: second choice    | ,011                      | -,345                         | 1,000                          | ,011                             | ,059                              | -,025                        | ,067                          |
|                          | Aims of respondent: first choice  | ,049                      | ,099                          | ,011                           | 1,000                            | -,386                             | ,109                         | -,042                         |
|                          | Aims of respondent: second choice | ,007                      | ,002                          | ,059                           | -,386                            | 1,000                             | -,010                        | ,058                          |
|                          | Most important: first choice      | ,032                      | ,201                          | -,025                          | ,109                             | -,010                             | 1,000                        | -,517                         |
|                          | Most important: second choice     | -,012                     | -,087                         | ,067                           | -,042                            | ,058                              | -,517                        | 1,000                         |
| Istotność (jednostronna) | Important in life: Family         | .                         | <,001                         | ,001                           | <,001                            | ,024                              | <,001                        | <,001                         |
|                          | Aims of country: first choice     | ,000                      | .                             | ,000                           | ,000                             | ,296                              | ,000                         | ,000                          |
|                          | Aims of country: second choice    | ,001                      | ,000                          | .                              | ,001                             | ,000                              | ,000                         | ,000                          |
|                          | Aims of respondent: first choice  | ,000                      | ,000                          | ,001                           | .                                | ,000                              | ,000                         | ,000                          |
|                          | Aims of respondent: second choice | ,024                      | ,296                          | ,000                           | ,000                             | .                                 | ,003                         | ,000                          |
|                          | Most important: first choice      | ,000                      | ,000                          | ,000                           | ,000                             | ,003                              | .                            | ,000                          |
|                          | Most important: second choice     | ,000                      | ,000                          | ,000                           | ,000                             | ,000                              | ,000                         | .                             |
| N                        | Important in life: Family         | 78363                     | 78363                         | 78363                          | 78363                            | 78363                             | 78363                        | 78363                         |
|                          | Aims of country: first choice     | 78363                     | 78363                         | 78363                          | 78363                            | 78363                             | 78363                        | 78363                         |
|                          | Aims of country: second choice    | 78363                     | 78363                         | 78363                          | 78363                            | 78363                             | 78363                        | 78363                         |
|                          | Aims of respondent: first choice  | 78363                     | 78363                         | 78363                          | 78363                            | 78363                             | 78363                        | 78363                         |
|                          | Aims of respondent: second choice | 78363                     | 78363                         | 78363                          | 78363                            | 78363                             | 78363                        | 78363                         |
|                          | Most important: first choice      | 78363                     | 78363                         | 78363                          | 78363                            | 78363                             | 78363                        | 78363                         |
|                          | Most important: second choice     | 78363                     | 78363                         | 78363                          | 78363                            | 78363                             | 78363                        | 78363                         |

a. Wybrano tylko te obserwacje, dla których Work is a duty towards society >= Strongly agree

Źródło: <http://www.worldvaluessurvey.org>, Wave 7.

Zawarte niżej tabele prezentują parametry zbudowanego modelu regresji liniowej (postmaterializm – wartość rodziny), uwzględniając podsumowanie i weryfikację dopasowania modelu, a także analizę wariancji (ANOVA).

**Tab. 5. Podsumowanie modelu regresji liniowej (postmaterializm – rodzina)**

| Model - podsumowanie <sup>b,c</sup> |  |   |           |                       |                              |                  |                   |     |       |                    |
|-------------------------------------|--|---|-----------|-----------------------|------------------------------|------------------|-------------------|-----|-------|--------------------|
| Model                               | R  |   | R-kwadrat | Skorygowane R-kwadrat | Błąd standardowy oszacowania | Zmiana R-kwadrat | Statystyki zmiany |     |       | Istotność F zmiany |
|                                     | Work is a duty towards society >= Strongly agree (Wybrane) | Work is a duty towards society < Strongly agree (Nie wybrane) |           |                       |                              |                  | F zmiany          | df1 | df2   |                    |
| 1                                   | ,079 <sup>a</sup>  | ,079  | ,006      | ,006                  | ,351                         | ,006             | 80,988            | 6   | 78356 | <,001              |

a. Predyktory: (Stała), Most important: second choice, Aims of respondent: first choice, Aims of country: second choice, Aims of country: first choice, Aims of respondent: second choice, Most important: first choice

b. Jeśli nie podano inaczej, statystyki oparte są tylko na obserwacjach, dla których Work is a duty towards society >= Strongly agree .

c. Zmienna zależna: Important in life: Family

Źródło: <http://www.worldvaluessurvey.org>, Wave 7.

**Tab. 6. Analiza wariancji (postmaterializm – rodzina)**

| Anova <sup>a,b</sup> |          |                |       |                |        |                    |
|----------------------|----------|----------------|-------|----------------|--------|--------------------|
| Model                |          | Suma kwadratów | df    | Średni kwadrat | F      | Istotność          |
| 1                    | Regresja | 59,943         | 6     | 9,990          | 80,988 | <,001 <sup>c</sup> |
|                      | Reszta   | 9665,769       | 78356 | ,123           |        |                    |
|                      | Ogółem   | 9725,712       | 78362 |                |        |                    |

a. Zmienna zależna: Important in life: Family

b. Wybrano tylko te obserwacje, dla których Work is a duty towards society >= Strongly agree

c. Predyktory: (Stała), Most important: second choice, Aims of respondent: first choice, Aims of country: second choice, Aims of country: first choice, Aims of respondent: second choice, Most important: first choice

Źródło: <http://www.worldvaluessurvey.org>, Wave 7.

Indeks postmaterializmu koreluje z wartością rodziny nieznacznie na poziomie 0,79 (7,9%) przy bardzo wysokiej istotności statystycznej. Współczynnik determinacji na poziomie 0,006 (0,6%) posiada bardzo niską wartość, wykraczającą poza błąd oszacowania (akceptowany poziom istotności) jednak pomimo wysokiej istotności statystycznej, a także wysokiej wartości statystyki F trudno wskazywać znaczącą zależność między samorealizacją a wartością rodziny w skali globalnej (zależność determinacyjna nie przekracza 1%).

Wartość rodziny w skali globalnej – jak wynika z powyższych analiz – jest zdecydowanie bardziej powiązana z podejściem materialistycznym, nieznacznie natomiast z podejściem postmaterialistycznym. W celu pogłębienia percepcji skorelowano wartość rodziny z satysfakcją z życia i poczuciem szczęścia, przy wykorzystaniu analogicznej zmiennej filtrującej, czyli postrzegania pracy jako obowiązku na rzecz społeczeństwa.

**Tab. 7. Korelacje między satysfakcją z życia i poczuciem szczęścia a wartością rodziny**

|                          |                             | <b>Korelacje<sup>a</sup></b> |                                |                         |
|--------------------------|-----------------------------|------------------------------|--------------------------------|-------------------------|
|                          |                             | Important in<br>life: Family | Satisfaction<br>with your life | Feeling of<br>happiness |
| Korelacja Pearsona       | Important in life: Family   | 1,000                        | -,061                          | ,102                    |
|                          | Satisfaction with your life | -,061                        | 1,000                          | -,433                   |
|                          | Feeling of happiness        | ,102                         | -,433                          | 1,000                   |
| Istotność (jednostronna) | Important in life: Family   | .                            | <,001                          | <,001                   |
|                          | Satisfaction with your life | ,000                         | .                              | ,000                    |
|                          | Feeling of happiness        | ,000                         | ,000                           | .                       |
| N                        | Important in life: Family   | 83298                        | 83298                          | 83298                   |
|                          | Satisfaction with your life | 83298                        | 83298                          | 83298                   |
|                          | Feeling of happiness        | 83298                        | 83298                          | 83298                   |

a. Wybrano tylko te obserwacje, dla których Work is a duty towards society >= Strongly agree

Źródło: <http://www.worldvaluessurvey.org>, Wave 7.

Kafeterie odpowiedzi w pytaniach dotyczących satysfakcji z życia i poczucia szczęścia zostały skonstruowane w sposób przeciwny (od najniższej do najwyższej i od najwyższego do najniższego), a zatem właśnie z tego powodu w powyższej tabeli pojawiają się wartości ujemne. Satysfakcja z życia koreluje z wartością rodziną dość nieznacznie (-0,061, czyli 6,1%), natomiast poczucie szczęścia zauważalnie mocniej (0,102, czyli 10%). Co oczywiste satysfakcja z życia i poczucie szczęścia są ze sobą szeroko powiązane, w tym przypadku zanotowano korelację na poziomie -0,433, czyli 43,3%.

Zawarte niżej tabele prezentują parametry zbudowanego modelu regresji liniowej (satysfakcja z życia, poczucie szczęścia – wartość rodziny), uwzględniając podsumowanie i weryfikację dopasowania modelu, a także analizę wariancji (ANOVA).

**Tab. 8. Podsumowanie modelu regresji liniowej (satysfakcja z życia, poczucie szczęścia – rodzina)**

| Model - podsumowanie <sup>b,c</sup> |  |   |           |                       |                              |                  |                   |     |       |                    |
|-------------------------------------|--|---|-----------|-----------------------|------------------------------|------------------|-------------------|-----|-------|--------------------|
| Model                               | R  |   | R-kwadrat | Skorygowane R-kwadrat | Błąd standardowy oszacowania | Zmiana R-kwadrat | Statystyki zmiany |     |       | Istotność F zmiany |
|                                     | Work is a duty towards society >= Strongly agree (Wybrane) | Work is a duty towards society < Strongly agree (Nie wybrane) |           |                       |                              |                  | F zmiany          | df1 | df2   |                    |
| 1                                   | ,103 <sup>a</sup>  | ,205  | ,011      | ,011                  | ,351                         | ,011             | 449,678           | 2   | 83295 | <,001              |

a. Predyktory: (Stała), Feeling of happiness, Satisfaction with your life

b. Jeśli nie podano inaczej, statystyki oparte są tylko na obserwacjach, dla których Work is a duty towards society >= Strongly agree .

c. Zmienna zależna: Important in life: Family

Źródło: <http://www.worldvaluessurvey.org>, Wave 7.

**Tab. 9. Analiza wariancji (satysfakcja z życia, poczucie szczęścia – rodzina)**

| Anova <sup>a,b</sup> |          |                |       |                |         |                    |
|----------------------|----------|----------------|-------|----------------|---------|--------------------|
| Model                |          | Suma kwadratów | df    | Średni kwadrat | F       | Istotność          |
| 1                    | Regresja | 111,079        | 2     | 55,540         | 449,678 | <,001 <sup>c</sup> |
|                      | Reszta   | 10287,725      | 83295 | ,124           |         |                    |
|                      | Ogółem   | 10398,804      | 83297 |                |         |                    |

a. Zmienna zależna: Important in life: Family

b. Wybrano tylko te obserwacje, dla których Work is a duty towards society >= Strongly agree

c. Predyktory: (Stała), Feeling of happiness, Satisfaction with your life

Źródło: <http://www.worldvaluessurvey.org>, Wave 7.

Zbudowany model posiada charakter statystycznie istotny, co potwierdza nie tylko wartość testu istotności, ale także wysokość statystyki F. Zależność determinacyjna posiada jednak zdecydowanie słaby charakter (0,011, czyli 1,1%), natomiast warto zauważyć, iż zmienne satysfakcja z życia i poczucie szczęścia są zdecydowanie mocniej powiązane z wartością rodziny w przypadku nietraktowania pracy jako obowiązku. W tym przypadku korelacja wynosi 0,205, czyli 20,5%, a zależność determinacyjna (wpływ) 0,042, czyli 4,2%.

## Wnioski

Uzyskane rezultaty statystycznej analizy danych zastanych (metaanalizy) wskazują jasno, iż szczęście rodzinne i poczucie satysfakcji z życia możliwe jest w skali globalnej w sytuacji ograniczenia obowiązku pracy, być może dopiero po zakończeniu okresu pracy zawodowej,

szczególnie, iż wartość rodziny skorelowana jest głównie z podejściem materialistycznym. Konieczne jest zatem rozwijanie zarówno świadomości, iż życie rodzinne może być elementem samorealizacji, jak i wszelkich mechanizmów flexicurity<sup>131</sup>, bazujących na indywidualnych predyspozycjach jednostek. Tego typu rozwiązania mogą umożliwić internalizację satysfakcji z pracy zawodowej przy jednoczesnej aktywności na polu życia rodzinnego, tworząc swoistą samorealizacyjną synergię.

## Bibliografia

1. Boeri T., Ignacio Conde-Ruiz J., Galasso V., *The Political Economy of Flexicurity*, *Journal of the European Economic Association* 10(2012), s. 684–715.
2. Inglehart R., Welzel C., *Modernization, Cultural Change and Democracy: The Human Development Sequence*, Nowy Jork 2005.
3. <https://www.worldvaluessurvey.org/WVSDocumentationWV7.jsp>, dostęp z 23.08.2023
4. Inglehart R., Welzel C., *The Silent Revolution: Changing Values and Political Styles*, Princeton 1997.
5. Jasińska-Kania A., *Wartości i normy moralne a procesy przemian w Polsce i w Europie*, [w:] *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, Mariański J., Smyczek L. (red.), Kraków 2009, s. 15–35.
6. Siemieńska R., *Od wartości postmaterialistycznych do materialistycznych – casus Polski*, [w:] *Zmiana czy stagnacja?*, Marody M. (red.), Warszawa 2004, s. 171–206.
7. Wallerstein I., *Periphery*, [w:] *The World of Economics*, J. Eatwell, M. Milgate, P. Newman, Londyn 1991, s. 549–555.

---

<sup>131</sup> Zob. T. Boeri, J. Ignacio Conde-Ruiz, V. Galasso, *The Political Economy of Flexicurity*, *Journal of the European Economic Association* 10(2012), s. 684–715.

## Reakcje liderów i liderki ICT z Europy Środkowo-Wschodniej na wojnę w Ukrainie

### Streszczenie

Wojna w Ukrainie wywarła wpływ na wiele obszarów, w tym na sektor cyfrowy. Niniejszy artykuł, oparty na badaniu CAWI z 2022 roku, stara się rzucić światło na to, w jaki sposób liderzy i liderki ICT z regionu Europy Środkowo-Wschodniej (CEE) dostosowują swoje strategie i decyzje w odpowiedzi na wybuch wojny w Ukrainie. Ponadto, artykuł porusza również kwestię relacji między poglądami na demokrację a współpracą biznesową.

**Słowa kluczowe:** liderzy ICT, sektor cyfrowy, Europa Środkowo-Wschodnia, wojna w Ukrainie

### Reactions of ICT leaders from Central and Eastern Europe to the war in Ukraine

#### Abstract

The ongoing war in Ukraine has reverberated across various sectors, including the digital domain. This article, drawing on the findings of the 2022 CAWI research, endeavors to shed light on how ICT leaders from the Central and Eastern European (CEE) region have adjusted their strategies and decisions in response to the outbreak of the Ukrainian war. Moreover, the article also raises the question of the relations between views on democracy and business cooperation.

**Keywords:** ICT leaders, digital sector, Central and Eastern Europe, war in Ukraine

Komunikacja odgrywa kluczową rolę w każdym społeczeństwie (Giddens 2005: 485), nie powinno więc dziwić, że internet – jako jedna z technologii komunikacyjnych – wywarł na

współczesne społeczeństwa bardzo duży wpływ, a wśród wielu określeń obecnego typu społeczeństw, pojawiło się określenie społeczeństwo informacyjne. Jest ono rozumiane jako „typ organizacji społecznej, w której podstawową formą aktywności jest tworzenie wiedzy i przetwarzanie informacji za pomocą technologii informatycznych” (Castells, Himanen 2009: 20). Nawet osoby, które nie są w świat cyfrowy bezpośrednio włączone - jak osoby cyfrowo wykluczone (van Dijk 2020), których w Polsce jest 23 proc. (CBOS 2023) – odczuwają skutki zmian zachodzących za sprawą internetu, który wpływa między innymi na strukturę społeczną (Castells 2013: 36–37). Wpływ internetu nie ogranicza się jedynie do mikroskali, obejmując również makrostruktury.

Już w pierwszej połowie lat 80. XX wieku instytucje i przedsiębiorstwa potrzebowały znacznie więcej informacji niż 30 lat wcześniej przy podejmowaniu tych samych rodzajów decyzji (van Dijk 2010: 278). Obecnie procesy społeczne, organizacje i życie jednostek osiągnęły taki poziom złożoności, że radzenie sobie z nią jest możliwe jedynie dzięki wykorzystaniu technologii cyfrowych. Konieczność korzystania z technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT) doprowadziła do pojawienia się kolejnej koncepcji, zbliżonej do społeczeństwa informacyjnego, mianowicie koncepcji społeczeństwa sieci. Według Jana van Dijka (2010: 35) to współczesne rozwinięte i nowoczesne społeczeństwa odznaczające się wysokim poziomem wymiany informacji oraz korzystania z technologii informacyjnych i komunikacyjnych. Cyfrowe kompetencje i wykorzystanie ICT ma istotny wpływ zarówno na pozycję społeczną jednostek, jak i na pozycję gospodarki w globalnym kontekście.

Rozwój internetu umożliwił powstanie nowych, globalnych rynków i stanowił jedną z najważniejszych przemian końca XX i początku XXI wieku (Castells 2007, 2013). Jednakże zwiększył również zagrożenie ze strony szpiegostwa, w tym szpiegostwa gospodarczego oraz rozpowszechniania fałszywych informacji (Hatałska 2021). Od czasu aneksji Krymu ataki Rosji na infrastrukturę Ukrainy doprowadziły do awarii sieci energetycznej, systemu sprzedaży biletów kolejowych, lotniska pod Kijowem, telefonii, bankomatów i wykasowania danych finansowych, co uniemożliwiło wypłatę emerytur (ibid.: 188–189).

Ponadto internet zmienił zasady gry gospodarczej i politycznej w sposób, który wcześniej nie był możliwy do osiągnięcia, czego przykładem może być użycie danych osób korzystających z portali społecznościowych w kampanii Donalda Trumpa i kampanii dotyczącej Brexitu (Wylie 2020). W związku z tym pojawiło się wiele pytań i wątpliwości natury pozaekonomicznej, jak wątpliwości etyczne i oskarżenia o niszczenie demokracji, gdy okazało się, że firma Cambridge Analytica posiadająca po około 5000 rekordów (*data points*) dla milionów osób, wykorzystwała je do mikrotargetowania, co wpłynęło na wynik wyborów.

Do tego te same urzędnicy, programy czy aplikacje, które wykorzystuje się w sferze prywatnej, jak i w biznesie oraz polityce, mogą stać się elementami działań wywiadowczych, o czym donosił między innymi Citizen Lab (2023). Zależności są dwustronne – internet jest kształtowany przez wiele czynników społecznych, instytucjonalnych, ekonomicznych i kulturowych, jak prawo i normy, ale też sam je kształtuje.

Nie tylko dynamiczne przemiany w dziedzinie technologii, lecz także skutki pandemii Covid-19, inflacja oraz wojna w Ukrainie, znacząco wpłynęły na sektor cyfrowy. Również w tym kontekście można patrzeć na obszar Europy Środkowo-Wschodniej (CEE) jako na arenę rywalizacji między czołowymi światowymi dostawcami technologii cyfrowych. Stany Zjednoczone, Chiny, Rosja, państwa należące do Unii Europejskiej, a także gospodarki Azji Południowej i Wschodniej rywalizują nie tylko o uznanie indywidualnych konsumentów i przedsiębiorstw, ale również o inwestycje. Jak podkreślają eksperci (por. Visegrad Insight 2022), ewentualna współpraca z reżimami niedemokratycznymi może skutkować destabilizacją istniejących partnerstw, w tym z obszaru nauki i obronności, które opierają się na wartościach demokratycznych.

Badania z innych krajów, jak te przeprowadzone przez Pew Research Center (2022), pokazują rosnącą nieufność Amerykanów wobec bliskich relacji Chin z Rosją. Jednocześnie Chiny nadal pozostają atrakcyjnym partnerem biznesowym. Warto zastanowić się, czy podobne postawy wobec państw niedemokratycznych, zwłaszcza Rosji w kontekście wojny w Ukrainie, można zaobserwować wśród liderów i liderki sektora cyfrowego w Europie Środkowo-Wschodniej.

Podczas gdy finansowe oceny wpływu technologii cyfrowych na gospodarkę nie wywołują zdziwienia, pojawia się pytanie, czy wartościom takim, jak demokracja, pokój, bezpieczeństwo, czy życie należy przypisywać cenę. Michel Foucault (2011) zwracał uwagę na rozszerzanie ekonomii i logiki rynku poza wymianę pieniężną. Również Michael Sandel (2013) podkreśla ekonomizację każdego aspektu ludzkiej działalności – coraz częściej dobra, na które przywykliśmy patrzeć inaczej niż na towar, mają swoją cenę. Autorytet ekonomii i ekonomizacja wszystkiego daje poczucie, że całe życie można postrzegać w kategoriach zysków i strat, a pojęcia i narracje ekonomiczne stały się cywilizacyjnym metajęzykiem.

Jednak wartości takie, jak zdrowie, solidarność społeczna czy obowiązki obywatelskie, gdy przemieniamy je w towary, ulegają wypaczeniu i degradacji (Sandel 2013). Stąd pojawia się pytanie, czy można i czy należy oceniać efektywność działań bez refleksji moralnej nad tym, czego ta efektywność dotyczy. Warto zastanowić się, czy wprowadzenie na rynek takich dóbr, jak altruizm, demokracja, czy poczucie obowiązku nie zmienia radykalnie ich znaczenia.

Ze społeczeństw, które wykorzystują gospodarkę, staliśmy się społeczeństwami rynkowymi. „Różnica polega na tym, że gospodarka rynkowa jest narzędziem – cennym i skutecznym – które służy organizowaniu efektywnej aktywności. Społeczeństwo rynkowe natomiast to społeczeństwo, w którym wartości rynkowe wkraczają w każdą sferę ludzkiej działalności. To taka przestrzeń, w której relacje społeczne kształtowane są według rynkowych wzorców” (Sandel 2013: 23–24). Rynek nie osądza, nie robi różnicy między preferencjami szlachetnymi a niskimi. Rynek stawia jedynie pytanie: „Za ile?” (Sandel 2013: 27). Zubaża to dyskurs publiczny, pozbawiając go refleksji na tematy moralne i energii obywatelskiego zaangażowania. Kupno i sprzedaż niektórych dóbr je deprecjonuje i wypacza. Analiza rynkowej efektywności, w tym działań w obszarze ICT, wymaga uzupełnienia refleksją moralną, ponieważ zdaniem Sandela (2013) rynki niszczą wartości nierynkowe warte tego, by je chronić, zwłaszcza że niektóre z nich są podstawą wspólnoty, a ofensywne mechanizmy rynkowe powodują korozję życia społecznego. Mechanizmy rynkowe wypaczają wiele istotnych dla życia społecznego wartości, efektywność rynkowa nie powinna być jedynym kryterium, a powinna być uzupełniona refleksją moralną. Ponadto ludziom znane są też inne korzyści niż tylko korzyści ekonomiczne. W tym kontekście na kwestie związane z nowymi technologiami warto patrzeć nie tylko przez pryzmat finansowych zysków i strat.

W związku z tym pytanie, które stało się pytaniem głównym artykułu, brzmiało: Jaki wpływ na działania podejmowane przez liderów i liderki ICT z regionu Europy Środkowo-Wschodniej miał wybuch wojny w Ukrainie? Aby na nie odpowiedzieć, konieczne było postawienie kilku pytań szczegółowych, interesujących z perspektywy socjologicznej, jak pytanie o to, czy na decyzje odnośnie współpracy biznesowej z Rosją mogą mieć wpływ poglądy na demokrację oraz postrzeganie własnego kraju, jako demokratycznego lub nie. Artykuł skupił się zatem na pozaekonomicznych czynnikach, które mogą być istotne dla liderów i liderki ICT i poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, czy ich wybory, są wyborami pragmatycznymi, kierowanymi ekonomicznym rachunkiem zysków i strat, czy może ma w nich udział również wymiar pozaekonomiczny, jak normy etyczne, czy normy i oczekiwania społeczne.

## Metoda badawcza i próba

Przedstawione w artykule dane pochodzą z projektu badawczego<sup>132</sup>, który został zrealizowany w pierwszej połowie 2022 roku. Jego celem była analiza roli wartości, nastrojów, poglądów oraz postaw dotyczących demokracji w podejmowaniu decyzji odnośnie do współpracy biznesowej przez liderów i liderki sektora cyfrowego z regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Badanie było próbą zrozumienia, jakie czynniki wpływają na proces decyzyjny liderów i liderek najbardziej innowacyjnych firm ICT w regionie CEE, ze szczególnym uwzględnieniem roli nastrojów politycznych, wartości i postrzegania sytuacji międzynarodowej. Projekt był pierwotnie skupiony na relacji między Europą Środkowo-Wschodnią a Chinami<sup>133</sup>. Jednak, ponieważ poruszył również temat relacji z innymi niedemokratycznymi państwami, stąd w oparciu o pozyskane w nim dane, możliwe było opracowanie artykułu skupionego na postrzeganiu przez liderów i liderki ICT relacji z Rosją po wybuchu wojny w Ukrainie.

Ze względu na fakt, iż w momencie realizacji projektu nie przeprowadzono wielu podobnych badań wśród liderów i liderek ICT z regionu CEE, badanie miało przede wszystkim charakter eksploracyjny (Babbie 2004: 110–113). Badania eksploracyjne są konieczne, gdy bada się względnie nowe obszary i tematy. Są one realizowane zazwyczaj z trzech powodów: 1) aby zaspokoić ciekawość i pragnienie lepszego zrozumienia przedmiotu badań; 2) aby zbadać możliwości podjęcia szerszych badań oraz 3) aby wypracować metody, które mogą zostać użyte w kolejnych badaniach (ibid.).

W przypadku badań eksploracyjnych istotnym zagadnieniem staje się reprezentatywność próby (Babbie 2004: 200–241, Frankfort-Nachmias, Nachmias 2001: 191–217). Podobnie, jak w innych tego typu projektach, tu również próba nie była próbą losową, a zarazem reprezentatywną, co ogranicza możliwość generalizowania wniosków. Można tu raczej mówić o próbie celowej, skupionej na konkretnej grupie. Do wspomnianych liderów i liderek ICT w ramach badania zaliczono osoby, które wpływają i będą wpływać na kształt współpracy

---

<sup>132</sup> Celem projektu było oszacowanie podatności rozwijających się sektorów cyfrowych w regionie Grupy Wyszehradzkiej na współpracę biznesową narażoną na infiltrację ekonomiczną, gospodarczą i wywiadowczą, a także wskazanie potencjalnych narzędzi, które mogłyby służyć jako skuteczne środki zaradcze. Projekt uzyskał wsparcie International Republican Institute (IRI). Poglądy w nim wyrażone reprezentują opinie i analizy autorów i nie muszą odzwierciedlać opinii IRI i osób tam pracujących. Projektowi towarzyszył foresight „China's Digital Footprint in Central and Eastern Europe” (Visegrad Insight 2022), którego autorem jest Miles R. Maftan, z przedmową Filipa Konopczyńskiego. Projekt powstał we współpracy z zespołem badawczym, w którego skład wchodziły: Maria Ciupka, Agnieszka Homańska i Anna Kuczyńska.

<sup>133</sup> Zgodnie z założeniem projektu badawczego, w oparciu o zebrane dane powstał wspomniany już foresight „China's Digital Footprint in Central and Eastern Europe” (Visegrad Insight 2022).

gospodarczej w najbliższych latach. Do badania zostały zaproszone osoby, które znalazły się na liście New Europe 100, czyli czołowi, najbardziej skuteczni innowatorzy i innowatorki z regionu Europy Środkowo-Wschodniej wyróżnieni przez społeczność ekspertów i ekspertek z Fundacji Res Publica Nowa, Google, Financial Times i Funduszu Wyszehradzkiego (New Europe 100 2023). Na liście NE100 corocznie pojawia się setka wysokiego szczebla specjalistów i specjalistek, którzy wykorzystują nowoczesne technologie do tworzenia innowacji i odkrywania nowych ścieżek w kulturze, polityce, biznesie i nauce. Zdecydowana większość to przedsiębiorcy i przedsiębiorczynie pełniący funkcję członków i członkiń zarządu, prowadzący firmy i zakładający start-upy. W ankiecie wzięły udział 52 takie osoby z listy NE100. Ich średnia wieku w momencie realizacji badania (kwiecień-maj 2022 roku) wynosiła 41 lat. 75% stanowili mężczyźni (39 osób), a 25% kobiety (13 osób).

Wykorzystaną metodą badawczą była ankieta internetowa (CAWI). Treść zaproszenia zawierała najważniejsze informacje o badaniu, w tym wyjaśnienie, kto i dlaczego przeprowadza badanie, zapewnienie o anonimowości, a także informację o szacowanym czasie potrzebnym na udzielenie odpowiedzi na pytania. Ankieta była dostępna w języku angielskim i składała się głównie z pytań zamkniętych, aby zwiększyć chęć udziału w badaniu oraz aby zapewnić standaryzację (Sztabiński 2005: 49–54). Kwestionariusz zawierał również metryczkę, w której znalazły się pytania o wiek, płeć, narodowość, miejsce zamieszkania, wykształcenie i zawód. Mimo iż badanie dostarcza wgląd w rolę, jaką odgrywają wartości w działalności biznesowej innowatorów i innowatorek ICT z Europy Środkowo-Wschodniej, to wyniki - między innymi ze względu na wspomniany cel eksploracyjny, jak i próbę - mają charakter wstępny i nie sposób uogólniać ich na całą populację. Mogą jednak stać się punktem wyjścia do dalszych badań postaw i narracji dotyczących kontekstu prowadzenia działań w sektorze ICT.

### **Najważniejsze wyniki**

Aby sprawdzić czy, a jeśli tak, to jak postawy polityczne przekładają się na praktykę biznesową badanych liderów i liderki ICT z Europy Środkowo-Wschodniej, konieczne było zrozumienie, jak osoby te oceniają swój własny kraj pod względem standardów demokratycznych. Rządy były oceniane na skali od 0 do 10, gdzie 0 oznaczało „bardzo niedemokratyczny”, a 10 „bardzo demokratyczny”. W całym regionie CEE średnia ocena tego, jak bardzo demokratyczny jest rząd w kraju badanych osób wyniosła 6,16, przy odchyleniu standardowym 2,82. Najwyżej swój kraj ocenili badani liderzy i liderki z regionu bałtyckiego: Estonia i Litwa otrzymały średnią ocenę 9, a Łotwa 8,5. Z kolei w regionie wyszehradzkim

wyniki były zróżnicowane: zarówno Czechy z wynikiem 7,5, jak i Słowacja 7, zostały ocenione powyżej średniej, natomiast Polska 4,5 i Węgry 2,6 poniżej średniej, w tym Węgry znacznie poniżej. Średnia ocena w grupie badanych mężczyzn była taka sama, jak w grupie badanych kobiet.

Następne pytania dotyczyły współpracy biznesowej badanych liderów i liderki ICT. Zdecydowana większość, bo 96,1% badanych osób zadeklarowała, że ich firmy mają swoje siedziby w Unii Europejskiej i prowadzą interesy z innymi firmami w krajach UE. Na drugim miejscu wskazywano na współpracę ze Stanami Zjednoczonymi, co zadeklarowało 51% badanych osób (odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ badane osoby mogły wskazać więcej niż jedną odpowiedź). 92,3% badanych liderów i liderki ICT z CEE zadeklarowało, że nie prowadzi interesów z Chinami. Taki sam odsetek zadeklarował, że nie prowadzi obecnie interesów z Rosją. Co warto odnotowania, badane osoby, które takie interesy prowadzą, jednocześnie uważają rządy swoich krajów za niedemokratyczne.

Większość, bo 80,4% badanych osób twierdzi, że na ich decyzje biznesowe mają wpływ postawy przywódców politycznych i to również one, obok innych czynników, decydują o tym, czy angażować się w praktyki biznesowe w danym kraju. Z kolei co piąta badana osoba (19,6%) zadeklarowała, że postawy przywódców politycznych nie mają znaczenia przy podejmowaniu tego typu decyzji. Wśród osób, które stwierdziły, że na ich decyzje biznesowe wpływa nastawienie do przywódców politycznych, większość wskazywała, że wpłynęło to na ich podejście do rynku rosyjskiego.

Kolejne pytanie dotyczyło zagrożeń związanych z cyberbezpieczeństwem i tym, jak wpływają one na praktyki biznesowe. Średnio obawy związane z zagrożeniami związanymi z bezpieczeństwem cyfrowym wśród badanych liderów i liderki ICT na skali od 0 do 10 oceniono na 7,27, przy odchyleniu standardowym 2,68. Prawie jedna czwarta badanych osób (23,5%) zadeklarowała, że jest bardzo zaniepokojona tego typu zagrożeniami (wskazania na 10). Ma to bezpośrednie przełożenie na ich decyzje biznesowe, wpływając na to, gdzie prowadzą i gdzie planują prowadzić działalność w przyszłości. Średnia ocena w grupie badanych mężczyzn była taka sama, jak w grupie badanych kobiet.

Badani liderzy i liderki ICT uważają, że źródłem zagrożeń dla cyberbezpieczeństwa jest przede wszystkim Rosja (78,4%). Na drugim miejscu wskazywano na Chiny (64,7%) (odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ było to pytanie wielokrotnego wyboru). Kolejno wskazywano na inne wschodzące mocarstwa (29,4%), jednak wskazań tych było o wiele mniej niż na wspomnianą Rosję i Chiny. Na kolejnych pozycjach uplasowały się Stany Zjednoczone i Unia Europejska (21,6%).

Badane osoby zostały zapytane również o to, czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu, wojna w Ukrainie wpłynęła na ich działalność i czy w związku z tą sytuacją ograniczono relacje biznesowe z Rosją. Ze względu na fakt, iż w momencie prowadzenia badania (kwiecień i maj 2022 roku) nie opublikowano zbyt wielu badań na ten temat, uznano, że pytanie o te kwestie będzie pytaniem otwartym. Deklaracje uzyskane w tym pytaniu wskazywały na wpływ wojny na decyzje biznesowe dotyczące rynku rosyjskiego, a w niektórych przypadkach na wpływ na całą działalność firmy czy instytucji. Odpowiedzi uzyskane w tym pytaniu można było przypisać do jednej z czterech szerszych kategorii: 1) zamknięcie oddziałów lub biur; 2) utrata możliwości biznesowych i inwestycyjnych; 3) ogólny niepokój na rynku; 4) pojawienie się nowych możliwości.

1. Zamykanie oddziałów i biur: Prawie 10% badanych osób zadeklarowało, że po wybuchu wojny w Ukrainie zamknęło działalność na rynku rosyjskim. Co istotne, osoby te jednocześnie wysoko oceniły standardy demokratyczne w swoim kraju. Warto również podkreślić, że część z tych osób zadeklarowała, że nie inwestuje już w Rosji, ani w rosyjskie firmy.
2. Utrata możliwości biznesowych i inwestycyjnych: Wiele badanych osób zadeklarowało, że na skutek wojny straciło możliwości współpracy z partnerami biznesowymi z Ukrainy - projekty na rynku ukraińskim zostały wstrzymane, co spowodowało poważne straty finansowe oraz wiązało się z koniecznością redukcji zatrudnienia.
3. Ogólny niepokój na rynku: Wszystkie badane osoby stwierdziły, że w związku z wojną zmieniła się atmosfera w sektorze cyfrowym. Wzrosła niepewność, a innowacje na dużą skalę często straciły rację bytu. Wielu konsumentów i klientów jest zachowawczych i niechętnych do wypróbowywania nowych rozwiązań, a poziom inwestycji w nowe firmy w regionie znacząco spadł. Ponadto wiele firm szukało możliwości przeniesienia się poza Unię Europejską ze względu na rosnącą inflację.
4. Pojawienie się nowych możliwości: Część badanych osób zadeklarowała, że wojna w Ukrainie przyniosła im nowe możliwości, ponieważ wiele firm współpracujących do tej pory z Rosją czy Ukrainą, ze względu na wojnę, zaczęło poszukiwać możliwości rozwoju na innych rynkach. Dotyczy to głównie Słowacji i Polski. Wskazywano również, że wojna w Ukrainie powoduje reorientację pracy na inne tematy, przede wszystkim związane z migracją i przejrzystością w prawodawstwie. Również misja części firm uległa przekształceniu. Wiele osób stara się pomagać osobom z Ukrainy,

głównie poprzez zapewnienie im schronienia, dostarczenie niezbędnych towarów oraz świadczenie usług pro bono.

W kontekście wojny w Ukrainie, przedsiębiorstwa z sektora ICT w Europie Środkowo-Wschodniej zmuszone były do dostosowania się do zmieniających się warunków. W odpowiedzi na te zmiany, wiele firm zaczęło rozważać ekspansję na nowe rynki w obrębie Unii Europejskiej lub nawet poszerzenie swojego zasięgu poza UE. W związku z tym badane osoby zostały również zapytane o to, czy ich zdaniem istnieją jakieś przeszkody prawne, takie jak kwestie związane z prawami autorskimi i prywatnością, które wpływają na ich działalność na arenie międzynarodowej. Z uzyskane odpowiedzi wyłoniły się trzy szersze: 1) bariery wejścia, 2) problemy z lokalizacją oraz 3) obawy o prywatność.

1. Bariery wejścia: Mimo współpracy w regionie Europie Środkowo-Wschodniej wielu badanych liderów i liderki ICT jako jedną z głównych przeszkód w osiągnięciu sukcesu biznesowego w innych krajach wskazuje bariery związane z ekspansją na inne rynki. Problemem jest brak odpowiedniej ochrony prawnej i trudności w egzekwowaniu działań. Ponadto zmiany w przepisach prawa spowalniają i utrudniają prowadzenie działalności. W związku z tym, choć wiele firm oferuje produkty i usługi dostępne online, co ułatwia ekspansję w porównaniu np. z koniecznością otwierania sklepów i organizowania sieci dystrybucji, wiele firm nie dąży do ekspansji na kolejne rynki. Deklarują, że ramy prawne często są tak skomplikowane, złożone i zmienne, że trudno o jednolite podejście na różnych rynkach do oferowanych przez ich firmy produktów czy usług.
2. Problemy z lokalizacją: Badani liderzy i liderki wskazywali również na istotny aspekt, jakim jest lokalizacja w procesie podejmowania decyzji biznesowych. Patenty, prawa autorskie oraz regulacje dotyczące internetu obowiązujące w danym kraju to kwestie, które wpływają na biznes i mogą znacząco zwiększyć koszty, utrudnić lub nawet całkowicie uniemożliwić prowadzenie działalności. Dla przykładu systemy płatności, których zasady tworzą lokalni regulatorzy, często wymagają dostępu do wrażliwych i chronionych prawami własności intelektualnej informacji o kodzie źródłowym. Ponadto regulacje związane z mediami społecznościowymi mogą utrudniać rozpowszechnianie pewnych treści, co stwarza znaczne wyzwanie dla przedsiębiorstw sektora ICT, wpływając na strategię i działania biznesowe.
3. Obawy dotyczące prywatności: Większość badanych osób wskazywała na obawy związane z prywatnością jako jedną z najważniejszych przeszkód dla ich biznesu.

Wspominano zgodność z RODO/GDPR, regulacje dotyczące płatności i przepisów związanych z prawami autorskimi.

W związku z wybuchem wojny w Ukrainie badane osoby zostały zapytane również o to, czy rozważały rozpoczęcie działalności w innym miejscu, a jeśli tak, to co byłoby powodem podjęcia działalności właśnie tam. Prawie połowa stwierdziła, że zdecydowałaby się na kraje Unii Europejskiej. Wśród tych krajów wielu wskazało na Estonię, motywując swój wybór zaawansowaniem w kwestiach cyfrowych oraz Polskę ze względu na dostęp do wysoko wykwalifikowanych pracowników i pracownic. Nieco mniej osób wybrało Niemcy, które uznano za kraj ze stabilnymi przepisami prawa, odpowiedzialny społecznie i sprawiedliwy. Wskazywano również na Szwecję jako na przyjazną dla biznesu, nowoczesną i otwartą. Po krajach europejskich najczęściej wybieraną opcją były Stany Zjednoczone. W tym przypadku powody podawane przez badane osoby były zróżnicowane i obejmowały wielkość rynku, otoczenie biznesowe, mniejszą liczbę przepisów prawnych, które jednocześnie są przewidywalne, duży rynek IT oraz przyjazny kapitałowi system podatkowy.

### **Zakończenie**

Badani liderzy i liderki ICT z Europy Środkowo-Wschodniej, mimo skupienia się na kwestiach ekonomicznych, co jest zrozumiałym i podstawowym celem działań biznesowych, zwracają również uwagę na wartości pozaekonomiczne, aby zdecydować czy angażować się w praktyki biznesowe w danym kraju. Dostrzegają konieczność wzięcia pod uwagę również innych aspektów (Sandel 2013), jak demokracja, postawy przywódców państw, czy kwestie związane z cyberbezpieczeństwem.

Warto jednak podkreślić, że tego typu badania są deklaracjami, a duże natężenie kontroli w badaniach społecznych powoduje chęć pomocy osobom prowadzącym badanie, między innymi ze względu na szacunek dla celów nauki, co w pewnych warunkach może skutkować mówieniem tego, co – zdaniem osób biorących udział w badaniu – badacze i badaczki chcą usłyszeć (Orne 1991). Przy czym w przypadku ankiet online efekt ten, choć również występuje, jest często mniejszy niż w badaniach prowadzonych twarzą w twarz. Jednocześnie – w przypadku omawianego tu tematu – nie zawsze jesteśmy ograniczeni jedynie do deklaracji i czasami mamy możliwość, aby sprawdzić, czy deklaracje przekładają się na konkretne działania i praktyki. Jak raportuje Yale School of Management (2023), ponad 1000 firm z 1500, których poczynania na rynku rosyjskim śledzą, zrezygnowało lub ograniczyło swoje działania

w Rosji. W wielu przypadkach wsparcie Ukrainy i potępienie działań Rosji nie było jedynie deklaracją, a przełożyło się na konkretne decyzje biznesowe.

Ponadto obecna sytuacja prowadzi do pytań, które kolejne badania mogłyby zgłębiać, jak to czy liderzy i liderki ICT, po odpływie biznesu z Rosji, zaczną lub rozszerzą współpracę biznesową z innymi krajami niedemokratycznymi (por. Pew Research Center 2022), czy może straty firm ICT z Europy Środkowo-Wschodniej będą przejściowe i skoncentrują się na rynkach europejskich. Do tego, biorąc pod uwagę fakt, iż projekt badawczy zrealizowany w kwietniu i maju 2022 roku był w tamtym czasie jednym z pierwszych, który próbował mapować nastroje polityczne liderów i liderki innowacji ICT z Europy Środkowo-Wschodniej po wybuchu wojny w Ukrainie, jednym z najważniejszych wniosków jest konieczność przeprowadzenia dalszych badań, wykorzystujących zarówno metody ilościowe, jak i jakościowe, w tym pogłębienie różnych aspektów niniejszego badania eksploracyjnego.

## **Bibliografia**

1. Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
2. Castells M., Himanen P., *Spoleczeństwo informacyjne i państwo dobrobytu*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009.
3. Castells M., *Spoleczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
4. Castells M., *Władza komunikacji*, tłumaczenie Jakub Jedliński, Paweł Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
5. CBOS, *Korzystanie z internetu w 2023 roku*, Komunikat z badań nr 72/2023, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2023.
6. Citizen Lab, <https://citizenlab.ca/publications/>, dostęp z 25.07.2023.
7. Foucault M., *Narodziny biopolityki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
8. Frankfort-Nachmias Ch., Nachmias D., *Metody badawcze w naukach społecznych*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001.
9. Giddens A., *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
10. Hatalska N., *Wiek paradoksów. Czy technologia nas ocali?*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2021.
11. Lutyńska K., *Koncepcja badawcza. Pojęcie, główne składniki i problemy*, [w:] *Metody badań społecznych. Wybrane zagadnienia*, Lutyński J. (red.), Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2000, s. 77–109.

12. New Europe 100, <https://ne100.org/>, dostęp z 25.07.2023.
13. Orne M. T., *Eksperyment psychologiczny z punktu widzenia psychologii społecznej*, [w:] Brzeziński J., Siuta J. (red.), *Społeczny kontekst badań psychologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1991, s. 17–32.
14. Pew Research Center, *Negative Views of China Tied to Critical Views of Its Policies on Human Rights*, <https://www.pewresearch.org/global/2022/06/29/negative-views-of-china-tied-to-critical-views-of-its-policies-on-human-rights/>, dostęp z 25.07.2023.
15. Sandel M., *Czego nie można kupić za pieniądze*, Kurhaus Publishing, Warszawa 2013.
16. Sztabiński P. B., *Dlaczego należy rygorystycznie przestrzegać zasad pracy ankietarskiej? Wywiad kwestionariuszowy jako technika standaryzowana*, [w:] *Fieldwork jest sztuką. Jak dobrać respondenta, skłonić do udziału w wywiadzie, rzetelnie i sprawnie zrealizować badanie?*, Sztabiński P. B., Sawiński Z., Sztabiński F. (red.), Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2005, s. 49–54.
17. Van Dijk J., *Społeczne aspekty nowych mediów. Analiza społeczeństwa sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
18. Van Dijk J., *The Digital Divide*, Polity, Press, Cambridge 2020.
19. Visegrad Insight, *China's Digital Footprint in Central and Eastern Europe*, <https://visegradinsight.eu/app/uploads/2022/06/Visegrad-Insight-NE100-IRI-Report-Chinas-digital-footprint.pdf>, dostęp z 26.01.2023.
20. Wylie Ch., *Mindf\*ck. Cambridge Analytica, czyli jak popsuć demokrację*, Insignis, Kraków 2020.
21. Yale School of Managment, <https://som.yale.edu/story/2022/over-1000-companies-have-curtailed-operations-russia-some-remain>, dostęp z 25.07.2023.

## **Ochrona najmłodszych i najwrażliwszych na zagrożenia obywateli jako istota profilaktyki społecznej**

### **Streszczenie**

Profilaktyka społeczna jest potrzebą, która dotyczy nie tylko osób najmłodszych. Niemniej one są jej szczególnym podmiotem. Czas dorastania i dojrzewania do ról społecznych, wymagań otoczenia – niesie ze sobą szczególne ryzyko. Jednostka przechodzi etap buntu, zanim jej zachowanie stanie się unormowane i akceptowalne społecznie. Ten okres prób dla młodego człowieka jest szansą na rozwój, integrację osobowości, tożsamości, ugruntowanie relacji, internalizacji wartości, ale też stwarza ryzyko licznych zagrożeń. Wobec tego podstawową rolą państwa i nade wszystko rodziny i szkoły jest współpraca w zakresie realizacji zadań profilaktyki społecznej, celem ochrony najmłodszych i najwrażliwszych obywateli.

**Słowa kluczowe:** profilaktyka społeczna, ochrona, rodzina, szkoła, państwo, najmłodszy obywatel

### **Protection of the youngest and most vulnerable citizens as the essence of social prevention**

### **Abstract**

Social prevention is a need that concerns not only the youngest people. Nevertheless, they are its special subject. The time of growing up and maturing to social roles, the requirements of the environment – carries a special risk. The individual goes through a rebellious stage before their behavior becomes normalized and socially acceptable. This period of trials for a young person is an opportunity for development, integration of personality, identity, strengthening relationships, internalization of values, but it also poses the risk of numerous threats. Therefore, the basic role of the state and above all the family and school is cooperation in the

implementation of social prevention tasks, in order to protect the youngest and most vulnerable citizens.

**Keywords:** social prevention, protection, family, school, state, the youngest citizen

### Podstawy prawne profilaktyki społecznej

Podstawy prawne profilaktyki społecznej dotyczą szeregu aktów prawa krajowego oraz międzynarodowego. Nadrzędnym aktem jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, która stanowi, że „każdy ma prawo do ochrony zdrowia”<sup>134</sup>, a „państwo zapewnia ochronę praw dziecka”<sup>135</sup>, co ma istotne znaczenie dla prowadzenia działań profilaktycznych. Dzieje się tak, gdyż grupa najmłodszych obywateli jest szczególnym adresatem prowadzonej profilaktyki, co ma związek nie tylko z uregulowaniami w ustawie zasadniczej, ale przede wszystkim z powszechną wolą zachowania prawidłowego procesu wychowania oraz dorastania dzieci i młodzieży. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. stanowi ponadto, że „każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”<sup>136</sup>.

Na uczenie się i socjalizację dziecka największy wpływ ma rodzina. Jest ona także odpowiedzialna za kształtowanie dziecka i wpływanie na jego wartości, umiejętności i bezpieczeństwo na poszczególnych etapach rozwoju<sup>137</sup>. Podkreślenie znaczenia dziecka w tym kontekście zostało wzmocnione poprzez unormowanie względem władz publicznych, które są „obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom”<sup>138</sup>. W procesie wychowania i socjalizacji ustawodawca przewidział prawo rodziców „do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniami”<sup>139</sup>. Uznał również, że w kontekście ochrony dziecka przed zagrożeniami „wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości [...], a także wolność [...] sumienia i wyznania oraz [...] przekonania”<sup>140</sup> młodego człowieka.

Profilaktyka społeczna to przede wszystkim działalność edukacyjna, gdyż takie starania pełnią istotną rolę w budowaniu nowych pokoleń obywateli, cechujących się moralnymi

---

<sup>134</sup> Art. 68 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.

<sup>135</sup> Art. 72 ust. 1, Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.

<sup>136</sup> Art. 47, Dz.U. nr 78, poz. 483.

<sup>137</sup> M. Bereźnicka, *Wychowanie dziecka we współczesnej rodzinie*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2014, s. 21.

<sup>138</sup> Art. 68, Dz.U. nr 78, poz. 483.

<sup>139</sup> Art. 53 ust. 3, Dz.U. nr 78, poz. 483.

<sup>140</sup> Art. 48, Dz.U. nr 78, poz. 483.

i odpowiedzialnymi postawami. Wysokiej jakości edukacja ma kluczowe znaczenie dla zapewnienia dzieciom fizycznej, psychospołecznej i poznawczej ochrony, która może zarówno podtrzymywać, jak i chronić życie<sup>141</sup>. Ustawodawca z tego powodu uznał, że ochrona dzieci i edukacja należą do istotnych sfer działalności profilaktycznej. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej podkreśla zatem znaczenie edukowania młodego pokolenia, by mogło ono pełnić rolę także ochronną wobec wielorakich zagrożeń. W treści ustawy zasadniczej określono, że „każdy ma prawo do nauki”<sup>142</sup>, która jest do skończenia osiemnastego roku życia obowiązkowa, zatem stanowi określony ustawowo obowiązek szkolny<sup>143</sup>. Ponadto „władze publiczne zapewniają obywatelom powszechny i równy dostęp do wykształcenia. W tym celu tworzą i wspierają systemy indywidualnej pomocy finansowej i organizacyjnej dla uczniów i studentów”<sup>144</sup>. Takie uregulowanie oznacza klarowanie chęć równouprawnienia pod względem edukacyjnym oraz zapewnia środków na cele wyrównywania szans i dostępu do nauki dla wszystkich dzieci i młodzieży. Ma to wymiar profilaktyki społecznej, gdyż nie pozostawia jednostek w gorszej sytuacji materialnej w obliczu braku możliwości uzyskiwania wykształcenia, co przekłada się na ograniczanie społecznych nierówności. Na koniec tej krótkiej analizy prawa konstytucyjnego warto dodać, że „każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją”<sup>145</sup>. Ten przepis wskazuje na szerokie uprawnienie obywateli oraz duże wymagania dla organów władzy publicznej, które muszą stać na straży praw dziecka. Ochrona najmłodszych i najwrażliwszych na zagrożenia obywateli wydaje się w tym kontekście być istotą profilaktyki społecznej.

### **Główny cel profilaktyki społecznej – ochrona zdrowia jako kluczowe zadanie państwa**

W kwestii ochrony zdrowia istotną rolę pełni ustawa o zdrowiu publicznym, uszczegóławiając konstytucyjne normy prawne. Zdrowie publiczne dotyczy profilaktyki chorób oraz przedłużania życia jednostek poprzez zorganizowane wysiłki społeczeństwa<sup>146</sup>. W treści aktu prawnego wyszczególniono zadania władz dotyczące między innymi „edukacji zdrowotnej dostosowanej do potrzeb różnych grup społeczeństwa, w szczególności dzieci,

---

<sup>141</sup> J. Skibska, *Podmiotowość dziecka w procesie edukacji – idea pedagogiki Janusza Korczaka we współczesnej praktyce pedagogicznej*, [w:] *Edukacja jutra – Uwarunkowania współczesnej edukacji*, K. Denek (red.), Oficyna Wydawnicza HUMANITAS, Sosnowiec 2013, s. 342.

<sup>142</sup> Art. 70, ust. 1, Dz.U. nr 78 poz. 483.

<sup>143</sup> Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe, Dz.U. 2017, poz. 59.

<sup>144</sup> Art. 70 ust. 4, Dz.U. nr 78 poz. 483.

<sup>145</sup> Art. 72, ust. 1, Dz.U. nr 78 poz. 483.

<sup>146</sup> D. Acheson, *Public Health in England: The Report of the Committee of Inquiry into the Future Development of the Public Health Function*, H.M. Stationery Office, Londyn 1988.

młodzieży i osób starszych [...] oraz promocję zdrowia”<sup>147</sup>. W odniesieniu do profilaktyki społecznej optymalne zdrowie publiczne ma być osiągnięte poprzez „kreowanie postaw zdrowotnych i społecznych sprzyjających profilaktyce zachowań ryzykownych oraz [...] zapobieganie uzależnieniom oraz skutkom zdrowotnym i społecznym wynikającym z uzależnień”<sup>148</sup>. Takie uregulowanie precyzyjnie wskazuje na cele działań w obrębie omawianej profilaktyki, jaka ma na celu przeciwdziałanie niepożądanym zjawiskom w rozwoju i zachowaniu się ludzi. Istotne jest jednak, by profilaktyka społeczna kierowana była przede wszystkim do dzieci i młodzieży, gdyż nauka właściwych zachowań i postaw na mocy procesu wychowawczego jest najlepszym sposobem zapobiegania wszelkim odstępstwom od celów zdrowia publicznego.

W kontekście ram prawnych dla profilaktyki społecznej znaczenie ma Narodowy Program Zdrowia, dla którego podstawy opracowano w Polsce już w 1990 roku. Miało to miejsce tuż po transformacji ustrojowej, będąc odpowiedzią na strategię Światowej Organizacji Zdrowia określaną jako „Zdrowie dla wszystkich w roku 2000”<sup>149</sup>. Narodowy Program Zdrowia był próbą zjednoczenia wysiłków różnych organów administracji rządowej, stanowiąc zorganizowane działania w zakresie ograniczania chorób zakaźnych, polepszenia warunków sanitarnych, podniesienia standardu żywienia i poprawy zdrowia ludności. Taki program ma duże znaczenie w ramach profilaktyki społecznej, gdyż dotyczy także zagrożeń w formie uzależnień od alkoholu czy narkotyków. Cele operacyjne Narodowego Programu Zdrowia na lata 2021–2025 objęły profilaktykę nadwagi i otyłości, profilaktykę uzależnień, promocję zdrowia psychicznego, zdrowie środowiskowe i choroby zakaźne oraz wyzwania demograficzne<sup>150</sup>. Edukacja zdrowotna i profilaktyka uzależnień na mocy tego programu jest realizowana „zgodnie z wynikami badań naukowych oraz dobrą praktyką w dziedzinie przeciwdziałania uzależnieniom”. Istotne staje się ponadto „wdrożenie [...] procedury wczesnego rozpoznawania i krótkiej interwencji wobec pacjentów spożywających alkohol ryzykownie i szkodliwie”<sup>151</sup>. Takie działania obejmują identyfikację, edukację i poradnictwo, przede wszystkim dla młodzieży, która jest szczególnie narażona na pierwszy kontakt z alkoholem lub narkotykami. Działania w ramach Narodowego Programu Zdrowia od lat skupione są także na zwiększaniu zdolności społeczności do świadczenia usług

---

<sup>147</sup> Art. 2 Ustawy z dnia 11 września 2015 r. o zdrowiu publicznym, Dz.U. 2015, poz. 1916, z późn. zm.

<sup>148</sup> Dz.U. 2015, poz. 1916, z późn. zm.

<sup>149</sup> *Global Strategy for Health for All by the Year 2000*, World Health Organization, Geneva 1981.

<sup>150</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 marca 2021 r. w sprawie Narodowego Programu Zdrowia na lata 2021–2025, Dz.U. 2021, poz. 642.

<sup>151</sup> Dz.U. 2021, poz. 642.

profilaktycznych i leczniczych w przypadku zaburzeń związanych z używaniem alkoholu, tytoniu i narkotyków. Celem nadrzędnym w ramach profilaktyki jest bowiem budowanie zdrowych społeczności, gdzie ma miejsce dokonywanie wyborów wiodących do zdrowego stylu życia.

Profilaktyka wobec zagrożeń makro i mikrospołecznych jest kierowana przede wszystkim do dzieci i młodzieży<sup>152</sup>. Wynika to z faktu szczególnego narażenia i podatności tej grupy społecznej na wszelkiego typu zagrożenia zdrowotne, moralne oraz społeczne, jakie mogą zaburzyć właściwe dorastanie i procesy wychowawcze; dlatego stworzono ramy prawne dla wielostronnych form pomocy wspierającej pomyślny rozwój, co oznacza wszelką działalność obejmującą ograniczanie negatywnego wpływu na dorastającego człowieka, a także powielania patologicznych zachowań w wieku dorosłym<sup>153</sup>. W polskim systemie prawnym duże znaczenie mają ratyfikowane umowy międzynarodowe, mające pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli tej nie da się pogodzić z umową<sup>154</sup>. Przykładem takiego aktu prawnego jest Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 roku<sup>155</sup>. Konwencja jest dokumentem, który do dziś cechuje się wyjątkowością, gdyż jest uniwersalnym zbiorem norm prawnych poświęconym wyłącznie dzieciom, co przesądza o jej specjalizacji w kwestiach ochronnych i profilaktycznych<sup>156</sup>. Została ona ratyfikowana przez Polskę 30 września 1991 roku, co włączyło ten akt prawny w kanon ram prawnych profilaktyki społecznej. Już w preambule określono, że „dziecko wymaga szczególnej opieki, troski i ochrony prawnej zarówno przed, jak i po urodzeniu”<sup>157</sup>. Podkreślono również rolę rodzin jako podstawowego i niezbędnego elementu społeczeństw, odgrywającego kluczową rolę w rozwoju społecznym. Ponoszą one główną odpowiedzialność za edukację i socjalizację dzieci oraz wpajanie wartości obywatelstwa i przynależności do społeczeństwa. Stąd rodzina jest podstawowym czynnikiem skuteczności profilaktyki społecznej, gdyż proces wychowawczy oraz socjalizacja ma miejsce przede wszystkim w jej obrębie.

---

<sup>152</sup> S. Kawula, *Profilaktyka zachowań dewiacyjnych o patologicznych młodzieży w reformie edukacji*, „Wychowanie na co dzień”, nr 3, s. 4.

<sup>153</sup> Ibid., s. 5.

<sup>154</sup> Art. 91 ust. 2., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.

<sup>155</sup> Dz. U. Nr 120, poz. 526.

<sup>156</sup> M. Dercz, *Normatywne podstawy ochrony zdrowia dzieci*, [w:] *Dziecko i jego środowisko. Prawa dziecka – dziecko krzywdzone*, Wydawnictwo Continuo, Wrocław 2005, s. 24.

<sup>157</sup> Dz.U. nr 120, poz. 526.

## **Zadania rodziny i szkoły w obszarze profilaktyki najmłodszych obywateli**

Rodzina jest naturalnym środowiskiem dorastania dzieci o niezwykle istotnym wpływie na ich rozwój. Ta podstawowa komórka społeczna pomaga swoim wychowankom dorosnąć i stać się wszechstronną istotą ludzką. Z racji takiego pojmowania znaczenia rodziny w wychowaniu dziecka Konwencja określa, że jej sygnatariusze będą „szanować odpowiedzialność, prawo i obowiązek rodziców [...] do zapewnienia mu (dziecku), w sposób odpowiadający rozwojowi jego zdolności, możliwości ukierunkowania go i udzielenia mu rad przy korzystaniu przez nie z praw przyznanych mu”<sup>158</sup> w ramach tejże umowy międzynarodowej. Omawiany akt prawny jest najszerzej ratyfikowaną konwencją praw człowieka, zajmując się specyficznymi potrzebami i prawami dziecka. W kontekście profilaktyki społecznej zawiera szczególne prawa ochronne, które obejmują ochronę przed wszelkimi formami krzywdzenia, zaniedbywania, wykorzystywania i okrucieństwa wobec dzieci. Profilaktyka społeczna ma bowiem uprzedzać stany zagrożenia zdrowotnego, moralnego, społecznego oraz kulturalnego, dlatego działania na rzecz bezpieczeństwa najmłodszych są podstawową sferą jej zainteresowania. Dla takiej ochrony państwa-strony ustaliły, że „żadne dziecko nie będzie podlegało arbitralnej lub bezprawnej ingerencji w sferę jego życia prywatnego, rodzinnego lub domowego, czy w korespondencję ani bezprawnym zamachom na jego honor i reputację”<sup>159</sup>. Sygnatariusze zapewnili ponadto, aby „warunki życia i rozwoju dziecka”<sup>160</sup> były zapewniane w możliwie maksymalnym zakresie. Wszystkie te unormowania tworzą ramy prawne profilaktyki społecznej, uzupełniające krajowe prawodawstwo. Ich znaczenie podkreśla fakt ratyfikacji przez liczne grono państw, z wielu regionów globu oraz o różnorodnym tle kulturowym. W Konwencji podkreślono prawa dziecka do wychowania w rodzinie, gdzie może uczyć się ono wartości moralnych, co już od najmłodszych lat buduje charakter młodego człowieka. Ma to wymiar wysoce ochronny przed potrzebą interwencji z zakresu opieki społecznej czy tymi dotyczącymi indywidualnych potrzeb związanych z dysfunkcjami, uzależnieniami lub niedostosowaniem<sup>161</sup>.

Ramy prawne profilaktyki społecznej konstyтуują także przepisy oświatowe, co jest dyktowane znaczeniem procesu edukacji i socjalizacji w aspekcie ochronnym młodych ludzi. Odnosi się to do procesu dziedziczenia, uczenia się i internalizacji norm, obyczajów i idei

---

<sup>158</sup> Art. 5, Dz.U. nr 120, poz. 526.

<sup>159</sup> Art. 16, Dz.U. nr 120, poz. 526.

<sup>160</sup> Art. 6, Dz.U. nr 120, poz. 526.

<sup>161</sup> E. Cygnar, B. Gawel, *Wokół pojęcia profilaktyki niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży*, „Zeszyty Naukowe Rozprawy Humanistyczne, nr 1, 2016, s. 2.

pochodzących z kultury oraz społeczeństwa. Socjalizacja i edukacja pomagają jednostce uczyć się i dziedziczyć te wartości, czyniąc osobę akceptowaną w społeczeństwie poprzez kultywowanie określonych wartości. Ma to duże znaczenie w ochronie przed patologiami społecznymi, odnoszącymi się do wszelkiej dezorganizacji życia jednostki i jej otoczenia. Patologia społeczna to „zjawisko społeczne, które uwzględnia [...] naruszenie norm społecznych, destruktywność zachowania mierzoną skalą potępienia społecznego, [...] oraz konieczność występowania działań profilaktycznych”<sup>162</sup>. Ich prewencja i niwelowanie są podstawowym celem profilaktyki społecznej. Dla komplementarnego z innymi formami działania profilaktycznego, istotny jest proces edukacji, silnie ograniczający problemy natury niedostosowania, jaki jest oparty o system edukacji narodowej. Istotnym aktem prawnym w tej materii jest Ustawa o systemie oświaty<sup>163</sup>, która normuje cały taki zbiór placówek edukacyjnych i ich działanie. W jej treści można znaleźć przepisy dotyczące oceniania nie tylko osiągnięć edukacyjnych, ale i zachowania ucznia, co ma znaczenie dla jego postaw i socjalizacji w grupie społecznej. Takie ocenianie wewnątrzszkolne ma na celu „udzielanie wskazówek do samodzielnego planowania własnego rozwoju [...] oraz motywowanie ucznia do dalszych postępów w nauce i zachowaniu”<sup>164</sup>. Do tego podkreślono rolę przekazywania takich informacji osobom odpowiedzialnym za rozwój dziecka oraz ograniczenie wszelkich form niedostosowania społecznego, a dokładniej przewidziano „dostarczanie rodzicom i nauczycielom informacji o postępach i trudnościach w nauce i zachowaniu ucznia oraz o szczególnych uzdolnieniach ucznia”<sup>165</sup>. Ma to na celu szybkie reagowanie w ramach profilaktyki społecznej, już od pierwszych sygnałów problemów wychowawczych czy edukacyjnych.

Warto dodać, że ramy prawne profilaktyki społecznej uzupełniają także rozporządzenia ministerialne. W jednym z nich, dotyczących działalności profilaktycznej określono, że „szkoły i placówki prowadzą systematyczną działalność wychowawczą, edukacyjną, informacyjną i profilaktyczną wśród uczniów i wychowanków, ich rodziców lub opiekunów oraz nauczycieli, wychowawców i innych pracowników szkoły i placówki w celu przeciwdziałania

---

<sup>162</sup> I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 12. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na rozwój czynników ryzyka jako pokłosie pandemii COVID-19, zob. B. Łukaszewski, *Strategie adaptacyjne polskiej młodzieży w sytuacji izolacji społecznej*, „Społeczeństwo-Kultura-Wartości. Studium społeczne”, nr 17–18, 2020, s. 37–44, w kontekście zagrożeń cyfrowych zob. np. T. Bąk, B. Łukaszewski, *Cyfrowe zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego. Nowe subkultury sieciowe, wirtualna rzeczywistość, sztuczna inteligencja*, „Współczesne Problemy Zarządzania”, nr 1, 2020, s. 97–109.

<sup>163</sup> Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz.U. 2020, poz. 1327 t.j.

<sup>164</sup> Art. 44 b, Dz.U. 2020, poz. 1327 t.j.

<sup>165</sup> Ibid.

narkomanii”<sup>166</sup>. Wskazuje to na rolę publicznych placówek edukacyjnych w zapobieganiu używania narkotyków, co łączone jest z monitorowaniem i nadzorem rodzicielskim<sup>167</sup>. Wskazane podejście ma kluczowe znaczenie dla profilaktyki społecznej i dotyczy szkoleń w zakresie ustanawiania zasad zachowania i zdrowego stylu życia, techniki kontrolowania podopiecznych w danym środowisku oraz umiarkowanej, konsekwentnej dyscypliny, która wymusza przestrzeganie określonych reguł szkolnych. Z kolei w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej zaznacza się, że „dobór odpowiedniego programu uzależnia się od celu profilaktycznego”<sup>168</sup>. Działalność wychowawcza w szkołach ma bowiem wymiar profilaktyczny wobec wielu problemów społecznych; jest realizowana w bezpośredni i pośredni sposób na mocy „działań z zakresu promocji zdrowia oraz wspomagania ucznia i wychowanka w jego rozwoju ukierunkowanym na osiągnięcie pełnej dojrzałości”<sup>169</sup>. Dotyczy to w pierwszej kolejności sfery fizycznej, uczeń i wychowanek ma pozyskać „wiedzę i umiejętności pozwalające na prowadzenie zdrowego stylu życia i podejmowania zachowań prozdrowotnych”<sup>170</sup>. Działania profilaktyczne odnoszą się do psychicznego aspektu edukacji i wychowania, ma to pozwolić uczniom „na zbudowanie równowagi i harmonii psychicznej, ukształtowanie postaw sprzyjających wzmocnieniu zdrowia własnego i innych ludzi”<sup>171</sup>, jak również sprzyjającego dla takiego rozwoju środowiska. Oznacza to więc działanie profilaktyczne wobec nie tylko uzależnień, ale także zachowań ryzykownych oraz promowania wiodących do lepszego zdrowia publicznego. Rozporządzenie dotyka, poza tym materii społecznej, a zatem przestrzegania norm społecznych i umiejętności właściwego wypełniania ról społecznych. Do tego edukacja i socjalizacja w środowisku szkolnym odnosi się do sfery aksjologicznej, gdzie młody człowiek ma wytworzyć „konstruktywny i stabilny system wartości”<sup>172</sup>, który ma ważny wymiar dla profilaktyki społecznej.

---

<sup>166</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 sierpnia 2015 r. w sprawie zakresu i form prowadzenia w szkołach i placówkach systemu oświaty działalności wychowawczej, edukacyjnej, informacyjnej i profilaktycznej w celu przeciwdziałania narkomanii, Dz.U. 2015, poz. 1249 z późn. zm.

<sup>167</sup> Ograniczanym poprzez współczesne tempo i styl życia, por. B. Łukaszewski, *Czas wolny Polaków w kontekście potencjału turystycznego*, „Zeszyty Naukowe Turystyka i Rekreacja”, nr 25, 2020, s. 139–158.

<sup>168</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 stycznia 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zakresu i form prowadzenia w szkołach i placówkach systemu oświaty działalności wychowawczej, edukacyjnej, informacyjnej i profilaktycznej w celu przeciwdziałania narkomanii, Dz.U. 2018, poz. 214.

<sup>169</sup> Par. 2, Dz.U. 2015, poz. 1249 z późn. zm.

<sup>170</sup> Par. 2 pkt 1, Dz.U. 2015, poz. 1249 z późn. zm.

<sup>171</sup> Par. 2 pkt 2, Dz.U. 2015, poz. 1249 z późn. zm.

<sup>172</sup> Par. 2 pkt 4, Dz.U. 2015, poz. 1249 z późn. zm.

## Zakończenie

Można traktować o rzeczywistej idei społeczeństwa wychowującego, które w dużej mierze stawia sobie za główne cele ochronę przed zagrożeniami rozwoju najmłodszych. Owo wychowanie społeczne jest także zinstytucjonalizowane, choćby przez fakt wpływu państwa na profilaktykę najmłodszych. Niemniej to nie ono ani szkoła pełnią zasadniczą rolę w kształtowaniu dzieci i młodzieży. Pierwszym środowiskiem opieki, szeroko pojmowanej i wychowania pozostaje rodzina. To ona jest zdolna przez swoje zasoby i wartości, relacje tworzyć podstawy zdrowego i odpowiedzialnego funkcjonowania kolejnych pokoleń w złożonej rzeczywistości społecznej.

Profilaktyka ma zapobiegać wszystkim sytuacjom, które mogą zagrażać funkcjonowaniu jednostki, stabilnemu. W efekcie hamuje proces stawiania się jednostek klientami opieki społecznej, terapii grupowej, czy indywidualnej, kompensacji społecznej.

Jak zaznaczam, wartość rodziny dysponuje największym potencjałem aksjologicznym, jaki może skutecznie ustrzec przed czynnikami ryzyka, mnogimi we współczesnym społeczeństwie. Jednakże coraz częściej rodziny same potrzebują wsparcia i pomocy, by wydajnie funkcjonować i być w stanie przekazać swoje wartości najmłodszym obywatelom.

## Bibliografia

1. Acheson D., *Public Health in England: The Report of the Committee of Inquiry into the Future Development of the Public Health Function*, H.M. Stationery Office, Londyn 1988.
2. Bąk T., Łukaszewski B., *Cyfrowe zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego. Nowe subkultury sieciowe, wirtualna rzeczywistość, sztuczna inteligencja*, „Współczesne Problemy Zarządzania”, nr 1 (2020), s. 97–109.
3. Bereźnicka M., *Wychowanie dziecka we współczesnej rodzinie*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2014.
4. Cygnar E., Gaweł B., *Wokół pojęcia profilaktyki niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży*, „Zeszyty Naukowe Rozprawy Humanistyczne”, nr 1 (2016).
5. Dercz M., *Normatywne podstawy ochrony zdrowia dzieci*, [w:] *Dziecko i jego środowisko. Prawa dziecka – dziecko krzywdzone*, Wydawnictwo Continuo, Wrocław 2005.

6. *Global Strategy for Health for All by the Year 2000*, World Health Organization, Geneva 1981.
7. Kawula S., *Profilaktyka zachowań dewiacyjnych o patologicznych młodzieży w reformie edukacji*, „Wychowanie na co dzień”, nr 3 (2001).
8. Łukaszewski B., *Strategie adaptacyjne polskiej młodzieży w sytuacji izolacji społecznej*, „Społeczeństwo-Kultura-Wartości. Studium społeczne”, nr 17–18 (2020), s. 37–44.
9. Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
10. Skibska J., *Podmiotowość dziecka w procesie edukacji – idea pedagogiki Janusza Korczaka we współczesnej praktyce pedagogicznej*, [w:] *Edukacja jutra – Uwarunkowania współczesnej edukacji*, Denek K. (red.), Oficyna Wydawnicza HUMANITAS, Sosnowiec 2013.

### **Akty prawne**

1. Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe, Dz. U. 2017 poz. 59.
2. Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz.U. 2020, poz. 1327 t.j.
3. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 marca 2021 r. w sprawie Narodowego Programu Zdrowia na lata 2021-2025, Dz. U. 2021 poz. 642.
4. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 sierpnia 2015 r. w sprawie zakresu i form prowadzenia w szkołach i placówkach systemu oświaty działalności wychowawczej, edukacyjnej, informacyjnej i profilaktycznej w celu przeciwdziałania narkomanii, Dz.U. 2015, poz. 1249 z późn. zm.
5. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 stycznia 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zakresu i form prowadzenia w szkołach i placówkach systemu oświaty działalności wychowawczej, edukacyjnej, informacyjnej i profilaktycznej w celu przeciwdziałania narkomanii, Dz.U. 2018, poz. 214.
6. Dz.U. 2015, poz. 1916, z późn. zm.
7. Dz.U. 2021, poz. 642.
8. Dz.U. Nr 120, poz. 526.
9. Par. 2, Dz.U. 2015, poz. 1249 z późn. zm.
10. Par. 2 pkt 1, Dz.U. 2015, poz. 1249 z późn. zm.
11. Par. 2 pkt 2, Dz.U. 2015, poz. 1249 z późn. zm.
12. Par. 2 pkt 4, Dz.U. 2015, poz. 1249 z późn. zm.

13. Art. 68 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.
14. Art. 2 Ustawy z dnia 11 września 2015 r. o zdrowiu publicznym, Dz.U. 2015, poz. 1916, z późn. zm.
15. Art. 72 ust. 1, Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.
16. Art. 47, Dz.U. nr 78, poz. 483.
17. Art. 68, Dz.U. nr 78, poz. 483.
18. Art. 53 ust. 3, Dz.U., nr 78, poz. 483.
19. Art. 48, Dz.U., nr 78, poz. 483.
20. Art. 70, ust. 1, Dz.U., nr 78, poz. 483.
21. Art. 72, ust. 1, Dz.U., nr 78, poz. 483.
22. Art. 91 ust. 2., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.
23. Art. 5, Dz.U., nr 120, poz. 526.
24. Art. 16, Dz.U., nr 120, poz. 526.
25. Art. 6, Dz.U., nr 120, poz. 526.
26. Art. 44 b, Dz.U. 2020, poz. 1327 t.j.
27. Art. 44 b, Dz.U. 2020, poz. 1327 t.j.

## Rola Kościoła wobec wychowania narodowego

### Streszczenie

W świadomości społecznej Polaków zawsze istniał ideał Polaka – katolika. Religia była ostoją polskości w dramatycznych zawirowaniach historycznych, była oparciem i nadzieją na zwycięstwo, zwłaszcza w czasie zagrożenia bytu narodu. Była zawsze blisko narodu polskiego w jego dążeniach wolnościowych czy samostanowieniu. Otaczana największą czcią utożsamiana była z narodem wiernym i miłującym pokój. Wychowanie narodowe pojmowane współcześnie z pozycji Kościoła katolickiego oznacza patriotyzm w najszerszym i najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu. Jest to norma etyczna i moralna zajmująca szczególne miejsce w nauczaniu Kościoła katolickiego. Wychowanie narodowe spleta się z dziejami własnego narodu. Ma ono odniesienie nie tylko do młodego pokolenia, ale i do wszystkich Polaków, którzy odczuwają silną więź z narodem poprzez pamięć o jego historii i kultywowanie tradycji narodowej. Celem badań było ukazanie roli i znaczenia Kościoła Katolickiego, w czasach walki o wolność i niepodległość, przeobrażeń dokonujących się po roku 1980, wraz z obaleniem komunizmu, przy zmianie elit rządzących, wskazywaniem potrzeb podążania drogą pamięci narodowej, kultury i tradycji, związanej na przestrzeni wieków nierozzerwalnie z wiarą chrześcijańską. Zastosowano metodę naukową w postaci etnografii wielostanowiskowej (Marcus 2003), która jest metodą prowadzenia badań w warunkach nieciągłości formacji kulturowych, gdy ponadlokalne czynniki wpływają na sytuację w danej lokalności, wywołując rozmaite „praktyki, niepokoje i dwuznaczności” (Marcus 2003, s. 170). Z niniejszych badań wyciągnięto wnioski, iż patriotyzm narodowy oznacza poczucie szczególnej więzi z narodem, a więc ze wspólnotą, do której człowiek należy i z której się wywodzi. Umiłowanie własnej Ojczyzny i narodu może być realizowane w różny sposób poprzez np. kultywowanie tradycji, oddawanie czci bohaterom narodowym kultywowanie pamięci o nich, jak i również podejmowaniu działań na rzecz danej społeczności, np. płacenie danin na rzecz Państwa, poszanowanie troska i szacunek dla wszystkiego co

Państwowe, podejmowanie trudnych wyzwań na rzecz własnego Państwa czy też prezentowanie świadomej postawy obywatelskiej.

**Słowa kluczowe:** Kościół, naród, religia, patriotyzm

## **The role of the Church towards national education**

### **Abstract**

In the social consciousness of Polish nation there always existed the ideal of Pole – Catholic. Religion was the refuge of Polishness in the dramatic historical turmoil, religion was a support and hope for victory, especially during the threat of the nation's existence. Church was always close to Polish nation in his aspirations for freedom or self-determination. Surrounded with the greatest glory, it was identified with faithful peace-loving nation. National education conceived nowadays from the position of the Catholic Church means patriotism in the widest and most noble sense of this word. This is an ethical and moral norm which has a special place in the education of the Catholic Church. National upbringing is strongly connected with the history of our own nation. It has reference not only to young generation, but also to the entire Polish nation, who feel the strong bond with the nation through the memory of its history and cultivating the national tradition.

**Keywords:** Church, nation, religion, patriotism

### **Wprowadzenie**

Wychowanie oparte o ideę narodową ukształtowane zostało za czasów Polski szlacheckiej, wzmocnione podczas zaborów i eksponowane podczas II Rzeczypospolitej. W świadomości społecznej Polaków zawsze istniał ideał Polaka – katolika. Wiara natomiast przekazywana z pokolenia na pokolenie stanowiła nie tylko niepodważalny element kultury Polski, ale też była powodem do dumy, wyrazem patriotyzmu, woli narodu identyfikującego się z wartościami i moralnością chrześcijańską. Wiara była więc wyznacznikiem postaw i zachowań nierozzerwalnie łączących się z polskością. Znajdowało to wyraz w życiu publicznym, w literaturze i w sztuce, a przede wszystkim w przekonaniach społecznych. Religia była ostoją polskości w dramatycznych zawirowaniach historycznych, była oparciem i nadzieją na zwycięstwo, zwłaszcza w czasie zagrożenia bytu narodu. Była zawsze blisko

narodu polskiego w jego dążeniach wolnościowych czy samostanowieniu. Otaczana największą czcią utożsamiana była z narodem wiernym i miłującym pokój. Sprzyjał temu Kościół jako instytucja umacniająca wiarę w narodzię i za sprawą wiary krzepiąca serca Polaków, budząca nadzieję, dająca otuchę.

### **Rola religii w czasach walki o wolność i niepodległość**

Dzieje Rzeczypospolitej przepełnione są martyrologią narodu polskiego na tle burzliwych wydarzeń historycznych. W okresie zaborów religia katolicka przyczyniła się do trwania narodowości, scalała społeczeństwo, dawała siłę do przetrwania. Naród zmagający się nie tylko z brakiem państwowości, ale przede wszystkim z próbą wynarodowienia za sprawą rusyfikacji i germanizacji nie poddał się, zaś Kościół pielęgnował ideę narodową, czynił starania w zakresie zachowania polskości poprzez oddziaływanie na wiernych<sup>173</sup>. Po odzyskaniu niepodległości wychowanie narodowe przybrało inny wymiar i inne przyświecały mu cele, w zależności od sytuacji społeczno-politycznej. W II RP wychowanie narodowe, realizowane przez rządzących ukierunkowane było na integrację ludności polskiej po okresie zaborów i stworzenie modelu obywatela patrioty. W tym czasie upowszechnił się model obywatela o zaburzoną poczucie przynależności narodowej, a starsze pokolenie nie zawsze było w stanie przekazać młodym idei narodu, ducha patriotyzmu. Swoją rolę w wychowaniu narodowym miała pedagogika narodowa sięgająca okresu zaborów. Jej twórcy: Stanisław Prus-Szczepanowski, Roman Dmowski, Zygmunt Balicki podkreślali wartość narodu dla Polaka, wskazywali na potrzebę kształcenia w tym kierunku i budzenie świadomości narodowej<sup>174</sup>.

Odzyskanie niepodległości umożliwiło eksponowanie tożsamości narodowej, pielęgnowanej w duszach Polaków przez lata i przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Od samego początku ruchu nacjonalistyczne i grupy skupione wokół endecji propagowały utożsamianie polskości z katolicyzmem, co znalazło wyraz w ówczesnych programach polonizacji i katolizacji. W późniejszym okresie, tuż przed wybuchem II wojny światowej, starania te były coraz bardziej radykalne, z uwagi, iż mniejszości narodowe opierały się próbom polonizacji. Problem mniejszości narodowych, do których zliczali się przede wszystkim: Żydzi,

---

<sup>173</sup> J. Snopek, *Religijność w dobie popkultury. Wstęp*, [w:] J. Snopek, *Religijność w dobie popkultury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2014, s. 6–7.

<sup>174</sup> L. Gromkowski, *Idealy wychowawcze drugiej Rzeczypospolitej – od narodowego do państwowego*, <http://liberte.pl/idealy-wychowawcze-drugiej-rzeczypospolitej-od-narodowego-do-panstwowego/>, dostęp z 17.01.2016.

Białorusini, Ukraińcy, Niemcy, był wiodącym w tym czasie. Mniejszości charakteryzowała odrębność kulturowa, religijna. Sprzeciw wobec polityki asymilacyjnej prowadzonej przez państwo znalazł wydzźwięk w 1922 r. na scenie politycznej, gdzie przedstawiciele różnorodnych organizacji zrzeszających unitów, protestantów, prawosławnych oraz Żydów domagali się poszanowania ich praw. Na tym tle rodziły się konflikty społeczne, polityczne, narodowościowe<sup>175</sup>.

Koncepcja narodowa, mająca genezę w Narodowej Demokracji, łączyła koncepcję wychowania narodowego z wychowaniem państwowym. Głosiła hasło *Jedno państwo – jeden naród*. Koncepcję wychowania państwowego sprowadzała się do propagowania przywiązania do państwa i umiłowania pracy, co było związane z tworzeniem II RP. Natomiast w połowie lat 30., w związku z poczuciem zagrożenia zewnętrznego ze strony hitlerowskich Niemiec, nastąpił zwrot w kierunku wychowania narodowego rozumianego jako tworzenie nowej jakości wychowania. Obowiązywał wówczas model obywatelsko-narodowy, skierowany na wychowanie obronne. Członek Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Alojzy Świątosławski stwierdził, że „nie ma wychowania państwowego bez uwzględniania podstaw wychowania narodowego i walorów religijno-moralnych”<sup>176</sup>. Zaznaczyć należy, iż w okresie całego dwudziestolecia międzywojennego w szkołach religia była przedmiotem nauczania i nie było rozdzwiku pomiędzy Kościołem a władzą państwową. Wartości religijne były respektowane w życiu publicznym, a religia katolicka stanowiła niepodważalny autorytet moralny.

Podczas II wojny światowej, podobnie jak w czasach niewoli, wiara krzepiła Polaków, umacniała poczucie przynależności narodowej, jak i patriotyzmu, a także budziła nadzieję na zmianę rzeczywistości polskiej. Kościół katolicki wspierał czynnie Polaków – słowem i czynem, m.in. poprzez wspieranie działalności konspiracyjnej, udzielanie pomocy ludności cywilnej. W tajnym nauczaniu respektowane były wartości religijne i upowszechniany model wychowania patriotycznego oparty na szczytnych tradycjach romantyzmu. W okresie powojennym zmieniła się pozycja Kościoła i religii w życiu publicznym. Za rządów komunistów religia katolicka została wyprowadzona ze szkół i usunięta z życia publicznego. Na fali idei komunizmu stała się wrogiem budowania nowej rzeczywistości, przeszkodą we władaniu ludzkimi sumieniami. W wyniku postępującej sowietyzacji życia społecznego rola Kościoła katolickiego z jednej strony została umniejszona, sprowadzona wyłącznie do spraw religii i związanych z nią praktyk religijnych, z drugiej zaś – ogromnie wzrosło

---

<sup>175</sup> Ibid.

<sup>176</sup> Ibid.

zapotrzebowanie na naukę Kościoła i obecność religii w życiu obywateli<sup>177</sup>. Było to spowodowane sposobem traktowania Kościoła katolickiego przez ówczesną władzę, marginalizowaniem jego roli w życiu społeczeństwa oraz próbą zniszczenia wielowiekowej tradycji i kultury polskiej mającej korzenie w chrześcijaństwie. Ataki na Kościół katolicki w Polsce dotyczyły zarówno funkcjonowania tej instytucji, jak i duchowieństwa (internowanie, prześladowanie, napiętnowanie itp.). W tym czasie Kościół katolicki stał na straży wychowania narodowego łącząc go z katolicyzmem, z systemem wartości i moralnością. Religia była nauczana w budynkach przykościelnych, a uczestnictwo w lekcjach chociaż dobrowolne miało charakter masowy. Nauczanie to obok religijnego, moralnego, miało także wymiar społeczny.

W stanie wojennym Kościół katolicki stanął po stronie opozycji, przyczyniając się do obalenia komunizmu. Równocześnie był instytucją zaufania społecznego w Polsce i za granicą. Znalazło to wyraz w działaniu pomocowym m.in. w rozdzielaniu paczek z zagranicy, udzielaniu wsparcia i schronienia osobom prześladowanym, głoszeniu haseł wolnościowych, domaganiu się praw dla obywateli, wolności słowa i wyznania, organizowaniu życia kulturalnego w kręgu ludzi wierzących łączonego z kulturą i wartościami chrześcijańskimi. Przyczyniła się do tego postawa Jana Pawła II oraz oczekiwania społeczeństwa dążącego do podniesienia rangi społecznej Kościoła katolickiego i usankcjonowania jego uczestnictwa w życiu społecznym. W wyniku transformacji ustrojowej Kościół katolicki uzyskał znaczącą pozycję w społeczeństwie. Włączył się w życie społeczne, miał swój udział w tworzeniu się nowej rzeczywistości przy akceptacji ze strony opozycji i mas społecznych. W znacznym stopniu przyczyniły się do tego takie fakty jak: postawa Kardynała Tysiąclecia – Stefana Wyszyńskiego oraz ks. Józefa Popiełuszki oraz ich poglądy na naród nierozzerwalnie łączone z rodziną i wiarą.

Kardynał Wyszyński głosił, że bez rodziny nie ma przyszłości narodu. Zdaniem Prymasa Tysiąclecia człowiek formowany przez dwie najważniejsze i naturalne dla niego wspólnoty: rodzinę i Naród. Jego zdaniem „Rodzina i Naród to nie są instytucje, to są organizmy żywe, mające swoją własną dynamikę i przejawy biologicznego bytowania. Poza nimi wszystkie inne formy bytowania, takie jak państwo, rząd, partia – mają wymiar instytucji. Naród i rodzina muszą istnieć, a tamte instytucje mogą istnieć lub nie”<sup>178</sup>. Rodzinę Prymas uważał za siłę narodu, a jednocześnie gwarancję jego przetrwania. Zaznaczał, że bez mocnej, zespolonej

---

<sup>177</sup> H. Jurjewicz, *Charity as the Heart of Social Work: A Catholics Perspective* [w:] *Wartości Chrześcijańskie w XX i XXI Wieku*, E. Juško, R. B. Sieroń, S. Sorys, Łapczyca 2015, s. 171.

<sup>178</sup> Cyt. za: Z. Struzik, „Rodzina Bogiem silna mocą swego narodu”. *Nauczanie o rodzinie kardynała S. Wyszyńskiego*, <http://www.kmt.uksw.edu.pl/nauczanie-o-rodzinie-wyszynskiego-artykul>, dostęp z 19.01.2016.

rodziny nie ma narodu, dlatego zalecał, by zadbać o umocnienie i zjednoczenie każdej rodziny. Ponadto uważał, iż *Naród jest rodziną rodzin* i stąd na rodzinie jako na fundamencie może się rozwijać życie osobiste, rodzinne, religijne, społeczne, zawodowe, narodowe i państwowe<sup>179</sup>.

Z kolei ks. Józef Popiełuszko głęboko zatroskany o wychowanie narodu w duchu chrześcijańskim, powiedział: „Jesteśmy dziećmi narodu, który od tysiąca z górą lat oddaje chwałę Bogu w Trójcy Jedynej. [...] W narodzie polskim wychowanie związało się z dziejami Ojczyzny i wywierało swój wpływ na wszystkie dziedziny życia. I dlatego w dzisiejszym wychowaniu nie można oderwać się od tego, co stanowiło polskość na przestrzeni tysiąca lat. Nie wolno tego przekreślać ani przekształcać”<sup>180</sup>.

### **Wpływ Kościoła i religii na kształt III RP**

Przeobrażenia dokonujące się po roku 1980, wraz z obaleniem komunizmu i przy zmianie elit rządzących, otworzyły nową kartę w historii Kościoła katolickiego, umożliwiły mu szerszy udział w życiu społecznym. Konsensus zawarty pomiędzy państwem a Kościołem sprowadzał się do przywrócenia konkordatu oraz religii do szkół, utworzenie Funduszu Kościelnego, otwarcie na udział kościoła w życiu publicznym m.in. poprzez uczestnictwo w uroczystościach o charakterze narodowym. Pomimo rozdziału państwa od Kościoła, państwo polskie zachowało swój katolicki charakter wpisany w tradycję i kulturę rodzimą. Narodowa tożsamość Polaków została zachowana, a Kościół uzyskał względną autonomię. Mógł coraz szerzej uczestniczyć w życiu społecznym, wyrażać swoje poglądy i domagać się respektowania zasad moralnych oraz poszanowania wartości chrześcijańskich i praw człowieka jako osoby”.

Demokratyzacja życia, prąd przemian cywilizacyjnych, a przede wszystkim przejawy globalizacji i otwarcie na postmodernistyczną kulturę zmieniły w pewnym sensie nie tylko oblicze społeczeństwa polskiego, ale i po raz kolejny pozycję społeczną Kościoła. W wielu kręgach społecznych pojawia się inne spojrzenie na rolę Kościoła katolickiego i religię, zwłaszcza jej oddziaływanie na rodzinę, wychowanie młodego pokolenia, zwłaszcza moralne. Kościół katolicki jak zawsze pozostaje otwarty na dialog z władzą, ze społeczeństwem, chociaż zmieniają się priorytety jednostek, grup społecznych w kontekście oddziaływań wartości i idei

---

<sup>179</sup> Ibid.

<sup>180</sup> Ks. Jerzy Popiełuszko: *Bóg, ojczyzna, naród i wychowanie młodzieży. Kazanie wygłoszone 24 lutego 1984 roku*, <https://biogramy.ipn.gov.pl/bio/wszystkie-biogramy/ksiazk-jerzy-popieluszk/kazania/109730,26-lutego-1984.html>, dostęp z 19.01.2016.

głoszonych przez popkulturę. Najbliższe są one ludziom młodym, zwłaszcza z rodzin, gdzie relacje rodzinne wyraźnie odbiegają od relacji i wychowania w rodzinie katolickiej<sup>181</sup>.

Wychowanie narodowe pojmowane współcześnie z pozycji Kościoła katolickiego oznacza patriotyzm w najszerszym i najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu. Jest to norma etyczna i moralna zajmująca szczególne miejsce w nauczaniu Kościoła katolickiego. Wychowanie narodowe spleta się z dziejami własnego narodu. Ma ono odniesienie nie tylko do młodego pokolenia, ale i do wszystkich Polaków, którzy odczuwają silną więź z narodem poprzez pamięć o jego historii i kultywowanie tradycji narodowej. Jan Paweł II mówiąc *Naród, który traci pamięć, traci życie* wskazywał na potrzebę podążania drogą pamięci narodowej, kultury i tradycji, związanej na przestrzeni wieków nierozdzielnie z wiarą chrześcijańską. Osadzenie narodu na trzech głównych filarach: *Bóg, honor, Ojczyzna* wskazuje na siłę narodu i jego byt narodowy. Hasło to przyświecało bohaterom walk narodowościowych, było wyznacznikiem wartości najświętszych i nieprzemijających. Przedmiotem patriotyzmu jest wszystko to, co zawiera się w słowie Ojczyzna, zaś człowiek jest jej częścią tj. *duchem i ciałem, językiem i kulturą, wspomnieniem i środowiskiem życiowym, zakorzeniem i ideałami*<sup>182</sup>. Wynika to z *Biblii*, gdzie na kartach *Starego Testamentu* odnaleźć można liczne fakty świadczące o wielkiej miłości ludu wybranego do swej utraconej Ojczyzny, zwłaszcza w sytuacji niewoli. Wieloletnie przebywanie na wygnaniu ukazało wielkie przywiązanie do ziemi przodków. W *Nowym Testamencie* wyrazem miłości do Ojczyzny jest płacz Jezusa nad Jerozolimą, ponieważ wybrała ona drogę zmierzającą ku katastrofie<sup>183</sup>. W tekście *Biblii* uwieczniono wiele przykładów świadczących o szacunku do ludzi, w tym rodziców, poszanowaniu odwiecznych zwyczajów wpisanych w życie danej społeczności.

Papież Leon XIII w encyklice *Sapientiae christianae* pouczał mówiąc, że „prawo naturalne każe nam w szczególny sposób bronić kraj, w którym się modliliśmy i wychowaliśmy. [...] Kościół nauczał zawsze, że patriotyzm jest obowiązkiem i wiąże go z nakazem czwartego przykazania Bożego”<sup>184</sup>. Obowiązek miłowania Ojczyzny został podjęty podczas Soboru Watykańskiego II w dekreście misyjnym *Ad gentes divinitus*, gdzie zwrócono uwagę na pielęgnowanie miłości do Ojczyzny, życie „dla Boga i Chrystusa w uczciwej atmosferze życia swego narodu”, przy unikaniu pogardy dla innej rasy oraz wystrzegania się nacjonalizmu. Natomiast w konstytucji *Gaudium et spes* zawarte jest pouczenie kierowane do

---

<sup>181</sup> K. Kwiatkowski, *Wychowanie religijne w rodzinie*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, K. Jeżyna, T. Zadykiewicz (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 55.

<sup>182</sup> Cyt. za: P. Mazur, *Patriotyzm nowego człowieka*, „Wychowanie na co dzień” 2010, nr 4–5, s. 8.

<sup>183</sup> *Ibid.*, s. 9.

<sup>184</sup> *Ibid.*

wszystkich chrześcijan, nakazujące im pielęgnować *wielkodusznie i wiernie miłość Ojczyzny*, a także mieć wzgląd na dobro całej rodziny ludzkiej. Ponadto w dekrecie o apostołstwie świeckim *Apostolicam actuositatem* ojcowie soborowi zachęcają wiernych świeckich do dawania przykładu w miłowaniu swego narodu. Z kolei *Katechizm Kościoła Katolickiego* wskazuje na miłość ojczyzny i służbę dla niej wynikające z obowiązku wdzięczności i porządku miłości. Jest to służba na rzecz dobra wspólnego, wypełnianie zadań wspólnoty w duchu religii. W *Liście Episkopatu Polski* z 5 września 1972 r. biskupi podkreślili, że „prawdziwa miłość do ojczyzny opiera się na głębokim przywiązaniu i umiłowaniu tego, co rodzime, niezależne od czasu i przestrzeni. [...] I choć człowiek stawia wartości ojczyste bardzo wysoko, to jednak wie, że ponad narodem jest Bóg, który jedyny ma prawo ustanawiać najwyższe normy moralne. [...], a chrześcijańska miłość do ojczyzny to także rozwój religijny i duchowy”<sup>185</sup>.

Nauczanie Kościoła katolickiego odwołuje się bezpośrednio do czwartego przykazania *Dekalogu* – *Czcij ojca swego i matkę swoją* i oprócz nakazu szanowania matki i ojca swego posiada szerszy kontekst, a mianowicie nakazuje miłować swoją Ojczyznę, w ujęciu matki i wszystkiego co najbliższe, co najogólniej łączy się z wychowaniem, otoczeniem i początkiem życia człowieka. Tak rozumiany patriotyzm posiada wymiar biologiczno-duchowy w sensie pochodzenia, miejsca urodzenia, ziemi, kultury, języka, religii, obecnie został rozszerzony na rodzinę, zwłaszcza więzi rodzinne, wychowanie moralne, społeczne w ujęciu religijnym To również umiłowanie i pielęgnowanie narodowej tradycji, kultury, w która wpisana jest religia<sup>186</sup>.

Kościół katolicki w swej działalności społecznej głosi poszanowanie wszelkich rodzajów patriotyzmu jak: narodowy, państwowy, cywilizacyjny. Wszystkie składają się na wychowanie narodowe, które Kościół od wieków propaguje. Patriotyzm narodowy oznacza poczucie szczególnej więzi z narodem, a więc ze wspólnotą, do której człowiek należy i z której się wywodzi. Umiłowanie własnej Ojczyzny i narodu może być realizowane w różny sposób poprzez np. kultywowanie tradycji, oddawanie czci bohaterom narodowym kultywowanie pamięci o nich, jak i również podejmowaniu działań na rzecz danej społeczności, np. uczestnictwo w wyborach, czy też prezentowanie świadomej postawy obywatelskiej. Wychowanie patriotyczne wiąże się także z poszanowaniem i tolerancją dla innych narodów, które zamieszkują terytorium danego państwa wraz z ich kulturą i tradycjami. Patriotyzm państwowy oznacza poczucie więzi z państwem, z poczuciem tożsamości narodowej. Z kolei

---

<sup>185</sup> Ibid.

<sup>186</sup> J. Pawłowicz, *Patriotyzm jako podstawa ładu społecznego w nauczaniu Kościoła katolickiego*, [http://www.pawlowicz.opoka.org/patriotyzm.htm#\\_ftn7](http://www.pawlowicz.opoka.org/patriotyzm.htm#_ftn7), dostęp z 17.01.2016.

patriotyzm cywilizacyjny rozumiany jest jako poczucie więzi człowieka z cywilizacją swego pochodzenia i rozwoju. Katolicyzm związany jest z cywilizacją łacińską, która współtworzył. Natomiast patriotyzm duchowo-religijny postrzegany jest jako głębokie przywiązanie do religii, Kościoła swego pochodzenia i wychowania, łączony z wyznaniem ojców i dziadów, z ich obrządkiem, liturgią, obyczajami religijnymi. Wyszczególnione rodzaje patriotyzmu mogą się wzajemnie przenikać i mieszać, a decyduje o tym: pochodzenie, wychowanie, postawa człowieka wynikająca z jego wyboru i woli<sup>187</sup>.

### **Rola rodziny i szkoły i społeczności lokalnej w wychowaniu patriotycznym**

O patriotyzmie przesądza przede wszystkim wychowanie w rodzinie, potem w szkole oraz różnorakie doświadczenia społeczne. W rodzinie człowiek zyskuje podstawy wychowania religijnego opartego na tradycji i kulturze, niepodważalnych wartościach chrześcijańskich, na których wyrosła cywilizacja współczesnego świata oraz na moralności, która stoi na straży właściwych relacji międzyludzkich. Jedną z najważniejszych wartości mających charakter ogólnoludzki jest bezwarunkowy szacunek dla życia każdego człowieka. Kwestia ochrony człowieka i jego godności osobistej stanowi priorytet w społecznej nauce Kościoła, wielokrotnie była eksponowana przez papieża Jana Pawła II w jego encyklikach, zwłaszcza *Ewangelium vitae*. Kościół angażuje się w popieranie i ochronę rodziny jako podstawowej komórki kształtującej osobowość człowieka, jego podejście do tradycji, własnego państwa, własnego postępowania w kontekście przemian globalizacyjnych, wyborów po stronie moralności chrześcijańskiej, także opowiadania się za wartościami, które głosi<sup>188</sup>.

Dzięki wpływowi Kościoła na społeczeństwo nie udało się rozbić tradycji chrześcijańskiej przez komunizm. Narzucanie światopoglądu materialistycznego, przebudowa systemu wychowania i oparcie go na laicyzacji i ateizacji, usankcjonowanie rozwodów, aborcji, próby zastąpienia funkcji rodziny funkcją i opieką państwa socjalistycznego nie pozwoliły na osłabienie wewnętrznej jedności rodziny, więzi i wartości ją zespalających. Rodzina w kształcie tradycyjnym przetrwała czasy najtrudniejsze, a jej siłą była wiara i nauka płynąca ze strony Kościoła katolickiego<sup>189</sup>.

W dobie przemian, demokracji i globalizacji, Kościół stoi przed dylematem, jak powiązać względnie stabilne życie religijne z dynamiką przemian i koncepcjami współczesnego

---

<sup>187</sup> Ibid.

<sup>188</sup> R. Jusiak, *Pedagogia społeczna Kościoła katolickiego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 63.

<sup>189</sup> Ibid.

społeczeństwa, przy równoczesnym zachowaniu religijności. Wychowanie narodowe w ujęciu Kościoła katolickiego to poszanowanie polskości, trwanie przy niej, zachowanie poczucia tożsamości narodowej, dumy narodowej i szacunku dla dokonań przeszłych pokoleń, poczucie odpowiedzialności za siebie, innych, naród. Konsumpcjonizm życia, kierowanie się własnym interesem, wygodnictwo i chaos aksjologiczny, a przy tym fascynacja środkami masowego przekazu, kosmopolityzm zagraża moralności współczesnego człowieka. Wyzwała zagubienie, osamotnienie, odejście od wszystkiego, co wpisane jest w tradycję narodu. Upowszechnianie wzorców życia stojących w opozycji do tradycji chrześcijańskich uderza w przestrzeń moralną społeczeństwa, grup społecznych, jednostek. Z jednej strony relatywizm ocen i postaw moralnych, z drugiej ustawiczne poszukiwanie powszechnie akceptowanych wartości, zasad i idei, które porządkowałyby ludzkie życie, stanowią przejaw zagrożenia dla narodu. Brak identyfikacji z tym, co religijne, rodzime, właściwe dla narodu i przede wszystkim zbudowane na kanwie historycznych i kulturowych doświadczeń i osiągnięć, jest zaprzeczeniem poszanowania narodowych tradycji i w takim duchu wychowania. Aktualna dominacja ideologii skrajnie indywidualistycznych świadomie dewaluuje chrześcijańską cnotę miłości, poświęcenia się dla innych, zaangażowania dla tworzenia dobra wspólnego na rzecz bezwzględnej rywalizacji i konkurencji<sup>190</sup>.

Chrześcijańska tradycja wychowawcza – jednoznaczna i zweryfikowana historycznie i merytorycznie, opiera się naciskowi idei dehumanizujących cywilizację współczesną wraz z całym jej systemem sterowania zewnętrznego, także z jej chaosem, zagrożeniem i zagubieniem. Na tradycję Kościoła katolickiego składają się uświęcone i sprawdzone ideały, wartości i zasady, powiązane z koncepcją człowieka jako osoby ludzkiej, zapewniającej jej rozwój<sup>191</sup>. Dysfunkcyjność rodziny, związki partnerskie i jedнопłciowe, ideologia *gender*, eutanazja, *in vitro*, aborcja nie tylko nie znajdują przyzwolenia w społecznej nauce Kościoła, ale uderzają w podstawy moralności narodu zbudowane na gruncie religii katolickiej. Nie tylko osłabiają naród w sensie moralnym, ale i niszczą to, co zostało wypracowane przez przeszłe pokolenia. Zachowanie moralności narodu w chrześcijańskim kształcie, o którą tak zabiega Kościół katolicki w dobie wszechobecnej globalizacji i jej wpływu na młode pokolenie, nie jest sprawą łatwą<sup>192</sup>. Młodzi zafascynowani kulturą postmodernizmu, przyjmujący nowy, z reguły wygodny styl życia, wyznający konsumpcjonizm, nie są skorzy ani do trwania w ramach

---

<sup>190</sup> Ibid., s. 63–67.

<sup>191</sup> Ibid., s. 70.

<sup>192</sup> H. Jurjewicz, *Catholicism and Social Work: Integreation of Catholic Faith and Social Work Practice Based On Experience of Social Workers in New Jersey and New York* [w:] E. Juško, R. B. Sieroń, S. Sorys, *Wartości Chrześcijańskie w XX i XXI wieku*, Łąpczyca 2015, s. 158.

katolicyzmu pod względem moralności, ani do silnego identyfikowania się z własnym narodem, tradycją, kulturą wobec szeregu nowych możliwości, jakie niesie współczesna cywilizacja, ani ich tzw. otwarcie na świat. Poszanowanie religii, opowiadanie się za wartościami chrześcijańskimi i moralnością, tradycyjny kształt rodziny, szacunek do Kościoła i jego nauki oraz postępowanie według jej zasad w życiu coraz częściej staje się domeną ludzi dojrzałych, ukształtowanych przez rodzinę chrześcijańską, o tzw. silnym kręgosłupie moralnym. Współcześnie wiele rodzin nie chce lub nie potrafi sprostać wymaganiom stawianym przez Kościół i religię odnośnie do wychowania w ogóle, w szczególności wychowania katolickiego uwzględniającego i zarazem eksponującego aspekt narodowy, patriotyczny, społeczny.

Patriotyzm na miarę współczesności wymaga odpowiedniego wychowania. Musi ono podążać w kierunku miłości i wolności ojczyzny, przede wszystkim zaś o niewyrządzenie szkody własnemu narodowi i troskę o to, by nie czynili tego inni. Jednocześnie oznacza obowiązek przyczyniania się do dobra własnego i narodowego. Miłość do ojczyzny ma charakter stały, zobowiązuje zawsze, zaś patriotyzm jest urzeczywistnieniem tej miłości. Wychowanie narodowe ma prowadzić w kierunku identyfikacji z wartościami, wpisanymi w dziedzictwo narodowe, dzieje narodu. Misją Kościoła katolickiego jest wychowanie do współodpowiedzialności za ojczyznę, za naród i za jego moralny kształt. Jest to głoszenie i ugruntowywanie świadomości narodowej. Treści *stricte* patriotyczne, budzenie ducha narodowego, umiłowanie ojczyzny stanowią przedmiot nauczania kaznodziejskiego, a także nauczania katechetycznego. Sprawdzają się one w przekazie treści narodowo-patriotycznych m.in. podczas uroczystości kościelnych, narodowych, patriotycznych<sup>193</sup>. Zaznaczyć trzeba, iż Kościół katolicki w Polsce nie pomija uroczystości patriotycznych, celebrytuje je jako uroczystości państwowe w świątyniach, uczestniczy w wydarzeniach państwowych, rocznicowych w terenie przy współudziale władz, różnych grup społeczeństwa, w tym młodzieży. W kościołach parafialnych tworzone są warunki dla wychowania patriotycznego czego wyrazem są: przygotowywane inscenizacje, akademie, montaż słowno-muzyczne poświęcone ważnym wydarzeniom z dziejów narodu. Dodatkowo treści patriotyczne przekazywane są za pomocą gablot parafialnych, plakatów, wystaw, ogłoszeń parafialnych. Kościół swą postawą i działalnością daje świadectwo stania blisko spraw narodu, jego kultury oraz tradycji narodowych, tak jak to miało miejsce w przeszłości, w wielu przypadkach podczas dramatycznych wydarzeń wpisanych w historię Polski. Kościół osadzony głęboko

---

<sup>193</sup> P. Mazur, *Patriotyzm nowego człowieka*, op. cit., s. 10.

w dziejach kultury polskiej nadal kontynuuje swą misję, utrzymując i utrwalając „duszę narodu”<sup>194</sup>.

Umiłowanie ojczyzny i jej kultury stanowiło szczególny rys pontyfikatu papieskiego. W przemówieniu z dnia 3 czerwca 1979 r. w Gnieźnie Jan Paweł II podkreślił, że kultura stanowi dobro wspólne narodu. Na niej opiera się życie duchowe Polaków. Ona też wyodrębnia Polaków jako naród. Dzięki niej naród trwa i rozwija się. Przeszedł też ciężkie próby utraty niepodległości, a pomimo tego pozostał sobą. Pozostał duchowo niepodległy, z uwagi na swą kulturę, która pielęgnował i którą udało mu się zachować, mimo przeciwności losu. Mało tego, w okresie najtragiczniejszym, w czasie rozbiorów, kulturę tę ogromnie ubogacił i pogłębił. W dziejach kultury polskiej wiara była wciąż blisko, wciąż żywa i zawsze krzepiąca. Była i jest nadal nośnikiem idei patriotycznych. W czasach zniewolenia – zaborów, okupacji, dyktatury komunistycznej – nie doszło do zniszczenia w sercach Polaków wiary w Boga, umiłowania ojczyzny, a także godności osobistej i honoru. Młodzież polska, wychowana na ideałach patriotyzmu, uczestnicząca w kampanii wrześniowej, walkach partyzanckich, powstaniu warszawskim, przebywająca w obozach hitlerowskich i sowieckich łagrach dała świadectwo swojej wielkiej dojrzałości i umiłowania ojczyzny. Ich postawa została chlubnie zapisana w dziejach narodu polskiego i dziś stanowi wzór odwagi, niezłomności, poświęcenia. O tym należy pamiętać, przypominać. Czyni to Kościół katolicki w swej pedagogii, a ponadto wskazuje, szczególnie młodym ludziom, na nowy wymiar patriotyzmu, na miarę czasów nam współczesnych, w tym również oczekiwań społecznych<sup>195</sup>.

W koncepcji wychowania chrześcijańskiego, mającego pośrednie odniesienie do wychowania narodowego wpisane jest wychowanie społeczne. Są to ogólne dyrektywy właściwego rozwoju społeczeństwa w takim sensie, iż ich łamanie lub omijanie może zagrażać życiu społeczeństwa. Kościół formułuje zasady, legitymizujące moralne postępowanie ludzi wierzących oraz wskazuje sposoby ich urzeczywistniania. Według katolickiej nauki społecznej człowiek żyje w społeczeństwie i je tworzy, nawiązuje przy tym różne relacje z innymi ludźmi, z którymi realizuje wspólne cele, jak również tworzy dobro wspólne. Uprawnienia i obowiązki jednostek oraz całego społeczeństwa wpisane są w zasady: miłości społecznej, sprawiedliwości, personalizmu, dobra wspólnego, solidarności, pomocniczości, prymatu osoby, praw człowieka, demokracji. Dobro wspólne rozumiane jest jako współuczestniczenie w życiu narodu, zmierzanie w kierunku własnego rozwoju i innych, przy poszanowaniu praw i obowiązków osoby ludzkiej w oparciu o wartości chrześcijańskie, poszanowanie osoby

---

<sup>194</sup> Ibid., s. 10.

<sup>195</sup> Ibid., s. 10–11.

ludzkiej. Za taką koncepcją człowieka – pełnego, aktywnego w życiu osobistym, społecznym czy politycznym opowiada się Kościół katolicki, podkreślając ciągłość tradycji i kultury. Treści te znajdują potwierdzenie w społecznych dokumentach Kościoła. We wszystkich zasadach pojawia się orientacja na osobę ludzką i dobro wspólne. Zasady współżycia społecznego stanowią implikację chrześcijaństwa. Zasady miłości, sprawiedliwości i personalizmu osobowego są podstawą całego katolickiego systemu zasad społecznych, przesądzają o humanistycznym podejściu do spraw człowieka, jego rozwoju w społeczności, w której wzrasta i z którą jest związany, a także respektowania należnych mu praw wolnościowych<sup>196</sup>.

Postępująca w dobie globalizacji ateizacja i laicyzacja społeczeństwa osłabiają wartość oddziaływania wychowania narodowego realizowanego nieprzerwanie przez Kościół katolicki. Odchodzenie od wiary stojącej od zawsze na straży umiłowania ojczyzny, tradycji, kultury rodzimej stanowi poważne zagrożenie dla wychowania narodowego w szerokim tego słowa znaczeniu, w które wpisane są rozwój osobowości człowieka, jego poczucie przynależności do kręgu cywilizacyjnego, poszanowanie historii własnego kraju, a przede wszystkim szacunek dla wartości przekazywanych przez rodzinę. Wychowanie narodowe realizowane bez udziału Kościoła i przy umniejszaniu jego niepodważalnych zasług w tej dziedzinie umniejsza rolę przeżycia duchowego, zwłaszcza emocjonalnego podejścia człowieka do spraw swego narodu. Laicyzacja dotycząca także sfery wychowania narodowego stanowi swoiste odcinanie się od tego, co nierozzerwalnie związane jest z narodem, czyli jego wiarą przekazywaną z pokolenia na pokolenie, która pozwalała na zachowanie tożsamości narodowej w czasach utraty niepodległości i pielęgnowanie wartości niezmiennych od lat, wypływających z wychowania w rodzinie. Krytyka udziału przedstawicieli Kościoła na uroczystościach państwowych, niekiedy pozbawianie ich tego udziału, stanowi naruszenie nie tylko dobrych obyczajów, uderza także w poszanowanie zasad demokratyzacji życia i prawa obywateli do prezentowania własnego stosunku do wiary w kontekście przeżywania i ujawniania na forum publicznym własnego patriotyzmu.

Spojrzenie na osobę ludzką przez pryzmat nauki Kościoła katolickiego nakreśla ramy postępowania w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym, z uwzględnieniem odpowiedzialności za moralny kształt społeczeństwa, przy poszanowaniu dziedzictwa narodowego - tradycji, kultury, religii, historii narodu. Nie sposób bowiem żyć w oderwaniu od korzeni tj. rodziny, wiary swych przodków, moralności i wartości chrześcijańskich, które były udziałem wzrastania, wychowania rodzinnego czy kształcenia, czy przeszłości własnego

---

<sup>196</sup> R. Jusiak, *Pedagogia społeczna Kościoła katolickiego*, op. cit., s. 40–42.

narodu. Troska o rodzinę, która skupia w sobie wszystkie wymiary wychowania, stanowiła jeden z głównych wątków nauczania Prymasa Tysiąclecia, obok obrony godności człowieka, przetrwania narodu – w sensie biologicznym, jak i zachowania jego kulturowej tożsamości. Tę myśl kontynuował także Jan Paweł II, który eksponował rolę rodziny, wychowania w duchu religii oraz patriotyzmu i poszanowania w tym względzie woli narodu.

### **Zakończenie**

Wychowanie narodowe ma charakter niezwykle istotny dla życia i rozwoju narodu polskiego. Rozpoczyna się w rodzinie i kontynuowane jest przy współudziale Kościoła katolickiego i instytucji edukacyjnych. W przypadku Kościoła jest to wychowanie ciągle i niezmiennie w czasie, wpisane w głoszoną przez niego naukę, w działalność kaznodziejską i katechizację dzieci i młodzieży w szkołach, uczestnictwo w uroczystościach państwowych, jak również organizowanie katolickich uroczystości rocznicowych o charakterze patriotycznym. Kościół katolicki był zawsze z narodem polskim, a naród z nim. To wielowiekowe trwanie usankcjonowane tradycją, przyzwoleniem społecznym i wewnętrzną potrzebą jednostek przynosiło i nadal przynosi korzyści społeczeństwu polskiemu w sensie duchowym, społecznym i można rzec – wielowymiarowym.

### **Bibliografia**

1. Gromkowski L., *Idealy wychowawcze drugiej Rzeczypospolitej – od narodowego do państwowego*, <http://liberte.pl/idealy-wychowawcze-drugiej-rzeczypospolitej-od-narodowego-do-panstwowego/>, dostęp z 17.01.2016.
2. Jurjewicz H., *Charity as the Heart of Social Work: A Catholics Perspective* [w:] *Wartości Chrześcijańskie w XX i XXI wieku*, E. Juško, R. B. Sieroń, S. Sorys, Łapczyca 2015.
3. Jurjewicz H., *Catholicism and Social Work: Integeation of Catholic Faith and Social Work Practice Based On Experience of Social Workers in New Jersey and New York* [w:] *Wartości Chrześcijańskie w XX i XXI wieku*, E. Juško, R. B. Sieroń, S. Sorys, Łapczyca 2015.
4. Jusiak R., *Pedagogia społeczna Kościoła katolickiego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.

5. Ks. Jerzy Popiełuszko: *Bóg, ojczyzna, naród i wychowanie młodzieży. Kazanie wygłoszone 24 lutego 1984 roku*, <https://biogramy.ipn.gov.pl/bio/wszystkie-biogramy/ksiazd-jerzy-popieluszk/kazania/109730,26-lutego-1984.html>, dostęp z 19.01.2016.
6. Kwiatkowski K., *Wychowanie religijne w rodzinie*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Jeżyna K., Zadykiewicz T. (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2008.
7. Mazur P., *Patriotyzm nowego człowieka*, „Wychowanie na co dzień” 2010, nr 4–5.
8. Pawłowicz J., *Patriotyzm jako podstawa ładu społecznego w nauczaniu Kościoła katolickiego*, [http://www.pawlowicz.opoka.org/patriotyzm.htm#\\_ftn7](http://www.pawlowicz.opoka.org/patriotyzm.htm#_ftn7), dostęp z 17.01.2016.
9. Snopek J., *Religijność w dobie popkultury. Wstęp*, [w:] *Religijność w dobie popkultury*, Snopek J., Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2014.
10. Struzik Z. *Rodzina Bogiem silna mocą swego narodu. Nauczanie o rodzinie kardynała S. Wyszyńskiego*, <http://www.kmt.uksw.edu.pl/nauczanie-o-rodzinie-wyszynskiego-artykul>, dostęp z 19.01.2016.

## **Intercultural understanding in the context of social solidarity**

### **Abstract**

Following article is focused on the analysis of the possibility of intercultural understanding which leads to social solidarity. In this context there were highlighted definitions and concepts such as culture, civilisation, mass culture and axiocentric aspects of culture in the sociology of culture and neo-Kantian point of view. The broader, macrostructural reflection, was deepened by the concept of „Other” and „Significant Other”. Conclusion of the article contains empirical data about the present deconstruction of social ties, which is the opposite process to social solidarity based on intercultural understanding.

**Keywords:** culture, intercultural understanding, social solidarity, social capital

Already at the beginning of this article there should be made a precise distinction. The world of nature in its specificity is determined by the biological inheritance but the human beings – which are also parts of the world of nature – are determined more by the cultural inheritance than by the biological factors<sup>197</sup>. According to that we can follow Aristotle – „human is the social being”. In this context it’s worthy to emphasize that communication between human beings is based on speaking (using the language)<sup>198</sup>. Human beings were able and are able to create the culture. Cultural activity is the natural, existential function of human beings<sup>199</sup>. Of course the diversity of the world cultures determines the problem with understanding and semantic compatibility.

---

<sup>197</sup> S. Ossowski, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, Warszawa 1948, p. 70, as cited [in:] *Kultura masowa*, A. Kłoskowska, Warszawa 2005, p. 27.

<sup>198</sup> T. Kotarbiński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Warszawa 1961, as cited [in:] A. Kłoskowska, op. cit., p. 26.

<sup>199</sup> A. Kłoskowska, op. cit., p. 28.

## Theoretical exemplifications

Human being is the human being because of the culture and its creation. So, it's necessary to define the culture but in the inclusive point of view which can increase the range of interpersonal relationships. The basic understanding of the process of „creation the culture” is the way of life, lifestyle of the selected community or – in the broader point of view – society. Of course this point of view includes the phenomenon of contestation, behaviors and attitudes against the selected parts of normative system in the dominant culture.

It should be stated in this light that we can focus on the culture by the „cultural products” (the narrow view) or also by the historical, complicated forms of social organization, way of life based on values and norms. The defining process should have, therefore, interdisciplinary character.

American cultural anthropologists A. Kroeber and C. Kluckhohn distinguished six basic types of definition of culture or six individual definitional aspects, rarely encountered in a joint, synthetic approach<sup>200</sup>:

- descriptive and enumerative aspect,
- historical aspect,
- normative aspect,
- psychological aspect,
- structural aspect,
- genetic aspect.

In this context without much problems it's possible to emphasize the antropological and sociological factors of culture and analysis of it. The anthropological approach is associated primarily with the discovery of specificities, individual factors, accurate and thorough description, the need to indicate the full differentiation of a given phenomenon and indicate its function, while sociological research emphasizes repetitive patterns, and generalizations regarding the function and structure of social phenomena are their immanent part. The key is therefore trying to answer for the following questions – „what is the culture for?” and „why the culture has it's specified shape?”. The culture is obviously the base of the interpersonal communication and its shape is determined by the functions and needs of the selected community or society.

---

<sup>200</sup> Ibid., p. 21.

E. Tylor, one of the most important cultural anthropologists, equating culture with civilization, claims that culture is „a complex whole that includes knowledge, faith, art, morals, laws, customs and other abilities and activities acquired by people as members of society”<sup>201</sup>. Cultural phenomena have the created and not original character. It’s stressed by R. Linton, which claims that „culture is a system of learned behaviors and behavioral outcomes, the components of which are common to members of a given society and transmitted within it”<sup>202</sup>. In obvious connection with that one of the key thoughts comes from the axiocentric statement of H. Rickert. Values recognized by individuals and then by communities are externalized in all cultural phenomena<sup>203</sup> and their individual elements: shaping, education (popularization, diffusion, pattern-creating activity, subsequent internalization, management of the built „capital”)<sup>204</sup>. The internalization of values and so called „giving expression” may be the key of activity in the field of culture and on the other hand the source of activity is connected with the conviction about duty and therefore the decision of starting the cultural activity. It leads us straight to the socialization context – observation of the cultural phenomena and then the individual participation. Culture may be therefore perceived as:

- value – identified with material and immaterial products, in this sense close to art – using the aesthetic criteria;
- carrier of values - which is related to its interpretation, symbolism, transmission of values both within the framework of art and lifestyle, theory/philosophy/idea (containing reference to social values/norms).

### **Axiological approach of culture in the light of postmodernity**

The topicality of axiological approach to culture<sup>205</sup> in the light of postmodernity, connected also with the category of postindustrialism and dynamic technological development, is especially important to create a distinction between the culture and civilization. Of course in the early part of 20th century (1920s and 1930s) there was created the bridge between culture and civilization – the element of cultural phenomena with strictly material foundation and

---

<sup>201</sup> Ibid.

<sup>202</sup> R. Linton, *The Cultural Background of Personality*, New York 1945, p. 31, as cited [in:] *Kultura...*, A. Kłoskowska, op. cit., p. 38.

<sup>203</sup> H. Rickert, *Kulturwissenschaft und Naturwissenschaft*, Tübingen 1915, p. 19–20, as cited [in:] *Kultura...*, A. Kłoskowska, op. cit., p. 61.

<sup>204</sup> J. S. Wojciechowski, *Kultura (sztuka) życia (Nowoczesność/ponowoczesność: postsekularyzm?)*, [in:] *Nowoczesność/ponowoczesność: fenomen i wyzwanie*, J. Wojciechowski (ed.), Warszawa 2009, p. 95.

<sup>205</sup> Close to the heritage of the Neo-Kantian Baden School.

attitude of its creators, well known as mass culture<sup>206</sup> (today also in the transhumanistic shape<sup>207</sup>).

In this context, the following dichotomy was adopted after A. Weber<sup>208</sup> – culture (relative to particular historical periods) is based on superior values, beauty and goodness, while civilization is defined by technical reason, economic and material sphere. Thus, cultural phenomena are perceived in a way belonging to the sphere of „being” and not „having”, referring to Fromm's opposition<sup>209</sup>, with an emphasis on their perception within the standard, convention, lifestyle of a given community, which may, of course, have economic and material, systemic, and not only axionormative determinations. From the point of view of the discussed issues, it is extremely important to emphasize the postulates of H. Rickert and A. Weber – emphasizing the immanent presence of values in socio-cultural activities and emphasizing the importance of artistic activity in the field of diversity of cultural fields. It is also worth emphasizing the personalistic dimension, the perception of cultural foundations as one of the ethical and moral foundations of society – „culture is what makes a person more human”<sup>210</sup>.

Ch. Lasch claims that in the postmodern society one can feel deep alienation because of the lack of real identity and called it the process of nomadization<sup>211</sup>. Individual identity is supplanted by global cosmopolitanism, and mass culture and transnational capital present themselves as experts of everyday life, for whom the minimum of civic democracy is the opposition<sup>212</sup>. Especially in this case we should remember that the right to real cultural development is the inalienable human right which was highlighted by F. Mazurek and his successor T. Bąk<sup>213</sup>.

A following question should be asked here – how is it possible to understand the attitude of the member of the other culture in today's turbulent world social system? A. Pawełczyńska stated that „deeply internalized patterns and values determine the strength of resistance against any foreign system that contradicts these values”<sup>214</sup>. The axiological vacuum as well as the lack of a clear hierarchy of values affect the deconstructions of social ties, being also one of the

---

<sup>206</sup> See for example M. Horkheimer, T.W. Adorno, *Dialektyka oświecenia*, Warszawa 2010, p. 123–168.

<sup>207</sup> See for example P. Bloom, *Identity, Institutions and Governance in an AI World: Transhuman relations*, London 2020, p. 247–264, M. Swan, *Transhuman Crypto Cloudminds*, [in:] *The Transhumanism Handbook*, N. Lee (ed.), Cham 2019, p. 513–527.

<sup>208</sup> A. Kłoskowska, *Kultura...*, op. cit., p. 64.

<sup>209</sup> M. Chałubiński, *Fromm*, Warszawa 2005, p. 144, see also E. Fromm, *Mieć czy być*, Poznań 2012, p. 99–148.

<sup>210</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, p. 89.

<sup>211</sup> Ch. Lasch, *Contro la cultura di massa*, Milano 2022, p. 89–91.

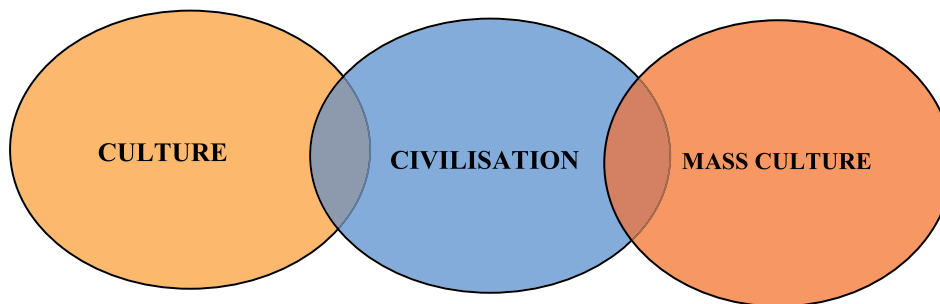
<sup>212</sup> Ibid.

<sup>213</sup> T. Bąk, *Franciszek Janusz Mazurek – społeczny myśliciel*, [in:] *Społeczeństwo-Kultura-Wartości* 5(2013), J. Mierzwa (ed.), p. 13–24.

<sup>214</sup> A. Pawełczyńska, *Wartości a przemoc*, Warszawa 2004, p. 74.

contemporary predictions of deviant behavior. In this light, there is a place for the transmission role of culture understood in this way, standing in opposition to the postmodern, market-driven mass culture models associated with the cultural industry and symbolic violence. It's also one of the ways to develop the social solidarity based on intercultural understanding<sup>215</sup>.

**Picture 1. Relations between culture, mass culture and civilisation**



### **The social solidarity based on intercultural and interbodily understanding**

We express and nourish our capacity for relationships through bodily interaction and responsiveness to others. However, our relationships are not only formed by physical or sensible reality, but also by the realities shaped by our acts of meaning. For B. Lonergan, the human subject is a carrier of culture and communicator of meaning. What someone means is communicated intersubjectively, culturally, symbolically, linguistically, and incarnately. Intersubjective meaning presupposes the interpersonal situation and is only possible because of the human subject who expresses and communicates an elemental experience with others<sup>216</sup>. Lonergan illustrates the phenomenon of intersubjectivity through the way a person communicates an inward unspoken meaning to another person through a smile.

Attention to the significance of the body in relation to the self, to others, and to the culture, reveals that self, culture and other are intertwined in important ways. Both the culture and the other are capable of altering us, just as we are capable of altering others or the culture. We affect culture, and our culture affects us. This mutual interaction and influence (potentially

---

<sup>215</sup> See for example H. Plessner, *Pytanie o conditio humana*, Warszawa 1988, M. Horkheimer, T.W. Adorno, *Dialektyka...*, op. cit., Warszawa 2010, p. 123–168, 253–266.

<sup>216</sup> B. Lonergan, *Understanding and Being*, Toronto 1990, p. 25, see also B. Lonergan, *Philosophy and the Religious Phenomenon in Method: Journal of Lonergan Studies*, v. 12, n. 2 (Fall 1994), p.130–134.

contributing to significant change, both positive and negative), attests to the responsibility we bear, whether we realize it or not, for ourselves and for the others.

An understanding of responsibility in terms of alterity is best expressed by E. Levinas who considered responsiveness to the other as our most human ability. According to Levinas, the other calls and welcomes the subject into the ethical relation of facing. In fact, the primordial relationship is ethical. Because the face-to-face encounter confronts us with the 'trace of the Infinite', one's responsibility to the Other exists preconceptually, even if we are not aware of it<sup>217</sup>.

Lonergan also acknowledges the primordial aspect of our relationality. In the following passage, Lonergan recognizes the human solidarity present in the spontaneous help one gives another in need. Prior to the "we" that results from the mutual love of an "I" and a "thou", there is the earlier "we" that precedes the distinction of subjects and survives its oblivion. This prior "we" is vital and functional. Just as one spontaneously raises one's arm to ward off a blow against one's head, so with the same spontaneity one reaches out to save another from falling. Perception, feeling, and bodily movement are involved, but the help given another is not deliberate but spontaneous. One adverts to it not before it occurs but while it is occurring. It is as if "we" were members of one another prior to our distinctions of each from the others.

The conclusion that can be drawn from a brief consideration of these thinkers is that we relate to each other through our bodies and culture and, in part, because of our embodied and social human characteristics. As human beings, we are unique in the way that we communicate and perceive because of the relational link between the body and the world of meaning. Furthermore, embodied relationships present us with an ethical responsibility, whether we are aware of it or not. Becoming more aware of our interconnections increases our sensitivity to others and therefore our ability to respond to others.

There is a broad consensus among contemporary anthropologists that self-transcendence characterizes an important aspect of human nature. Socially, we become who we are through openness to relations and experiences with others. According to W. Pannenberg, the individual emerges from the relation to the other. "Individuals do not exist simply by themselves but are always constituted by their relation to the other, the Thou"<sup>218</sup>. By the Thou, Pannenberg means the person(s) to whom individuals are related in the course of their personal lives. The development of human capabilities depends on "whether the individual finds the community

---

<sup>217</sup> E. Levinas, *Otherwise than Being or Beyond Essence*, trans, Alphonso Lingis, Nijhoff, Hague 1981, p. 18.

<sup>218</sup> W. Pannenberg, *Contemporary Anthropology in Theological Perspective*, USA: Westminster John Knox Press, 1985, p. 11, see also W. Pannenberg, *What is Man*, Philadelphia, Fortress Press, USA 1970.

that permits the individual to awaken to his possibilities". We each contribute to the development of others, whether this is transitory or deeply affecting.

According to Pannenberg, all human behavior is characterized by the tension between openness to the world and self-centeredness. Our destiny lies in openness to the world and to others through which we discover our true identity and the meaning of life. In opening oneself to relationships and in dedicating oneself to service of the human community, instead of 'preoccupation with oneself' one discovers not only one's true identity but also the meaning of life. "When human beings who are concerned about themselves think that they come closest to their own identity through... preoccupation with themselves, then they are really alienated from their true destiny and their true selves"<sup>219</sup>.

Lonergan also acknowledges that it is through our relation to the other that we come to know ourselves. "Subjects are confronted with themselves more effectively by being confronted with others than by solitary introspection... It is not by introspection but by reflecting on our living in common with others that we come to know ourselves. What is revealed? It is an original creation" for, "the intimate reality of man grounds and penetrates all that is human"<sup>220</sup>.

According to Lonergan, we transcend the solitary self and relate to the world beyond ourselves through the different levels of consciousness (attending to experience, being intelligent in one's understanding, judging that one's understanding is correct, and deciding to act on the resulting knowledge). Realizing self-transcendence requires that we become aware of our defence mechanisms, biases, and misperceptions which prevent us from being authentically subjective. "The root of division, opposition, controversy, denunciation, bitterness, hatred, [and] violence" results from inauthenticity. Further to the levels of self-transcendence, intellectual, moral and affective conversion give rise to differentiations of consciousness whereby a fuller meaning emerges from the broadening of one's experience and horizon which promotes progress.

It is by affective conversion that a person prioritizes values and through the love of neighbour, community, culture and God is able to go beyond the finite self and contribute to human progress. A person is affectively self-transcendent when the individual acts for others and is concerned for the good of others. This is especially so when one falls in love. The highest form of self-transcendence is the self-surrender to another in love, which, according to Lonergan, is the abiding imperative of what it is to be human.

---

<sup>219</sup> W. Pannenberg, *Contemporary...*, op. cit., p. 12.

<sup>220</sup> B. Lonergan, *Understanding...*, op. cit., p. 26.

Lonergan also believes that it is through the interpersonal that we discover our purpose<sup>221</sup>. Beyond the moral operator that promotes us from judgments of facts to judgments of value with their retinue of decisions and actions, there is a further realm of interpersonal relations and total commitment in which human beings tend to find the immanent goal of their being and, with it, their fullest joy and deepest peace.

According to Lonergan, when we are authentically oriented towards the good as an objective reality, we become more human. In other words, we become more authentically human in self-transcendence. The drive towards authenticity moves us beyond ourselves. “We are our true selves when we observe the transcendental precepts because these demands authenticate our subjectivity as human subjects”<sup>222</sup>. Thus, by transcending oneself, one becomes more authentically human – one becomes oneself.

Affectivity is an important aspect of self-transcendence according to Pannenberg. The positive affects (sympathy, joy and hope) draw individuals out of their isolation, whereas the negative affects (fear, anxiety, arrogance sadness, envy, hate) isolate individuals within themselves. “In ‘elevated’ moods and positive affects, in which human beings are most at one with themselves, they are not preoccupied with themselves but are ‘ecstatically’ open and surrendered to the reality of their lifeworld and the ground that sustains it. In ‘depressed’ moods, on the other hand, and in negative affects they prove to be thrown back upon themselves”<sup>223</sup>.

Through the positive affects which are a part of human relationships, individuals open themselves to their world and are carried out of themselves in self-surrender. This is not at the expense of individual differentiation, however. For Pannenberg, it is through openness to others and to reality that one becomes their true self.

We have brought several thinkers, Bernard Lonergan, Emmanuel Levinas and Wolfhart Pannenberg together in an attempt to better understand the human person which takes seriously embodiment, self-transcendence and culture as the possibility for relating to others. The integration of these thinkers reflects our position that as human beings, we are inherently relational and that we have a primordial responsibility to others also through culture because we are first of all created in the image of a relational God to whom we relate through our relations to each other and we are also able to create the culture, which is, as already seen the inalienable human right<sup>224</sup>. The culture understood in axiological point of view close to the

---

<sup>221</sup> Ibid., p. 27.

<sup>222</sup> Ibid., p. 28.

<sup>223</sup> W. Pannenberg, *Contemporary...*, op. cit, p. 12.

<sup>224</sup> T. Bąk, *Franciszek...*, op. cit., p. 13–24.

thoughts of, among others, A. Weber, H. Rickert, H. Plessner, E. Cassirer, E. Troeltsch, A. Gehlen and all of the neo-Kantian thinkers as well as the personalistic frame developed by J. Maritain, E. Mounier, K. Wojtyła (also in the period of Pope John Paul II), M. Scheler, D. von Hildebrand, J. Tischner and so on<sup>225</sup>.

### **Conclusion**

As we have seen, human beings were able and are able to create the culture. Cultural activity is the natural, existential function of human beings. Of course the diversity of the world cultures determines the problem with understanding and semantic compatibility. Also our embodied existence makes our uniquely human characteristics possible, and therefore constitutes human relationships. It is through the physical body that we are able to communicate with others and therefore establish and maintain relationships. We have also seen that intersubjective meaning, which is carried and communicated by the human person, presupposes the interpersonal situation but also helps to shape it. Further, human relationships present us with an ethical responsibility which demands that we be responsive to the Other. The ability to respond to others increases as we become more aware of the fact that we are all connected and that we influence each other and the world, which in turn affects us<sup>226</sup>. It's important strictly in context of the deconstruction of social ties and present alienating disorders in the whole world social system – depression is now the most common mental disease and, according to WHO, will be the most common disease (not only mental) to 2030<sup>227</sup>.

---

<sup>225</sup> We can also find the connections with phenomenologists like, for example, E. Husserl and M. Scheler and the authors such as F. Mazurek and T. Bąk tried to synthesize these theories in the field of sociology and Catholic social teaching (CST).

<sup>226</sup> We can find similar structure of variables in the sociological paradigm of symbolic interactionism.

<sup>227</sup> See for example internet source: <https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/depression>, 02.08.2023.

## Bibliography

1. Bąk T., *Franciszek Janusz Mazurek – społeczny myśliciel*, [in:] *Społeczeństwo-Kultura-Wartości* 5(2013), Mierzwa J. (ed.), p. 13–24.
2. Bloom P., *Identity, Institutions and Governance in an AI World: Transhuman relations*, London 2020.
3. Chałubiński M., *Fromm*, Warszawa 2005.
4. Fromm E., *Mieć czy być*, Poznań 2012.
5. Horkheimer M., Adorno T.W., *Dialektyka oświecenia*, Warszawa 2010.
6. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005.
7. Kłoskowska A., *Kultura masowa*, Warszawa 2005.
8. Kotarbiński T., *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Warszawa 1961.
9. Lasch Ch., *Contro la cultura di massa*, Milano 2022.
10. Levinas E., *Otherwise than Being or Beyond Essence*, trans. Alphonso Lingis, Hague: Nijhoff 1981.
11. Linton R., *The Cultural Background of Personality*, New York 1945.
12. Lonergan B., *Philosophy and the Religious Phenomenon in Method: Journal of Lonergan Studies*, v.12, n. 2 (Fall 1994), p.130–134.
13. Lonergan B., *Understanding and Being*, Toronto 1990, p. 25.
14. Ossowski S., *Wież społeczna i dziedzictwo krwi*, Warszawa 1948.
15. Pannenberg W., *Contemporary Anthropology in Theological Perspective*, Westminster John Knox Press, USA 1985.
16. Pannenberg W., *What is Man*, Philadelphia, Fortress Press, USA 1970.
17. Pawełczyńska A., *Wartości a przemoc*, Warszawa 2004.
18. Plessner H., *Pytanie o conditio humana*, Warszawa 1988.
19. Rickert H., *Kulturwissenschaft und Naturwissenschaft*, Tibingen 1915.  
Swan M., *Transhuman Crypto Cloudminds*, [in:] *The Transhumanism Handbook*, Lee N. (ed.), Cham 2019, p. 513–527.
20. Wojciechowski J. S., *Kultura (sztuka) życia (Nowoczesność/ponowoczesność: postsekularyzm?)*, [in:] *Nowoczesność/ponowoczesność: fenomen i wyzwanie*, Wojciechowski J. (ed.), Warszawa 2009, p. 95.
21. World Health Organization, Internet source: <https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/depression>, 02.08.2023.

**Michał Chudoliński**

Collegium Civitas

**Barbara Szymczak-Maciejczyk**

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

## **Heros przeszłości a bohaterka teraźniejszości. Ideologiczny dialog między „Powrotem Mrocznego Rycerza” Franka Millera a „Catwoman. Samotne miasto” Cliffa Chianga**

### **Streszczenie**

Niniejszy artykuł to praca porównawcza dotycząca problematyki społecznej i politycznej w przytoczonych dziełach Franka Millera i Cliffa Chianga. Autorzy artykułu we wstępie zwracają uwagę na rolę komiksu jako medium alternatywnego, powołując się na metodologię Janusza Dunina i Jerzego Szyłaka. W części analitycznej redefiniują mit superbohaterów, pochylając się nad odmienną problematyką obu dzieł, wynikającą z czasów, w których powstały, a tym samym szeregu zagadnień właściwych dla swej epoki. Tak oto Miller skupia się na satyrze na USA doby Ronalda Reagana oraz obrazie niepokojów społecznych, na plan pierwszy wysuwając narkomanię i przestępczość, a także strach przed wybuchem trzeciej wojny światowej. Z kolei Chiang, sięgając do czasów współczesnych, porusza problemy inwigilacji społeczeństwa i nietolerancji na tle rasowym, seksualnym czy płciowym. Chudoliński i Szymczak-Maciejczyk poświęcają także uwagę takim zagadnieniom jak feminizm, matriarchat czy patriarchat w obu dziełach kultury, a porównania doprowadzają ich do konkluzji, że komiks Millera, ze względu na fakt, iż porusza tematykę uniwersalną, ma większe szanse pozostać długo aktualny, zaś utwór Chianga, ograniczający się jedynie do bolączek trapiących Stany Zjednoczone i prezentujący skutki, nie zaś przyczyny, może szybciej się zdezaktualizować.

**Słowa kluczowe:** komiks, medium alternatywne, Batman, Catwoman, redefinicja mitu, superbohaterowie, analiza porównawcza, problematyka społeczna, patriarchat, matriarchat, feminizm, rasa, płeć

## **Hero of the past and heroine of the present. Ideological dialogue between Frank Miller's "The Dark Knight Returns" and Cliff Chiang's "Catwoman. The Lonely City"**

### **Abstract**

This article is a comparative work on social and political issues in the cited works of Frank Miller and Cliff Chiang. In the introduction, the authors of the text draw attention to the role of comics as an alternative medium, using the methodology of Janusz Dunin and Jerzy Szyłak. In the analytical part, they redefine the myth of superheroes, focusing on the different issues of both works, which are the sign of their times, and therefore the issues specific to their era. Thus, Miller focuses on a satire on the USA in the era of Ronald Reagan and the image of social unrest, connected with drug addiction and crime, as well as the fear of the outbreak of World War III. In turn, Chiang, reaching back to modern times, raises the awareness of social surveillance and intolerance based on race and gender. Chudoliński and Szymczak-Maciejczyk also pay attention to issues such as feminism, matriarchy or patriarchy in both texts of culture, and comparisons lead them to the conclusion that Miller's comic, due to the fact that it deals with some universal issues, is more likely to remain relevant for a long time, in opposite to Chiang's work, limiting itself only to the ills plaguing the United States and presenting the effects, not the causes, which may become outdated faster.

**Keywords:** comics, alternative medium, Batman, Catwoman, redefinition of myth, superheroes, comparative analysis, social issues, patriarchy, matriarchy, feminism, race, gender

### **Komiks – medium alternatywne**

Kultura popularna jest metaforycznym zwierciadłem społeczeństwa, które ją tworzy i konsumuje. Potrafi być nośnikiem tożsamości kulturowej, prądów oraz idei, a także stanowić artefakt czasów minionych – tego, co niegdyś uznawano za ważne i cenne<sup>228</sup>. Właśnie dlatego poza funkcją ludyczną pełni również funkcję kreatora wartości i zarazem jest ich przekaźnikiem dostępnym dla szerokiego grona odbiorców. Co więcej, dla części społeczeństwa popkultura

---

<sup>228</sup> Por. Gulanowski J., *Przedstawienia rodziny w komiksie – uwikłania ideologiczne*, „Wychowanie w Rodzinie” 2011, t. 3, s. 219–238.

jest jedynym rodzajem kultury *per se*, z jaką obcuja jego członkowie. Jeden z wytworów kultury popularnej stanowi komiks – i to właśnie on, a raczej dwie konkretne realizacje owego gatunku, stanie się głównym przedmiotem niniejszych rozważań.

Janusz Dunin i Jerzy Szyłak wskazali, iż komiks to „historia opowiedziana za pomocą obrazków, zwykle uzupełnionych tekstem słownym” i podkreślili, że „istotę komiksu stanowi, że jest opowiadaniem narysowanym”<sup>229</sup>. Badacze zwrócili uwagę na pewnego rodzaju walkę pomiędzy komiksem a tradycyjną literaturą, ujmując go jako „medium alternatywne”<sup>230</sup>, które wykorzystuje się – zarówno na początku istnienia gatunku, jak i obecnie – jako narzędzie do „wyrażania dystansu i krytycznej interpretacji tego, co się dzieje na terenie innych sztuk”<sup>231</sup>. Na przestrzeni lat komiks<sup>232</sup> uległ modyfikacjom, zresztą podobnie jak każdy inny gatunek. Jednak jego główna forma (połączenie warstwy lingwistycznej i ikonicznej) pozostała niemalże niezmienną, co udowadniają powyższe fragmenty definicji słownikowej z roku 1997, które przecież wciąż doskonale pasują do opisu tego niezwykłego, cieszącego się popularnością wśród czytelników gatunku.

Warto przytoczyć słowa Matyldy Sęk-Iwanek, która dokonała następującej konstatacji:

Komiks to medium niezwykle pojemne i wszechstronne, zdolne pomieścić wszechświat. Aktualnie komiks jest coraz popularniejszym sposobem komunikowania. Wyszedł poza swoje dawne ramy i wkroczył w przestrzenie komunikacyjne, do których wcześniej nie miał dostępu. Jako tekst kultury operuje dużo bogatszą niż samo słowo możliwością ekspresji i implikacji znaczeń – jednocześnie przemawia do odbiorcy w znacznie ekonomiczniejszy sposób, niż tradycyjny tekst oparty wyłącznie na przekazie werbalnym. Komiks jako element kultury współczesnej jest niezwykle ekspresyjnym nośnikiem znaków, co pozwala na jego nieustanne ewoluowanie i wkraczanie w coraz to nowsze rejony współczesnego świata (szczególnie świata mediów)<sup>233</sup>.

Z owych względów komiks wyszedł poza drukowane karty czasopism i albumów, z których wziął swój początek, i pojawia się w codziennej przestrzeni życia – w reklamie, przekazach społecznych, modzie czy komunikacji internetowej. Pojemność tego gatunku idzie w parze z jego niebywałą rozpoznawalnością, bo przecież nawet dziecko, widząc kadry obrazkowe z charakterystycznymi dymkami, jest w stanie nazwać dany tekst kultury właśnie

---

<sup>229</sup> J. Dunin, J. Szyłak, *Komiks*, [w:] *Słownik kultury popularnej*, T. Żabski (red.), Wrocław 1997, s. 176.

<sup>230</sup> *Ibid.*, s. 178.

<sup>231</sup> *Ibid.*

<sup>232</sup> Nazywany też „powieścią graficzną”, choć to pojęcie – *graphic novel* – miało na celu odróżnienie tzw. poważnych komiksów od tych mniej ambitnych, a raczej pulpowych. Z uwagi na status i tematykę analizowanych tu tytułów, terminy „komiks” i „powieść graficzna” będą używane naprzemiennie.

<sup>233</sup> M. Sęk-Iwanek, *Pejzaże miasta w komiksie. Studia nad komiksem*, Katowice 2021, s. 7.

komiksem. Jednocześnie taka intensyfikacja kontaktu z komiksem oznacza – lub powinna oznaczać – konieczność rozwoju umiejętności jego prawidłowego odczytywania<sup>234</sup>.

Trzeba też zaznaczyć, iż komiksoznawstwo (*comics studies*) zaczyna grać coraz większą rolę w badaniach nad popkulturą w Polsce. Częściowo przyczynił się do tego *boom* na kino superbohaterskie, które niejako przypomniało odbiorcom o genezie lubianych przez nich herosów o nadludzkich mocach (bądź wielkim bogactwie – jak to jest w wypadku Batmana czy Iron Mana). Drogę do analizy powieści graficznych przetarły również badania nad kulturą popularną w ogóle. Wielką zasługę uczyniły także liczne artykuły i inicjatywy podejmowane przez polskich komiksologów – najczęściej związanych z ośrodkami naukowymi w Katowicach, we Wrocławiu, w Poznaniu, Łodzi i Krakowie. Niestety nadal sporym problemem okazują się odpowiednia metodologia i narzędzia badawcze służące do analizy tekstów komiksowych – obecnie są one niejednorodne i nieusystematyzowane<sup>235</sup>.

Należy jeszcze podkreślić, że współczesny komiks superbohaterski nie jest już li tylko prostą rozrywką dla dzieci i nastolatków<sup>236</sup>. W krajach zachodnich uznaje się go wręcz za wyrafinowane hobby klasy średniej osób w średnim wieku, potrafiących odczytać konotacje i odnaleźć oraz docenić liczne odniesienia intertekstualne zawarte w fabule. Wpływ na taki stan rzeczy miały rozmaite czynniki, takie jak m.in.:

- majątność czytelników – albumy komiksowe nierzadko są wydawane w twardych oprawkach, na wysokiej jakości papierze, z udziałem znanych w środowisku komiksowym osób, a to wszystko pociąga za sobą koszty, więc ostatecznie jeden numer może kosztować kilkadziesiąt (i więcej) złotych<sup>237</sup>; przenosi się to na możliwości finansowe odbiorców, tj. nabywcę komiksu musi być na niego stać, czyli najczęściej sam musi pracować, by pozwolić sobie na zakup;
- kompetencje kulturowe – oczywiście dla czystej przyjemności czytania komiksu wystarczy umiejętność czytania, jednak dla docenienia (i zrozumienia) lektury potrzebne są określone kompetencje kulturowe, czyli chociażby znajomość realiów kulturowych i społecznych, innych dzieł z danego gatunku (lub choćby wydawnictwa, jako że wydawcy często i chętnie decydują się na tworzenie uniwersów, w obrębie

---

<sup>234</sup> Por. T. Żaglewski, *Komiks jako medium partycypacyjne*, „Kultura Współczesna” 2016, nr 1(89), s. 4–56.

<sup>235</sup> Zob. *ibid.*, s. 13.

<sup>236</sup> Na rodzimym gruncie doskonale rozumieją i realizują to Tomasz Grodecki, Rafał Bąkowiec i Rafał Jankowski, autorzy docenianego już komiksu „Ćma”, w którym rolę (polskiego) superbohatera pełni Cyprian Leopold Różewicz (sic!) przebrany właśnie za nocnego motyla, a całość jest utrzymana w estetyce dwudziestolecia międzywojennego.

<sup>237</sup> Przykładowo album *Catwoman. Samotne miasto* Cliffa Chianga ma cenę okładkową 119,99 zł, a *Powrót Mrocznego Rycerza* Franka Millera – 89,99 zł (wydanie z 2014 roku).

których bohaterowie spotykają się ze sobą, walczą i sprzymierzają się), a nierzadko także osobiste doświadczenie życiowe czytelnika, tak więc „nie każda komiksowa praca potrafi być odczytana przez dowolnego, potencjalnego odbiorcę”<sup>238</sup>;

- reprezentowany typ czytelnika – niektórzy odbierają tekst kultury dla jednorazowej i powierzchownej przyjemności, inni zbierają tropy rozsiane po rozmaitych tekstach i w różnych mediach (przykład narracji transmedialnych), jeszcze inni dokonują analizy gatunku, motywów itd.

Podane powyżej punkty nie wyczerpują oczywiście tematu, dlaczego obecnie czytelnikami komiksów są (a może wręcz nawet powinny być?) przede wszystkim osoby po dwudziestym roku życia, ale mogą stanowić pewnego rodzaju wskazanie na potencjalnego odbiorcę<sup>239</sup> i korzyści, jakich spodziewa się on w związku z wybraną lekturą.

Michał Wróblewski zwraca jeszcze uwagę na jeden istotny aspekt związany z odczytywaniem komiksu. Badacz zauważa, iż „szczegółowa przedwiedza umożliwia pełniejsze obcowanie z danym obiektem (tekstem kultury), pozwalając dostrzec niuanse i właściwości, które w wypadku najprostszych kategoryzacji pozostają niewidoczne”, lecz jednocześnie wskazuje na „pułapkę wyspecjalizowania”, która może „wpłynąć na niwelację emocji (związanymi z identyfikacją i empatią) w procesie lektury, a tym samym na zanik przyjemności, tak przecież forowanej przez krytykę poststrukturalną”<sup>240</sup>. Ostatecznie więc poszukiwanie kontekstów nie powinno pełnić prymarnej funkcji przed zwyczajną przyjemnością z lektury.

### **Umarł Batman, niech żyje Catwoman!**

O tym, iż teksty kultury skupione wokół motywu superbohaterów od dawna służą jako metaforyczne zwierciadło dla zilustrowania wrażliwości społecznej, zwłaszcza zaś nastrojów wśród społeczeństwa amerykańskiego<sup>241</sup>, nie trzeba nikogo przekonywać. Bo czymże innym

---

<sup>238</sup> M. Wróblewski, *Komiks jaki jest, każdy widzi? Krótka analiza kognitywna zjawiska*, [w:] *Prze(d)sądy o czytaniu kultury*, J. Czurko, M. Wróblewski (red.), Łódź 2014, s. 58.

<sup>239</sup> Por. Why Do Adults Like Comic Books?, [online:] <https://ourculturemag.com/2020/11/13/why-do-adults-like-comic-books/> (dostęp z 14.09.2023); K. Gardner, Top Reasons Comic Books Are Influential in Adulthood, <https://vocal.media/geeks/top-reasons-comic-books-are-influential-in-adulthood>, dostęp z 14.09.2023.

<sup>240</sup> M. Wróblewski, *Komiks jaki jest, każdy widzi?...*, s. 59.

<sup>241</sup> Można przytoczyć tutaj choćby przykłady komiksów superbohaterskich oraz obyczajowych mierzących się z traumą narodową wywołaną atakami terrorystycznymi z 11 września 2001 roku. Zob. P. Smith, M. Goodrum, We have experienced a tragedy which words cannot properly describe: Representations of Trauma in Post-9/11 Superhero Comics, „Literature Compass” 2011, nr 8/8, s. 487–498. Komiks potrafi być też repozytorium pamięci historycznej, jak to ma miejsce w dziennikarstwie komiksowym Joe Sacco, tworzącego wizualne reportaże

było powstanie – i późniejsza ewolucja – herosów zza oceanu? Bohaterowie na rozmaite, czasem wręcz baśniowe, sposoby próbowali ocalić damy w potrzebie, uciskane społeczeństwa i miasta zagrożone atakiem terrorystycznym. Nadludzkie zdolności i swoje *alter ego* kryli za banalnymi akcesoriami, jak choćby okulary Clarka Kenta. Tym bardziej fascynująca wydaje się dyskusja Cliffa Chianga, autora komiksu *Catwoman. Samotne miasto*, cieszącego się uznaniem krytyków i czytelników, ze standardami komiksów superbohaterskich wytworzonych w 1986 roku przez Franka Millera i jego *opus magnum* – mowa oczywiście o wydanym w latach osiemdziesiątych *Powrocie Mrocznego Rycerza* – które na nowo zdefiniowało zasady kreowania superherosów i prezentacji przestrzeni.

*Catwoman. Samotne miasto* można odczytywać jako komiks kryminalno-przygodowy, ale też jako próbę redefinicji mitu superbohaterki (czy też raczej antybohaterki – w rozumieniu Michała Januszkiewicza<sup>242</sup>), tytułowej Kobiety-Kot *alias* Seliny Kyle. Postmodernistyczna próba odburzenia postaci Kyle odbywa się na zasadach niemal identycznych, co wymyślenie na nowo Bruce’a Wayne’a w klasycznym już *Powrocie Mrocznego Rycerza* Franka Millera. W zasadzie oba komiksy są wobec siebie komplementarne, stanowią zwierciadła, w których symbole, wartości i nastroje społeczne przeglądają się nawzajem. Można powiedzieć, że obie historie wzajemnie się dopełniają. Oba autorom przyświecało pragnienie ukazania, co by było, gdyby starzy i lubiani bohaterowie DC Comics mieli funkcjonować w dzisiejszym świecie. Chiang pokazuje dodatkowo, jak wyglądałoby Gotham w latach dwudziestych XXI wieku, jak funkcjonowałoby po przemianach, jak żyłoby się ludziom w miejscu, w którym Batman nie żyje.

Warto przypomnieć jeszcze, że Frank Miller, tworząc swoje największe dzieło, myślał o nim jako satyrze na USA doby prezydentury Ronalda Reagana oraz obrazie problemów społecznych trawiących ówczesny Nowy Jork, którego w tamtym czasie był mieszkańcem. Groteskowo rozrysowane Gotham City jest więc metaforą lęków i obaw mieszkańców Nowego Jorku, dręczonych ówczesnie przez falę narkomanii i przestępczości, a zwłaszcza napady w nowojorskim metrze. Do tego Miller odnosi się do obaw przed wszczęciem trzeciej wojny światowej, która mogła wyniknąć z eskalacji Zimnej Wojny pomiędzy USA a ZSRR. Konflikt obu mocarstw stanowi tło ideologicznego sporu, jaki toczy się w powieści graficznej pomiędzy koniunkturalnym i konformistycznym Supermanem, działającym na rzecz rozkazów

---

dotyczących sytuacji w Palestynie lub wojny domowej w Kosowie. Zob. T. Walker, *Graphic Wounds: The Comics Journalism of Joe Sacco*, „Journeys” 2010, t. 11, issue 1, s. 69–88.

<sup>242</sup> M. Januszkiewicz, W horyzoncie nowoczesności: antybohater jako pojęcie antropologii literatury, „Teksty Drugie” 2010, nr 3, s. 60–78.

prezydenta USA Reagana, a stanowiącym uosobienie libertariańskich wartości i sprawczej siły Batmanem. W tym sensie dzieła filozofki Ayn Rand<sup>243</sup> stanowiły główną inspirację nie tylko dla Millera, ale i punkt odniesienia dla innego kluczowego twórcy doby Mrocznej Ery komiksu amerykańskiego, Alana Moore'a, współautora komiksu *Batman. Zabójczy żart*.

*Powrót Mrocznego Rycerza i Catwoman. Samotne miasto* dzieli ponad dwadzieścia sześć lat. Jest to w zasadzie cała epoka, a zderzenie obu komiksów pozwala zauważyć progres cywilizacji zachodniej oraz nowe zagrożenia i zmagania, z jakimi muszą się mierzyć współcześni liderzy. Dość powiedzieć, że Chiang tworzy swój komiks w elementarnej opozycji do dzieła Millera, odwracając porządek archetypów i wykorzystanych motywów. Podczas gdy u Millera mamy brudne, ciemne, niezadbane Gotham, to w *Samotnym mieście* miasto Batmana wydaje się sterylne i uporządkowane – przynajmniej w bardziej nowoczesnej połowie metropolii (co jest często wykorzystywane jako argument w debacie politycznej przez kandydującą na burmistrza Gotham Barbarę Gordon). O ile w *Powrocie Mrocznego Rycerza* receptą na skorumpowane rządy urzędników, władzę nieudolnych burmistrzów oraz ogłupiające odbiorców media była rewolucja nadczołowieka, o tyle u Chianga to właśnie sfera publiczna, administracyjna stanowi źródło wszelkiego zła. Nie ma już nadludzi, ponieważ władze zakazały działalności w maskach – zarówno bohaterom, jak i złoczyńcom, a stary obrońca miasta poległ w walce (*nota bene* prawdopodobnie także przez fakt, że służby nie posłuchały ostrzeżenia Catwoman, więc problem z krzywdzeniem niewinnych przez mundurowych rozpoczął się tu dokładnie z chwilą śmierci Batmana).

Wydawać by się mogło, że sytuacja w mieście pod nowymi rządami nawróconego Harveya Denta (*alias* Two Face) zacznie się poprawiać. Tak jest tylko pozornie, bowiem w Gotham pojawił się nowy problem – całkowita inwigilacja społeczeństwa, zwłaszcza jego uboższych warstw. Dokonuje się tego przez doskonale znane nam mechanizmy: czipy czy też elektroniczne dowody (w komiksie: G-band, które „od następnego roku będą **obowiązkowe** dla mieszkańców”<sup>244</sup>), media społecznościowe, płatności elektroniczne<sup>245</sup>. W społeczeństwie panują również nietolerancyjne nastroje – dotyczy to wszelkich mniejszości, przede wszystkim

---

<sup>243</sup> Na światopogląd filozoficzny Ayn Rand, znany jako obiektywizm, składały się metafizyka, epistemologia oraz etyka. W jej mniemaniu człowiek ma wszelkie narzędzia ku temu, by realizować siebie w sposób racjonalny i kształtować szczęście wedle własnego upodobania (racjonalny egoizm). Jak pisała Rand w *Atlasie zbuntowanych*: „Moja filozofia, w istocie, jest konceptem człowieka jako heroicznego bytu, z własnym szczęściem jako moralnego celu życia, z osiągnięciem produktywności jako najszlachetniejszej czynności oraz rozumem jako jedynym absolutem”. A. Rand, *Atlas zbuntowanych*, Poznań 2021, s. 1170–1171.

<sup>244</sup> C. Chiang, *Catwoman. Samotne miasto*, Warszawa 2023, *Księga Pierwsza. Stare, brudne miasto*, s. nienumerowana. Podkreślenie oryginalne.

<sup>245</sup> Poszukiwana przez Denta Selina umyka mu właśnie dlatego, że nie jest zarejestrowana w elektronicznej bazie, nie posługuje się kartą ani nie ma mediów społecznościowych. Wydaje się to dość oczywistym ostrzeżeniem kierowanym przed autora do odbiorców.

zaś etnicznych (sama Selina jest pochodzenia irlandzko-kubańskiego) i seksualnych. Po brutalnym stłumieniu zamieszek, w trakcie których bezpodstawnie pojmano radną Gordon, by następnie wypuścić ją dzień później, tj., gdy dowiedziały się o tym media, mówi ona wprost: „A gdybym nie była **białą kobietą** na wózku?”<sup>246</sup>. W takich właśnie warunkach w obronie słabych i nieuprzywilejowanych staje Catwoman – (dawna?) włamywaczka. Robi to jednak nie z poczucia obowiązku, lecz przypadkowo, próbując rozwiązać tajemnicę ostatnich słów miłości swego życia, tragicznie zmarłego Batmana.

Lektura komiksu o Kobiecie-Kocie jest fascynująca z perspektywy dzisiejszych przemian społecznych i kulturowych, mających przecież wpływ na przedstawianie rzeczywistości w kulturze popularnej. Dlatego Selina Kyle wraca do ukochanego – choć obecnie obcego – miasta po dziesięciu latach odsiadki wyroku za domniemane zabicie Mrocznego Rycerza podczas zainicjowanej przez Księcia Zbrodni Nocy Błaznów (w trakcie tragicznego w skutkach wydarzenia śmierć ponosi nie tylko Bruce Wayne, ale także Komisarz Gordon, Nightwing i Joker). Nie jest jej jednak pisane ponowne włączenie do społeczeństwa, ponieważ:

o ile służba wspólnocie wciąż pozostaje [...] podstawową przesłanką zamaskowanych mścicieli, to jednak trudno w przypadku postaci takich jak: Batman, Spider-Man czy Punisher mówić o przejawianej przez nich potrzebie „ponownego połączenia” z grupą rozumianą tu najczęściej jako mieszkańcy miasta Gotham czy Nowego Jorku. Powrót do statusu członka wspólnoty jest tu zwyczajnie niemożliwy z powodów głębokich, nieusuwalnych już traum czy społecznych fobii [...], wielokrotnych aktów przekraczania prawa i nietolerowanych społecznie działań [...], posiadania nieusuwalnych mocy i zdolności [...] czy też wreszcie w wyniku przypisania konkretnym superbohaterom łatki „dziwolągów” przez pozostałych członków wspólnoty [...]. Wiele historii opowiadanych w ramach przygód konkretnego superbohatera często podejmuje wątek upragnionego powrotu do zwyczajnego życia, jednak w każdej z nich celem dla superherosa okazuje się ostatecznie przyznanie, iż pożądana „normalność” nie jest już możliwym do osiągnięcia stanem<sup>247</sup>.

Podobnie jak Batman w utworze Millera, tak i starsza i posiadająca багаż doświadczeń oraz własne demony Selina nie może na powrót stać się członkiem społeczeństwa Gotham (czy kiedykolwiek nim była?). Dzieje się tak z kilku powodów. W wypadku Bruce’a jest to niezaleczona trauma po tragicznej śmierci rodziców, ale też podjęta przez niego krucjata. To, co początkowo miało uleczyć miasto, paradoksalnie stało się jedną z przyczyn jego upadku. Kiedy

---

<sup>246</sup> C. Chiang, *Catwoman. Samotne miasto...*, *Księga Trzecia. Krew i grzmot*, s. nienumerowana. Podkreślenie oryginalne.

<sup>247</sup> T. Żaglewski, *Superkultura. Geneza fenomenu superbohaterów*, Kraków 2021, s. 52.

jednak o wiele starszy Wayne po dziesięciu latach od zaprzestania działalności dostrzega konieczność ponownego włożenia stroju Mściciela Gotham, nie waha się. Oczywiście odkrywa swoje ograniczenia – w końcu czas wpłynął nie tylko na samo miasto, lecz także na jego obrońcę. U Seliny brak możliwości rozpoczęcia nowego życia jako zwykłej mieszkanki Gotham także z góry skazuje ją na porażkę. Gdy wraca do miasta po – *nota bene* – dziesięciu latach, niemal od razu zwraca na siebie uwagę zarówno Harveya, jak i Barbary Gordon oraz dawnych wrogów Batmana. Wszystko w jednym celu: by odkryć, kim lub czym jest Orfeusz, o którym Bruce powiedział w swych ostatnich chwilach. Złamana życiem Kyle robi wszystko, by zrozumieć sens owych słów. Jednak ta ponad pięćdziesięcioletnia kobieta nie cieszy się już tak doskonałym zdrowiem i formą, jak w chwili pojmania. Aby odkryć tajemnicę Orfeusza, musi ćwiczyć, zebrać kompanów i opracować plan – co też czyni, unikając jednocześnie pojmania przez Denta.

To interesujące, iż właśnie główna bohaterka odkrywa, że wykorzystywana niegdyś przez Batmana zaawansowana technologia obecnie znajduje się w rękach specjalnych oddziałów policyjnych<sup>248</sup>. Co więcej, całkowitą kontrolę nad porządkiem w mieście sprawuje oczyszczony z dawnych zbrodni (lecz czy także z szaleństwa?) Harvey „Dwie Twarze” Dent. Były złoczyńca przejął majątek Bruce’a Wayne’a i wykorzystał go we własnych celach. Tak więc o ile w *Powrocie Mrocznego Rycerza* sługusem władz był Superman, o tyle w *Samotnym mieście* to właśnie gadzety Batmana służą totalnej inwigilacji społeczeństwa.

Degrengolada wewnątrz elit miasta Gotham nie jest niczym nowym – stanowi wręcz jedną z jego podstawowych wyróżników, którego muszą przestrzegać kolejni twórcy. Jednak punkt wyjścia *Samotnego miasta* stanowi triumf systemu korupcji nad samozwańczą krucjatą Batmana, mającą umożliwić miastu zmianę. W tym sensie komiks wpisuje się w obecne tarcia światopoglądowe między demokratami a republikanami w USA (a szerzej: na całym świecie). Inwigilacja, całkowita kontrola, nieustanne śledzenie, sprawdzanie przez funkcjonariuszy władz, wprowadzanie godzin policyjnych i stanów wyjątkowych oraz brutalne tłumienie protestów w słusznej sprawie<sup>249</sup> – to są właśnie mechanizmy zniewolenia nieuprzywilejowanej

---

<sup>248</sup> Przypominających specjalne oddziały szturmowe nazistów, czy to z najnowszych gier Wolfensteina czy klasycznego filmu anime *Jin-Roh: The Wolf Brigade* z roku 2000.

<sup>249</sup> Kamila Bryła-Hudymak zauważyła, że „Wszelkie cyfryzacja i rozwój technologiczny odciska swoje piętno w niemal każdej dziedzinie życia ludzkiego. Gdziekolwiek się nie poruszamy, zawsze towarzyszą nam urządzenia elektroniczne z dostępem do Internetu. [...] Jednakże oprócz wymieniania wszystkich ich zalet nie można nie wspomnieć o równie licznych zagrożeniach, które niesie za sobą nieustanny rozwój cyfryzacji. Przede wszystkim, aby móc korzystać z niektórych dobrodziejstw Internetu czy urządzeń elektronicznych, należy w pierwszej kolejności założyć profil (konto) i podać dane osobowe. Ponadto, prowadząc portal społecznościowy czy blog, użytkownicy często udostępniają swój wizerunek oraz informacje na temat codziennych aktywności, tworząc przy tym elektroniczną bazę danych o sobie”. I dalej: „O ile oczywiste jest, że wszelkie ataki hakcerskie, crackerskie są nielegalne i powinny zostać potępione, o tyle warto zastanowić się nad ewentualną możliwością

części społeczeństwa. Selina Kyle mimowolnie staje się twarzą rewolucji – jej prezencją, symbol kota, wykorzystuje tłum niezadowolonych z władzy mieszkańców żyjących w biedniejszej części miasta<sup>250</sup>, którą Dent przeznaczył do rozbiórki – co symboliczne, na tym terenie znajduje się m.in. teatr, w którym młody Bruce ostatni raz cieszył się wspólnym czasem z rodzicami. Ukazana tutaj różnorodność narodowościowo-rasowa, połączona z wprowadzeniem napięcia seksualnego do fabuły – zupełnie nieobecnego u Millera, gdzie eros został zastąpiony thanatosem – stanowi oznakę przemian, okazania swego rodzaju rozczarowania względem dawnych norm, obyczajów i próbę zastąpienia ich innymi.

Chiang ukazuje postać Seliny Kyle/Catwoman nie tylko jako antybohaterkę, ale również symbol feminizmu, który na przestrzeni różnych epok komiksowych oraz przemian w amerykańskiej kinematografii przeszedł niebywałą ścieżkę ewolucyjną – od złodziejki, poprzez damę w opołach, aż po samowystarczalną bohaterkę. Selina w *Samotnym mieście* jest już starszą, doświadczoną kobietą, która nie ma ochoty zastąpić zmarłego ukochanego w roli kolejnego protektora Gotham. Jej głównym motywem, a w zasadzie sensem życia po wyjściu z więzienia, jest – jak już wspomniano – odkrycie sensu kryjącego się za słowem „Orfeusz”.

Lektura omawianego komiksu pozwala zauważyć progresywne i lingwistyczne mechanizmy zderzające matriarchat przeciwko patriarchatowi znanego z *Powrotu Mrocznego Rycerza*. Śmierć Batmana u Chianga ma nie tylko wymiar symboliczny (jako koniec pewnego etapu funkcjonowania Gotham), ale również wymiar metatekstualny. To swoiste zabicie narcystycznego dyskursu męskiej dominacji, gdzie rola kobiet oraz ich status były definiowane przez mężczyzn. Catwoman w futurystycznej opowieści próbuje za wszelką cenę uciec od tego uprzedmiotowienia, ale jednocześnie nie może się oprzeć swym starym nawykom i instyngtom, więc ponownie zaczyna balansować na granicy prawa, by ostatecznie – w słusznej sprawie – ową granicę nieodwołalnie przekroczyć. O własną podmiotowość (i tolerancję dla mniejszości, co widać na przykładzie tęczowego plakatu z napisem „Gotham dla wszystkich” czy bardziej osobiście – pochodzącego z mieszanego związku dziecka kobiety) walczy również niepełnosprawna Barbara Gordon, kontrkandydatka Harveya Denta. Podobnie ciemnoskóra córka Eddiego Nygmy, Edie, pomimo wzorowych stosunków z ojcem przyznaje wprost, że

---

stosowania szpiegowskich oprogramowań przez władze państwowe w celu kontroli obywateli i gromadzenia informacji o nich”. K. Bryła-Hudymak, *Konstytucyjne prawa i wolności w obliczu nowych systemów inwigilacji*, „Prawo Mediów Elektronicznych” 2020, nr 2, s. 12. Por. w tym kontekście również T. Bąk, B. Łukaszewski, *Cyfrowe zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego. Nowe subkultury sieciowe, wirtualna rzeczywistość, sztuczna inteligencja*, „Współczesne Problemy Zarządzania”, nr 1, 2020, s. 97–109.

<sup>250</sup> Obrazy z protestów biedniejszej części społeczeństwa, podczas których ludzie zakładają kocie maski, do złudzenia przypominają działania grupy Anonymous albo maski noszone przez bohaterów *Domu z papieru*, którego twórcą jest Alex Pina.

dobrze jest wreszcie przebywać w towarzystwie kobiet. Samymi kobietami otacza się również Poison Ivy w jej laboratorium w Brazylii (tutaj na zasadzie głoszącej, iż natura jest kobiecą). Tymczasem na ironię zakrawa fakt, że można zmienić nastrojowość gatunku superbohaterskiego, można zmienić równowagę pomiędzy męskimi a żeńskimi akcentami, jednakże stawka i zasady panującej w Gotham gry pozostają nadal te same, wciąż oscylując wokół niezmiennych dylematów natury etycznej i normatywnej.

Niestety, pomimo mistrzowskiej narracji oraz wprowadzenia napięcia (seksualnego, społecznego) w komiksie, trudno się oprzeć wrażeniu, że *Samotne miasto* zestarzeje się szybciej niż *Powrót Mrocznego Rycerza*. Dzieło Millera pozostaje nieśmiertelne głównie za sprawą odwagi twórcy, brawurowo wplątującego w akcję komiksu aktualne w latach powstania albumu tematy polityczne, społeczne, międzynarodowe. U Chianga kontekst obecnego świata jest mocno wybiórczy, wręcz można by rzec – izolacjonistyczny, ograniczając się do problemów samej Ameryki. Owszem, autor ukazuje polaryzację i konflikt w kotle mieszanek kulturowych. Nie odnosi się jednak do źródeł tych tarć, nie pokazuje ich w szerszym kontekście ani w odwołaniu do historii USA, jak to było u Millera. Tutaj pojawia się samo założenie – doskonale wpisujące się w aktualną poprawność polityczną – iż osoby nieheteronormatywne (przykładowo Poison Ivy, czyli Trujący Bluszcz), wywodzące się z mniejszości etnicznych (przynajmniej za sprawą jednego rodzica, jak to jest w przypadku córki Eddiego Nygmy, Edie, ale także samej Catwoman), wyglądające odmiennie niż reszta społeczeństwa (jaszczurzy Killer Croc) – z samego tego faktu będą uciskane przez, co trzeba podkreślić, białoskórego, heteroseksualnego mężczyznę o wysokiej pozycji społecznej. Brakuje wyjaśnienia, dlaczego tak jest, w jakim stopniu owe grupy są uciskane czy gnębione. Ten motyw pojawia się w *Samotnym mieście* na zasadzie oczywistości, co niestety zuboża ostateczny przekaz. W *Powrocie Mrocznego Rycerza* jest inaczej, ponieważ w bardzo konkretny sposób ukazano przyczyny takiego stanu rzeczy – anarchii w Gotham, problemów dorastającej tam młodzieży, wpływu mediów na społeczeństwo. Pomimo dość chaotycznej narracji (co jest często jednym z głównych zarzutów kierowanych w stronę tego komiksu), Millerowi udało się dokładnie wyjaśnić mechanizmy działające w Gotham przyszłości. Mechanizmy, warto dodać, które były doskonale widoczne w amerykańskim społeczeństwie lat osiemdziesiątych. W tym sensie wydać postępujące odchodzenie sztuki komiksowej od zawoalowanych nawiązań do bezpardonowego komentowania życia publicznego w Stanach Zjednoczonych, jednocześnie kładąc coraz większy nacisk na eskapizm. Zmiany akcentów sprawiają wrażenie zmian w scenografii, ale nie w samym funkcjonowaniu świata przedstawionego.

Pomimo kilku dekad dzielących powstanie obu dzieł są one zbliżone pod względem:

- przesłania – Gotham potrzebuje obrońcy, nawet jeśli miałby on działać na granicy prawa,
- ukazania problemów mieszkańców – niezależnie od tego, czy prześladowuje ich wyposażona w najnowszą technologię policja czy też zorganizowane gangi, kłopoty zwykłych ludzi są podobne,
- figury starzejącego się bohatera – w obu przypadkach wiek Batmana i Catwoman odgrywa istotną rolę, zmieniając ich *modus operandi* i wymuszając na nich przesunięcie własnych granic oraz pokonanie dumy niezwyciężonego wojownika,
- samotności głównych bohaterów – ostatecznie ceną za utrzymanie porządku zawsze jest utrata sojuszników i pewnego rodzaju alienacja (do której dochodzi w *Samotnym mieście* nawet pomimo tego, że Selina wiąże się z E. Nygmą),
- pojawiania się postaci – tak jak w *Powrocie Mrocznego Rycerza* Kobieta-Kot jest obecna tylko na krótki moment, jak w *Catwoman*. *Samotne miasto* pojawiają się wyłącznie reminiscencje Batmana,
- wysokiego poziomu narracji – tak jak dzieło Millera wpłynęło na tworzone później komiksy, tak całkowicie samodzielnie stworzone (!) przez Chianga *Samotne miasto* zyskało wiele bardzo przychylnych komentarzy zarówno czytelników, jak i krytyków.

### Zakończenie

Wnikliwa lektura zarówno *Powrotu Mrocznego Rycerza*, jak i *Catwoman: Samotne miasto* pozwala lepiej zrozumieć nie tylko wartości i normy charakterystyczne dla czasu pierwszego opublikowania owych historii, ale jest również próbą artystycznej diagnozy społecznej oraz sporządzeniem wiwisekcji tego, na ile bunt i rewolucja mogły być możliwe w epoce Reagana, względem czego taki bunt mógł być realizowany, a na ile sprzeciw jest prowadzony w czasach progresywizmu – oraz na jakich zasadach.

Batman Millera kończy jako mściciel działający z ukrycia – przywódca tajnej organizacji zwalczającej nie tylko kryminalistów, ale również rewidujących osoby sprawujących władzę. Zabiwszy symbolicznie Bruce’a Wayne’a nie musi się już kryć z swymi narcystycznymi pragnieniami realizowania sprawiedliwości na własną rękę, to jest w duchu libertariańskim. Z kolei Catwoman Chianga zostaje wyzwolona spod jarzma własnych przekonań i namiętności względem herosa, który nigdy nie stawiał jej szczęścia i dobra na pierwszym miejscu, zawsze stawiając na piedestale dobro Gotham i swą misję. Gdy Selina doprowadza do zniszczenia jego

dziedzictwa, jednocześnie udaje jej się ukazać obłudę władzy realizowanej przez Two Face'a oraz stworzyć nową rodzinę (której członkowie są razem z wyboru, nie z determinanty genetycznej), dzięki czemu może zacząć od nowa, choć w okaleczonym świecie. Ironia u Chianga polega na tym, że Kyle nawet uwalniając się od Batmana – nie jest w stanie uwolnić się od jego misji, chociaż teraz może ją realizować na własnych, niezależnych, feministycznych zasadach. Symbolicznie patriarchalne rządy zmieniły się w matriarchalne, a wraz z nimi modyfikacji uległo – bądź ulegnie – samo miasto Gotham rządzone przez kobietę. Miasto nie przypomina już gotyckiego molocha, lecz błyszczące diamenty, do których Selina od zawsze miała wielką słabość. Prawdopodobnie z tego względu, dla tego konkretnego skojarzenia, godzi się na prośbę Barbary i przejmuje stanowisko sekretnego stróża Gotham.

*Catwoman. Samotne miasto* ewidentnie ukazuje problemy wydawnictwa DC Comics, krążącego ciągle wokół tych samych motywów, tworzących symboliczny zamknięty krąg, z którego nie ma wyjścia (a więc w iście gotyckim duchu labiryntu<sup>251</sup>). Można przez to odnieść wrażenie, że redaktorzy i twórcy nie widzą innych, bardziej dojmujących zjawisk krążących wokół społeczeństwa amerykańskiego, rzutujących na jego dysfunkcjonalność (jak pogarszająca się sytuacja społeczeństwa na dotkniętych kataklizmami naturalnymi Hawajach czy kryzys opioidowy), skupiając się wyłącznie na eskapistycznej wymowie historii obrazkowych. Z drugiej strony, *Catwoman* Chianga zyskuje kobiecy portret, pogłębiony psychologicznie, jakiego nigdy wcześniej nie otrzymała w żadnym dostępnym medium. Twórca puszcza jednocześnie oczko do czytelnika, gdy wspomina o Kobiecie-Kocie jako bohaterce komiksów czytanych przez ukazane tu postaci i osobę, która pojawiała się na plakatach znajdujących się w pokojach Winstona (przedstawiającego bardzo zseksualizowany portret *Catwoman*) i Edellii (której ulubionym ujęciem był obraz Kobiety-Kota jako pewnej siebie bohaterki i włamywaczki w jednym)<sup>252</sup>.

Wiarygodność tej historii pod względem miejsca kobiety w kulturze, społeczeństwie i jej powinnościach względem wspólnoty jest niewątpliwie krokiem naprzód w myśleniu o superbohaterkach nie tylko jako dam w opresji, które ratuje nadludzki superheros-mężczyzna, ale jako pełnoprawnych postaciach żyjących w autonomii względem mitów i przekonań wytworzonych za czasów Reagana. Przypomina to wyswobodzenie się z kajdan na poziomie

---

<sup>251</sup> Gotyckość miasta Gotham jest zresztą zagadnieniem wartym dodatkowej analizy, na którą w niniejszej refleksji nie było już miejsca.

<sup>252</sup> C. Chiang, *Catwoman. Samotne miasto...*, *Księga Druga. Przygarniając znajdy*, s. nienumerowane.

symbolicznym, nawet jeżeli odbywa się kosztem mniejszej adekwatności do realnej sytuacji współczesnego społeczeństwa amerykańskiego.

## Bibliografia

1. Bąk T., Łukaszewski B., *Cyfrowe zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego. Nowe subkultury sieciowe, wirtualna rzeczywistość, sztuczna inteligencja*, „Współczesne Problemy Zarządzania”, nr 1, 2020, s. 97–109.
2. Bryła-Hudymak K., *Konstytucyjne prawa i wolności w obliczu nowych systemów inwigilacji*, „Prawo Mediów Elektronicznych” 2020, nr 2, s. 12–19.
3. Chiang C., *Catwoman. Samotne miasto*, Warszawa 2023.
4. Dave, Creannotators #65: „Catwoman: Lonely City” with creator Cliff Chiang, <https://www.comicbookherald.com/creannotators-65-catwoman-lonely-city-with-creator-cliff-chiang/>, dostęp z 14.09.2023.
5. Dunin J., Szyłak J., Komiks, [w:] *Słownik kultury popularnej*, Żabski T. (red.), Wrocław 1997, s. 176–179.
6. Gardner K., *Top Reasons Comic Books Are Influential in Adulthood*, <https://vocal.media/geeks/top-reasons-comic-books-are-influential-in-adulthood>, dostęp z 14.09.2023.
7. Grand A., *Understanding Superhero Comic Books: A History of Key Elements, Creators, Events and Controversies*, Jefferson, North Carolina 2023.
8. Gulanowski J., *Przedstawienia rodziny w komiksie – uwikłania ideologiczne*, „Wychowanie w Rodzinie” 2011, t. 3, s. 219–238.
9. Januszkiewicz M., *W horyzoncie nowoczesności: antybohater jako pojęcie antropologii literatury*, „Teksty Drugie” 2010, nr 3, s. 60–78.
10. Miller F., *Powrót Mrocznego Rycerza*, Warszawa 2014.
11. Panelxpanel 1 #54 Catwoman: Lonely City, <https://panelxpanel.gumroad.com/l/PXPNO54?layout=profile>, dostęp z 14.09.20
12. Salvatore B., *Cliff Chiang Talks About His Ascent to ‘Cartoonist’ in 2021*, <http://www.multiversitycomics.com/interviews/cliff-chiang-2021>, dostęp z 14.09.2023.
13. Sawicki P., *Od traumy do rewolucji. Batman w „Powrocie Mrocznego Rycerza” Franka Millera*, <https://gothamwdeszczu.com.pl/blog/od-traumy-do-rewolucji/>, dostęp z 14.09.2023.
14. Sęk-Iwanek M., *Pejzaże miasta. Studia nad komiksem*, Katowice 2021.

15. Smith P., Goodrum M., *We have experienced a tragedy which words cannot properly describe: Representations of Trauma in Post-9/11 Superhero Comics*, „Literature Compass” 2011, nr 8/8, s. 487–498.
16. Spielberg C., *How Ayn Rand Influenced Comic Books*, <https://www.tcj.com/how-ayn-rand-influenced-comic-books/>, dostęp z 14.09.2023.
17. Tanski K., *Interview: Creating Catwoman: Lonely City – Behind the Scenes with Cliff Chiang*, <https://womenwriteaboutcomics.com/2021/10/interview-creating-catwoman-lonely-city-behind-the-scenes-with-cliff-chiang/>, dostęp z 14.09.2023.
18. Walker T., *Graphic Wounds: The Comics Journalism of Joe Sacco*, „Journeys” 2010, t. 11, issue 1, s. 69–88.
19. *Why Do Adults Like Comic Books?*, <https://ourculturemag.com/2020/11/13/why-do-adults-like-comic-books/>, dostęp z 14.09.2023.
20. Wróblewski M., *Komiks jaki jest, każdy widzi? Krótka analiza kognitywna zjawiska*, [w:] *Prze(d)śady o czytaniu kultury*, Czurko J., Wróblewski M. (red.), Łódź 2014, s. 57–67.
21. Żaglewski T., *Komiks jako medium partycypacyjne*, „Kultura Współczesna” 2016, nr 1(89), s. 48–56.

## **Nowo medialne strategie komunikowania lokalnych dziedzictw Holokaustu**

### **Streszczenie**

Kiedy kończyła się II wojna światowa, marsze śmierci wyruszyły w głąb europejskiego kontynentu, w stronę centrum jego kultury – rozpoczął się już ważny etap dla badań. Więźniowie, którzy stali u progu nowej rzeczywistości życia, wyzwolenia i egzystencji w traumie poobozowej – poruszali się po świecie, niosąc swoją opowieść, bagaż przeżyć, wspomnień i przesłań. Stał się on dziedzictwem lokalnych wspólnot. Niniejszy artykuł zawiera analizy teoretyczne i badania uniwersum tego lokalnego wymiaru dziedzictwa Holokaustu, który został przekazany przez Ocalałych kolejnym pokoleniom.

**Słowa kluczowe:** doświadczenie Holokaustu, międzynarodowe dziedzictwo, postpamięć

### **New media strategies for communicating local Holocaust heritage**

### **Abstract**

When World War II was ending, the death marches set off deep into the European continent, towards the center of its culture – an important phase for research had already begun. Prisoners who stood at the threshold of a new reality of life, liberation and existence in post-camp trauma – moved around the world, carrying their story, baggage of experiences, memories and messages. This has become the heritage of local communities. The article contains theoretical analyzes and research into the universe of this local dimension of the Holocaust heritage, which was passed on by the Survivors to subsequent generations.

**Keywords:** The experience of the Holocaust, international heritage, postmemory

## Czy doświadczenie Holokaustu może być międzynarodowym dziedzictwem?

Dziedzictwo (łac. *patrimonium*) to termin, który w ostatnich dekadach zaznaczył silnie swoją obecność w rzeczywistości społecznej, okazując się fundamentalnym pojęciem dla procesu rozumienia korelacji występujących pomiędzy czasem historycznym, przeszłym, a obecnym – terażniejszością. Naczelną wartością w aspekcie podstawowym – kształtującym dziedzictwa jest jego wpływ na jednostki, grupy społeczne, społeczeństwa, narody i w tym całą ludzkość. W dziedzictwie zawiera się stała właściwość umożliwiająca odkrywanie przeszłości, co dzieje się przez taką naczelną perspektywę jak pamięć<sup>253</sup>.

Każde miejsce posiada swoją tożsamość, jak człowiek. Jest to rodzaj naznaczenia, przez doświadczenia, które wynikają z istnienia, przeżycia czasu przeszłego i dziejących się w nim wydarzeń. Ową właściwość naznaczającą, przekształcającą mają wspomniane zdarzenia, które są sprawczym dziełem ludzi. Zdobywane w czasie doświadczenia nie tylko kształtują, ale i deformują, kaleczą, zaburzają wewnętrzną spójność ludzkiej osobowości i równowagę, czy też zbiorowej mentalności. Niemniej z trudnych doświadczeń można wyciągnąć wnioski, które będą przeobrażały owe wydarzenia w ciąg dalszy wydarzeń, niosący nadzieję na pozytywne zmiany.

Przez dziedzictwo historyczne rozumie się nie tylko dorobek materialny, ale też niematerialny mieszkańców, którzy prowadzą swoje życie na danym obszarze<sup>254</sup>. Możliwe są sytuacje, kiedy niewielkie tereny zostają dotknięte wydarzeniami o takiej wadze historycznej, że stają się fundamentem patrzenia na rzeczywistość i jej wartościowania w szerszym wymiarze i ponadczasowym. Niewątpliwie Oświęcim stał się takim miejscem-symbolem podstawowym dla świata, które ciągle rodzi swoją tożsamością (przekształconą tak drastycznie w czasie II wojny światowej) naczelną refleksję różnych generacji ludzi na świecie, jacy co roku odwiedzają tutejszy byłoby obóz koncentracyjny, niosąc często stąd przesłania dla ludzkości w różnych obszarach ziemi. Są one w znaczącej mierze budujące na nowo ludzką świadomość, tożsamość, redefiniujące wartości świata sprzed II wojny światowej i szczególnie po niej. Ta niepojęcie traumatyczna przestrzeń byłego, największego, niemieckiego, nazistowskiego

---

<sup>253</sup>

J. Purchla, *Dziedzictwo kulturowe*, [https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/292522/purchla\\_dziedzictwo\\_kulturowe\\_2017.pdf?sequence=](https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/292522/purchla_dziedzictwo_kulturowe_2017.pdf?sequence=), dostęp z 1.05.2023.

<sup>254</sup> S. Kamosiński, *Historia miejsc jako produkt. Marketing terytorialny a dziedzictwo historyczne*, „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania UKW”, t. 4, 2013, s. 25.

obozu koncentracyjnego ma wartość przemawiającą wprost do sumień ludzi na całym świecie, którzy tłumnie odwiedzają to miejsce i często zostają odmienieni na zawsze, poruszeni dogłębnie doświadczeniem zbiorowego męczeństwa osób różnych narodowości, co obserwuję w sposób autoetnograficzny regularnie od 2007 roku. Z niniejszej miejscowości wciąż formułuje się przesłanie dla kolejnych pokoleń, które w naczelnym wymiarze wzywa do tego, by powstrzymać konflikty zbrojne, ze względu na ich niesamowicie wyniszczającą właściwość w perspektywie totalnej, całościowej, nie tylko jednostki, ale całe narody, jak pokazało zjawisko Holokaustu II wojny światowej. W dużej mierze apelują o to ustawicznie osoby Ocalone z Zagłady. W tym kontekście były obszary miejsc eksterminacji, nie tylko pozostałości obozów koncentracyjnych, przymusowych obozów pracy, ale upadających miast choćby Europy, których ludność mordowano, wywożono do różnych miejsc kaźni, w wieloraki sposób unicestwiano i prześladowano – stanowią duże dziedzictwo Holokaustu<sup>255</sup>, wielkie świadectwo, nie tracące na aktualności i zobowiązanie w procesie konstruowania rzeczywistości społecznej po doświadczeniu tego wyjątkowo zbrodniczego czasu w dziejach ludzkości; niemniej w historii od najdawniejszych czasów mamy do czynienia z wyniszczaniem różnych narodowości, próbą ich unicestwienia. Polskę usiłowano usuwać w przeszłości z mapy świata, poddawać naród totalnej Zagładzie.

Dziedzictwo historyczne jest dziedzictwem kulturowym i społecznym. Wyraża się przez potencjał miejsc, który oznacza szeroko rozumiany rozwój lokalny. Jest wyzwaniem, stwarza przestrzeń nie tylko dla współpracy, ale i generuje konflikty<sup>256</sup>. Holokaust jest negowany, na różną skalę, którą trudno bliżej zbadać, niemniej jest to poważne zjawisko. Ci, którzy nie widzieli na własne oczy, nie spotkali świadków historii, nie dotknęli jej bardziej niczym ewangeliczny niewierny prawdzie Tomasz, nie wzięli udziału na szczęście w Holokauście – nie uznają coraz częściej wystarczających dowodów w świadectwach historycznych i różnego rodzaju opracowaniach naukowych, a od omawianych zdarzeń mija zaledwie ósma dekada, zaś osoby Ocalone odchodzą systematycznie i zostało ich niewiele. Rodzi się tu potężny problem, jak uczyć? Co do samego pojęcia „Holokaust” napotyka się spór, jaki podnosi rangę nieistnienia porozumienia co do całego spektrum zdarzeń historycznych, które by obejmował ten termin<sup>257</sup>.

---

<sup>255</sup> Realizuje się ono w dużej mierze przez pokolenia, które nie doświadczyły wojny w Europie, ale otrzymały w spadku relacje Ocalonych z Zagłady. Na ile one są zgłębiane, przeżywane, poddawane refleksji? Sądzę, że po części odpowiedź można znaleźć w dalszej części tego artykułu.

<sup>256</sup> M. Murzyn-Kupisz, *Dziedzictwo kulturowe w kontekście rozwoju lokalnego*, [https://www.academia.edu/6115830/Dziedzictwo\\_kulturowe\\_w\\_kontek%C5%9Bcie\\_rozwoju\\_lokalnego\\_rozdzia%C5%82\\_z\\_ksi%C4%85%C5%BCki](https://www.academia.edu/6115830/Dziedzictwo_kulturowe_w_kontek%C5%9Bcie_rozwoju_lokalnego_rozdzia%C5%82_z_ksi%C4%85%C5%BCki), dostęp z 1.05.2023.

<sup>257</sup> A. H. Rosenfeld, *Kres Holokaustu*, przeł. R. Czekańska, A. Kuczkiewicz-Fraś, Księgarnia Akademicka, Kraków 2011, s. 22.

Powstaje kluczowe pytanie, co więc może być dziedzictwem Holokaustu dla przyszłych pokoleń?

### Jak rozumieć i jak zrozumieć Holokaust?

Fryderyk Leidinger usiłując kłaść podwaliny dla zjawiska Holokaustu sformułował wniosek, że „bez antysemityzmu jest nie do pomyślenia”. Zadał też pytanie, czy przyczyną Zagłady stał się antysemityzm? Wysunął wniosek, że antysemityzm był jego nieodzownym warunkiem, jednakże niewystarczającym<sup>258</sup>. Niemniej eksterminacja stała się udziałem wielu narodów w czasie II wojny światowej. Działania wojenne wyniszczyły ludność miast Europy<sup>259</sup>

---

<sup>258</sup> F. Leidinger, *Polacy, Żydzi, Niemcy*, [https://p-ntzp.com/files/11\\_26\\_Polacy.pdf](https://p-ntzp.com/files/11_26_Polacy.pdf), dostęp z 1.05.2023.

<sup>259</sup> III Rzesza rozpoczęła 1 września 1939 roku najpierw zbrodniczą napaść na Polskę, niemniej w dalszym etapie czasowym, między 1939 rokiem a 1941 wojska niemieckie podbiły Danię, Norwegię, Belgię, Holandię, Luksemburg, Francję, Grecję i Jugosławię. Mniej mówi się o okupowaniu miejscowości tych państw, procesach eksterminacji ludności, która dokonywała się w celu totalnego podbicia danych krajów i uzależnienia ich od III Rzeszy. Każda skala wyniszczenia ma swoje znaczenie i nie ma sensu porównywać doznanych cierpień, bo należy się liczyć z każdym przez szacunek i uznanie. Nie zmienia to faktu, że istnieje potrzeba jak najdokładniejszych szacunków liczbowych co do ofiar i gromadzenia świadectw historycznych ludzi poszkodowanych i relacji o nich, osobach różnych narodowości w skali świata. Nie umniejsza to w żaden sposób prawdzie, że naród żydowski poniósł w czasie II wojny światowej katastroficznie przytłaczającą ofiarę, należy o tym mówić i pisać, wskazywać na, że rzeczywiście uprzedzenia, nienawiść, dyskryminacja i haniebne, zmasowane prześladowania Żydów jeszcze przed wojną, w zasadzie na długo przed nią, w różnych epokach – uruchomiły potężną spiralę mechanizmów Zagłady. Należy podejmować wszelkie działania, aby te fakty historyczne były eksponowane i trzeba zrobić wszystko, by odtwarzać utracone dziedzictwo wspaniałej kultury żydowskiej, które usiłowano zniweczyć, zniszczyć, przerwać, co było głównym elementem eksterminacji tego narodu na tak potężną skalę. Warto tu wyjaśnić, że owe straty dziedzictwa żydowskiego dokonywały się w postaci każdego życiorysu, jaki został drastycznie, przedwcześnie przerwany, ale owo dziedzictwo więc wobec wspomnianych powyżej faktów ma charakter międzynarodowy. Ze względu na fakt męczeństwa różnych generacji i narodów powinno się uczynić jak najwięcej, aby ocalać fakty o życiu osób, ich tożsamości, które skazano na brutalną rzeź przez autorów Zagłady. Wciągnęli oni w jej architekturę wiele jednostek zaburzonych, dewiantów, kryminalistów, którzy pełnili w obozach koncentracyjnych role funkcyjne. Zyskali przestrzeń do niepojętego niczym, a nagradzanego i wzmacnianego sadyzmu. Takie jednostki stały się elementami zbrodniczego systemu nazistów, który uruchomił spektakl całych społeczeństw. W jego ramach ludzka natura przeszła wiele prób. Ludzie przekroczyli liczne granice, aby przetrwać czas Zagłady. W obozach koncentracyjnych były tworzone burdele, ich usługi miały motywować więźniów do większych wysiłków w pracy (na rzecz rozbudowy systemu Zagłady), były nagrodą. To jeden z przykładów grupy więźniów, którzy godzili się licznie na wykorzystywanie kobiet w obozach. Przecież nie musieli wziąć w tym udziału, ale podejmowali wysiłki, by zaspokoić potrzeby swojej natury, kosztem często niewypowiedzianego cierpienia niewinnych kobiet. W mojej percepcji trudno tłumaczyć tego typu zachowania. Można stwierdzić, że traktujemy o potrzebach ludzkich, które też były w obozach. Jednak inna jest potrzeba głodu, a inna seksu, która nie wyznacza kwestii przetrwania, skazuje z kolei inne ofiary rzeczywistości lagrowej na doświadczanie tak wielkiej krzywdy – chodzi tu zaś tylko o zaspokojenie seksualne więźniów i warto, aby wobec tak niesamowicie skrajnych przypadków zajęć jednak odważnie stanowisko wartościujące, uznać zło nie tylko w katach, ale i więźniach, którzy przekraczali cienkie w obozach granice. Moim zdaniem to pokazuje, że wielu ludzi bardzo uległo złu w rzeczywistości obozowej, gdzie jeden potrafił wykorzystywać drugiego i więźniowie także się nad sobą znęcali, czasami walcząc o chleb, ale też były przypadki okrucieństwa, które niczemu nie służyły jak okrucieństwu – wobec takich przypadków, aż tak skrajnych należy moim zdaniem zdecydowanie odważyć się zająć postawę wartościującą, jeśli chcemy zrozumieć dobrze, przyjąc i wdroyć w życie dziedzictwo Holokaustu. Tak zmieniał się człowiek w obozie, gdzie panowała odwrócona hierarchia wartości. Tutaj uwidacznia się jedno z wielu znaczeń dziedzictwa Holokaustu – nie można pobrażać ludziom tworzącym i wyznającym we wspólnotach ludzkich wypatrzone systemy wartości, nie reagować na nie i nie powstrzymywać ich destruktywnego wpływu na społeczeństwo w każdy możliwy sposób. Taka postawa jest zrozumiała, przecież

na potężną skalę i samą przestrzeń urbanistyczną, wszelkiego rodzaju dziedzictwo, w tym w dużej mierze kulturowe, bowiem ten zintelektualizowany potencjał pozwala skutecznie państwom się odradzać.

Holokaust jest terminem szerszym. Jego niszczycielskie zdolności mogą dotknąć każdego narodu, przez wszystkie konfiguracje zbrodniczych scenariuszy, jakie tylko ludzkość była i jest w stanie opracować i wdrożyć.

Zagłada dotknęła nie tylko ludzi, ale jak wspomiano wcześniej także miejsc i wciąż oddziałuje intensywnie na zbiorową świadomość społeczną, podsycaną traumatyczną pamięcią, ocaloną w szczegółach w różnych konfiguracjach. Proces kształtowania świadomości Zagłady intensyfikował się w latach 60-tych minionego wieku, kiedy miało miejsce śledzenie procesu Eichmanna (1961 rok) oraz w okolicznościach buntu młodzieży 1968 roku w Niemczech, co było wynikiem postawy młodych ludzi, którzy mieli wątpliwości względem niejednoznacznej roli swoich rodziców w czasie nieodległej wojny. Zrozumiały był zatem ów niepokój. Rozpoczął się stopniowy proces dekonstrukcji narodowych paradygmatów pamięci. Ustępowały ponadto aspekty militarne wojny i z biegiem czasu otworzyła się przestrzeń na pamięć ofiar, z całym bagażem wstydlivych informacji<sup>260</sup>. W tej perspektywie dialogu rodziła się przez następne dekady płaszczyzna dla procesu rozumienia, co stało się w czasie II wojny światowej (trwa nadal i droga do większej wiedzy jest daleka, potrzeba wiele samych interdyscyplinarnych badań). Pozostaje szczególnie trudne do przyjęcia i pełniejszego zrozumienia w obszarze funkcjonowania niemieckich obozów koncentracyjnych. W poniższej części empirycznej niniejszego artykułu usiłuję bliżej przedstawić dany problem badawczy.

---

już wiemy, do czego prowadzi wywracanie społecznej hierarchii wartości. Jednakże nie jest tym to, że ktoś różni się w jakiś sposób, ma określoną tożsamość czy preferencje. To wybory osobiste, dotyczące danej jednostki, prywatne. Wielkim zobowiązaniem wobec dziedzictwa Holokaustu jest respektowanie prawa różnic, poszanowanie względem wielorakich kultur, tolerancja i zgodne współżycie. Wartościowe jest tutaj przywołanie spostrzeżeń Tadeusza Bąka i Bartosza Łukaszewskiego. Badacze zaakcentowali, że w ramach procesu subkulturyzacji ma miejsce poszukiwanie przez członków afiliowanych do różnych grup społecznych swoich środków wyrazu, ekspresji, manifestowania odmienności (T. Bąk, B. Łukaszewski, *Cyfrowe zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego. Nowe subkultury sieciowe, wirtualna rzeczywistość, sztuczna inteligencja*, „Współczesne Problemy Zarządzania”, nr 1, 2020, s. 98). Subkultury gromadzą w swoim agregacie mniejsze społeczności, które mają własne wartości, kulturę, sposób komunikacji, strategię życia, obszary zainteresowań i aktywności bytowej oraz prowadzą często intensywny i w dużej mierze skuteczny proces akulturacji, jednakże też bywa on skrajny co do nominalizmu. Są wyrazem bogactwa rzeczywistości społecznej, jego różnorodności, nadają przez to społeczeństwu tylko większą wartość kulturotwórczą.

<sup>260</sup> J. Ambrosiewicz-Jacobs, *...wobec rozmiarów Zagłady świat doświadczył ogromnej winy.... Debaty wokół nauczania o Holokauście*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem”, nr 2, 2016, s. 10.

## Metodologiczne podstawy analizy danych zastanych

Dostrzega się coraz częściej nową perspektywę badań – rozwój technologii dokonał zwrotu w tym aspekcie. Spowodował, że możemy mieć dostęp do bardzo dużych zasobów materiałów badawczych. Te dane są łatwo dostępne, zbierane i archiwizowane, dając możliwość także analiz wtórnych<sup>261</sup>. Moje badania otwierają się właśnie na tego rodzaju perspektywę, stanowiącą wciąż nowość, przez to także rodzaj dosyć nowatorskiego zadania zwłaszcza metodologicznego, ale bardzo cennego co do możliwości czynionych analiz i wniosków naukowych.

Na przełomie kwietnia i maja (dokładnie od 24 kwietnia do 5 maja 2023 roku) prowadziłam niereaktywne badania w zakresie analizy sieciowych danych zastanych. Badaniu poddano 13 wypowiedzi zamieszczonych w grupach zamkniętych facebookowych (umieszczanych w okresie badań w przestrzeniach wirtualnych dyskusji o zasięgu międzynarodowym, które były poświęcone historii Holokaustu, jego dziedzictwu, pamięci, edukacji, relacjom rodzinnym na tle II wojny światowej). Największa grupa miała ponad 60 tysięcy członków. Przeważały grupy kilkutysięczne.

Wypowiedzi miały charakter dłuższych zapisów, chronologicznych, jak w przypadku Karla (prawie trzy strony A4), który opisywał zainteresowanie Holokaustem, jak ewoluowało, swoje kontakty z Ocalonymi, współpracę, nauczanie o Zagładzie, refleksje. Inne wypowiedzi były krótsze, ale też występowały wśród nich obfitsze, tak samo opisujące od początku, kiedy u danej osoby pojawiło się zainteresowanie eksterminacją ludności w okresie II wojny światowej (były to głównie wypowiedzi o objętości do strony A4 i do około połowy strony A4). Zauważyłam wiele historii rodzinnych, z czego zrodziły się poszukiwania danych o przodkach (najczęściej przez bezpośredni kontakt z dziadkami/Ocalonymi lub na skutek poznania dramatycznych opowieści rodzinnych od innych krewnych). Często też była motywacja do zgłębienia tych tematów po kontakcie z muzeami, upamiętniającymi ofiary obozów koncentracyjnych i ogólnie Holokaustu. Poddano analizie także krótkie wypowiedzi, trzy, dwu, jednoakapitowe i pojedyncze zdania. Językiem wypowiedzi był angielski.

Co do dopełnienia omawianych zagadnień historiami życia Ocalonych, jak Haliny Birenbaum – to wnioski pochodzące ze znajomości z tymi osobami, ich bezpośrednich relacji, rozmów, obserwacji życia (a także tekstów, np. dzienników, opublikowanych i nieznanych),

---

<sup>261</sup> B. Borowska-Beszta, U. Bartnikowska, K. Ćwirynkało, *Analiza wtórna jakościowych danych zastanych: przegląd założeń teoretycznych i aplikacji metodologicznych*, „Jakościowe Badania Pedagogiczne”, t. 2, nr 1, 2017, s. 5.

które czynione są przeze mnie intensywnie i w sposób celowo bardziej zorganizowany metodologicznie od 2007 roku.

### **„Jestem tu, bo jestem Żydem”**

Holokaust w głównej mierze był realizowany na ziemiach polskich i w bardzo wysokim stopniu jego ofiarami byli właśnie obywatele Polscy; przez ten traumatyczny dla nas zbieg zdarzeń spotyka się sytuacje, że wykorzystuje się ów fakt, by kłamliwie przeinaczać fakty i oskarżać Polaków o Zagładę, kiedy przecież nasze ziemie poniosły szczególne brzemie wojny. Niemniej zbrodnicze plany powstały w Niemczech i były autorstwa Adolfa Hitlera i jego licznych współpracowników, aż po rzesze ludzi, choćby osobiście nadzorujące obozy zagłady, kobiety i mężczyźn. Państwo niemieckie realizowało Holokaust, zbrodniczą politykę Hitlera, ale też obywatele społeczności niemieckiej stawali się ofiarami opętanej złem ideologii i byli wśród nich jak w każdym narodzie ludzie sprawiedliwi. Druzgocące efekty tej polityki to przede wszystkim mord na 6 milionach Żydów pochodzących z całej Europy. To była ludność Europy, różnych narodowości. W danej największej tragedii, co do potężnych strat w ludziach należy zaznaczyć, że około 3 miliony ofiar to byli obywatele Polski, a aż 2 miliony ofiar stanowiły dzieci<sup>262</sup>. Czynię to wprowadzenie, niezmiernie kluczowe do analizy danych empirycznych, aby zaznaczyć istotny problem. Wyraża go dobitnie myśl przewodnia tej części artykułu. Moje badania realizowane na przełomie kwietnia i maja 2023 roku polegały m.in. na zapisywaniu się do internetowych grup, prowadzeniu dyskusji, a nade wszystko obserwowaniu zachowań ludzi, ich refleksji i pamięci odnośnie do Zagłady. Były to bowiem grupy, które w dużej mierze gromadziły potomków ofiar Holokaustu, obywateli różnych państw, licznie reprezentowanych przez ludność Europy, Stanów Zjednoczonych, czy Izraela. To grupy wielotysięczne, o bardzo dalekim zasięgu, międzynarodowym, cieszące się olbrzymią popularnością. Wraz z końcem kwietnia 2023 roku przeczytałam wpis osoby, która podała motywację, że włączyła się w skład grupy o Holokauście, gdzie debatuje się, dzieli informacjami, przeżyciami, wspomnieniami, relacjami życia po Zagładzie ofiar z lokalnych społeczności, bo jest Żydem. Rejestrujemy zdarzenia w Ukrainie, od 2014 roku czystki narodowe, próby włączenia danej ludności, a zwłaszcza jej terytoriów do Federacji Rosyjskiej. Holokaust nie ma swojego kresu, dzieje się teraz i może zdarzyć się zawsze, i miał miejsce też

---

<sup>262</sup> Instytut Pamięci Narodowej, *Holokaust. Pamięć to za mało*, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/86862,Holokaust-Pamiec-to-za-malo.html>, dostęp z 7.06.2023.

przed II wojną światową. Obozy koncentracyjne powstawały wcześniej<sup>263</sup>. Wobec tych słów swoją identyfikację do danej grupy społeczności internetowej o charakterze międzynarodowym i międzygeneracyjnym mogliby zgłaszać także Austriacy, pisząc, że są w niej, bo są Austriakami. Te słowa nic by nie mówiły, nie komunikowały, ale wobec pogromu Żydów w czasie II wojny światowej i żywej, silnej pamięci, wyrazistej i wielkiej traumy zwłaszcza ludności Europy, co do tych zdarzeń – ludzie nie mają problemu odczytać sensu słów Żyda, który pisze, że jest w określonej grupie, bo jest Żydem (w istocie naród ten najbardziej ucierpiał na skutek Zagłady)<sup>264</sup>. Przez to prezentuje się tym jednym, krótkim zdaniem jako przedstawiciel całego narodu, spaja się z jego niewątpliwie trudną do wypowiedzenia, tragiczną tożsamością, w której od ostatniej wojny międzynarodowej jednym z pojęć centralnych stał się Holokaust. Zarazem w tym kontekście te słowa – „Jestem” – i – bo „Jestem Żydem” nabierają szczególnej wymowy. Pokazują zwycięstwo narodu żydowskiego, którego nie unicestwiono, a poza tym, kiedy wiadomo tak wiele o tym, co było udziałem losu Żydów, jak to były powszechne zbrodnie wobec tego narodu – owo proste przedstawienie nabiera zarazem wielkiej wagi. Uwidacznia, że nie sposób przedstawić historii wojennej Żydów, co do wymowy tak wielkiego okrucieństwa, które ich spotkało, skali eksterminacji i prześladowań.

Holokaust to w dużej mierze dziedzictwo Europy znane w świecie (w jej sercu rozwijane były obozy zagłady), co do kontekstu zdarzeń II wojny światowej, ale też dzieje się obecnie w Ukrainie i wartości, jakie zrodziło zderzenie się z problematyką Holokaustu – są wielkim przesłaniem, uniwersalnym, ponad terytorialnym, niezgłębienie bolesnym i trudnym, ale

---

<sup>263</sup> Pierwszy obóz koncentracyjny w Europie został utworzony przez Austriaków w Talerhofie. Był to największy obóz koncentracyjny o przeznaczeniu izolacyjnym dla poddanych cesarza Franciszka Józefa, którzy byli podejrzewani o przychylność wobec Rosji (J. Bardach, *Starorusini a monarchia Habsburska w dobie I wojny światowej*, <https://fbc.pionier.net.pl/details/nn8Xbsz>, dostęp z 3.05.2023).

Hitler przypisywany jest narodowościowo do Niemiec, jest identyfikowany z tym państwem, zapomina się, że pochodził z Austrii, która jest matką obozów koncentracyjnych w Europie za sprawą wspomnianego cara. Jednakże jak wyjaśniam, Austria w czasie II wojny światowej uniknęła brzmienia kojarzenia jej z narodowością Hitlera. Wykreował się na niemieckiego pana i wielką kulturę zobaczył w germańskiej.

<sup>264</sup> Należy dla uczciwości i rzetelności badawczej rozwinąć problem, pogłębić. Dla świata Holokaust też jest szokiem, wielkim, traumatycznym przeżyciem i doświadczeniem, ale nieco dalszym terytorialnie, stąd nie tak bezpośrednim. Niemniej są narody, które również bardziej ucierpiały w czasie II wojny światowej poza Europą. Ponad dekadę temu obserwowałam przy Auschwitz I, przed wejściem do byłego obozu zagłady z szyderczym napisem na bramie sędziwą Japonkę, która siedziała na ziemi i zanosila się płaczem po zwiedzeniu tego miejsca – ona żyła w czasie historycznym, kiedy to się działo (jestem w stanie ją zrozumieć, bo po ataku Rosji na Ukrainę miałam tam znajomych, Dmytro jest Profesorem w Kijowie, to mój przyjaciel, czuwaliśmy wspólnie nocami, przesyłał mi relacje, rozmawialiśmy, mówił o ciągłych ostrzeżeniach, które sobie wysyłali, więc nie spali, stale rozbrzmiewały alarmy syren; kiedy już byłam bardzo zmęczona i nie miałam sił nawet się modlić – szłam spać, zakładałam łańcuszek z krzyżem na szyi i trwałam w stanie czuwania, jednak nie do końca w śnie, tylko bardziej półśnie, wybudzając się). Jej naród też wiele wycierpiał i niewątpliwie jako przedstawicielka generacji Kolumbów odczuła mocno traumę wojny. Mogłaby napisać na grupie poświęconej problemom Holokaustu: „Jestem tu, bo jestem Japonką”. Można napisać nawet więcej – Jestem tu, bo jestem obywatelem tego świata, czuję obowiązek, mam spadek, wielki, tragiczny, ale coś muszę z nim zrobić i od tego nie ucieknę, chyba że w kolejną Zagładę na skalę światową.

zarazem szansą przepracowania wielu lekcji dla ludzi, wychwycenia wcześniej mechanizmów, które uwidaczniały się jako śmiercionośne<sup>265</sup>. Europa zrodziła się jako jedność na tej wielkiej ranie; w Oświęcimiu, w środku kontynentu utworzono największy obóz nazistowski na świecie. Stało się tak przez to położenie (serce Europy), gdzie łatwo było transportować ludność całego niemal podbitego kontynentu. To ona była w czasie II wojny światowej adresatką Zagłady. Można więc przedstawić się w społecznościach, które odziedziczyły pamięć Holokaustu – „Jestem tu, bo jestem Europejczykiem” (*I am European*) – i to stwierdzenie byłoby mocno zasadne, ale też redukujące perspektywę, niemniej na pewno pełniejsze, bo oddające skumulowany los wielu podbitych i niszczonej narodów, w tym Żydów – obywateli licznych państw (można wymienić tutaj Żydów holenderskich, niemieckich, greckich, hiszpańskich itd.)<sup>266</sup>. Dziedzictwo Holokaustu jest tak wielkie, trudne, niepojęte i niewyraźne w wielu aspektach, że staje się zobowiązaniem dla całego świata, jest ponadczasowe i bezterytorialne. W efekcie można rzec – Jestem tu, bo jestem obywatelem świata (*mundus civis*). Podkreślmy jednakże, że Żydzi zostali najbardziej doświadczeni przez Holokaust i ich narracje mają pełnoprawną moc oddziaływania na społeczności.

---

<sup>265</sup> Bez wątplenia II wojna światowa ma wpływ na to, że Ukraina dziś zyskuje pomoc, walczy i nie upada, choć wyniszczająca wojna okazała się długoterminowa. Polsce w czasie wojny nikt nie pomógł, zawiodły sojusze i nie zatrzymano na czas wybuchu II wojny światowej. Jej konsekwencje do dziś ponosi cały świat, żyją Ocaleni, którym odebrano rodziny, zdrowie, mienie, a nade wszystko godność i lata dzieciństwa czy młodości, szanse na zdobycie wykształcenia, zawodu. Świat długo się odradzał i nie dawał perspektyw.

<sup>266</sup> Widzimy w dużej mierze martyrologię okupowanej Warszawy przez perspektywę getta Warszawskiego, szczególnie powstania w getcie, ale obok niego masowo unicestwiano każdego dnia w przytłaczających ilościach ludność polską i inną, poddając represjom, torturom i mordując na trudną do zliczenia skalę. Gdy byłam na spotkaniu ze Zdzisławą Włodarczyk w kwietniu 2023 roku w Oświęcimiu, Ocaloną z Holokaustu, która trafiła z rodzicami i bratem do Birkenau (Auschwitz II) w pierwszych dniach Powstania Warszawskiego – opowiadała o tym, że z pierwszych dni wojny, kolejnych i lat pamięta pełno trupów na terenie Warszawy i w innych miejscowościach Polski, niezliczoną ilość ciał. Wspominała o ofierze życia niemieckiego księdza, ostrzegał ludność polską przed wywożeniem do obozów koncentracyjnych. W efekcie został aresztowany i sam został wysłany do obozu koncentracyjnego, nie przeżył. Ocalona odwiedziła po wojnie jego symboliczny grób, pisało na nim, że umarł za to, że pomagał Polakom. Zło i dobro nie dotyczą całych narodów, ale wykazują się przez postawy pojedynczych ludzi, niezależnie od narodowości. Włodarczyk akcentowała, że w każdym człowieku jest dobro i zło, kluczowe jest, aby nie dać zawładnąć złu człowiekiem, by nie przeważało. Wzywała, aby się mu przeciwstawić, aby nie opanowało znowu świata. Ubolewała nad sytuacją ludności Ukrainy, była przerażona, widziała obrazy wojny w Warszawie, porównywała je z niszczeniem Ukrainy – szkielety budynków, masę ciał, miejsca kaźni – miast, codziennego życia, kamienic, domów, Kościołów.

## **„Każdy ma swoje doświadczenie Holocaustu”<sup>267</sup> – wskazówki Ocalonych względem nauczania o dziedzictwie Zagłady**

W grupie internetowej poświęconej pamięci Holocaustu, w ostatnich dniach badań służących temu opracowaniu – mężczyzna przedstawiający się jako Karl opisał swoją historię zainteresowania dziedzictwem Holocaustu. Od 12 roku życia intensywnie interesował się Zagładą, odwiedził Muzeum Holocaustu, zgromadził w domu pamiątki związane z Zagładą, przeprowadził liczne wywiady z Ocalonymi. Wszystko zmieniło się wówczas, kiedy został poproszony, by uczyć o Holokauście dzieci. Postawił sobie za cel przemianę choć jednego dziecka w człowieka kochającego, tolerancyjnego, bez uprzedzeń, który potrafi akceptować i doceniać ludzkie różnice. Jego trud się opłacił, studentki podziękowały mu, że uczynił je lepszymi ludźmi (kilka osób). Tak naprawdę to, czego się uczył i czego uczył – odczuł dopiero, kiedy zaczął nauczać osoby dorosłe. Wśród licznych grup słuchaczy często były jednostki Ocalone z Zagłady. W małych grupach nierzadko stanowiły większość, było ich po 2, 5, 6, czy 9 osób. Wreszcie w jednej grupie Karl powiedział, że on nie ma co robić tu, on nie jest nauczycielem, ale uczniem. To Ocaleni winni uczyć. Oni mu na to odpowiedzieli, że ma prawo uczyć, że każdy ma swoje osobiste doświadczenie Holocaustu i że on jest nauczycielem. Stwierdzili, że nigdy nie studiowali Zagłady i chcieliby się o niej uczyć. Na te słowa wszyscy stali i bili brawo. Nauczyciel się wzruszył. Reakcją Ocalonych na to były słowa: „Mamy dość łez, ucz”. Po zajęciach wszyscy przytulili nauczyciela i go ucałowali, poszedł po tym do domu. Karl 2–3 dni w tygodniu brał udział w spotkaniach z Ocalonymi. Kiedy uczestniczył w spotkaniu kawalerskim syna Ocalonego z Holocaustu – siedział z tym ojcem i pięcioma innymi Ocalonymi w kącie, opowiadali sobie historie życia, ignorując występy striptizerek. Przed Karlem pojawiały się nowe wyzwania, zapraszano go, by opowiadał o Zagładzie – do Kościołów, szkół, domów seniora, organizacji społecznych. W Dni Pamięci o Holokauście (Yom Hashoah) w synagodze w obszarze pustynnym w Kalifornii złożył ofiarę w ramach nabożeństwa za ludzi, którzy ucierpieli w wyniku Zagłady. Sala była pełna, tłumy znajdowały się przy drzwiach, byli tam ludzie różnych wyznań, nie tylko Żydzi; pisano o tym wydarzeniu w gazecie.

Karl opisywał w swojej relacji, o swoim doświadczeniu Holocaustu, że zawsze chciał się uczyć o jego historii, ale nie było takich zajęć. Jego druga żona wysłała go na kolejne studia,

---

<sup>267</sup> Słowa grupy Ocalonych z Holocaustu, zamieszkujących na zachodzie po II wojnie światowej, biorących udział w spotkaniach edukacyjnych o Holokauście.

miał ponad 50 lat. Wyłapywał błędy wykładowców i naprowadzał ich, by uczyli poprawnie. Budziło to wrogie, nienawistne wręcz reakcje profesorów, ale z czasem to się zmieniało. Udało się osiągnąć porozumienie i współpracować. Karl wyjaśniał swoje postępowanie, uważał, że nie można deformować historii Zagłady, bo młode osoby pójdą w świat z trwałymi zniekształceniami wiedzy i być może nigdy już jej nie sprostują, nie będą miały takich możliwości.

Karl spotkał Mariana Wojciechowskiego, byłego więźnia obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau<sup>268</sup>. Ocalony miał wtedy około 80 lat. Jego córka urodziła się z matki, która była ofiarą zbrodniczych eksperymentów w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück<sup>269</sup> (jej numer obozowy w relacji znajomych z USA to 7532)<sup>270</sup>. Udało jej się zachować płodność, choć brała udział w doświadczeniach sterylizujących kobiety. Wojciechowskiego poznała jako polskiego katolika, który pomagał zaopatrywać sześć podziemnych organizacji, w tym Żegotę. Dostarczał żywność, broń, dokumentację, inne rzeczy. Trafił do Oświęcimia, do obozu zagłady. Stali się z Karlem przyjaciółmi. W 1995 roku na prośbę Wojciechowskiego uczestniczył z nim w jubileuszu 50-lecia katolickich nabożeństw. Było to w Doylestown w Pensylwanii. Wojciechowski opowiadał Karlowi przeżycia z obozu od rana do zmierzchu, aż dotarli na miejsce. Zatrzymali się w jedynym hotelu w okolicy. Wojciechowski skomentował stojąc w drzwiach: „Moje zakwaterowanie w Oświęcimiu było lepsze niż to”<sup>271</sup>.

---

<sup>268</sup> Numer obozowy 50333. Według oświęcimskiej Bazy Muzealnej Więźniów przybył do obozu 21 lipca 1942 roku. Przeniesiony został do KL Gross-Rosen, następnie KL Flossenbürg, zbiegł podczas ewakuacji. Zarejestrowano go w Auschwitz co do zawodu jako ekonomistę. Urodził się 25 kwietnia 1914 roku w Połańcu, <https://base.auschwitz.org/wiezien.php?szukaj=50333&lang=pl&ok=szukaj&submit=Szukaj>, dostęp z 3.05.2023.

<sup>269</sup> Władysława Poniecka, była więziona na Pawiaku. Z mężem i córką przybyli do USA w 1950 roku, osiedli w Toledo, w stanie Ohio. Mąż dużo pracował, by zapomnieć o okropieństwach czasu okupacji nazistowskiej ziem polskich, szczęście przyniosło mu narodzenie się ukochanych wnuków i trochę spokoju (<https://www.legacy.com/us/obituaries/toledoblade/name/marian-wojciechowski-obituary?id=6718137>, dostęp z 4.05.2023).

<sup>270</sup> O Marianie Wojciechowskim wpis pamiątkowy, rys biograficzny, <https://www.legacy.com/us/obituaries/toledoblade/name/marian-wojciechowski-obituary?id=6718137>, dostęp z 4.05.2023.

<sup>271</sup> Mechanizmem obronnym rozładowującym napięcie traumatyczne jest ironia, szczególnie prześmiewcza. Neutralizuje ona doświadczoną traumę, łagodzi ją, będąc elementem mechanizmu racjonalizacji. Halina Birenbaum powtarzała swoim synom wobec trudności wychowawczych, że woli wrócić do obozu koncentracyjnego Auschwitz niż się nimi zajmować. Jest to wstrząsające, ale na pewno nie wolno tych słów odbierać dosłownie, tylko jako chęć wyrażenia swojego silnego niezadowolenia i rozładowania napięcia emocjonalnego.

## **Zaorać<sup>272</sup> symbol pamięci Auschwitz<sup>273</sup>, zapomnieć, nie utrwałać wspomnień i więc nie edukować?**

USA, jak relacjonował także (w ostatnich dniach moich okresowych badań) Eric po odwiedzeniu Muzeum Holokaustu – jak się dowiedział z lokalnych opowieści, miało stanowić drugie, najbardziej zaludnione miejsce Ocalonymi z Zagłady po Izraelu. Dziadkowie Erica mieli wytatuowane numery obozowe na rękach. Byli ofiarami nazistowskich obozów koncentracyjnych. Jego babcia zmarła w 1973 roku, a dziadek w 1985 roku. Wstydił się swojej przeszłości, nosił zawsze koszulkę z długim rękawem, by zasłonić obozowy numer.

Eric odwiedziły miejsc pamięci Holokaustu traktuje bardzo emocjonalnie i nie jest w stanie za jednym razem opowiedzieć więcej, także w kontekście odziedziczonej w rodzinie pamięci o Zagładzie, ale czuje potrzebę powracania do tematu i dzielenia się wiedzą i obserwacjami, swoim nastawieniem do danych spraw. Jego dziadkowie nie chcieli mówić, czego doświadczyli, unikali bardzo opowieści, powracania do przeszłości. Zdzisława Włodarczyk, w czasie spotkania, w którym brałam udział ostatnio w Oświęcimiu (kwiecień 2023 rok) tłumaczyła, że znała wielu byłych więźniów obozów koncentracyjnych i posiada dalej takie znajomości. Utrzymywała je przez lata i pielęgnowała, byli więźniowie Auschwitz spotykali się. Nierzadko nie chcieli powracać do tego, co ich spotkało. Ocalona wyjaśniała, że w obozie mocno upokorzono człowieka, zdeptano jego godność, zmuszono do wielu rzeczy, by przetrwać. Ocaleni nie chcą mówić nawet i o tym, że zostali przymuszeni do noszenia i spalania trupów. Uznała, że dzieci nie były na tyle ukształtowane, aby mieć mechanizmy obronne wobec doświadczeń lagrowych, nie posiadały zahamowań i łatwiej było im przetrwać obóz, bo nie miały wielu nawyków jak dorośli, choćby higienicznych. Lżej znosiły brud, wszy, wszelkie zanieczyszczenia i swój wygląd. Przez to też prościej im jest dzielić się swoimi wspomnieniami, jednakże Ocalona zaznaczyła, że licznych rzeczy nie chce i tak mówić, bo są za trudne.

---

<sup>272</sup> Nie sposób zmarnować i zniszczyć tego dziedzictwa. Nie ma dziś w tym zakresie wątpliwości, szczególnie, gdy utrwalane są i powtarzane w świecie narracje, że to Polacy są odpowiedzialni za organizację i prowadzenie obozów zagłady (problem tzw. „polskich obozów koncentracyjne” – były to niemieckie obozy, a największy z nich znajdował się na okupowanych przez nazistów ziemiach polskich, w Oświęcimiu, miejscowości na południu, w województwie małopolskim).

<sup>273</sup> Po II wojnie światowej intensywnie zastanawiano się, co zrobić z przestrzenią poobozową, czy zaorać ziemie Auschwitz-Birkenau? Zredukowano znacznie teren byłego obozu i utworzono na nim Muzeum. Taka była wola Ocalonych, najlepsza z możliwych, dziś znajduje się tu nie tylko Muzeum, ale też instytucje edukacyjne, spotkań młodzieży, dialogu czy modlitwy i działania stale się intensyfikują oraz poszerzają, przybierając coraz większą skalę międzynarodową. Tworzone są nowe ośrodki, kompleksy zabudowań.

Angielka w grupie internetowej także poświęconej Holokaustowi (również w ostatnich dniach moich badań okresowych) relacjonowała jak przyjechała do Polski, najpierw poznawała namacalnie historię getta warszawskiego. Stała w punkcie, gdzie gromadzono Żydów i wywożono do Treblinki, by ich następnie tam zamordować. To było miejsce rozłąki rodzin, kobiet, dzieci, mężczyzn, którzy nie dostali często już nigdy odpowiedzi od krewnych i wówczas, co się dzieje, dlaczego, jakie będą ich losy – relacjonowała bardzo poruszona kobieta, która chłonęła i przeżywała słowa przewodnika. Szukała miejsc, w których zamieszkiwali jej przodkowie, członkowie bliższej i dalszej rodziny w Warszawie. Czuła, że ten powrót do korzeni jest dla niej bardzo ważny i poruszający, studiowała drzewo genealogiczne swojej rodziny. Wreszcie dotarła do Oświęcimia, przyznała, że tu serce było mocniej jak pomyślała, że jej rodzina ginęła w Auschwitz wraz z milionami ludzi – „skazani na śmierć wyłącznie z tego powodu, że byli Żydami”. Pisała dalej: „Moje serce było złamane. Wyrecytowałam tyle modlitw żałobnych, ile zdołałam zapamiętać”. Ta relacja uwidacznia fakt, że tereny byłego obozu winny być ocalone choćby z tego względu, że to międzynarodowy cmentarz, gdzie ludzie też chcą się modlić, nie tylko dowiadywać się, jaki los spotkał krewnych w obozie i jak mogła wyglądać ich śmierć obok milionów innych ludzi; naczelne zaś staje się wyjaśnienie przyczyn eksterminacji na taką skalę. Tutaj pielęgnowana jest na fundamentach ocalonej i ocalanej pamięci zbiorowej tożsamość jednostek i narodów oraz dalej konstytuowana. Nade wszystko to miejsce pamięci i bolesna przestroga dla świata.

Ważne jest dopełnienie historii Karla. Został zaproszony na rodzinny obiad, w którym uczestniczył Ocalony z obozów koncentracyjnych – Auschwitz i Buchenwald. Karl jako dziecko zauważył dopiero wtedy, kiedy było bardzo upalnie i miał koszulkę z krótkim rękawem – jego numer obozowy. Zapytał, co to jest. Ocalony odpowiedział, że to jego numer telefonu. Karl mu uwierzył. Skojarzył dopiero prawdę, kiedy w bibliotece nauczycielka kazała czytać im jako uczniom, dzieciom fotoksiążki, które opisywały wyzwolenie obozu. Wówczas dowiedział się, że wspomniany Ocalony był ofiarą Zagłady i wytatuowano mu numer obozowy. Nauczycielka przymusiła wtedy Karla, by czytał książkę jak inne dzieci (ciągnęła go za ucho i usytuowała na miejscu siedzącym, zmuszając do wzięcia książki i czytania). Jego metody nauczania były równie kontrowersyjne. Stwierdził, że każde dziecko chce pieniędzy. Więc wprowadził drobne kwoty za udzielanie poprawnych odpowiedzi w czasie lekcji. Były to kwoty od kilkudziesięciu centów do dolara. Metoda polegała na tym, że Karl np. opowiadał jak wyglądało gazowanie ludzi w komorach obozów koncentracyjnych. Zatem w jednym tygodniu przykładowy temat lekcji dotyczył gazowania, uczniowie uważnie słuchali. W następnym tygodniu było odpytywanie, padały polecenia typu – „Opisz gazowanie”. Metoda okazała się

skuteczna, niemniej osobiście jej absolutnie nie polecam, nie uznaję za wartościową wychowawczo. Holokaust należy zrozumieć, najpierw trzeba tego chcieć, zostać zachęconym na zasadzie odczucia potrzeby. Inaczej efekty nie będą miały perspektywy pogłębionej, możliwie całościowej, opartej na rozumieniu zjawisk mieszczących się w tym terminie. Chodzi o wypracowanie postawy i prawidłowego systemu aksjologicznego wobec Holokaustu. Jego zdarzenia trzeba nie tylko zrozumieć, oczywiście zapamiętać, a nade wszystko wyciągnąć wnioski, lekcje, także dla swojego postępowania, poczynić większą refleksję i głębszą. Nauczanie nie może być mechaniczne, sztuczne, bardzo wybiórcze.

Warto przytoczyć samą wypowiedź rodziców, których córka uczestniczyła w obchodach Dni Pamięci o Holokaucie i Bohaterstwie. Organizatorzy otrzymali taką wiadomość, informację zwrotną, wskazującą, że ich trud ma sens i jest właściwy: „Chciałam podziękować za możliwość uczestnictwa mojej córki w narodowej ceremonii upamiętnienia Yom Hashoah. Cudowne dla nas było jako rodziców, móc zobaczyć jej występ, ona naprawdę ceniła sobie to doświadczenie. Opowiadała mi o niektórych rzeczach, które słyszała od mówców i o tym, jak niektóre rozmowy sprawiły, że poczuła się smutna, szczególnie list od matki, która oddała swoje dziecko. Zadaje bardzo przemyślane pytania o to, kim byli naziści (doprowadzające do dyskusji o tym, czym jest partia polityczna!), i jak ludzie mogli do tego dopuścić. Zapytała mnie też, czy myślę, że ktoś może zbombardować ten kraj, bo mieszkają tu Żydzi? Podejrzewam, że przez najbliższe dni będę miała jeszcze wiele pytań od niej i dyskusji na ten temat. To była dla niej fantastyczna okazja i taka, na której wydaje się, że wiele zyskała”<sup>274</sup>.

Co do realizacji funkcji edukacyjnej w Muzeum w Oświęcimiu wobec ogromu chętnych do zobaczenia tego miejsca, naturalnie powstają trudności. Teren poobozowy wymaga skupienia, spokoju, wyciszenia się, więcej czasu niż tradycyjny rytm zwiedzania, mocno okrojony, by dawał choć namiastkę świadomości historii obozu. W grupie internetowej starszy człowiek napisał: „Mam 72 lata, więc chodzę powoli. Zwiedzanie Auschwitz i Birkenau z przewodnikiem to zazwyczaj dwie i pół godziny dla obu obozów, w tym wsiadanie i wysiadanie z autobusu oraz czas jazdy między obozami, więc na zwiedzenie każdego obozu jest około godziny, a oba są ogromne. Nie chciałem się spieszyć, więc wybraliśmy się na wizytę bez przewodnika. Jeden dzień spędziliśmy w Auschwitz, a następnego dnia byliśmy w Birkenau, łącznie 6 godzin. Dokładnie wiedziałem, co chcę zobaczyć, miałem mapy i nie

---

<sup>274</sup> Wypowiedź została zaczerpnięta z grupy internetowej poświęconej dziedzictwu Holokaustu.

chciałem, żeby mnie pospieszano. Mają dostępne wózki inwalidzkie, ale nie są napędzane silnikiem. I myślę, że na wózku inwalidzkim nie można zwiedzić większości terenów”<sup>275</sup>.

Inna osoba pisała: „Powinienem był to zrobić bez przewodnika, w ramach własnej wizyty w Oświęcimiu. Pojechałem w 2000 roku i zapisałem się na wycieczkę z przewodnikiem przez... (nazwa biura usług turystyczno-przewodnickich z Krakowa). Personel był bardzo pomocny i posiadający wiedzę, ale przepędzili nas przez oba obozy. Nie zdążyłem spędzić wystarczająco dużo czasu w Auschwitz II (Birkenau). Mam nadzieję, że kiedyś tam wrócę i spędzę więcej czasu”. – To kolejna wypowiedź ukazująca jak ważne jest posiadanie czasu na skupienie w tym szczególnym miejscu pamięci. Są to bardzo ważne wnioski dla metodyki oprowadzania i organizowania takich wizyt, oraz wszelkich wydarzeń edukacyjnych.

Co do nauczania o Holokauście, który w czasie II wojny szczególnie dotknął ziemie polskie, warto przytoczyć opis historii Idy Paluch Kersz zamieszczony w jednej z grup poświęconych pamięci o dziedzictwie Zagłady: „Urodzona w maju 1939 roku w Polsce (Ida), jej matka, brat bliźniak i starsza siostra zostali wysłani do sosnowieckiego getta<sup>276</sup> niedługo po napaści Niemiec na Polskę. Kiedy Ida miała trzy lata, jej matka popełniła samobójstwo, a jej ojciec zaciągnął się do wojska polskiego.

Podobnie jak wiele żydowskich dzieci w Polsce, Ida była chroniona przez katolicką rodzinę. Po wojnie znalazł ją ojciec, została z nim we Wrocławiu, gdzie uczęszczała do szkoły żydowskiej”. – Ta relacja jest bardzo ważna. Historia mówiona żyje, pamięć jest przekazywana kolejnym pokoleniom, to niezmiernie istotne, szczególnie w nowych mediach, gdzie spędzają wiele czasu młodzi ludzie i napotykać liczne fałszerstwa historii. Usiłuje się tworzyć również tego typu narracje, że Polacy byli bierni, nie pomagali, robili mało, za mało, nic im nie zawdzięcza się co do pomocy w czasie II wojny światowej względem ratowania zagrożonego życia lub pomagali dla pieniędzy.

---

<sup>275</sup> Muzeum organizuje wiele projektów typu konferencje, seminaria, warsztaty, szkolenia, wizyty studyjne, z poszerzonym programem zwiedzania. Są też spotkania naukowe wokół historii obozowej, które skupiają się w około trzech do czterech godzin na omówienie wybranej problematyki funkcjonowania obozu, na terenie poobozowym. Z pracownikami Muzeum można wybrać odpowiednią formę zwiedzania.

<sup>276</sup> Sosnowitz – getto zorganizowane w Sosnowcu przez niemieckich nazistów w 1940 roku, zostało zlikwidowane w 1944 roku.

**Zdjęcie. Ida Paluch Kersz, autor fotografii – John Pregulman**



Źródło: <https://www.ilholocaustmuseum.org/profiles/ida-paluch-kersz/>, dostęp z 12.10.2023.

### **Ich cierpienie nas wciąż wzywa, ale głos już bezimiennie milczy**

W grupach internetowych poświęconych dziedzictwu Holokaustu można spotykać bardzo metaforyczne, poruszające i głębokie obrazowanie Zagłady przez współczesnych ludzi różnych narodowości. Poniżej przytaczam przykładowe wpisy, które odnoszą się do losu zamordowanych, zwłaszcza dzieci w czasie II wojny światowej:

- „Tym cudownym dzieciom skradziono przyszłość: Elisabeth została zamordowana w Auschwitz w 1943 roku, mały Joel w październiku”;
- „Naziści chcieli wymazać cały lud, każdą pamiątkę, każde wspomnienie, jakby nigdy nie istniały. Ale oni nie wygrali”;
- „Niezrozumiałe okrucieństwo”;
- „Jak można tak traktować człowieka”;

- „Ostatnio i w innych grupach widzę, że wiele osób ma tylko związek lub uwielbienie z Anną Frank względem zrozumienia Holokaustu. To mnie boli. Pozwólcie, że powiem jasno. Pamiętnik Anny Frank przynosi nam jej cierpienie. Bez jej bliskich, którzy zabezpieczyli pamiętnik Anny, nigdy nie miałyby głosu. Ale jej głos oznacza wszystkie głosy młodych żydowskich dziewczyn, które zostały zamordowane jak Anna. Nigdy nie chciałabym, żeby ją tylko uhonorowano, uhonorować trzeba pokolenie, uhonorować wszystkich, co zginęli przez brutalność”;
- „Pamiętamy ich bezsensownie wygasłe młode życia”.

Te rzesze osób, różnych narodowości, obywateli wielu państw świata, trudnych do policzenia, których zamordowano w czasie II wojny światowej – można uhonorować co do pamięci przez głos ludzi żyjących, nawet jak nie doświadczyli samej wojny, nie żyli w rzeczywistości nazistowskiej okupacji. Halina Birenbaum powiedziała, że świadkowie odchodzą i kolejne pokolenia mają za zadanie opowiadać o tym, co zdarzyło się w czasie II wojny światowej w obozach koncentracyjnych, inaczej ich historie zostaną zapomniane, a tego bardzo nie chcą<sup>277</sup>.

Przytaczam na zakończenie tego artykułu słowa seniorki z grupy internetowej poświęconej historii dziedzictwa Holokaustu, która ukazuje znaczenie edukacji o Zagładzie w szkołach: „Miło mi poinformować wszystkich, że moja 9-letnia wnuczka jest nauczana o Holokauście w ramach historii w szkole. Jeśli każda szkoła zrobi to samo, ci biedni, niewinni ludzie nigdy nie zostaną zapomniani, będą żyć dalej w historii. Żałuję, że piękni ludzie stracili życie”. – Nauczanie Holokaustu musi mieć swój program, systematyczność, trzeba je organizować co do celów, treści, form, środków dydaktycznych i wreszcie metod kształcenia. Nie może być odłączone od owej perspektywy współczucia, wrażliwości i nade wszystko empatii. Wzbudzenie współczucia jest kluczowe w nauczaniu o Zagładzie i stanowi najlepszą formę prewencji względem zachowań uprzedzających i opartych na podsycanej nienawiścią zgubnej ideologii wyniszczania drugiego człowieka czy narodu lub narodów. Nauczanie o Holokauście nie może być techniczne. Nie może np. zawęzać się do uczenia się na pamięć technik uśmiercania, bez rozumienia procesów, mechanizmów, postaw, zachowań, ich

---

<sup>277</sup> Halina Birenbaum chciała wypowiadać się w swojej misji opowiadania o Holokauście w imieniu wszystkich swoich znajomych i współtowarzyszy okupacji wojennej, aby oni nie zostali zapomniani. Uważa, że nie wolno milczeć, trzeba emocjonalnie, z wielkim poruszeniem opowiadać o Holokauście, nieobojętnie, aby inni zostali poruszeni opowieścią i ją zapamiętali do głębi swoich dotkniętych uczuć. Oni muszą tę opowieść odczuć, by nimi wstrząsnęła bardzo mocno i ich zmieniła, pozostała na zawsze w świadomości, wobec tego nie wolno przestać opowiadać – twierdzi jak akcentuje w swoim przesłaniu dla świata Halina Birenbaum.

skutków, wyborów ludzi i ich samych, tego, co czuli, czym się motywowali w wyborach w różnych sytuacjach.

## Bibliografia

1. Ambrosiewicz-Jacobs J., ...*wobec rozmiarów Zagłady świat doświadczył ogromnej winy.... Debaty wokół nauczania o Holokauście*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem”, nr 2 2016.
2. Bardach J., *Starorusini a monarchia Habsburska w dobie I wojny światowej*, <https://fbc.pionier.net.pl/details/nm8Xbsz>, dostęp z 3.05.2023.
3. Bąk T., Łukaszewski B., *Cyfrowe zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego. Nowe subkultury sieciowe, wirtualna rzeczywistość, sztuczna inteligencja*, „Współczesne Problemy Zarządzania”, nr 1, 2020.
4. Borowska-Beszta B., Bartnikowska U., Ćwirynkało K., *Analiza wtórna jakościowych danych zastanych: przegląd założeń teoretycznych i aplikacji metodologicznych*, „Jakościowe Badania Pedagogiczne”, t. 2, nr 1, 2017.
5. <https://base.auschwitz.org/wiezien.php?szukaj=50333&lang=pl&ok=szukaj&submit=Szukaj>, dostęp z 3.05.2023.
6. Instytut Pamięci Narodowej, *Holokaust. Pamięć to za mało*, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/86862,Holokaust-Pamiec-to-za-malo.html>, dostęp z 7.06.2023.
7. Kamosiński S., *Historia miejsc jako produkt. Marketing terytorialny a dziedzictwo historyczne*, „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania UKW”, t. 4, 2013.
8. Murzyn-Kupisz M., *Dziedzictwo kulturowe w kontekście rozwoju lokalnego*, [https://www.academia.edu/6115830/Dziedzictwo\\_kulturowe\\_w\\_kontek%C5%9Bcie\\_rozwoju\\_lokalnego\\_rozdzia%C5%82\\_z\\_ksi%C4%85%C5%BCki](https://www.academia.edu/6115830/Dziedzictwo_kulturowe_w_kontek%C5%9Bcie_rozwoju_lokalnego_rozdzia%C5%82_z_ksi%C4%85%C5%BCki), dostęp z 1.05.2023.
9. O Marianie Wojciechowskim wpis pamiątkowy, rys biograficzny, <https://www.legacy.com/us/obituaries/toledoblade/name/marian-wojciechowski-obituary?id=6718137>, dostęp z 1.05.2023.
10. Purchla J., *Dziedzictwo kulturowe*, [https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/292522/purchla\\_dziedzictwo\\_kulturowe\\_2017.pdf?sequence=1https://www.ilholocaustmuseum.org/profiles/ida-paluch-kersz/](https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/292522/purchla_dziedzictwo_kulturowe_2017.pdf?sequence=1https://www.ilholocaustmuseum.org/profiles/ida-paluch-kersz/), dostęp z 1.05.2023.

11. Rosenfeld A.H., *Kres Holokaustu*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2011.

## **Aspekty tożsamościowe w procesie profesjonalizacji pracowników socjalnych – analiza na przykładzie Polski**

### **Streszczenie**

Od kilkunastu lat w Polsce zachodzą głębokie przeobrażenia o charakterze społeczno-politycznym i gospodarczym, które powodując pozytywne zmiany w wielu dziedzinach życia, jednocześnie w znacznym stopniu osłabiły poczucie bezpieczeństwa socjalnego i generują takie zjawiska, jak wykluczenie społeczne, uzależnienia (nowe formy uzależnień), ubóstwo, problemy w systemie ochrony zdrowia, a w skrajnych przypadkach bezdomność. Z roku na rok systematycznie rośnie liczba ludzi, którzy tracą zdolność do zaspokajania swych potrzeb w różnych kontekstach życia społecznego i wymagają pomocy socjalnej świadczonej przez wykwalifikowane osoby. Konieczność zaspokojenia rosnącego zapotrzebowania na pomoc społeczną i pracę socjalną, a także aspiracje Polski do członkostwa w Unii Europejskiej spowodowały, że na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku zainicjowano proces licznych zmian w ramach polityki społecznej, wprowadzając wiele modyfikacji o charakterze prawno-organizacyjnym w systemie pomocy społecznej. Chcąc sprostać polityce Unii Europejskiej, która w tym zakresie ma niezwykle wysoki standard, pracownicy socjalni stanęli przed koniecznością aktywnego uczestnictwa w dokonujących się procesach transformacyjnych, dostosowania się do nowych sytuacji wynikających z licznych przemian w polityce społecznej kraju oraz wykorzystania procesu transformacji jako szczególnego okresu własnego doskonalenia się i profesjonalizacji. W artykule dokonano analizy „nowej tożsamości” pracowników socjalnych, przechodząc od wyjaśnienia pojęcia „tożsamość” do pojęcia „nowa tożsamość”. Odwołując się do konstrukcjonizmu społecznego, założono, iż tożsamość jest faktem interakcyjnym stale interpretowanym – powstaje w wyniku interakcji i interpretacji oraz za ich pośrednictwem się realizuje. Wydaje się ona również faktem nigdy nie dopełnionym, stającym się, wyłaniającym, poszukującym swego miejsca w świecie społecznym.

**Słowa kluczowe:** tożsamość społeczna, zmiany społeczne, praca socjalna, pracownicy socjalni

## **Identity aspects in the process of professionalization of social workers – an analysis on the example of Poland**

### **Abstract**

For over a dozen years, Poland has been undergoing profound socio-political and economic transformations, which, causing positive changes in many areas of life, at the same time significantly weakened the sense of social security and generate such phenomena as social exclusion, addictions (new forms of addictions), poverty problems in the health care system and, in extreme cases, homelessness. From year to year, the number of people who lose the ability to meet their needs in various contexts of social life and require social assistance provided by qualified people is systematically growing. The need to meet the growing demand for social assistance and social work, as well as Poland's aspirations for membership in the European Union, resulted in the beginning of the 1990s initiating a process of numerous changes within the social policy, introducing many modifications of a legal and organizational nature to the social assistance system. In order to meet the policy of the European Union, which has an extremely high standard in this area, social workers faced the need to actively participate in the ongoing transformation processes, adapt to new situations resulting from numerous changes in the social policy of the country and use the transformation process as a special period of self-improvement and professionalization. The article analyzes the “new identity” of social workers, moving from explaining the concept of “identity” to the concept of “new identity”. Referring to social constructionism, it was assumed that identity is an interactive fact that is constantly interpreted - it arises as a result of interaction and interpretation and is realized through them. It also seems to be a fact that has never been completed, becoming, emerging, looking for its place in the social world.

**Key words:** social identity, social changes, social work, social workers

### **Wprowadzenie**

„Nową tożsamość” pracowników socjalnych traktuję jako fakt społeczny, który jest ciągle nie w pełni ukształtowany, powstaje na naszych oczach, dopiero się staje; dlatego pojęcie to biorę w cudzysłów. Odwołując się do koncepcji konstrukcjonizmu społecznego, stwierdzam, iż „nowa tożsamość” pracowników socjalnych wymaga nieustannej interpretacji.

Praca socjalna systematycznie poszukuje własnej tożsamości, dążąc od wielu lat do uzyskania statusu profesji. W Polsce wciąż jeszcze jest bardziej zawodem niż profesją, i to zawodem niedocenianym, o niskim prestiżu, co negatywnie wpływa na proces budowania tożsamości środowiska zawodowego i poczucia tożsamości jednostek zawodowo z nim związanych.

Poczucie tożsamości zawodowej pracowników socjalnych stanowi niezwykle ważny element w całym procesie profesjonalizacji pracy socjalnej. Jest to bowiem kategoria społeczna, której proces identyfikacji z zawodem jest skomplikowany i w dużej mierze zależny od czynników indywidualnych przypisanych reprezentantom tej grupy zawodowej. Wśród tych czynników wymienia się: poziom wykształcenia umożliwiający pracę w zawodzie, umiejętności, wartości i zasady, cechy osobowości, motywację do wykonywania zawodu, a także stopień zadowolenia z wykonywanych obowiązków służbowych. Wszystkie te elementy składają się na wizerunek pracowników socjalnych oraz ich postrzeganie przez klientów pomocy społecznej i przez samych siebie.

### **Pomiędzy tożsamością indywidualną a zawodową**

W refleksji nad tożsamością często występuje dychotomia: tożsamość indywidualna (jednostkowa, osobista) i kolektywna (społeczna, zbiorowa).

Tożsamość osobista to świadomość siebie, która jest jednocześnie świadomością innych – oczekiwań, jakie z nami wiążą, i odpowiedzialności, jaka z nich wynika. Aby jednostka mogła wytworzyć tożsamość osobową w relacjach z innymi, musi funkcjonować z nimi we wspólnym „symbolicznym świecie sensów”. Tożsamość jednostki kształtuje się w określonej grupie, pod wpływem określonej kultury i jest jedyną możliwością tworzenia obrazu samego siebie, koncepcji siebie czy identyfikowania się<sup>278</sup>.

Tożsamość jednostkowa i społeczna dotyczą różnych poziomów życia człowieka, lecz są ze sobą ściśle związane. Według Jerzego Nikitrowicza, o ile tożsamość osobista zakotwiczona jest w potrzebie unikatowości, o tyle tożsamość społeczna zasadza się na potrzebie przynależności i podobieństwa do innych<sup>279</sup>. „Tożsamości społeczne określają, w czym jesteśmy tacy jak inni, natomiast tożsamość jednostkowa wskazuje na naszą odrębność od innych”<sup>280</sup>. Tożsamość indywidualna obejmuje te cechy, które przysługują wyłącznie danej

---

<sup>278</sup> J. Brągiel, A. Kurcz, *Pracownik socjalny. Wybrane problemy zawodu w okresie transformacji społecznej*, Uniwersytet Opolski, Opole 2002, s. 146.

<sup>279</sup> D. Lelak, T. Pilch (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, s. 310.

<sup>280</sup> A. Giddens, *Socjologia*, PWN, Warszawa 2005, s. 49.

jednostce, których z nikim nie dzieli, które tworzą jej niepowtarzalną, indywidualną tożsamość. Są to swoiste właściwości ciała i umysłu: wygląd, uroda, dziedziczony i unikatowy kod genetyczny, osobowość będąca zapisem niepowtarzalnych doświadczeń życiowych, wiedza, jaką posiadamy, nasze poglądy, przekonania, wartości, jakie wyznajemy, to, w co wierzymy, to, czego się boimy i czym się cieszymy, kogo kochamy, a kogo nienawidzimy itp.<sup>281</sup>. Nie ma dwóch takich samych osób, każdy jest w pewien sposób inny.

Są jednak i takie cechy, które dzielimy z niektórymi ludźmi, a tym samym różnią nas one razem od innych ludzi. Dzięki cechom pośredniej natury, podobieństwom i różnicom cząstkowym wielość ludzi, populacja, dzieli się na liczne mniejsze całości, czyli strukturalizuje się wewnątrznie<sup>282</sup>. Zbiór jednostek podobnych pod jakimś względem i różniących się pod tym względem od innych nazwiemy kategorią statystyczną. Natomiast zbiór ludzi podobnych pod względem cech społecznie doniosłych stanowi już coś więcej niż zbiór statystyczny. W odróżnieniu od kategorii statystycznej będziemy w tym przypadku mówić o kategorii socjologicznej, którą można obiektywnie wyodrębnić. Natomiast w momencie, gdy sami członkowie danej zbiorowości zaczynają myśleć w kategoriach: „my”, „nasi”, „obcy”, mówimy o kategorii społecznej<sup>283</sup>, której nieodłącznym komponentem jest „tożsamość zbiorowa”. To już nie jest wspólnota zdefiniowana przez zewnętrznych, obiektywnych obserwatorów, lecz przeżyta subiektywnie od wewnątrz przez samych członków zbiorowości. Mówi się wówczas w socjologii o pojawieniu się subiektywnej więzi społecznej. W tym momencie ponownie odwołam się do koncepcji Petera Bergera i Thomasa Luckmanna, iż rzeczywistość obiektywna może być łatwo „przełożona” na subiektywną i *vice versa*.

Takie subiektywne poczucie wspólnoty, wytwarzanie się tożsamości zbiorowej może wyłaniać się i ewoluować stopniowo. W trakcie tego procesu wytwarza się swoisty kodeks honorowy, który wymaga specyficznego zachowania od ludzi o tej samej tożsamości zbiorowej. Ważne jest na tym etapie rozważań przypomnienie, iż w przypadku pracowników socjalnych mamy do czynienia z dwiema orientacjami tożsamościowymi: orientacją „na pomoc społeczną” (pracownicy socjalni jako kadra urzędnicza publicznych placówek pomocy społecznej) i orientacją „na pracę socjalną” (pracownicy socjalni jako kwalifikowani „specjaliści od pomagania”, wykonujący wolny zawód o charakterze zaufania publicznego, podobnie jak lekarze czy pielęgniarki).

---

<sup>281</sup> Por. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 181.

<sup>282</sup> Por. Ibid.

<sup>283</sup> Por. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza ...*, op. cit., s. 185.

Moje rozważania dotyczą obydwu kategorii, choć oczywiście praca socjalna ma inny zasięg i znaczenie w każdej z nich. Wracając do analizy samego pojęcia „tożsamość” – trudno całkowicie rozdzielić pojęcie tożsamości indywidualnej i zbiorowej. Nie da się mówić o tożsamości zbiorowej z pominięciem jednostkowej egzystencji. Jednak przeprowadzana przeze mnie analiza kieruje się, raz jeszcze podkreślę, w kierunku tożsamości zbiorowej rozumianej jako swoisty fakt społeczny, kształtujący się na naszych oczach, podlegający subiektywnym i obiektywnym interpretacjom.

W swoich analizach odchodzę od skrajnych koncepcji tożsamości, czyli:

– mocnej koncepcji tożsamości, w której jest ona zobiektywizowana dla całej grupy. Poszczególne jednostki są nieświadome tej tożsamości. Koncepcja ta również zakłada, iż wszystkie grupy posiadają określoną tożsamość i nie są w stanie jej utracić;

– słabej koncepcji tożsamości – gdzie jest ona kategorią zbyt zmienną, by stanowić podstawę postaw i zachowań.

Analiza tożsamości pracowników socjalnych wymaga opcji pośredniej, trafnie ujmującej jej istotę. Właśnie dlatego wydaje się uzasadnione patrzeć na tożsamość przez pryzmat konstrukcjonizmu społecznego. W ten sposób rozumiana tożsamość jest faktem interakcyjnym (subiektywnym i obiektywnym), kształtującym się, ale na tyle ontologicznie silnym, iż stanowi podstawę postaw i zachowań. Wydaje się również faktem nigdy nie dopełnionym, stającym się, wyłaniającym, poszukującym swego miejsca w świecie społecznym. Tożsamość jest stale tworzona, stanowi subiektywny element rzeczywistości, ale pozostający ze społeczeństwem w dialektycznym związku<sup>284</sup>. Pracownik socjalny zatem negocjuje i ustala własną tożsamość z otoczeniem poprzez prowadzenie dialogu z innymi ludźmi – w zgodzie z tym, jak go widzą, lub w opozycji do tych wyobrażeń.

### **Istota tożsamości zawodowej**

Zagadnienie tożsamości zawodowej jest problematyczne i występuje zazwyczaj w zawodach wymagających określonej całości wiedzy i dyskrekcji uprawniającej do podejmowania konkretnych działań<sup>285</sup>. W społecznej klasyfikacji zawodów w Polsce „pracownik socjalny” pojawił się dopiero w 2007 roku i został zakwalifikowany do kategorii specjalistów w podgrupie „specjaliści pomocy społecznej i pracy socjalnej”<sup>286</sup>.

---

<sup>284</sup> P. Berger, T. Luckmann, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości. Traktat z socjologii wiedzy*, s. 262.

<sup>285</sup> D. Trawkowska, *Portret współczesnego pracownika socjalnego*, s. 353.

<sup>286</sup> H. Domański, Z. Sawiński, K.M. Słomczyński, *Nowa klasyfikacja i skale zawodów. Socjologiczne wskaźniki pozycji społecznej w Polsce*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2007, s. 119.

Według Tomasza Kaźmierczaka, „tożsamość zawodowa jest wypadkową kumulujących się doświadczeń zawodowych środowiska i oddziaływań edukacyjnych, dlatego trudno na bieżąco sterować procesem kształtowania się tożsamości zawodowej, z drugiej zaś strony – zdobyte wcześniej doświadczenia nie giną, nawet jeżeli się o nich na co dzień zapomina”<sup>287</sup>.

Tożsamość zawodowa może być także postrzegana jako identyfikacja pracownika z własną grupą zawodową i wykonywanym zawodem. Poczucie tożsamości zawodowej poprzedza wówczas poszukiwanie elementów różnicujących reprezentowany zawód od innych, a jednocześnie wyróżnianie tych, które są dla tego zawodu specyficznie własne. Wiąże się więc z procesem autodefiniowania człowieka jako pracownika konkretnego zawodu, z procesem wrastania w zawód. To autodefiniowanie dokonuje się najczęściej poprzez kontakt z wartościami istotnymi dla zawodu, jego tradycją, historią, a także naturą wykonywanych czynności zawodowych.

Do składników tożsamości zawodowej zalicza się między innymi<sup>288</sup>:

- identyfikację z pracą i przypisanymi jej działaniami, miejscem jej wykonywania, grupą społeczną, potrzebą społeczną, którą ona zaspokaja, wizerunkiem społecznym, oczekiwaniami ze strony klientów, kulturą, z której ta potrzeba wynika (perspektywa psychologiczna);
- poczucie odrębności – z jednej strony akcentowanie podobieństw pomiędzy nami, z drugiej różnic między nami i innymi, podział na „my” i „oni”; akcentowanie swoistych, wyłącznych tylko dla „nas” aspektów wykonywania pracy (perspektywa socjologiczna);
- poczucie związku z historią zawodu i jej akceptacja; świadomość ciągłości i dziedzictwa kulturowego; rozumienie i odczytywanie specyficznych znaczeń symboli, rytuałów, narzędzi i praktyk (perspektywa historyczna i etnograficzna);
- wspólnotę grupowych interesów gospodarowania; sposoby prowadzenia biznesu i specyficzne problemy biznesowe; kooperacja i konkurencja; wspólne organizacje biznesowe (perspektywa ekonomiczna);
- etapy i sposoby edukacji, rozwoju kompetencji; podział na specjalizacje, ścieżka kariery; możliwości certyfikacji (perspektywa edukacyjna);

---

<sup>287</sup> T. Kaźmierczak, *Pracownicy socjalni, kapitał ludzki, profesjonalna praktyka*, [w:] *Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. Między służbą społeczną a urzędem*, M. Rymsza (red.), Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2011, s. 16.

<sup>288</sup> J. Żebrowski, *Socjologiczne aspekty zawodu i pozycji społecznej – droga do tożsamości wychowawców profesjonalnych*, „Studia Gdańskie”, t. 5, Gdańsk 2008, s. 25.

- wymagania ze strony otoczenia i własnej grupy co do sposobu realizacji pracy i roli; wiedza, jak i co robić w sytuacjach niestandardowych, świadomość, odpowiedzialność, dbałość o dobro klienta (perspektywa etyczna, aksjologiczna).

Odczuwanie poczucia tożsamości zawodowej stanowi wyraz procesu profesjonalizacji zawodu. Wśród wyróżników profesji składających się na model profesjonalny wymienia się między innymi:

- wszechstronną edukację akademicką trwającą odpowiednio długo;
- kodeks etyczny akceptowany i przestrzegany przez członków profesji;
- świadczenie wyspecjalizowanych usług;
- jedyny w swoim rodzaju zasób wiedzy i umiejętności;
- autonomię i samzarządzanie;
- aktywną i zwartą profesjonalną organizację;
- akceptację przez członków własnej profesji, poczucie własnej lojalności, odpowiedzialności za jakość praktyki<sup>289</sup>.

Wszystkie wskazane wyróżniki stanowią jednocześnie listę atrybutów uwzględnianych w procesie określania własnej identyfikacji z zawodem.

### **Proces kształtowania tożsamości zawodowej pracowników socjalnych**

Skupię się teraz na krótkim omówieniu tych elementów procesu profesjonalizacji, które w istotny sposób wpływają na kształtowanie się tożsamości zawodowej pracowników socjalnych.

Wspominałam już, iż proces profesjonalizacji pracowników socjalnych rozpoczął się w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Danuta Urbaniak-Zajac podkreśla rozróżnienie jego kierunków zmierzających do kształtowania poczucia tożsamości zawodowej wśród pracowników socjalnych w różnych krajach Europy.

Podobnie jak w polskiej tradycji, także w Niemczech praca socjalna miała „wyraźne społeczne przesłanie”, mimo że warunki dla jej efektywności w tych krajach były odmienne.

---

<sup>289</sup> A. Brzezińska, K. Appelt, *Tożsamość zawodowa psychologa*, [w:] *Etyczne dylematy psychologii*, J. Brzeziński, M. Toeplitz-Winiewska (red.), Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2000, s. 17.

W Polsce podstawowe znaczenie miało doświadczenie życiowe, natomiast w Niemczech podkreślano znaczenie płci dla efektywności działań pomocowych<sup>290</sup>.

Po 1999 roku w Polsce podjęto liczne działania na rzecz profesjonalizacji służb społecznych, uruchamiając procesy wzmocnionej instytucjonalizacji i edukacji. Pierwszy mechanizm zakładał powstanie silnej, widocznej w skali całego kraju i na poziomie lokalnym instytucji pomocy społecznej oraz budowanie tożsamości służb społecznych poprzez wyraźną identyfikację z tą właśnie instytucją. Drugi mechanizm zakładał podniesienie poziomu wiedzy służb społecznych, a także wzrost wymagań formalnych w tym zakresie wobec osób pracujących w jednostkach pomocy społecznej, zwłaszcza w odniesieniu do rozpoczynających aktywność zawodową. Pracownicy socjalni poszerzali więc systematycznie swoją wiedzę i zdobywali konieczne umiejętności, a działania edukacyjne kreowały stopniowo ich tożsamość zawodową jako „specjalistów do pomagania”<sup>291</sup>.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych w publikacjach podnoszących kwestie profesjonalizmu i tożsamości zawodowej w polskiej pracy socjalnej pojawiły się liczne pytania o wyznaczniki tożsamości zawodowej pracowników socjalnych, a także o działania, które umożliwiały formowanie się zrębów tożsamości zawodowej tej grupy. Wskazano przede wszystkim na takie zjawiska, jak<sup>292</sup>:

- 1) rozbudowę systemu kształcenia pracowników socjalnych, w którym obok szkół kształcących na poziomie policealnych, wyższych studiów zawodowych (licencjackich) i magisterskich istnieje bogata oferta szkoleniowa, uwzględniająca przede wszystkim aktualne potrzeby pracowników socjalnych wynikające ze zmian prawnych;
- 2) dostępne kursy specjalizacyjne I i II stopnia dla pracowników socjalnych oraz studia podyplomowe dla organizatorów pomocy społecznej;
- 3) działające od 1987 roku Polskie Towarzystwo Pracowników Socjalnych, którego członkowie opracowali projekt i przyjęli Kodeks etyczny. Zapisy odnoszące się do zasad etycznych w pracy pracownika socjalnego zamieszczono także w ustawie o pomocy społecznej;

---

<sup>290</sup> D. Urbaniak-Zajac, *O niektórych aspektach procesu profesjonalizacji pracy socjalnej w Polsce i Niemczech. Społeczne nastawienie działań oraz wiedza jako przesłanka racjonalizacji praktyki zawodowej*, [w:] *Profesje społeczne w Europie. Z problemów kształcenia i działania*, E. Marynowicz-Hetka, A. Wagner, J. Piekarski (red.), Wydawnictwo Śląsk, Katowice 2001, s. 21.

<sup>291</sup> M. Bieńko, *Dylematy profesji i roli w refleksyjnym projekcie tożsamości współczesnego pracownika socjalnego na przykładzie pracowników powiatowych centrów pomocy rodzinie*, [w:] *Pracownicy i praca socjalna w Polsce*, M. Rymśa (red.), op. cit., s. 94.

<sup>292</sup> D. Trawkowska, *Portret współczesnego...*, op. cit., s. 362.

- 4) ponadto dzień 21 listopada ustanowiono w Polsce Dniem Pracownika Socjalnego. Środowisko pracowników socjalnych posiada także własne czasopismo „Praca Socjalna”.

Przedstawione osiągnięcia według Kazimierzy Wódcz stanowią jedynie zamknięcie pierwszego etapu krystalizowania się podstaw tożsamości zawodowej pracowników socjalnych w Polsce. Wiele z nich bowiem ma jedynie wymiar symboliczny.

Warto wskazać na starania o profesjonalny charakter kształcenia i działania pracowników socjalnych, przede wszystkim tych zatrudnionych w pomocy społecznej, podejmowane przez stowarzyszenia działające w ramach pomocy społecznej i pracy socjalnej w Polsce. Stowarzyszenia te bowiem programowo zajmowały się i nadal zajmują kluczowymi i szczególnie istotnymi kwestiami związanymi z procesem profesjonalizacji zawodu oraz funkcjonowaniem pracowników socjalnych w rolach zawodowych.

Dodać także należy, że od początku lat dziewięćdziesiątych zacieśniano kontakty na różnych poziomach: między pracownikami socjalnymi, między szkołami kształcącymi pracowników socjalnych, między pracownikami naukowymi różnych ośrodków kształcących do pracy socjalnej oraz instytucjami zatrudniającymi praktyków. Zwłaszcza kontakty pomiędzy pracownikami uczelni wyższych kształcącymi w kierunku praktyki społecznej a instytucjami zatrudniającymi praktyków są w tym procesie szczególnie ważne i stanowią dobry empirycznie wskaźnik stopnia zaawansowania rozwoju tożsamości zawodowej pracowników socjalnych.

Widoczną aktywność w rozwoju tej tożsamości od początku procesu profesjonalizacji w Polsce przejawiały środowiska zajmujące się kształceniem dla pracy socjalnej, skupione przede wszystkim wokół Polskiego Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej, konsolidującego rozmaite szkoły pracy socjalnej. Ważnym czynnikiem sprawczym w tym zakresie były liczne działania podejmowane przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, zwłaszcza te umożliwiające tworzenie sztywnych ram dla kształcenia w zawodzie pracownika socjalnego. Należy także zwrócić uwagę na starania niektórych dyrektorów placówek w celu stworzenia organizacyjnych warunków dla prowadzenia pracy socjalnej, jak też w celu wykorzystania wiedzy naukowej w rozwiązywaniu lokalnych problemów społecznych. Przykładem tych działań może być tworzenie specjalizacji w pracy z różnymi grupami klientów.

Na podstawie powyższych spostrzeżeń można jednoznacznie stwierdzić, że wśród działań pozwalających na kształtowanie się tożsamości zawodowej pracowników socjalnych w Polsce dominowały zwłaszcza te prowadzone odgórnie. Podkreślić należy, że zręby tej tożsamości ukształtowane jedynie symbolicznie przez utworzenie Polskiego Towarzystwa

Pracowników Socjalnych oraz przyjęcie przez nie Kodeksu etycznego nie świadczą jeszcze o identyfikacji z grupą zawodową każdego poszczególnego pracownika socjalnego.

### **Specyfika tożsamości zawodowej pracowników socjalnych**

Podstawowym wyznacznikiem zawodu pracownika socjalnego oraz czynnikiem kształtującym tożsamość zawodową pracowników socjalnych jest praca socjalna. Może być ona traktowana jako usługa społeczna, działania wychowawcze czy ogólnie pomoc profesjonalna, której charakterystyczną cechą jest kreatywne, twórcze działanie.

Polscy pracownicy socjalni są grupą zawodową bardzo niejednorodną. Najbardziej wspólną cechą w tej grupie jest płeć (kobiety). Poza nią wymienia się wiele różnic, na przykład miejsce pracy, obszary pracy socjalnej, wykształcenie kierunkowe, z których wynikają kolejne zróżnicowania – odmienny stosunek do uprawiania zawodu, naciski na respektowanie określonych norm zawodowych, akceptowane wzory osobowe w pracy socjalnej i inne.

Tożsamość pracownika socjalnego jest obiektem poszukiwań ze względu na odmienne oczekiwania i wyobrażenia swojej osoby oraz wobec samego siebie, sprzeczne koncepcje pełnionych funkcji i ról. Pracownik socjalny ma być rzecznikiem swoich klientów i ich rodzin, przedstawicielem interesu publicznego, profesjonalistą wykonującym zadania i świadczącym usługi na zasadach komercyjnych i w ramach posiadanych uprawnień<sup>293</sup>.

Uwzględniając te wszystkie rozbieżności w perspektywie kształtowania się tożsamości indywidualnej i zbiorowej pracowników socjalnych, wśród najważniejszych z nich wymienia się szeroką formułę ustawy o pomocy społecznej, określającą kwalifikacje wymagane do uprawiania zawodu jednocześnie koresponduje z wielością ścieżek edukacyjnych<sup>294</sup>.

Zakres i zasoby posiadanego przygotowania zawodowego i kompetencji decydują o skuteczności i efektywności realizowanej przez pracownika socjalnego roli zawodowej. Wiedza, umiejętności i kwalifikacje w konkretnej dziedzinie umożliwiają trafne diagnozowanie i rozwiązywanie problemów, jakie występują w tym konkretnym zawodzie i w danym obszarze.

W przypadku pracownika socjalnego jest to przede wszystkim wiedza tzw. podstawowa, a więc wiedza z różnych dziedzin psychologii ogólnej (psychologia procesów poznawczych, emocji, motywacji, osobowości, różnic indywidualnych), psychologii społecznej, psychologii rozwoju, metodologii badań psychologicznych, psychometrii, diagnostyki psychologicznej

---

<sup>293</sup> M. Bieńko, *Dylematy profesji...*, op. cit., s. 120.

<sup>294</sup> Por. D. Trawkowska, *Portret współczesnego...*, op. cit., s. 357.

oraz socjologii. Z drugiej strony, jest to zasób wiedzy i umiejętności z rozmaitych działów i dziedzin, umożliwiający umiejętne poznanie, interpretowanie i rozumienie funkcjonowania człowieka na gruncie społecznym, w rozmaitych sytuacjach życiowych, z problemami o różnym nasileniu i zakresie. Wiedza ta zapewnia również przewidywanie i formowanie projektów i działań interwencyjnych w różnych sferach życia społecznego.

Obok szeregu kompetencji o charakterze poznawczo-praktycznym, a więc wiedzy i umiejętności, w odniesieniu do zawodu pracownika socjalnego szczególnego znaczenia nabiera to, „kim jest” i „jaki jest” ten, kto ową wiedzę i zdolności wykorzystuje, raz w roli diagnosty (czyli osoby rozpoznającej dany problem, na jaki jednostka natrafia w życiu), raz w roli osoby udzielającej pomocy zarówno w wymiarze psychologicznym, jak i materialnym. Takie kompetencje określane są mianem osobistych i w odniesieniu do pracownika socjalnego obejmują: odporność na stres, odpowiedzialność, twórcze myślenie, sumiennność, empatię i życzliwość. Kompetencje osobiste kształtują się podczas całego życia i funkcjonowania jednostki, przede wszystkim w okresie dzieciństwa i dorastania, kiedy to człowiek dzięki chłonności umysłu zdobywa i przyswaja wiele doświadczeń, które w życiu dorosłym stanowią istotną podstawę interpretacji otaczającego go świata i powstawania różnych schematów zachowań. Proces ten można określić mianem kształtowania się tożsamości jednostki, a więc tożsamości o charakterze indywidualnym. Natomiast kompetencje zawodowe są formowane przede wszystkim w długim procesie edukacji.

Podczas wykonywania obowiązków służbowych przez pracownika socjalnego poza kompetencjami wynikającymi z edukacji i poznania istotne znaczenie mają także umiejętności dotyczące aktywizowania społeczności lokalnej oraz zdolność kreatywnego rozwiązywania problemów, co stanowi podstawę nowoczesnej pracy socjalnej. Działania podejmowane w ramach tych konkretnych obszarów pozwalają na wykorzystanie pełnej gamy kompetencji, którymi dysponuje pracownik socjalny. Wpływają korzystnie na kształtowanie jego tożsamości zawodowej i identyfikację z zawodem, a także na zadowolenie z wykonywanych obowiązków, poczucie samorealizacji i wzrost społecznego uznania zawodu.

Istotne znaczenie dla tożsamości pracownika socjalnego ma miejsce pracy. Pracownicy socjalni są w Polsce zatrudnieni nie tylko w pomocy społecznej, ale także w innych instytucjach – w szpitalach, zakładach karnych, organizacjach pozarządowych. Rzeczywista i potencjalna różnorodność miejsc zatrudnienia sprawia, że pracownicy socjalni podczas wykonywania pracy zawodowej pracują z różnymi grupami klientów, co w naturalny sposób wzmacnia widoczne w środowisku dążenie do specjalizacji pracy socjalnej.

Innym przykładem wewnętrznego zróżnicowania w grupie zawodowej pracowników socjalnych są obszary pracy socjalnej. Wśród miejsc jej wykonywania wymienia się: pomoc społeczną, ochronę zdrowia, edukację, wymiar sprawiedliwości. Miejsca te wymagają od pracowników socjalnych szerokiego zakresu wiedzy o obszarze działania, a niekiedy też tworzenia nowych instrumentów w celu właściwego funkcjonowania. Odmienności i specyfika obszaru działania w znacznym stopniu wpływają na wybór i pełnienie ról zawodowych, a także na proces budowania tożsamości pracownika socjalnego.

Ściśle związane z tożsamością zawodową jest poczucie tożsamości zawodowej w grupie pracowników socjalnych. Poczucie tożsamości rozumiane z jednej strony jako to, co wspólne, co ich łączy, a z drugiej jako swoiste, specyficzne, przy tym odrębne do obszaru środków działania innych specjalistów, ma szczególne znaczenie dla poczucia własnej przynależności i zrozumienia samego siebie.

Niemalą wpływ na poziom identyfikacji zawodowej w grupie pracowników socjalnych ma prestiż zawodu, który wiąże się ściśle także z przestrzeganiem ról zawodowych. O prestiżu pracownika socjalnego decyduje wiele czynników, na przykład wykształcenie, wysokość zarobków, ranga zawodu i jego tradycje, znajomość zawodu przez społeczeństwo, uznanie społeczne, szacunek i zaufanie, zapotrzebowanie społeczne na dany zawód oraz postawy ludzi wykonujących go.

Wydaje się, że od lat dziewięćdziesiątych prestiż zawodu pracownika socjalnego systematycznie rośnie, a powodują to czynniki zewnętrzne, na które sami pracownicy socjalni nie mają większego wpływu: wzrost płac, polityka medialna, a także forma społecznej zgody co do uznania profesji pracownika socjalnego za zawód zaufania społecznego.

Pracownicy socjalni mają świadomość niewielkiego prestiżu społecznego własnej profesji i ograniczonych możliwości sukcesu zawodowego, wykonują bowiem pracę wymagającą wysiłku, w której niezwykle trudno o spektakularne wyniki i osiągnięcia widoczne w krótkiej perspektywie czasowej<sup>295</sup>. Pomimo iż od wielu lat doskwiera im brak poważania i społecznej estymy, czynniki, które są zależne od nich, bo znajdują się w granicach ich działań, traktują jako mniej istotne w procesie budowania społecznego uznania dla ich profesji, co niewątpliwie niekorzystnie wpływa na ich sytuację. Utrwała się jednak negatywny stereotyp zawodu ważnego społecznie, ale bardzo źle wykonywanego w praktyce. Wiedza społeczeństwa o zawodzie pracownika socjalnego jest niepełna, przez co niekiedy ocenia go ono negatywnie, a media zazwyczaj dodatkowo wzmacniają ten ujemny obraz.

---

<sup>295</sup> M. Bieńko, *Dylematy profesji...*, op. cit., s. 104.

Świadomość wykonywania zawodu, który nie cieszy się społecznie wysokim prestiżem, nisko płatnego, skazanego na nieprzychylny osąd ze strony innych podmiotów wykonujących pracę socjalną w środowisku, nadmiar zadań i klientów pociągają za sobą negatywne skutki, takie jak zdenerwowanie, zmęczenie, zniecierpliwienie. Czynniki stresogenne to przede wszystkim czynniki o charakterze ekonomicznym i formalno-organizacyjnym, które mogą prowadzić do szeroko rozumianego wypalenia zawodowego.

Poczucie wspólnoty i identyfikacji z zawodem powinny wyrażać się poprzez istnienie wspólnego celu czy misji i towarzyszyć pracownikom socjalnym pomimo przyjmowania przez nich nieraz bardzo odmiennych sposobów działania zmierzających do osiągnięcia owego celu (na przykład różne preferencje w zakresie metodyki pracy socjalnej).

Wreszcie ten wspólny cel powinien być jednoznaczny i prosty do odczytania dla każdego pracownika socjalnego, bez względu na rodzaj posiadanego przygotowania zawodowego<sup>296</sup>. Poczucie wspólnoty powinno się także przejawiać pomimo istnienia rozmaitych kryteriów realizacji wspomnianej misji, na przykład pomimo faktu, że praca socjalna może być prowadzona w bardzo różnych obszarach życia publicznego. Obok tradycyjnie łączonego z nią obszaru pomocy społecznej oraz działalności o charakterze ochotniczym, czy też obecnie coraz częściej sfery zdrowia, praca socjalna powinna być realizowana w szkołach, w zakładach karnych i w wielu innych miejscach i instytucjach.

Drugi aspekt pojęcia tożsamości zawodowej wiąże się ze świadomością odrębności funkcji pełnionych w społecznym podziale pracy, swoistości obszaru oddziaływania i środków oddziaływania opartego na specjalistycznym zasobie wiedzy i umiejętności, swoistości etyki zawodowej, a więc odrębności własnego zawodu od innych profesji i zawodów. Poczucie tak przedstawionej odrębności może być źródłem konfliktów bądź powodować potrzebę rywalizacji.

Kazimiera Wódz podkreśla, że stosunki pomiędzy wolontariuszami a pracownikami socjalnymi są właśnie obszarem potencjalnych konfliktów, ponieważ nie występują jednoznaczne kryteria różnicujące te dwa rodzaje aktywności; ponadto pracownicy socjalni obawiają się, że wolontariusze zajmą ich miejsca pracy<sup>297</sup>.

Środowisko pracowników socjalnych dość wyraźnie identyfikuje więc „swoich” jako osoby, które są odpowiednio przygotowane zawodowo, a więc mają odpowiednie kwalifikacje, umiejętności oraz praktykę. Pomimo coraz bardziej powszechnego zrozumienia przez pracowników socjalnych potrzeby wspólnych działań z przedstawicielami innych organizacji

---

<sup>296</sup> D. Trawkowska, *Portret współczesnego...*, op. cit., s. 359.

<sup>297</sup> A. Niesporek, K. Wódz, *Praca socjalna w Polsce...*, op. cit., s. 168.

i placówek inne profesje nadal traktują oni jako „obce”, jedynie pracowników socjalnych uznają za „swoich”.

Wskazuje się jednak na potrzebę niwelowania podziałów, a nie podkreślania różnic. Autorka twierdzi, że konieczne jest zbudowanie takiego systemu kształcenia pracowników socjalnych, by formując podstawy do procesu profesjonalizacji zawodu i rozwoju tożsamości zawodowej, był on jednocześnie dostępny dla wolontariuszy i przygotowywał zarówno specjalistów (pracowników socjalnych), jak i nieprofesjonalistów (wolontariuszy) do faktycznej i partnerskiej współpracy, opartej na zrozumieniu i realizacji wspólnych celów oraz umiejętności właściwego traktowania własnych „ról”<sup>298</sup>. Natomiast Wanda Kaczyńska podkreśla znaczenie tego, co wspólne, wzniesienia się ponad podziałami w odniesieniu do szczegółowych treści wspólnej etyki służb społecznych<sup>299</sup>.

Pracownika socjalnego w Polsce charakteryzują dwie odmienne narracje tożsamościowe. Nie są one ze sobą spójne, w niektórych obszarach jedynie się przenikają albo występuje przewaga perspektywy urzędniczej. Jednak obecnie w standardach pracy socjalnej w Europie i na świecie podkreśla się znaczenie stabilnej, profesjonalnej wiedzy. Pracownik socjalny powinien aplikować nowatorskie rozwiązania, nową wiedzę, inicjować i inspirować nowe formy aktywizacji i pomocy osobom, rodzinom, grupom, a także społecznościom wykluczonym lub narażonym na wykluczenie społeczne.

Analizy pomocy społecznej w różnych krajach europejskich, gdzie jej funkcjonowanie oceniane jest bardzo wysoko, wskazują, że pracownik socjalny wzmacnia, ożywia i podejmuje działania w celu monitorowania środowiska lokalnego, a także wpływa na kształtowanie się podstawowej infrastruktury pomocy i rozwoju społeczności. Pracownicy socjalni pełnią funkcję pośredników między wszystkimi szczeblami władzy, zarządzania, administracji i podmiotami pomocowymi. W procesie aktywizacji środowiska lokalnego jest widoczne dążenie do jedności i współpracy w ramach zespołu oraz ze specjalistami z zewnątrz.

W Polsce powoli kończy się era pracownika socjalnego jako urzędnika „za biurkiem”. Coraz częściej poszukiwani są specjaliści, którzy mają unikatowe kompetencje i posługują się nowatorskimi rozwiązaniami w procesie przekazywania informacji. Wyposażeni w odpowiednie środki komunikacji oraz wymagane kompetencje mogą udzielać wsparcia i pomocy wszędzie, nie są ograniczeni ani miejscem, ani obszarem świadczonej pracy.

---

<sup>298</sup> Ibid., s. 172.

<sup>299</sup> W. Kaczyńska, *O etyce służb społecznych*, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Warszawa 1999, s. 15.

Tożsamość pracownika socjalnego jest przedmiotem licznych poszukiwań wynikających ze sprzecznych oczekiwań i wyobrażeń na temat samego siebie oraz wobec swojej osoby. Ma on być przedstawicielem swoich klientów i ich rodzin, reprezentantem interesu publicznego, a także profesjonalistą realizującym usługi na zasadach komercyjnych.

### **Osobowe aspekty poczucia tożsamości zawodowej pracowników socjalnych**

Uświadomienie sobie indywidualnych cech osobowości, czyli uformowanych, stałych cech psychicznych, a także mechanizmów wewnętrznych regulujących i określających zachowanie, ma wpływ na doświadczenie poczucia tożsamości przejawiającego się w świadomości własnego funkcjonowania jako jednostki, posiadania własnego „ja”, kształtowania indywidualnej koncepcji życia, wiedzy o sobie samym i otaczającym świecie, postrzeganiu zajmowanego w nim miejsca<sup>300</sup>.

W procesie kształtowania się poczucia tożsamości zawodowej cechy osobowe pracownika socjalnego w dużej mierze decydują o jego formie zawodowej, wspomagają lub osłabiają jego aktywność zawodową. Andrzej Olubiński wskazuje, że osobowość pracownika socjalnego jest specyficznym „narzędziem” jego pracy i że to, na ile i w jakim zakresie udzieli on pomocy klientom, zależy od poziomu jego wiedzy, posiadanych konkretnych umiejętności, a także systemu wartości, którym posługuje się na co dzień, jego postaw wobec innych, stopnia wrażliwości na krzywdę, zło i nieszczęście, zdecydowanych reakcji wobec niesprawiedliwości, zachowań agresywnych czy przemocy. Im większym zasobem cech pracownik socjalny dysponuje, tym „łatwiej” mu dotrzeć do potencjalnego klienta, a tym samym udzielić mu pomocy<sup>301</sup>.

Osobowość jest w przypadku pracownika socjalnego środkiem i narzędziem pracy, a świadomość swoich cech osobowych oraz cech pożądanых i wymaganych w zawodzie jest szczególnie istotnym czynnikiem kształtowania poczucia własnego profesjonalizmu.

Zmienne osobowościowe definiujące pracownika socjalnego można ująć w dwie kategorie:

– cechy funkcjonalne dotyczące wykonywania zadań o charakterze socjalnym na zajmowanym stanowisku służbowym;

---

<sup>300</sup> D. A. Rybczyńska, B. Olszak-Krzyżanowska, *Aksjologia pracy socjalnej – wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1999, s. 149.

<sup>301</sup> A. Olubiński, *Psychoedukacyjne źródła trudności w pracy socjalnej*, „Wychowanie na Co Dzień” 1996, nr 7–8, s. 4.

– cechy instrumentalne, które są różnego rodzaju sprawnościami, zdolnościami, a nawet talentem, stwarzającym warunki do najlepszego wykonywania obowiązków służbowych<sup>302</sup>.

Podstawą cech funkcjonalnych pracownika socjalnego jest zasada, iż ma on bezwzględnie udzielić pomocy drugiemu człowiekowi, a rodzaj pomocy winien wynikać z charakteru potrzeb klienta oraz z zasady traktowania dobra drugiego człowieka jako niekwestionowanej i najwyższej wartości. Wśród funkcjonalnych cech pracownika socjalnego wymienia się: wrażliwość na ludzkie problemy, uczciwość, bezinteresowność, troskliwość, opiekuńczość, poszanowanie godności innego człowieka, gotowość udzielania pomocy, empatię, współdziałanie, tolerancję, a także komunikatywność widoczną w łatwości nawiązywania kontaktów.

Natomiast cechy instrumentalne to: umiejętności organizatorskie, aktywność, zdecydowanie, systematyczność i konsekwencja w dążeniu do zrealizowania celu zawodowego, obowiązkowość, odpowiedzialność, spostrzegawczość, a także wyobraźnia społeczna, pozytywne nastawienie, zaradność, dyskrecja oraz identyfikacja z zawodem<sup>303</sup>.

Według Adama Podgóreckiego, pracownik socjalny powinien przede wszystkim ujawniać i prezentować na co dzień te cechy, które są wybitnie interesujące i adekwatne do profesjonalnych działań. Pragmatyzm profesjonalny powinien wskazywać na przejawy kontrolowania i sprawdzania siebie pod kątem profesjonalizmu; cechami wpływającymi na osiągnięcie tego celu są przede wszystkim: ekstrawersja, wewnętrzne umiejscowienie kontroli, empatia<sup>304</sup>.

W literaturze tematycznej w odniesieniu do wykonywania zawodu pracownika socjalnego podkreśla się znaczenie cech osobowych, które dotyczą walorów intelektualnych i walorów osobowych składających się na szeroko rozumiane efektywne działanie, a także cechy związane ze sferą emocjonalną oraz gotowością do udzielania pomocy.

### **Empatia jako jedna z koniecznych cech w zawodzie pracownika socjalnego**

Empatia pomaga przewidywać zachowania drugiego człowieka, ale także zmienić własne decyzje i działania w zależności od sytuacji. Dlatego też od dawna uznawana jest za istotny

---

<sup>302</sup> J. Brągiel, I. Mudrecka, *Problemy kształcenia i doskonalenia zawodowego pracowników socjalnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1998, s. 123.

<sup>303</sup> J. Brągiel, A. Kurcz, *Pracownik socjalny*, op. cit., s. 150, 151.

<sup>304</sup> J. Brągiel, I. Mudrecka, *Problemy kształcenia...*, op. cit., s. 126–127.

aspekt praktyki pracy socjalnej. Często opisuje się ją jako zdolność do znalezienia się „w butach innych” a więc postrzegania rzeczywistości z perspektywy innej osoby. Empatia stanowi jeden z podstawowych elementów właściwych relacji na każdym poziomie, a zatem jest kluczowym tematem w teorii społecznej pracy, a także praktyki. Jednocześnie jest niezbędna do skutecznej relacji klient–pracownik.

Słowo „empatia” zostało po raz pierwszy użyte przez psychologów Theodora Lippsa i Edwarda Titchenera na opisanie zjawiska psychologicznego polegającego na wewnętrznym naśladowaniu doświadczeń i zachowań innej osoby. Titchener rozumiał pod tym pojęciem proces psychologiczny polegający na wczuwaniu się w stany psychiczne innych osób. Natomiast Lipps nadał mu trochę inne znaczenie. Uważał on bowiem, że istota empatii tkwi w doświadczeniu wewnętrznej imitacji i wewnętrznego naśladownictwa innych osób, jak też doświadczeniu motorycznej mimiki (tzw. mimikry) tych osób. Empatia została więc opisana zarówno jako pasywne odbicie drugiego człowieka, jak i aktywne staranie, aby poznać jego wnętrze.

W ostatnim czasie samo pojęcie empatii wzbogaciło się o nowe aspekty i znaczenia w zależności od szkół i nurtów badań psychologicznych, które się nią zajmują. Empatia pojmowana jest jako: rozumienie innych osób, wczuwanie się w uczucia (*fellow-feeling*); rozumienie i wczuwanie się w świadomość społeczną (*social awareness*); sympatia (*sympathy*); wgląd w drugiego człowieka (*insight*). Jacob Urist sugeruje definiowanie empatii w kategoriach identyfikacji czasowej (*temporary identification*). Wydaje się, że właśnie te aspekty najpełniej ukazują złożoność zjawiska empatii. Należy jednocześnie zaznaczyć, że to pojęcie wciąż jest poszerzane, wkraczając na teren badań interdyscyplinarnych<sup>305</sup>.

Na podstawie wielu badań i poglądów teoretyków zawartych w literaturze tematycznej można wskazać model empatii stosowany w pracy socjalnej. Odzwierciedla on postawy osób w środowisku, podejście do pracy socjalnej, a także zaangażowanie i działania na rzecz sprawiedliwości społecznej jako podstawy zawodu pracownika socjalnego. Model ów składa się z trzech odrębnych części, mianowicie:

- 1) emocjonalnej reakcji na zachowania i uczucia drugiej osoby,
- 2) procesów poznawczych odnoszących się do emocjonalnych reakcji własnych, jak również postrzeganych z perspektywy innych osób,
- 3) świadomego podejmowania decyzji odnoszących się do empatycznego działania.

---

<sup>305</sup> M. Davis, *Empatia*, Gdańsk 2001, s. 37.

Pierwszy składnik – emocjonalna reakcja – obejmuje mimowolne reakcje fizyczne wywoływane przez czynniki zewnętrzne. Drugi dotyczy poznawczego analizowania i przetwarzania lustrzanych emocji i działań. Proces ten obejmuje elementy samoświadomości, psychologicznej elastyczności, zrozumienie życiowych doświadczeń innych osób. Natomiast trzeci składnik – świadome podejmowanie decyzji – uznawany jest za sztukę podejmowania konkretnych działań adekwatnych do sytuacji. Imperatyw społecznej sprawiedliwości, stanowiący o wartości pracy społecznej, wymaga od pracowników socjalnych szeroko rozumianego zaangażowania w podejmowane działania, a empatyczne zrozumienie innych ludzi w tej profesji oznacza przede wszystkim wejście w sytuację życiową klienta, tak aby ujawnić istniejące dysproporcje i nierówności. Taka świadomość musi towarzyszyć wszelkim działaniom podejmowanym na rzecz promowania sprawiedliwości społecznej.

Empatia w relacjach pracownik socjalny–klient tworzy atmosferę, w której klienci czują się bezpiecznie. Empatyczne reagowanie od pierwszej sesji z klientem pozwala na uzyskanie odpowiedzi i informacji niezbędnych do podejmowania właściwych działań oraz dostarcza prawidłowej oceny postawy klienta. Empatia wpływa więc na usystematyzowanie i określenie relacji pracownik socjalny–klient, stanowiąc podstawowy warunek interwencji i podejmowanych w jej zakresie działań.

### **Satysfakcja zawodowa i poczucie stabilizacji zawodowej pracowników socjalnych**

Praca stanowi jeden z kluczowych elementów określających poczucie tożsamości jednostki. Dzięki niej człowiek może poczuć się wolny, spełniony i zadowolony z siebie. Wszelkie nagrody zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, które stają się udziałem pracownika podczas wykonywania obowiązków, są podstawą satysfakcji zawodowej.

Satysfakcja zawodowa jest odzwierciedleniem subiektywnego postrzegania własnych osiągnięć oraz warunków, w jakich dane jest człowiekowi żyć i funkcjonować. Stanowi także silny motyw wpływający na podejmowane działania i identyfikujący je. Pełni funkcję empirycznej wykładni relacji człowieka do wykonywanej pracy, oddziałuje bezpośrednio na poziom utożsamienia z zawodem. Im bardziej człowiek jest zadowolony z pracy, w tym większym stopniu identyfikuje się z realizowaną rolą zawodową.

Poczucie tożsamości zawodowej i satysfakcji z wykonywanych obowiązków doświadczane jest przez pracowników socjalnych przede wszystkim w sytuacjach

szczególnego zaangażowania w kwestie pomocowe oraz realizowania w ramach tego działania konkretnych celów. Wśród nich w odniesieniu do zakresu zadań służbowych wymienia się:

- udzielanie skutecznej pomocy pozamaterialnej, co wpływa na usamodzielnienie się klientów;
- zagwarantowanie skutecznej i adekwatnej pomocy materialnej;
- stworzenie atrakcyjnego i przyjaznego stanowiska pracy, miłej atmosfery;
- współpracę pomiędzy specjalistami w pracy z konkretnym klientem;
- świadomość, że jest się potrzebnym innym;
- wieloletni staż pracy<sup>306</sup>.

Według Anny Kotlarskiej-Michalskiej, dobre samopoczucie pracowników socjalnych wywołuje przede wszystkim satysfakcja z możliwości pomagania, bezpośredniego kontaktu z innymi osobami, poczucie użyteczności dla drugiego człowieka oraz możliwość samodzielnego i elastycznego funkcjonowania. Inne czynniki warunkujące to zjawisko mają charakter organizacyjno-funkcjonalny. Wśród nich wymienia się: atmosferę w miejscu pracy, zakres samodzielności w podejmowaniu decyzji związanych z kwestiami kadrowymi, podziałem środków i obowiązków<sup>307</sup>.

Poczucie satysfakcji zawodowej jest więc rozumiane jako odczuwanie zadowolenia z wykonywanej pracy, zaspokojenie własnych potrzeb i oczekiwań związanych z pracą. Jej osiągnięcie jest podstawą rozwoju zawodowego i ma istotny wpływ na kształtowanie poczucia tożsamości z grupą i rolą zawodową.

Wśród elementów wpływających na proces budowania poczucia tożsamości zawodowej i aspiracji do wykonywania konkretnej roli zawodowej na profesjonalnym poziomie szczególną pozycję zajmuje również poczucie stabilizacji zawodowej.

Decydujące znaczenie dla poczucia stabilizacji w zawodzie pracownika socjalnego ma posiadanie wymaganych i zarazem wysokich kompetencji formalnych i osobowych – które są konieczne do wykonywania tego zawodu – oraz świadomość i przekonanie, że systematyczne ich doskonalenie jest elementem podnoszącym poziom stabilizacji zawodowej<sup>308</sup>.

---

<sup>306</sup> J. Brągiel, A. Kurcz, *Pracownik socjalny*, op. cit., s. 165–166.

<sup>307</sup> A. Kotlarska-Michalska, *Pracownicy socjalni w świetle badań socjologicznych*, [w:] *Pracownicy socjalni i wolontariusze a możliwość reformy pomocy społecznej*, K. Marzec-Holka (red.), Bydgoszcz 1998, s. 197.

<sup>308</sup> J. Brągiel, A. Kurcz, *Pracownik socjalny*, op. cit., s. 167.

Poza sferą naukową, ważną rolę odgrywa także staż pracy, nabyta umiejętność skutecznego i efektywnego działania, zdolność dostosowania się do systematycznie zmieniających się przepisów i regulacji prawnych oraz sposobu zarządzania pomocą społeczną, a także doświadczenia zdobyte w procesie wykonywania służbowych obowiązków i wykorzystywania nowatorskich metod działania.

Od lat dziewięćdziesiątych XX wieku w Polsce sytuacja pracowników socjalnych ulega ciągłym zmianom. Kształtowanie się tożsamości zawodowej i identyfikacji z zawodem, pomimo iż rozpoczęło się ponad dwadzieścia lat temu, nadal nie jest zbyt zaawansowane. Systematycznie zmieniające się społeczeństwo, problemy, potrzeby wymagają od pomocy społecznej i pracowników socjalnych elastyczności i kompatybilności. Niestety, „dawne” zasady i sposoby działania są elementami hamującymi te procesy, przez co wymagane zmiany zachodzą bardzo powoli. Najistotniejsze wydaje się jednak, że sytuacja pracowników socjalnych i ich nastawienie do wykonywanego zawodu stopniowo zmieniają się na lepsze.

## **Bibliografia**

1. Berger P., Luckmann T., *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, Biblioteka Myśli Współczesnej, Warszawa 1983.
2. Brągiel J., Kurcz A., *Pracownik socjalny*, Uniwersytet Opolski, Opole 2003.
3. Davis M., *Empatia*, Gdańsk 2001.
4. Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa 2001.
5. Kaczyńska W. (red.), *O etyce służb społecznych*, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW, Warszawa 1998.
6. Kaźmierczak T., *Pomoc społeczna, praca socjalna, mikroprzedsiębiorczość*, [w:] „Praca Socjalna”, 2007, nr 3.
7. Marzec-Holka K. (red.), *Pracownicy socjalni i wolontariusze a możliwość reformy pomocy społecznej*, Bydgoszcz 1998.
8. Niesporek A., Trembaczowski Ł., Warczok T. (2013). *Granice symboliczne. Studium praktyk kulturowych na przykładzie działań zawodowych pracowników socjalnych*, Kraków: NOMOS.
9. Rybczyńska D., *Aksjologia pracy socjalnej – wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1999.

10. Rymcza M. (red.), *Czy podejście aktywizujące ma szansę? Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce 20 lat po reformie systemu pomocy społecznej*, Raport ISP, 2011.
11. Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2002.
12. Trawkowska D., *Konflikty ról: jak im przeciwdziałać?*, „Praca Socjalna”, nr 1, 2005.
13. Trawkowska D. *Pracownik socjalny wobec trudnych sytuacji życiowych*, „Praca Socjalna”, nr 4, 2005.
14. Trawkowska D., *Kreatorzy czy współtwórcy ról zawodowych?*, „Praca Socjalna”, nr 1, 2007.
15. Urbaniak-Zajac D., *O niektórych aspektach profesjonalizacji pracy socjalnej*, [w:] Marynowicz-Hetka E., Piekarski J., Wagner A. (red.), *Pedagogika społeczna i praca socjalna. Przegląd stanowisk i komentarze*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 2001.

## **Praktyczne wymiary dobroczynności katolickiej w południowo-wschodniej Polsce – idea, historia, terażniejszość**

### **Streszczenie**

Artykuł przedstawia tematykę dobroczynności w wymiarze teoretycznym i praktycznym, która ewoluowała w społecznościach południowo wschodniej Polski na przestrzeni historii. Tutejsza Galicja powstała na terenach o długotrwałych i silnych tradycjach chrześcijańskich, w czasach pokoju dość zasobna oraz życzliwa i gościnna dla pokojowo przybywających gości. Jednak w czasach licznych wojen, zaborów, powstań, okupacji - doprowadzona została do przysłowiowej biedy i niemal doszczętnego upadu. Na tym terenie odbudowało się niezwykle skuteczne, rozszerzające swoją działalność, będące wzorem do naśladowania dla innych. Pomoc społeczna i dobroczynność realizowana w Galicji mają kilka indywidualnych cech i postaci, które zostały tutaj krótko omówione.

**Słowa kluczowe:** dobroczynność, Polska, Galicja, twórcy, Kościół katolicki, pomoc bez względu na konfesję

### **Practical dimensions of Catholic charity in southeastern Poland – idea, history, present**

### **Abstract**

The article presents the topic of charity in a theoretical and practical dimension, which has evolved in the Catholic local communities of south-eastern Poland over the course of history. The Galicia was established in Poland at areas with long and strong Christian traditions, in times of peace it was quite wealthy and friendly and hospitable to peaceful guests. However, in times of numerous wars, partitions, uprisings and occupations, it was reduced to proverbial poverty and almost complete decline. In this area, an extremely effective activity was rebuilt, expanding and serving as an example for others to follow. Social assistance and charity

implemented in Galicia have several individual characteristics and forms that are briefly discussed here.

**Key words:** charity, Poland, Galicia, leaders, Catholic Church, helping in need, regardless of confession

### **Zarys tematyki**

W celu pełniejszego zrozumienia historiozoficznej istoty kontekstu chrześcijańskiej integracji idei pomocy społecznej, w tym szczególnie poprzez działalności charyzmatycznych świętych i błogosławionych Kościoła Rzymsko-katolickiego, a szczególnie ich aktywność w ramach funkcjonowania ówczesnych stowarzyszeń charytatywnych, dobroczynnych i filantropijnych w Europie Środkowej, dlatego warto skupić się na kilku ważnych i wyjątkowych przykładach tego niezwykle ważnego zjawiska społecznego.

Z obiektywnych przyczyn i ograniczeń, w tym przyczynkowym opracowaniu, uwaga czytelników została tutaj szczególnie skupiona na odnotowanych w źródłach historycznych dostępnych dla wybranych miastach wojewódzkich i powiatowych południowo – wschodniej Polski; leżących na obszarach dawniej określanych jako pogranicza Galicji Zachodniej i Wschodniej, dla których to postulowane będzie ich przypomnienie oraz ponowne wydobywanie epizodów charakterystycznych dla ogólnoeuropejskiego nurtu odnowy duchowej chrześcijaństwa.

W tym szczególnie zwrócenia się społecznej pomocy i dobroczynności w kierunku najbardziej potrzebujących, w tym przybywających do naszych wspólnot obcokrajowców.

Obecna sytuacja na początku XXI wieku wymaga statutowej pracy socjalnej nad wychowaniem i wykształceniem całego pokolenia młodych Polaków, w poszanowaniu dla idei dobroczynności i solidarności społecznej, bez znacznego zwracania uwagi na narodowość i religię przez potrzebujących w danej chwili pomocy.

Społeczeństwa tych kilku miast woj. podkarpackiego, w omawianym tutaj okresie historycznym, składającym się w głównej części z wyznających wiarę rzymsko-katolicką społecznością naszych chrześcijańskich przodków, w tych wielonarodowościowych miast na interesującym nasz tutaj obszarze Europy Środkowo-Wschodniej, pełniły więc naturalnie funkcję w kreowaniu ogólnie społecznych norm i postaw integracji i współpracy w przypadku zaistnienia lokalnych katastrof naturalnych czy też występujących niestety częściej, aktów

fizycznej agresji, mających niestety coraz częściej miejsce na całym wschodnim pograniczu Europy i Azji.

### Problematyka

Tym niemniej, jakkolwiek mielibyśmy stosunek do imigrantów, czy to w starożytności czy w czasach nowożytnych oraz współczesności, możemy wskazać wiele faktów historycznych potwierdzających występowanie destrukcyjnych konfliktów zbrojnych, wojen domowych czy też nawet okresów utraty państwowości będące wynikiem długotrwałych waśni etnicznych, religijnych i narodowościowych na południowo wschodnich pograniczach Europy i Azji; pamiętajmy więc, najazdy nielegalnych imigrantów doprowadzały na przestrzeni wieków do upadku wielu państw i imperiów.

Pamiętajmy też tutaj szczególnie, iż to podkarpacka Galicja bywa określana przez wielu historyków i entuzjastów jako *Piemont Polski*, wytworzyła bowiem ten specyficzny zachęcający krajobraz, będący współcześnie coraz częściej, wyjątkowym elementem dynamicznej identyfikacji narodowej, ale także społeczno-kulturowej tożsamości Polaków, osiadłych na rozległych obszarów środkowo-wschodnio europejskich, które jednak przy dokładniejszym badaniu źródłowym, przedstawiają nam wyjątkowo dobrze współlistniejący tygiel kulturowy<sup>309</sup>.

Analizując historycznie, właśnie taki wątek społecznych dziejów Europy Środkowej, nie powinniśmy zatem wzbudzać zastrzeżeń stwierdzając fakt, iż to właśnie skuteczna pomoc wojska Rzeczypospolitej Obojga Narodów, przy wsparciu międzynarodowego zgrupowania wojsk chrześcijańskich, oczywiście pod dowództwem króla Jana II Sobieskiego, skutecznie i na długo nawet w ujęciu historycznym, zatrzymała na tych terenach dynamicznie rozwijającą się już od kilkaset lat ekspansję wojsk Imperium Osmańskiego i ich sojuszników.

Wiadomo zaś powszechnie, że na przestrzeni kilkuset lat, wielokrotnie i skutecznie zagrażało ono suwerenności politycznej i religijnej co najmniej kilku państw i społeczeństw chrześcijańskich w południowo-wschodniej oraz centralnej Europy.

Na tych terenach pamięta się więc, że Islam zatrzymano skutecznie właśnie w tej części Europy, ale dopiero XVII w. Jest więc tutaj lokalnie i logicznie zawiązanym fakt, iż przetrwanie prawosławia i greko-katolicyzmu, było możliwe także dzięki właśnie wydatnemu poświęceniu społeczeństwa i wojsk polskich (głównie jednak wyznania rzymsko-katolickiego) oraz

---

<sup>309</sup> Por. J. Buszko, *Galicja 1859–1914. Polski Piemont*, Warszawa 1989, s. 4.

niewielkich i lokalnych oddziałów wspierających (min. Kozaków rejestrowych), broniących wspólnie całą okoliczną ludność przed odwetowymi najazdami oddziałów i grup turecko – tatarskich i kozackich (w zależności od aktualnych układów i sojuszy).

Na dobra sprawę od tamtych wydarzeń, dopiero czasy współczesne ponownie przyniosły nam kolejną możliwość i konieczność wypracowania oraz adaptacji skutecznych sposobów wzajemnej koegzystencji oraz wspólnego rozwoju cywilizacji chrześcijańskich, żydowskich i muzułmańskich w Europie. Szczególnie zaś w aspekcie szerokiego zaplecza dobroczynności, pomocy społecznej czy ogólniej humanitaryzmu.

Zatem w pewnym sensie, określana i oceniana niekiedy współcześnie jakość życia społeczeństwa, którą zaś w czasach historycznych, podobnie jak i współcześnie, zapewniało jedynie życie społeczne w głównych miastach Europy Środkowej; ale w tym również humanistyczne postawy etyczne oraz społeczna powszechność szerokiego zakresu tematyki pomocy społecznej, jest niezwykle mocno związana szczególnie zaś na obszarze Europy Środkowej ze społecznymi organizacjami dobroczynnymi i charytatywnymi mającymi swoje początki w zgromadzeniach zakonnych Kościoła rzymsko-katolickiego.

U podstaw idei dobra moralnego leży zupełnie przed akademickie, spontaniczne rozróżnienie czynów ludzkich na „dobre” i „złe”, dozwolone i niedozwolone, godne i niegodne człowieka; sens tych rozróżnień oraz specyficzny charakter dobra moralnego wyjaśniano w kulturze zachodnio europejskiej w powiązaniu z dobrem jako celem, który rozwija i uszczęśliwia człowieka.

Samo wyróżnienie dobra w jego sensie moralnym, którym możemy realnie analizować, wystąpiło już w starożytności w twórczości Sokratesa, który w opozycji do relatywistycznego stanowiska sofistów, wskazał na nieuwarunkowany, powszechny charakter i bezwzględną wartość niektórych zalet składających się na ogólnie wówczas rozumianą i cenioną cnotę społeczną. Wyodrębniając zalety moralne, wprowadził on nowe pojęcie cnoty, potrzebnej dla osiągnięcia dobra i szczęścia, ale opartej na powszechnym prawie, wywodzącym się z natury, a nie z ludzkiego ustanowienia i mającej wyższość nad innymi dobrami.

Natomiast w Kościele Katolickim od samego początku powołania, prowadzona była działalność mająca na celu zmniejszanie i usuwanie wszelkiego niedostatku z życia ludzi potrzebujących pomocy (także bez względu na ich wyznanie) oraz udzielanie im pomocy do osiągnięcia niezależności materialnej oraz prawidłowego rozwoju osobowego; obejmując ubogich, chorych, samotnych, uciskanych i pozbawionych praw oraz potrzebujących szczególnej pomocy.

Idea pomoc samarytańskiej stanowi istotny przejaw służebnej postawy Kościoła, czyli diakonii; jako realizacja posłannictwa chrześcijańskiego w ramach ogólnoswiatowego duszpasterstwa, pozostając w ścisłym związku z jego wielu subdziedzinami (tj. duszpasterstwo chorych, emigrantów, więźniów)<sup>310</sup>.

W katolickiej Polsce średniowiecznej ośrodkami dobroczynności były początkowo dwory biskupie i klasztory; Jednak już od XII w. stały się nimi także coraz liczniejsze szpitale, prowadzone lub wspierane przez zakony, m.in. Benedyktynów (utrzymywali infirmiarzy, którzy prowadzili także apteczki dla okolicznej ludności)<sup>311</sup>, Braci szpitalnych NMP, Bożogrobców, Joannitów, Templariuszy, które również prowadziły regularne dożywiały ubogich, opiekowano się sierotami i ułomnymi, a także kobietami samotnymi (Klaryski i Beginki). Duchowieństwo diecezjalne prowadziło zaś najbardziej powszechnie dzieła dobroczynne w ramach funkcjonowania każdej parafii, gdzie doraźnie lub stale dzięki ustanawianym tzw. fundacjom szpitalnym; pomagano ubogim i potrzebującym także przez wiele świeckich bractw i stowarzyszeń społecznych Kościoła Katolickiego<sup>312</sup>.

### Przykłady

Na ziemiach polskich w czasach XVIII/XIX w. znajdujących się pod panowaniem trzech państw zaborach działalność charytatywna, filantropijna i opieka społeczna charakteryzowała się stosunkowo dużym zróżnicowaniem. Początkowo najwyżej zorganizowana była w zaborze pruskim, natomiast najsłabiej w zaborze austro-węgierskim.

Na obszerną strefę ubóstwa w Galicji – obejmującą dzieci, młodzież, dorosłych, jak i ludzi starszych wpływały zarówno uwarunkowania geograficzne, polityczne, a przede wszystkim gospodarcze.

Systematycznie od kilkuset lat niszczone przez najazdy turecko – tatarskie Galicja stanowiła wręcz idealny symbol zniszczenia i zacofania gospodarczego, pomimo tego, pod koniec XIX w. nastąpił tu znaczny rozwój gospodarki opartej o wolnorynkowy kapitalizm<sup>313</sup>.

---

<sup>310</sup> L. Bieńkowski (red.), *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1985, t. 4, s. 1366.

<sup>311</sup> Infimer – zakonnik katolicki, który opiekował się chorymi, razem z aptekarzem, cyrulikiem i lekarzem, pielęgnując potrzebujących, podając im min. przepisane przez medyka lekarstwa. Troszczyli się oni też o błogosławiony stan ducha swych podopiecznych. Zwykle wyznaczano do tej funkcji braci zakonnych, którzy odznaczali się zarówno walorami fizycznymi (byli rośli i silni), jak i duchowymi (pogodni i życzliwi) [w:] <https://www.katolik.pl/548,416.druk?s=1>, dostęp z 1.09.2023.

<sup>312</sup> Ibid., s. 1378.

<sup>313</sup> Por. W. Wierzbieniec, *Dobroczynność i opieka społeczna w Galicji w okresie autonomii – stan i perspektywy badań*, w: *Galicja 1772–1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaskilniak (red.), Rzeszów 2011, s. 258–259.

Opinia o katastrofalnym stanie życia mieszkańców Galicji została szeroko utrwalona także przez Stanisława Szczepanowskiego. „Galicja była tem, czym była przed czterdziestu laty Irlandia, to jest krajem najuboższym, najnędzniejszym na całej kuli ziemskiej. Nie byłem w stanie wyszukać czy to w Europie, czy w Azji kraju, w którym by na głowę mniej produkowano, w którym by się gorzej i nędzniej żywiono jak w Galicji. (...) zwyczajnie pożywienie większej części ludności galicyjskiej, gorszem jest od pożywienia nędzarzy angielskich w domach przytułku dla ubogich”<sup>314</sup>.

Opieka społeczna w Galicji zaczęła się rozwijać dopiero po uzyskaniu autonomii, co było konsekwencją wpływu, jaki społeczeństwo polskie uzyskało na lokalne sprawy społeczne.<sup>315</sup> W rezultacie do dobroczynności, różnych akcji charytatywnych i rozwoju opieki społecznej przywiązywano dużą wagę, traktując je jako sposób rozwiązania kluczowych kwestii społecznych. „W udzielanie pomocy potrzebującym angażowała się zarówno administracja państwa, Kościół rzymskokatolicki, Cerkiew greckokatolicka, gminy żydowskie, a także osoby prywatne”<sup>316</sup>. W ówczesnych katolickich publikacjach dobroczynność ujmowana była w kategorii jednaj z najważniejszych cnót, łączonej intuicyjnie z poświęceniem, ze stałą powinnością pomagania bliźnim znajdującym się w niedostatku<sup>317</sup>.

Zasadniczo więc proces centralizacji katolickiego ruchu dobroczynnego w Europie przypada na przełom XIX i XX w. Pierwsze oficjalne biuro centralne instytucji charytatywnych powstało w 1890 r. w Paryżu, ale jego zadania były skromne i polegały niemal wyłącznie na utrzymywaniu kontaktu między poszczególnymi dziełami dobroczynnymi oraz popularyzację działalności charytatywnej we francuskim społeczeństwie. Natomiast w Niemczech centralizacja działalności charytatywnej i dobroczynnej poszła znacznie dalej, o czym świadczy fakt, iż w 1897 r. ksiądz biskup Lorenz Werthmann założył związek dzieł dobroczynnych pod nazwą „Caritasverband”, zaś siedzibą centrali stał się Fryburg Bryzgowijski.

Za przykładem Niemiec poszła Austria, a niedługo później, z okazji kongresu eucharystycznego w Amsterdamie w 1924 r. powstał projekt utworzenia międzynarodowej organizacji charytatywnej pod nazwą *Caritas Catholica*. Zarząd tej organizacji ukonstytuował się na konferencji w Lucernie w 1926 r., na siedzibę związku wybrano Bazyleę<sup>318</sup>.

---

<sup>314</sup> Por. S. Szczepanowski, *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, Lwów 1888, s. 55.

<sup>315</sup> Por. C. Kępski, *Idea miłosierdzia a dobroczynność i opieka*, Lublin 2002, s. 111.

<sup>316</sup> W. Wierzbieniec, op. cit., s. 260.

<sup>317</sup> Por. B. Urbanek, *Towarzystwa dobroczynności na ziemiach polskich w XIX stuleciu*, „Medycyna Nowożytna” 2003, z. 1–2, s. 103.

<sup>318</sup> Podobną działalność prowadził również ksiądz prezbiter Adolf Kolping, który urodził się 8.12.1813 r. w ubogiej wielodzietnej rodzinie. Uczył się początkowo w szkole podstawowej, a z powodu trudnej sytuacji materialnej, mając 13 lat rozpoczął pracę w zakładzie szewskim. Pracował w tym zawodzie przez 10 lat. Ukończył

Na ziemiach polskich związki towarzystw dobroczynnych powstały również na przełomie tych ostatnich stuleci. Pierwsze prasowe informacje pochodzą z 1895 r. we Lwowie powstał Związek Katolickich Towarzystw i Zakładów Dobroczynnych, który koordynował pracę stowarzyszeń św. Wincentego a'Paulo<sup>319</sup> oraz innych towarzystw i dzieł charytatywnych. Podobne działania zostały zrealizowane także poprzez Towarzystwo św. Franciszka Salezego<sup>320</sup>, które zostało założone w 1859 r. przez ks. Jana Bosko<sup>321</sup> w celu kontynuowania pracy formacyjnej z młodzieżą i dziećmi z rodzin biednych i bezdomnych. Salezianie poświęcili swoje życie pracy z ubogimi dziećmi i młodzieżą, organizując dla nich oratoria (miejsca nauki, zabawy, modlitwy i pracy), a także szkoły dające zawód i szanse dalszej nauki<sup>322</sup>.

Jednakże to w Poznaniu, w zaborze pruskim w 1907 r., zwołane zostało zebranie organizacyjne Związku Polsko-Katolickich Towarzystw Dobroczynnych, wzorujący się w swej organizacji i formach pracy na niemieckim „Caritas-verband”, który odegrał pionierską rolę w stosunku do inicjatyw, które po odzyskaniu niepodległości Polski w 1918 r. zostały podjęte we wszystkich diecezjach w Polsce, a przełomie lat dwudziestych i trzydziestych prawie we wszystkich diecezjach w Polsce powstały lokalne stowarzyszenia „Caritas”.

---

następnie szkołę średnią i odbył studia teologiczne. W dniu 13.04.1845 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Widząc biedę wśród mieszkańców przyłączył się do działalności katolickiego stowarzyszenia młodzieży. Później w dniu 6.05.1849 r. założył Koloński Związek Katolickich Czeladników. Bronił też praw robotników, bezrobotnych oraz ubogiej ludności miejskiej w dobie kapitalistycznej industrializacji XIX w.

<sup>319</sup> Św. Wincenty (ur. 24.04.1581 r.) w miejscowości Pouy. naukę rozpoczął w Dax, a następnie studiował teologię w Saragossie i Tuluzie. Mając 19 lat został kapłanem. W latach 1605-1607 przebywał w niewoli mauretańskiej w Tunisie. Od 1608 r. mieszkał w Paryżu, gdzie sprawował posługę duszpasterską jako proboszcz. Wówczas był także kapłanem w domu generała galer królewskich. W tym czasie złożył ślub poświęcenia się ubogim. W ciągu kilku lat zgromadził kapłanów, którzy pragnęli podjąć opiekę nad potrzebującymi pomocy w społeczeństwie ubogich. Św. Wincenty à Paulo. Był założycielem Zgromadzenia Misji. Powołał także zgromadzenie żeńskie Sióstr Miłosierdzia, zwane Wincentkami lub Szarytkami. Wniósł wielki wkład w dzieło chrześcijańskiego miłosierdzia – zorganizował Caritas we Francji. Przyczynił się do odnowy życia religijnego. W okresie *Frondy* niósł pomoc rzeszom głodującym, dotkniętym nieszczęściami i zniszczeniami wojennymi. Papież Leon XIII ogłosił św. Wincentego patronem wszystkich dzieł miłosierdzia w Kościele katolickim. W nawiązaniu do jego czci Antoine-Frédéric Ozanam założył w 1833 r., w celu udzielania pomocy chorym i biednym Stowarzyszenie Wincentego a'Paulo (por.: W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 2008).

<sup>320</sup> Św. Franciszek Salezy (ur. 21.08.1567 r.) w Sabaudii. Studiował prawo w Padwie i Paryżu, następnie poświęcił się stanowi duchownemu. W 1593 r. został kapłanem; pracował jako kaznodzieja, spowiednik, odwiedzał chorych i ubogich, katechizował dzieci i młodzież - oddając się całkowicie pracy duszpasterskiej. Szczególnie poświęcił się pracy w nawracaniu odpadłych od Kościoła, którzy przeszli do kalwinizmu. W czasie swojej misji ewangelizacyjnej pokonywał najrozmaitsze trudności; nawiedzał wioski i miasteczka, osiedli i zagród, nawiązywał kontakty z poszczególnymi rodzinami, posiadając wielki dar przekonywania i zjednywania sobie ludzi wielu z nich przywrócił do wiary katolickiej; (por.: K. Panuś, *Św. Franciszek Salezy*, Warszawa 2009).

<sup>321</sup> Św. Jan Bosko (wł. *Giovanni Melchiorre Bosco* 1815–1888) – duchowny włoski, prezbiter, założyciel zgromadzenia salezjanów i salezjanek oraz Stowarzyszenia Salezjanów Współpracowników, twórca Rodziny Salezjańskiej, jeden z najbardziej rozpoznawalnych tercjarzy franciszkańskich. Nazywany „Ojcem i Nauczycielem Młodzieży”; (por. E. Magdziarz, *Św. Wincento a'Paulo*, Warszawa 2013).

<sup>322</sup> Por. M. I. Kwapiszewscy, *Polityka społeczna, praca socjalna i wolontariat*, Piła 2012, s. 76–77.

Po zakończeniu działań II wojny światowej we wrześniu 1949 r. Rada Ministrów PRL wydała uchwałę o upaństwowieniu szpitali, znajdujących do tego czasu w wielu miejscowościach Polski od wieluset lat pod nadzorem i organizacją Kościoła Rzymsko-Katolickiego. Szpitale zostały wówczas nieodpłatnie przejęte na własność publiczną Państwa. Ponadto, na początku 1950 r. komunistyczne władze państwowe ustanowiły nowe, komisaryczne zarządy we wszystkich siedzibach związków diecezjalnych „Caritas”. Celem tych specjalnych komisji było ujawnienie rzekomych nadużyć finansowych i gospodarczych. Wówczas niemal formalnie pomoc dobroczynną sprowadzono wyłącznie do poziomu lokalnych parafii.

Jednak polskie chrześcijańskie społeczeństwo, charakteryzując się jak widać solidaryzmem społecznym. Wszyscy są wzajemnie sobie potrzebni. Solidaryzm chrześcijański opiera się na założeniu, że człowiek, będąc istotą społeczną, że swej natury wchodzi w różne relacje z innymi osobami. Tylko solidarna współpraca wszystkich ze wszystkimi pozwala w pełni urzeczywistnić dążenia człowieka i jego integralny rozwój<sup>323</sup>. W dokumentach społecznych Kościoła niemal na każdym miejscu spotkać można elementy filozofii społecznej, które wciąż nie tracą na swej aktualności.

Pomimo zmian politycznych, zgodnie ze swoim statutem „Caritas” udziela pomocy doraźnej i długofalowej, materialnej i finansowej osobom bezrobotnym, bezdomnym, chorym, starszym, dzieciom z rodzin ubogich a także imigrantom i uchodźcom. „Caritas” udziela również pomocy humanitarnej ofiarom wojen, kataklizmów i nieszczęść naturalnych poza granicami Polski.

Ożywienie działalności „Caritas” w Polsce to zwłaszcza ostatni okres „Solidarności” i aktywizacja zbiorów darów dla internowanych i ich rodzin, a następnie na początku lat dziewięćdziesiątych to głównie dystrybucja darów materialnych otrzymywanych z zagranicy. Szybko jednak zmieniła swoją strategię i zajęła się udzielaniem pomocy charytatywnej dzięki środkom pozyskiwanym od ludzi dobrej woli i instytucji. „Caritas” utworzyła profesjonalne placówki opiekuńczo-wychowawcze: Stacje Opieki, ośrodki rehabilitacyjne, Zakłady Pielęgnacyjno-Opiekuńcze, Domy Pomocy Społecznej, Warsztaty Terapii Zajęciowej, Domy Samotnej Matki, oraz kuchnie dla ubogich, świetlice dziennego pobytu dla dzieci i osób w podeszłym wieku, itp.

---

<sup>323</sup> Por. T. Bąk, *Wpływ filozofii na katolicką naukę społeczną w eksplikacji marksistowskiej* [w:] „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 25, z. 1, Lublin 1997.

## XIX wiek - tereny południowo-wschodniej Polski

Pomoc potrzebującym, to jedna z tych najważniejszych cech wielu świętych i błogosławionych Kościoła, tym niemniej trzeba przyznać, że to chwalebny przykład postaci Św. Alberta Chmielowskiego stymulowała w tym regionie pozytywnie rozwijanie działalności miłosierdzia chrześcijańskiego poprzez stowarzyszenia<sup>324</sup>. W ciągu swego istnienia, „Caritas” w Polsce przygotowała i wdrożyła kilka programów ukierunkowanych zarówno na pomoc krajową, w tym organizację zimowego i letniego wypoczynku dla dzieci z ubogich rodzin, „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”, „Jałmużna Wielkopostna”, „Kromka Chleba”, „Program Skrzydła”, „Okno życia” oraz zagraniczne a tu zwłaszcza „Adopcję na odległość”.

Opisane pokrótce powyżej przykłady są dobrze od wielu lat znane w społeczeństwie jako wyjątkowe elementy krucjaty dobroczynnej społeczeństwa chrześcijańskiego. Nawiązują one do niezwykle powszechnych tradycji chrześcijańskiej dobroczynności, które na pograniczu Galicji Zachodniej i Wschodniej rozwinęły się w interesująca działalność prospołeczną funkcjonującą aż do dziś.

Na terenie obecnej Galicji to jednak dzieło życia księdza Bronisława Markiewicza<sup>325</sup> często nazywane jest eksperymentem wychowawczym lub modelem wychowania chrześcijańskiego, może być podawane jako przykład praktycznego zastosowania zasady pomocniczości i dobroczynności wobec potrzebujących w lokalnym społeczeństwie.

Za całą pewnością nieobce były ks. Markiewiczowi systemy wychowawcze stosowane w zakładach dobroczynnych w Europie i większych miastach Galicji, jednak najwięcej zasad wychowania przejął najprawdopodobniej od salezjanów<sup>326</sup>. Uzupełniał je stopniowo własnymi

---

<sup>324</sup> Św. Adam Chmielowski, znany jako święty Albert Chmielowski oraz święty Brat Albert (ur. 20.08.1845 w Igołomii, zm. 25.12.1916 w Krakowie) – polski zakonnik, franciszkański, założyciel zgromadzenia albertynów i albertynek, uczestnik powstań narodowo-wyzwoleńczych, malarz. Znany z pełnej poświęcenia pracy dla biednych i bezdomnych. (por.: A. Okońska, *Adam Chmielowski. Brat Albert*, Warszawa 1967).

<sup>325</sup> Błogosławiony ksiądz Bronisław Bonawentura Markiewicz urodził się w 1842 r. w Pruchniku. Młodość spędził w Przemyślu, gdzie w 1863 r. ukończył gimnazjum a następnie Wyższe Seminarium Duchowne. Dnia 15.09.1867 r. został wyświęcony na kapłana. Przez sześć lat pracował jako wikariusz w Harcie i w Katedrze w Przemyślu. Następne dwa lata studiował pedagogikę, filozofię i historię na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W 1875 r. został mianowany proboszczem w miejscowości Gać, a 2 lata później w Błażowej. W 1882 r. powierzono mu wykłady z teologii pastoralnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. Następnie w 1885 r. udał się do Włoch, gdzie był uczniem św. Jana Bosko i został salezjaninem. Po powrocie do Polski w 1892 r., objął parafię w Miejscu Piastowym, gdzie zajmował się w utworzonych przez siebie zakładach wychowawczych młodzieżą opuszczoną i zaniedbaną.

<sup>326</sup> Por.: P. Nowogórski, *Wychowawcza troska o młodzież w świetle działalności i pism bł. Ks. Markiewicza* [w:] *Pedagogika Katolicka*, nr 1a, Stalowa Wola 2007, s. 154.

przemysłeniami i dostosowywał do warunków społecznych i ekonomicznych istniejących w miasteczkach powiatowych Galicji.

Można więc stwierdzić, że zakłady salezjańskie kształciły wykwalifikowanych rzemieślników, zaś zakłady opiekuńcze ks. Markiewicza wychowywały wzorowych gospodarzy i nowoczesnych rolników. Podstawową metodą w *systemie markiewiczowskim* była praca – jako źródło rozwoju osobowości człowieka i źródło utrzymania zakładu. Proces włączania wychowanków do sumiennego wykonywania wszystkich czynności odbywał się stopniowo, trzeba było młodszej młodzieży zezwolić na wybór zajęć, ale równocześnie wskazywać na korzyści płynące z wybranej pracy dla nich samych i dla innych we wspólnocie.

Ks. Markiewicz podkreślał istotne elementy organizacji pracy: respektowanie zasady indywidualnego podziału obowiązków z uwzględnieniem zamiłowań wychowanka, atrakcyjności pracy, a równocześnie takiego jej planowania, by wymagało zespołowego działania. Wychowawcza wartość pracy była ściśle powiązana z rodzinną atmosferą zakładu. Wszyscy pracujący mieli przeświadczenie, że są u siebie i że pracują dla swojego dobra. Natomiast powściągliwość była zarówno zasadą, jak i metodą wychowania. Przejawiała się we wszystkich kategoriach życia zakładu poprzez umiarkowanie, skupienie, pokorę, posłuszeństwo, czystość, wyżywienie; zarówno w sferze działania, jak i myślenia. Powściągliwość wprowadzała ład i harmonię, była odczuciem miary we wszystkim, co wychowankowie przeżywali<sup>327</sup>.

Natomiast metoda dawania przykładu osobistego była szczególnie istotna dla każdego wychowawcy domów markiewiczowskich, którzy byli zobowiązani do uczenia przede wszystkim własnym przykładem. Jako przykład metod pedagogicznych można wymienić metodę słowną, czyli krótkie pogadanki o tematyce dotyczącej zdarzeń codziennych, ich celem było systematyczne dążenie do pogłębiania moralności wychowanków i wdrażania ich do życia społecznego. Ponadto stosowano metodę uprzedzającą, która opierała się na kilku trwałych zasadach: całkowite poświęcenie kierownika zakładu dla dobra wychowanków; moralna nieskazitelność wychowawców, pedagogów i nauczycieli (nauka własnym przykładem); nieustanna obecność pracowników z dziećmi; usunięcie wszelkich kar poniżających dzieci; duża swoboda w zakresie rozrywek fizycznych (wychowawca dba, by zabawy i rozmowy nie były gorszące); troska wychowawców, by do zakładu nie dostały się gorszące pisma, książki czy druki; obowiązek codziennego uczestniczenia w Mszy św. przez kadrę wychowawczą i wychowanków.

---

<sup>327</sup> Por. A. Haratyk, *Rozwój opieki nad dziećmi i młodzieżą w Galicji doby autonomicznej*, Warszawa 2001, s. 135.

Zatem w wychowaniu dzieci i młodzieży szczególnie z rodzin ubogich lub bezdomnych – zdaniem ks. Markiewicza – istotne jest stworzenie odpowiedniej atmosfery, wdrażanie do czynności pożytecznych i korzystnych, uwzględnianie indywidualnych cech psychicznych i fizycznych dziecka, stosowanie wzmocnień poprzez pochwałę, uśmiech, barwę głosu, mimikę. Osoba błogosławionego, który w swojej wizji modelu wychowania potrafił przejść ponad przemijaniem czasu i zmiennością nurtów myślenia. Jako kapłan i pedagog, umiejętnie dostrzegał to, co najbardziej w sercu niewinnego dziecka narażone jest na utratę ludzkiej godności. Wszystkie jego intuicje pedagogiczne rodziły się z troski o bezbronne istoty i znajdowały ukonkretnienie w poszczególnych aktach miłości nasch bliźnich.

### **Zakończenie**

Powyższy zarys działalności charytatywnej i dobroczynnej pozwolił nam lepiej zrozumieć współczesne aspekty tej działalności, zwłaszcza że niemal wszystkie one czerpią z bogatej i chwalebnej tradycji dobroczynności na tych terenach, które jak regularnie trapiła przysłowiowa „bieda galicyjska”. Jakość życia na obszarach Rzeczypospolitej na przełomie XIX/XX nie mogła być zatem odzwierciedleniem „zrównoważonego rozwoju” społeczeństw europejskich, w tym trzech państw zaborczych Austrii, Prus i Rosji, gdyż przez ponad 100 lat okupowały i wykorzystywały, w tym zabijając lub wywożąc na zesłanie znaczne grupy polskiego społeczeństwa. Podtrzymanie społecznej solidarności w połączeniu z autentycznym zrozumieniem i praktykowaniem pomocy chrześcijańskiej pozwoliły przetrwać ten okres i rozwinąć nowe – współczesne formy dobroczynności i wolontariatu.

Katolicka myśl polityczna i nauczanie Kościoła potwierdzają centralny cel politycznego dobra wspólnego w swoich refleksjach na temat roli, funkcjonowania i celów państwa (lub władzy doczesnej lub „władzy politycznej”). Jednym z tych celów jest odpowiedzialność państwa za troskę o duchową naturę osoby ludzkiej poprzez uznanie związku natury z ludzkim rozkwitem na tym świecie i ostatecznym celem osoby w Bogu. Od połowy XX w. częściowo pod wpływem doświadczeń rządów autorytarnych, w oświadczeniach magisterskich Kościoła katolickiego starano się ustalić i wyjaśnić ścisły związek pomiędzy dobrem wspólnym, językiem podstawowych praw i rozkwitem jednostki osób i grup społecznych, w których się znajdują. Pontyfikat papieża Jana XXIII wprowadził rekonceptualizację dobra wspólnego, która uzyskała autorytatywny status w sformułowaniu *Gaudium et spes* (1965), w którym dobro wspólne jest „sumą tych warunków życia społecznego, które pozwalają

grupom społecznym i ich indywidualnym członkom stosunkowo dokładnie i łatwy dostęp do własnego spełnienia”<sup>328</sup>.

Katechizm Kościoła Katolickiego zgrabnie podsumowuje to wszystko, wymieniając trzy istotne elementy dobra wspólnego w naszych czasach: „Szacunek dla osoby, dobro i rozwój „grupy”, czyli wspólnoty społecznej, której osoba jest członkiem i pokój”<sup>329</sup>. Należy zintegrować te trzy elementy dobra wspólnego: każdy służy i służy rozkwitowi drugiego. Najgłębsze znaczenie ma jednak to, że Katechizm w pierwszym elemencie określa „warunki korzystania z wolności naturalnych niezbędnych do rozwoju powołania ludzkiego, takich jak prawo do postępowania według zdrowej normy sumienia i do zabezpieczenie prywatności i przysługującej mu wolności także w sprawach religijnych.

W obecnym świecie wśród działań wychowawczych za fundamentalne należy uznać te, które dotyczą wartości. Rozwój człowieka nierozzerwalnie łączy się ze światem wartości. Nie ma wychowania bez wartości. Chodzi tu przede wszystkim o wartości etyczne, moralne, a więc wartości uniwersalne, ponadczasowe; każda osoba ludzka, na dowolnym etapie osobowego rozwoju, ma obowiązek te wartości poznawać, rozumieć i je urzeczywistniać<sup>330</sup>. Jedną z wartości niezwykle ważnych dla rozwoju człowieka i społeczeństwa, niezbędnych w rozwoju osobowym i chrześcijańskim, jest służba. Służbę potrzebującym można równocześnie uznać za warunek życia wartościami. Odkryte i uznane wartości domagają się bowiem wierności i służby.

„Tylko dzięki prawdziwym wartościom – pisze Jan Paweł II w *Fides et ratio* – człowiek może stawać się lepszy, rozwijać w pełni swą naturę. Człowiek nie znajduje prawdziwych wartości zamykając się w sobie, ale otwierając się i poszukując ich także w wymiarach transcendentnych wobec niego samego. Jest to warunek, który każdy musi spełnić, aby stać się i wzrastać jako osoba dojrzała”<sup>331</sup>.

Kolejni papieże, w tym Franciszek, potwierdzili ten język dobra wspólnego, ściśle wiążąc definicję dobra wspólnego z koncepcją osoby ludzkiej jako posiadacza praw podstawowych. Papież Franciszek pisał na przykład: „U podstaw zasady dobra wspólnego leży poszanowanie osoby ludzkiej jako takiej, wyposażonej w podstawowe i niezbywalne prawa, służące jej

---

<sup>328</sup> Por. J. Capizzi, *Dobro wspólne i wolność religijna*, <https://www.usccb.org/committees/religious-liberty/first-freedom-blog-common-good-and-religious-liberty>, dostęp z 1.09.2023.

<sup>329</sup> Por. KKK, 1905–1912, 1924–1927 oraz W. Wesoły, *Pojęcie dobra wspólnego w starożytności, średniowieczu i we współczesnym nauczaniu Kościoła* [w:] Nurt SVD. 44/1, MHP 2010.

<sup>330</sup> Por. ks. M. Kluz, *Służba w perspektywie chrześcijańskiego wychowania w nauczaniu papieża Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka* [w:] „Oblicza współczesnej rodziny”, UP Kraków, 2023, s. 131.

<sup>331</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Fides et ratio*, s. 8.

integralnemu rozwojowi”<sup>332</sup>. Taka koncepcja dobra wspólnego jest integralną częścią kościelnego poglądu na wolność religijną.

Pamiętajmy więc, że w powszechnym ujęciu socjologicznym dobroczynność wyraża się jako całość „(...) działalności społecznej polegającej na udzielaniu materialnej, zdrowotnej i duchowej pomocy potrzebującym, a więc najczęściej chorym, biednym, samotnym, niezaradnym, bezdomnym, ofiarom kataklizmów, więźniom, osobom uciskanym i pozbawionym praw”<sup>333</sup>. Mającą podobny, ale znacznie szerszy charakter formą pomocy potrzebującym, którym jest opieka społeczna, definiowana jako „(...) ogół działalności instytucji państwowych, kościelnych prywatnych lub innych zajmujących się udzielaniem pomocy jednostkom, rodzinom i grupom osób nie mogących samodzielnie zaspokoić swoich elementarnych potrzeb życiowych”<sup>334</sup>. Sama dobroczynność wynika zatem ze zrozumienia sytuacji drugiego człowieka i jest konsekwencją determinacji w pomocy innym ludziom. Pomaganie innym czy poświęcanie się dla innych, stanowi także ogromną radość i satysfakcję dla tych, którzy starają się bezinteresownie pomagać<sup>335</sup>. Pomagać potrzebującym bez względu na ich pochodzenie etniczne, wyznanie wiary czy przynależność narodową.

Jednak niniejsze opracowanie, miało na celu ukazanie nieco szerszego kontekstu społecznego wsparcia na rzecz osób potrzebujących, bez względu na narodowość czy wyznanie. Etyka pomocy społecznej nakazuje przecież wykraczać ponad te „sztuczne” granice.

Powyższe informacje uzupełnione powinny być zatem analizowane także w oparciu o wywiady zebrane podczas rozmów z przedstawicielami wszystkich, opisanych powyżej organizacji pomocy społecznej. Poza chrześcijańskie organizacje pomocy społecznej niosą również swój znaczący wkład w rozwój społecznej solidarności w skali, w tym także w rodzinach mieszanych. Pełen obraz sytuacji pomocy społecznej powinien bowiem zawierać również informacje opublikowane w redagowanych przez współpracowników tych organizacji czasopismach i drukach ulotnych, a także danymi ze sprawozdań z działalności opracowanych na potrzeby administracji państwowej i samorządowej. Zaś cyfrowe zapisy wywiadów, fotokopie dokumentów oraz zdjęcia z bieżących wydarzeń tych organizacji są obecnie gromadzone w coraz liczniejszych archiwach społecznych i będą pomocne do dalszych badań społecznych w przyszłości.

---

<sup>332</sup> Por. KKK, op. cit.

<sup>333</sup> *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 1 (A–F), Warszawa 2003, s. 703.

<sup>334</sup> Por. K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Warszawa 1999, s. 145–146.

<sup>335</sup> Por. E. Leś, *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*, Warszawa 2001, s. 13.

## Bibliografia

1. Bąk T., *Wpływ filozofii na katolicką naukę społeczną w eksplikacji marksistowskiej*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 25, z. 1, Lublin 1997.
2. Bieńkowski L. (red.), *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1985.
3. Buszko J., *Galicja 1859–1914. Polski Piemont*, Warszawa 1989.
4. Capizzi J., *Dobro wspólne i wolność religijne...*
5. *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, Warszawa 2003.
6. Haratyk A., *Rozwój opieki nad dziećmi i młodzieżą w Galicji doby autonomicznej*, Warszawa 2001.
7. Jan Paweł II, *Encyklika Fides et ratio*, Watykan, 1998.
8. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
9. Kawalec A., Wierzbieniec W., Zaskilniak L. (red.), *Galicja 1772–1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, Rzeszów 2011.
10. Kępski C., *Idea miłosierdzia a dobroczynność i opieka*, Lublin 2002.
11. Kluz M. ks., *Służba w perspektywie chrześcijańskiego wychowania w nauczaniu papieża Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka*, „Oblicza współczesnej rodziny”, UP Kraków 2023.
12. Kwapiszewscy, M.I., *Polityka społeczna, praca socjalna i wolontariat*, Piła 2012.
13. Leś E., *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*, Warszawa 2001.
14. Nowogórski P., *Wychowawcza troska o młodzież w świetle działalności i pism bł. Ks. Markiewicza*, „Pedagogika Katolicka”, nr 1a, Stalowa Wola 2007.
15. Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Warszawa 1999.
16. Szczepanowski S., *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, Lwów 1888.
17. Urbanek B., *Towarzystwa dobroczynności na ziemiach polskich w XIX stuleciu*, „Medycyna Nowożytna” 2003, z. 1–2, Warszawa 2003.
18. Wesoly W., *Pojęcie „dobra wspólnego” w starożytności, średniowieczu i we współczesnym nauczaniu Kościoła*, „Nurt SVD”, nr 44/1, MHP, Warszawa 2010.

## **Fascynujący Świat Dziecka?**

### **Studium przypadku rodziny adopcyjnej wychowującej dziecko z Płodowym Zespołem Alkoholowym**

#### **Streszczenie**

W artykule zaprezentowano dylematy i problemy, z jakimi muszą radzić sobie rodziny adopcyjne wychowujące dziecko z diagnozą lub podejrzeniem płodowego zespołu alkoholowego (FAS). Szybkie podjęcie działań terapeutycznych i wspierających możliwe jest dzięki jak najwcześniejszemu postawieniu prawidłowej diagnozy i obecności rodziny, która przyjmie dziecko z całym bagażem jego doświadczeń, cech, emocji i często dysfunkcji rozwojowych. Aby pokazać pełne spektrum doświadczeń rodzin wychowujących dziecko z FASD prezentuje się studium przypadku rodziny, która dzieli się swoimi doświadczeniami od momentu adopcji, do dnia dzisiejszego.

**Słowa kluczowe:** rodzice adopcyjni, płodowy zespół alkoholowy, FAS, diagnoza, terapia

## **Fascinating Children's World?**

### **A case study of an adoptive family raising a child with Fetal Alcohol Syndrome**

#### **Abstract**

This article presents the dilemmas and problems faced by adoptive families who raise a child with an FAS diagnosis or suspicion of FASD. Therapeutic and supportive action is possible thanks to correct diagnosis as early as possible when a family adopts a child who is experiencing specific issues related to emotions, and developmental dysfunctions. To show the full spectrum of experiences of families raising a child with FASD, a case study of a family sharing their personal experience from the child adoption to the present day is presented.

**Keywords:** adoptive parents, fetal alcohol syndrome, FAS, diagnosis, therapy

Od kilkunastu lat trwają w Polsce działania mające na celu upowszechnienie wiedzy o skutkach, jakie niesie z sobą narażanie dziecka w życiu płodowym na działanie alkoholu. Wydaje się jednak, że poziom świadomości i wiedzy dotyczącej skutków ekspozycji płodu na alkohol oraz związanego z tym zaburzenia FAS – płodowego zespołu alkoholowego, nadal pozostaje niewystarczająca.

Chociaż od pierwszych analiz francuskiego lekarza Paula Lemoine`a<sup>336</sup>, który oceniał stan zdrowia dzieci matek nadużywających alkoholu w okresie prenatalnym i zauważył pewne charakterystyczne cechy tych dzieci, minęło ponad pół wieku, to dopiero na początku XXI wieku Ann Streissguth i Kieran O'Malley wprowadzili termin FASD do naukowej literatury i opisali całe spektrum konsekwencji rozwojowych występujących u dzieci matek spożywających alkohol w czasie ciąży. Wspólne oświadczenie National Organisation of Fetal Alcohol Syndrome (NOFAS) i The FASD Center for Excellence z 15 kwietnia 2004 roku scharakteryzowało FASD jako „ogólny termin opisujący całe spektrum skutków rozwojowych występujących u potomstwa matek pijących alkohol w okresie ciąży. Skutki te mogą obejmować zaburzenia rozwoju fizycznego, umysłowego, zachowania, uczenia się; mogą trwać przez całe życie<sup>337</sup>.

*Zdaniem Rodzica<sup>338</sup>*

*Pomimo nagłaśniania problemu zaburzeń związanych z FASD, rodzicom brakuje wiedzy w jaki sposób alkohol wpływa na rozwój rozwijającego się układu nerwowego u płodu. 47 % matek pijących nie zdaje sobie sprawy z powagi konsekwencji tego picia. Część kobiet tłumaczy się mówiąc, że są zachęcane do picia przez najbliższych, którzy wmawiają im, że od jednego kieliszka wina nic się nie stanie, że to nawet wyjdzie na zdrowie jej i dziecku. Niestety na dzień dzisiejszy rośnie liczba kobiet uzależnionych od alkoholu. Barięruą utrudniającą diagnozę FASD u dziecka jest poczucie dyskomfortu podczas rozmowy z matką na temat tego, czy będąc w ciąży, sięgała po alkohol. Często zdarza się, że kobiety sięgają po alkohol na uroczystościach po prostu nie wiedząc jeszcze, że są w ciąży, a do największych uszkodzeń płodu*

---

<sup>336</sup> Za: Klecka M., Fetal Alcohol Syndrome - Alkoholowy Zespół Płodowy. Poalkoholowe dzieci ze złożoną niepełnosprawnością, „Dziecko Krzywdzone”, 8(2004), s. 46.

<sup>337</sup> Streissguth A.P., O'Malley K., Neuropsychiatric implications and long-term consequences of fetal alcohol spectrum disorders. Seminars in Clinical Neuropsychiatry 3(5)2000.

<sup>338</sup> W niniejszym artykule cytuję fragmenty wywiadu pogłębionego z Ojcem adopcyjnym, który wraz z Żoną wychowuje dwójkę adopcyjnych synów z FASD.

*może dojść pomiędzy 2 a 4 tygodniem od zapłodnienia. Niestety czasem ten jeden toast decyduje o dalszym rozwoju naszego dziecka. Wiele kobiet ukrywa fakt, że zdarzyło im się spożywać alkohol w tym czasie, ponieważ kierują się obawą przed oceną i potępieniem ich zachowania oraz wstydem.*

W 1973 roku w prestiżowym czasopiśmie *The Lancet* Kenneth L. Jones i David Smith opisali szczegółowo cechy dysmorfii występujące u dzieci, których matki spożywały alkohol w czasie ciąży i nadali im nazwę płodowego zespołu alkoholowego<sup>339</sup>. Termin ten, odnosi się tylko do części pacjentów, u których doszło do wewnątrzmacicznego narażenia na alkohol. Aktualne badania sugerują, że FAS stanowi 10-30% całego FASD. FAS to zespół, w skład którego wchodzi charakterystyczny zestaw dysmorfii twarzy (skrócenie szpary powiekowej, wygładzenie rynienki podnosowej, wąska górna warga), niedobór wzrostu oraz uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego objawiające się małopłóciem i/lub padaczką i/lub opóźnieniem psychoruchowym i/lub nieprawidłowościami w funkcjonowaniu i badaniu neuropsychologicznym. U pacjentów z pFAS, drugim z kolei zaburzeniem wyodrębnianym w ramach FASD, obserwuje się dwie z trzech charakterystycznych dysmorfii twarzy oraz uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego. Większość aktualnie obowiązujących kryteriów zakłada, że do postawienia rozpoznania pFAS konieczne jest pochodzące z wiarygodnego źródła potwierdzenie, że matka biologiczna spożywała alkohol w czasie ciąży. Rozpoznanie ARND stawiane jest u osób, u których brak jest fizycznych cech charakterystycznych dla FAS i pFAS, ale wyniki badań neuropsychologicznych wskazują na nieprawidłową funkcję układu nerwowego. Podobnie jak w przypadku pFAS postawienie rozpoznania wymaga potwierdzenia narażenia na alkohol w życiu płodowym. ARBD to kategoria diagnostyczna odnosząca się do osób z wadami rozwojowymi (np. rozszczepem podniebienia, wadą serca, wadą nerki), u których potwierdzono narażenie na alkohol w życiu płodowym, jednak u których nie występują objawy uszkodzenia układu nerwowego<sup>340</sup>.

Zaburzeń rozwojowych w FAS/FASD jest wiele, mają też bardzo zróżnicowany charakter – dotyczą m.in. opóźnienia wzrastania, typowych dla tego syndromu cech dysmorficznych oraz zaburzeń narządowych i funkcjonalnych. Są również odpowiedzialne za uszkodzenia mózgu, a w szczególności płatów czołowych, pnia mózgu, ciała modzelowatego,

---

<sup>339</sup> Petrenko CLM, Tahir N, Mahoney EC, Chin NP., Prevention of secondary conditions in fetal alcohol spectrum disorders: Identification of systems-level barriers. *Matern Child Health J.* 18(2014), s. 1496-1505.

<sup>340</sup> Ja i dziecko z FASD. Poczucie siły i kompetencji rodzica pierwszym warunkiem dobrego rozwoju dziecka. Materiały szkoleniowe dla rodziców adopcyjnych i rodziców zastępczych na temat pracy z dziećmi z FASD. Kraków 2022.

mózdzku oraz hipokampa. Wiele z obserwowanych zaburzeń dotyczących dzieci z FASD nie musi wystąpić u wszystkich przypadków, ale bez odpowiedniej stymulacji ujawnią się one w przyszłości. Dzieci z objawami spektrum płodowego zespołu alkoholowego zazwyczaj nie wychowują się w biologicznych rodzinach. Aż 80% dzieci i młodzieży z tym zespołem trafia do rodzin adopcyjnych, zastępczych lub placówek opiekuńczo-wychowawczych. Zdecydowana większość tych dzieci pochodzi z rodzin biednych, dysfunkcyjnych, często patologicznych i niestety nierzadko opiekunowie stosują wobec nich przemoc. Dzieci pozostające w takich biologicznych rodzinach często nie są zdiagnozowane, przez rodziców są oceniane jako leniwe, a w szkole jako upośledzone; są one odrzucane przez rodziców, zaniedbane, nie otrzymują rodzicielskiej uwagi, miłości ani ciepła.<sup>341</sup> Zdaniem Edyty Kędry i Marii Borczykowskiej-Rzepki<sup>342</sup>, najważniejsza jest szybka diagnoza FAS, gdyż może to uchronić dziecko przed wystąpieniem zaburzeń wtórnych. Najczęstszymi zaburzeniami o charakterze wtórnym u dzieci z FAS są m.in. zachowania eksternalizacyjne jak: wysoki poziom złości lub lęku, częste kłamstwa, ucieczki z domu, impulsywne, gwałtowne i aspołeczne zachowania lub zachowania internalizacyjne, tj. zamknięcie się w sobie, przerwanie nauki szkolnej, częste skłonności do autoagresji czy uzależnień.

*Zdaniem Rodzica*<sup>343</sup>

*Opieka nad dzieckiem z FASD wiąże się z wieloma trudnościami, na które często opiekunowie nie są przygotowani. Zachowania dzieci inne od tych oczekiwanych często są źle odbierane, dzieci są oceniane jako niegrzeczne itp. Dlatego bardzo ważna jest wczesna prawidłowa diagnoza u dziecka. Niestety często jest tak, że dzieci nie są diagnozowane. Rodzice adopcyjni nie zdają sobie sprawy z tego, że adoptują dziecko z FASD i nie są przez to odpowiednio przygotowani na trudności jakie mogą napotkać. Kiedy już zauważają, że coś jest nie tak zaczynają chodzić po placówkach psychologicznych i nie zawsze trafiają na prawidłową diagnozę podopiecznego. Odpowiednio wczesne zdiagnozowanie dziecka daje dziecku możliwość na lepsze życie, opiekunowie znając diagnozę wiedzą co jest przyczyną takiego a nie innego zachowania, wiedzą, jak pomóc dziecku i je wspierać, jak stworzyć więź i odpowiednio odpowiadać na potrzeby – które często są wygórowane i wymagają dużej cierpliwości od opiekuna.*

---

<sup>341</sup> Lasota A., Grzywacz P., Trudne doświadczenia adopcyjnych rodziców dzieci z FAS, *Studia Psychologica* XII (2019).

<sup>342</sup> Kędra, E., Borczykowsk-Rzepka, E., *Płodowy zespół alkoholowy w ujęciu interdyscyplinarnym*. Opole 2015.

<sup>343</sup> W niniejszym artykule cytuję wypowiedzi Ojca adopcyjnego, wychowującego wraz z Żoną dwójkę synów z FASD.

W Polsce od niedawna istnieje możliwość profesjonalnego diagnozowania zaburzeń u dzieci i młodzieży z grupy FAS. Dokonuje się tego, wykorzystując między innymi czterocyfrowy kwestionariusz diagnostyczny, za pomocą którego ocenia się cztery podstawowe cechy charakterystyczne dla FAS w następującym porządku:

1. opóźnienie wzrostu;
2. cechy dysmorficzne;
3. uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego;
4. prenatalna ekspozycja na alkohol.

Przewodnik 4-cyfrowego Kwestionariusza Diagnostycznego FASD (Diagnostic Guide for Fetal Alcohol Spectrum Disorders: The 4-Digit Diagnostic Code, 3rd edition) stanowi spójne narzędzie do diagnozowania zaburzeń rozwojowych związanych z ekspozycją na alkohol, zaproponowane przez badaczy z Sieci Diagnostyki i Prewencji FAS Stanu Washington (Washington State FAS Diagnostic and Prevention Network), pod kierownictwem prof. Susan Astley. Kwestionariusz był kilkakrotnie udoskonalany i rewidowany, najnowsza wersja podręcznika ukazała się w 2004 roku i jest uważana za narzędzie bardziej dokładne i powtarzalne niż dotychczas stosowane metody. 4-cyfrowy Kwestionariusz Diagnostyczny FASD pozwala na uzyskanie 256 kombinacji kodów, które można pogrupować w 22 odrębne kategorie diagnostyczne różniące się od siebie nasileniem dysmorfii, niedoborów wzrostu i masy ciała oraz innych zaburzeń<sup>344</sup>.

To z czym spotykają się rodzice dzieci z FASD to różnorakie trudności w rozwoju, które ujawniają się w różnych okresach życia dziecka i mają różny – często nietypowy – przebieg, zatem trudno jest je w pełni jednoznacznie ocenić. Diagnoza trudności rozwojowych powinna być prowadzona na przestrzeni całego życia, celem oszacowania rzeczywistych możliwości dziecka i zaplanowania terapii (neuropsychologicznej oraz w zakresie relacji społecznych i samodzielnego funkcjonowania).

*Niestety – zdaniem Rodzica- niewielu jest specjalistów, którzy dobrze znają się na diagnozie i terapii w kierunku FASD. U nas diagnoza była bardzo późno, bo dopiero pod koniec pierwszej klasy, chociaż odwiedziliśmy wcześniej (właściwie od momentu adopcji – która miała miejsce, kiedy syn miał 18 miesięcy) wielu*

---

<sup>344</sup> Palicka I., Śmigiel R., Pesz K., Janas-Kozik M., Klecka M., Diagnostyka FASD według 4-cyfrowego Kwestionariusza Diagnostycznego S. Astley – znaczenie badania neuropsychologicznego, Standardy medyczne/pediatrya 13(2016), s. 112-116.

*specjalistów. Byli to głównie psychologowie, ale także lekarze pediatri i psychiatry. Niestety żaden z nich nie potrafił postawić trafnej diagnozy, wręcz przeciwnie, zachowania syna kładzono na karb jego charakteru i temperamentu.*

Codzienne funkcjonowanie dzieci z FAS bywa bardzo trudne. Szczególnie od momentu rozpoczęcia nauki szkolnej, kiedy dzieci zaczynają dostrzegać swoją odmienność, bywają wyśmiewane i upokarzane, a często także izolowane przez zdrowych rówieśników. Ich rozwój przebiega nieharmonijnie. 18-latek z FAS, całkiem sprawny intelektualnie, może pod względem emocjonalnym i społecznym osiągać rozwój 12-13- latka. Powoduje to szereg konfliktów, nie tylko w szkole czy placówce, ale także na linii dziecko – rodzice - rodzeństwo, gdyż jego możliwości nie są w stanie sprostać wymaganiom otoczenia adekwatnym do jego wieku.

Dziecko z FAS ma trudność w zaadaptowaniu się do sytuacji i środowiska, w którym przebywa m.in. ze względu na pobudliwość, częste wpadanie w furię. U młodzieży niejednokrotnie pojawia się depresja, słaba zdolność osądzania sytuacji oraz działanie pod wpływem impulsu. Z tego względu często są postrzegani jako uparci, naiwni, niedojrzali, skutkiem czego bardzo łatwo ulegają sugestiom i namowom innych, z zatem łatwo nimi manipulować. Mają problemy z nawiązaniem lub utrzymaniem nowych znajomości. Dostrzeżenie i zrozumienie objawów chroni rodzica przed karaniem dziecka za objawy choroby. Można uniknąć szeregu trudnych sytuacji, w tym niepowodzeń szkolnych, problemów ze zdrowiem psychicznym czy konfliktów z prawem, jeśli w sposób odpowiedni będziemy wspierać dziecko, zamiast karać. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy zacznie się widzieć dziecko, które „nie może”, a nie tylko „nie chce” (odróżnienie objawu choroby od uporczywości czy buntu)<sup>345</sup>.

*Zdaniem Rodzica: To co pomogło mnie jako rodzicowi, i pomogło mojemu synowi, szczególnie jeśli chodzi o warunki szkolne, to uzyskanie diagnozy i opinii z poradni psychologiczno-pedagogicznej o zagrożeniu niedostosowaniem społecznym. To było swego rodzaju narzędzie, które pozwoliło mi wymagać od nauczycieli -wymagać przede wszystkim współpracy, szczególnie w zakresie funkcjonowania społecznego – bo to uważaliśmy za najważniejsze, w kontekście jego późniejszego życia. Od tego momentu zaczęła się współpraca i merytoryczna rozmowa z dyrektorem szkoły i nauczycielami.*

---

<sup>345</sup> <https://rops.lubelskie.pl/dziecko-z-fas-zycie-codzienne-artykul-mgr-m-sroki-ossowskiej/>, dostęp dnia: 08.11.2023

W aktualnym czasie w świetle rozporządzenia o pomocy psychologiczno – pedagogicznej<sup>346</sup> szkoła ma do zaoferowania dziecku doświadczającemu problemów edukacyjnych szereg działań wspierających i pomocowych, prowadzonych w trakcie bieżącej pracy z uczniem oraz przez zintegrowane działania nauczycieli i specjalistów, a także w formie:

- 1) klas terapeutycznych;
- 2) zajęć rozwijających uzdolnienia;
- 3) zajęć rozwijających umiejętności uczenia się;
- 4) zajęć dydaktyczno-wyrównawczych;
- 5) zajęć specjalistycznych: korekcyjno-kompensacyjnych, logopedycznych, rozwijających kompetencje emocjonalno- -społeczne oraz innych zajęć o charakterze terapeutycznym;
- 6) zajęć związanych z wyborem kierunku kształcenia i zawodu – w przypadku uczniów szkół podstawowych oraz uczniów szkół ponadpodstawowych;
- 7) zindywidualizowanej ścieżki kształcenia;
- 8) porad i konsultacji;
- 9) warsztatów.

Tak więc świadomy i posiadający chociaż minimalną wiedzę o funkcjonowaniu ucznia z FASD nauczyciel posiada wiele narzędzi, które pozwalają na wielospecjalistyczne i wieloobszarowe wsparcie ucznia z FASD i jego rodziny. Nauczyciel musi mieć świadomość, że w przeciwieństwie do większości swoich rówieśników, dziecko z FASD nie jest w stanie tak szybko zaadaptować się do środowiska szkolnego. Na początku nie rozumie, czego się od niego oczekuje i nie potrafi dostosować się do zmian. Proces edukacyjny może ułatwić utrzymywanie stabilnej, przewidywalnej dla ucznia struktury, w której obowiązywać będą czytelne dla niego zasady dotyczące uczenia się i zachowania w trakcie lekcji. Utrzymanie takiego schematu pozwala osiągnąć dziecku poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa<sup>347</sup>. Bardzo istotna jest wspomniana wcześniej przez Rodzica współpraca z nauczycielami i innymi specjalistami w szkole czy placówce. To rodzice powinni być dla nauczycieli źródłem wiedzy o dziecku i partnerem w pracy na rzecz dziecka i jego efektywnego funkcjonowania w szkole. Dodatkowym wsparciem dla szkoły są poradnie psychologiczno-pedagogiczne wraz ze swoją ofertą w zakresie diagnozy i terapii dziecka z FASD. Jedną z metod pracy z dzieckiem z FASD jest Metoda Ośmiu Kroków zaprojektowana przez Deb Evensen i Jana Lutke w 1997 roku

---

<sup>346</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 sierpnia 2017 r. w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach, Dz.U. 2017 poz. 1591.

<sup>347</sup> Klecka M., Płodowy zespół alkoholowy, w: Zaburzenia psychiczne i rozwojowe u dzieci a szkolna rzeczywistość, red. M. Jerzak, Warszawa 2016, s. 250.

w ramach projektu FACTS (Fetal Alcohol Consultation and Training Services). Metoda ta doczekała się polskiej adaptacji za sprawą Stowarzyszenia Zastępczego Rodzicielstwa Oddziału Śląskiego w Łędzinach. Jak sama nazwa wskazuje metoda składa się z ośmiu kroków, które ułatwiają komunikację i pracę z osobą narażoną w okresie prenatalnym na teratogenne działanie alkoholu.

**KROK 1: Konkret** – zasada ta polega na unikaniu w komunikatach kierowanych do dziecka słów o podwójnym znaczeniu, aluzji i przenośni. Pożądane są proste i zgodne z oczekiwaniami nadawcy polecenia, takie jak: „otwórz książkę”, „usiądź w pierwszej ławce”, „pospiesz się”.

**KROK 2: Stałość** – punkt ten odnosi się do wcześniej omawianej już zasady: „Stabilna struktura i przewidywalne środowisko uczenia się”. Tym razem jednak nawiązuje do stałości stosowanych komunikatów (słownictwa), które powinny być podobne w szkole i w domu.

**KROK 3: Powtarzanie** – warto uświadomić sobie, że w przypadku dzieci z FASD wiedza i umiejętności, których uczą się w szkole są nietrwałe. Zaburzenia pamięci są w niektórych przypadkach tak silne, że długo nie utrwalana, podstawowa umiejętność szkolna może po prostu zostać zapomniana. Dlatego niezmiernie ważne w pracy nauczyciela jest regularne powtarzanie najważniejszych wiadomości i umiejętności.

**KROK 4: Rutyna** – rutynowe czynności pojawiające się każdego dnia sprzyjają obniżeniu lęku i ułatwiają codzienne funkcjonowanie.

**KROK 5: Prostota** – „krótko i zwięźle” – taka zasada stanowi podstawę efektywnego uczenia i komunikacji. Przeciągające się rozmowy i zawikłane tłumaczenia określonego procesu są nieskuteczne, ponieważ uczeń z FASD szybko przestanie się na nich skupiać i nic z nich nie zrozumie.

**KROK 6: Szczegółowość** – zamiast komunikatów typu „posprzątaj na ławce” lub „wyciągnij z piórnika potrzebne rzeczy”, zastosuj dokładną instrukcję: „schowaj książkę i zeszyt do plecaka”, „wyciągnij z piórnika ołówki i gumkę”.

**KROK 7: Zasady** – wprowadzenie w życiu szkolnym trwałych i przejrzystych zasad pomoże dziecku z FASD uporządkować swoją przestrzeń i zwiększy szansę na osiągnięcie sukcesu.

**KROK 8: Nadzór** – trudności poznawcze, towarzyszące dzieciom z FASD, sprawiają, że w wielu sytuacjach zachowują się naiwnie i nie są w stanie przewidzieć konsekwencji swojego postępowania. Dlatego też, bez względu na fakt ile mają lat, wymagają stałego nadzoru i uwagi ze strony swoich opiekunów (zarówno w szkole, jak i w domu). Wciąż należy sobie przypominać, że wiek metrykalny nie musi odpowiadać poziomowi faktycznego rozwoju<sup>348</sup>.

---

<sup>348</sup> Tamże.

Wiele opracowań teoretycznych i empirycznych wskazuje, że świadomość problemu FAS nadal jest niska, zarówno wśród rodziców, jak i nauczycieli, specjalistów czy lekarzy, dlatego dla wielu rodziców problemem stają się trudności wychowawcze i zdrowotne ich dzieci, a konsekwencją są ponoszone przez nich porażki wychowawcze<sup>349</sup>. Barbara Kaczmarska<sup>350</sup> przeprowadziła wywiad dotyczący tego, czy rodzice, podejmując decyzję o adopcji dziecka, wiedzieli o istnieniu zaburzeń poalkoholowych, czy była im znana historia prenatalnego życia dziecka, a także zadała rodzicom pytanie o zakres ich wiedzy dotyczącej FASD i źródeł, z których ją czerpią. Okazało się, że 83,3% badanych, podejmując decyzję o adopcji dziecka, nie miało wiedzy na temat alkoholowego zespołu płodowego, 90% badanych nie znało historii prenatalnego życia dziecka, a 86,6% rodziców nie dostało żadnej informacji od ośrodka adopcyjnego o możliwości potencjalnego wystąpienia u dziecka zaburzeń rozwojowych wywołanych alkoholem. Rodzice adopcyjni niestety często są zaskoczeni informacją o tym, że ich adoptowane dziecko może mieć poważne trudności rozwojowe, co również potwierdziły wypowiedzi rodziców w obecnych badaniach. Zarówno wśród rodziców adopcyjnych, jak i pracowników ośrodków adopcyjno-opiekuńczych wiedza na temat konsekwencji picia alkoholu przez biologiczną matkę jest wciąż niewystarczająca. Wyniki badań Barbary Kaczmarskiej wskazują na to, że 80% badanych wiedzę czerpało z Internetu, od przyjaciół, znajomych oraz z konferencji, szkoleń, literatury, prasy i telewizji. Jedynie 10% rodziców wymieniło pracowników ośrodka adopcyjno-opiekuńczego i taka sama liczba wskazała na specjalistów i lekarzy jako źródło informacji o FASD.

*Zdaniem Rodzica: Synowie zostali odebrani z rodziny biologicznej – starszy podczas interwencji policyjnej, młodszy zaraz po urodzeniu. Niestety ani ośrodek adopcyjny, ani pogotowie opiekuńcze nie byli w stanie udzielić nam informacji o stanie zdrowia chłopców. Jak się później okazało, nie do końca był to brak wiedzy, a raczej niechęć (strach?) mówienia o zagrożeniu FASD.*

Sytuacja dzieci z FASD w Polsce jest o tyle skomplikowana, że nie ma dla nich zaplanowanej żadnej pomocy systemowej. Z tego powodu działania psychologiczno-pedagogiczne udzielane dzieciom z FASD w systemie edukacji to najczęściej pomoc dla dzieci z innymi problemami. Dzieci z FASD, które nie posiadają niepełnosprawności intelektualnej,

---

<sup>349</sup> Lasota A., Grzywacz P., Trudne doświadczenia adopcyjnych rodziców dzieci z FAS, *Studia Psychologica* XII (2019).

<sup>350</sup> Kaczmarska, B., *Problemy rodziców wychowujących dzieci z FASD*, w.: *Alkoholowy zespół płodu. Teoria, diagnoza, praktyka*, red. M. Banach, Kraków 2012.

najczęściej uzyskują diagnozy: całościowe zaburzenia rozwoju, w tym zespół Aspergera, afazja, dysleksja, hiperkinetyczne zaburzenia rozwoju, zaburzenia zachowania i emocji. Najczęściej jako pomoc było wdrażane dotychczas nauczanie indywidualne. Brak systemowej pomocy dla dzieci sprawia, że poddawane są one czasami niewłaściwym oddziaływaniom wychowawczym, a w szkole nie radzą sobie z funkcjonowaniem<sup>351</sup>. Niezbędne jest także systemowe wsparcie i terapia rodzin:

*zdaniem Rodzica – wiele rodzin wychowujących dzieci z FASD rozpada się, coraz częściej dochodzi do rozwiązania adopcji, co jest związane z brakiem systemowego wsparcia, szczególnie jeśli chodzi o rodziny adopcyjne. Świadoma rodzina dziecka z FAS to pełnia sukcesu Naprawdę nie trzeba więcej, wystarczy, że wiemy, z jaką chorobą mamy do czynienia, mówimy o niej, oswajamy ją.*

Potrzebne są szerokie badania, aby ocenić efekty edukacji i zdrowie psychofizyczne dzieci i młodzieży otrzymującej specjalistyczną pomoc w FASD. Wyniki badań mogłyby również przyczynić się do opracowania programu nauczania dla nauczycieli i innych praktyków (np. psychologów, pracowników socjalnych, terapeutów, pedagogów i innych osób pracujących z dzieckiem z zaburzeniami w rozwoju), tak aby minimalizować skutki niepełnosprawności na rzecz stymulowania wszechstronnego rozwoju.

## **Bibliografia**

1. Ja i dziecko z FASD. Poczucie siły i kompetencji rodzica pierwszym warunkiem dobrego rozwoju dziecka. Materiały szkoleniowe dla rodziców adopcyjnych i rodziców zastępczych na temat pracy z dziećmi z FASD. Kraków 2022.
2. Kaczmarek, B., *Problemy rodziców wychowujących dzieci z FASD*, w.: *Alkoholowy zespół płodu. Teoria, diagnoza, praktyka*, red. M. Banach, Kraków 2012.
3. Kędra, E., Borczykowsk-Rzepka, E., *Płodowy zespół alkoholowy w ujęciu interdyscyplinarnym*, Opole 2015.
4. Klecka M., *Fetal Alcohol Syndrome - Alkoholowy Zespół Płodowy. Poalkoholowe dzieci ze złożoną niepełnosprawnością*, Dziecko Krzywdzone 8(2004), s. 46.
5. Klecka M., *Płodowy zespół alkoholowy*, w: *Zaburzenia psychiczne i rozwojowe u dzieci a szkolna rzeczywistość*, red. M. Jerzak, Warszawa 2016, s. 250.

---

<sup>351</sup> Jadczak-Szumiło T., Kałamajska-Liszczyńska K., Liszczyńska K., *Jak wspomagać dziecko z FASD w edukacji*, Warszawa 2018.

6. Lasota A., Grzywacz P., *Trudne doświadczenia adopcyjnych rodziców dzieci z FAS*, Studia Psychologica XII (2019).
7. Palicka I., Śmigiel R., Pesz K., Janas-Kozik M., Klecka M., *Diagnostyka FASD według 4-cyfrowego Kwestionariusza Diagnostycznego S. Astley – znaczenie badania neuropsychologicznego*, Standardy medyczne/pediatrya 13(2016), s. 112-116.
8. Petrenko CLM, Tahir N, Mahoney EC, Chin NP., *Prevention of secondary conditions in fetal alcohol spectrum disorders: Identification of systems-level barriers*, Matern Child Health J. 18(2014), s. 1496-1505.
9. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 sierpnia 2017 r. w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach, Dz.U. 2017 poz. 1591.
10. Streissguth A.P., O'Malley K., *Neuropsychiatric implications and long-term consequences of fetal alcohol spectrum disorders. Seminars in Clinical Neuropsychiatry* 3(5)(2000).
11. Źródło internetowe: <https://rops.lubelskie.pl/dziecko-z-fas-zycie-codzienne-artykul-mgr-m-sroki-ossowskiej/>, dostęp dnia: 08.11.2023

## Uwagi o językowej reprezentacji stanów społecznych

### Streszczenie

Niniejszy artykuł podkreśla wagę hipotezy Sapira-Whorfa odnoszącej się do kwestii determinowania przez język postrzeganej rzeczywistości, tzn. wpływu przyjętego w analizie języka na postać teorii naukowej. W artykule analizuje się argumentację Sapira-Whorfa, a także uwagi krytyczne wysunięte przez R. Jackendoffa. Jednocześnie wskazuje się na kulturotwórczą rolę języka w opisie fenomenów społecznych.

**Słowa kluczowe:** hipoteza Sapira-Whorfa, reprezentacje stanów mentalnych, reprezentacje stanów społecznych, Ray Jackendoff, moduł poznania społecznego

### Notes on linguistic representations of sociological states

#### Abstract

The main aim of the present article is to underline the importance of the Sapir-Whorf hypothesis regarding to the role of a chosen (as a model in scientific analysis) language to sociological theory. Simultaneously it indicates the culture-forming role of a language that describes social states (phenomena).

**Keywords:** Sapir-Whorf hypothesis, representations of mental states, representations of social states, Ray Jackendoff, module of social cognition

Niektórzy średniowieczni myśliciele z przełomu XIII i XIV wieku, z kręgu gramatyki spekulatywnej, zwrócili uwagę na wzajemną relację kategorii intelektualnych z kategoriami językowymi (gramatycznymi) oraz ich bezpośrednie odniesienie do kategorii bytowych (ontologicznych). Kwestia ta, choć znana już w czasach Arystotelesa, odżyła w intensywnie rozwijających się obecnie naukach o poznaniu (*cognitive sciences*), w których w językowych reprezentacjach stanów mentalnych próbuje się zdefiniować, a następnie opisać, rzeczywistość percypowaną przez podmiot poznawczy (w tym rzeczywistość społeczną podmiotu poznającego), tak by z możliwie największą dokładnością odkrywać prawa i formułować teorie społeczne<sup>352</sup>.

### **Wokół relacji: myśl – język**

W ustalaniu współczesnej relacji pomiędzy umysłem a językiem ścierają się dwie skrajne tendencje: teza o wzajemnej zależności myślenia i języka (a nawet pierwotności języka w stosunku do myślenia) oraz teza o autonomicznym charakterze myśli eksponująca fakt posiadania przez myśl własnej, nienarzucanej i niezapożyczonej z języka struktury, zwłaszcza o logicznej i genetycznej pierwotności pojęć i myśli w stosunku do języka. Tendencje te przybierają formę współczesnego sporu pomiędzy zwolennikami idei języka jako nośnika myśli a zwolennikami koncepcji języka jako kodu dla myśli („język jest szatą dla myśli”).

Warto nadmienić, iż spór o stosunek pomiędzy myśleniem a językiem, zapoczątkowany przez publikację *Grammatik, Logik und Psychologie* Heymanna Steinthala (1823–1899) z 1855 roku, przekształcił się w debatę nad wzajemnym stosunkiem logiki do gramatyki oraz logiki do psychologii. Kluczowy (wręcz paradygmaticzny) tekst dla twierdzenia o fundamentalnym wpływie i roli języka (rodzimej kultury) na myślenie pochodzi od Benjamina L. Whorfa (1897–1941):

(...) myślenie jest czymś tajemniczym i niemal całą naszą dotychczasową wiedzę o nim zawdzięczamy badaniom języka. Wynika z nich, iż myśli człowieka formowane są przez nieubłagane prawa wzorców, z których nie zdajemy sobie nawet sprawy. Wzorcami owymi są zawiłe, niedostrzegalne szablony rodzimego języka, uwidaczniające się natychmiast przy bezstronnym zestawieniu go i porównaniu z innymi językami, zwłaszcza z pochodzącymi z innej rodziny. Myślenie nasze jest zawsze myśleniem w jakimś języku – angielskim,

---

<sup>352</sup> Niektóre szczegółowe idee niniejszego artykułu nawiązują do prywatnych dyskusji autora z Księdzem Profesorem Tadeuszem Bąkiem. Autor pragnie podkreślić szczególną cechę formacji intelektualnej Zmarłego, który był w stanie uważnie wysłuchać i z gruntownym przygotowaniem oraz prawdziwą erudycją sugerować krytyczne uwagi, a jednocześnie potrafił stworzyć autentyczną atmosferę „dzielenia się” posiadaną wiedzą.

w sanskrycie czy w chińskim. Każdy język stanowi równoległy i odrębny system wzorców, sankcjonujący kulturowe formy i kategorie, (...) za pomocą których rozumiemy i którymi wypełniamy naszą świadomość<sup>353</sup>.

Kierunek Whorfa badań nad językiem określał swoisty metodologiczny „pangramatyzm” kulturowy, w którym język stanowił stały punkt odniesienia dla wszelkiego typu komparacji zjawisk poza- i parajęzykowych. Na treść głoszonego przez niego programu badawczego składały się dwie idee składowe: językowy determinizm (wyznaczniki językowe determinują myślenie człowieka, a w konsekwencji jego kulturowe doświadczenie jest definiowane przez język) połączony z tezą o językowym relatywizmie. Zdaniem Whorfa poznanie (myślenie) było zrelatywizowane do poszczególnych grup językowych cechujących się wspólną konfiguracją formalnych technik porządkowania kulturowego doświadczenia człowieka. Główną ideę hipotezy Sapira-Whorfa można wyrazić następująco: poszczególne języki za pośrednictwem właściwych sobie technik formalnych determinują wewnętrzną formę myśli, czyli sposób, w jaki ludzkie doświadczenie bezpośrednio jest interpretowane i organizowane w konfigurację wzorów językowych oraz mentalnych. Podstawowe twierdzenia odnoszące się do języka i kultury dają się ująć w paralelne ciągi, które ilustrują formalne zależności pomiędzy tymi dwoma porządkami:

- a) formalna zupełność języka ↔ spójność kulturowych form zachowania<sup>354</sup>,
- b) uniwersalność języka ↔ samowystarczalność kultury<sup>355</sup>,
- c) nieświadome modelowanie języka ↔ nieświadome modelowanie zachowania społecznego<sup>356</sup>,

---

<sup>353</sup> B. L. Whorf, *Język, myśl i rzeczywistość*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982, s. 339–340. Pogląd ten, określany mianem hipotezy Sapira-Whorfa (*S-W hypothesis*) głosi, że każdy język determinuje w specyficzny sposób postrzeganie rzeczywistości przez jego użytkowników.

<sup>354</sup> „Świat form językowych właściwych danemu językowi jest pełnym systemem odniesienia w bardzo podobnym sensie, w jakim system liczbowy jest pełnym systemem odniesienia dla ilości, a geometryczny układ współrzędnych dla wszystkich punktów danej przestrzeni” ↔ „W obrębie każdej kultury pojawiają się charakterystyczne cele, nie będące celami społeczeństw innego typu. Posłuszny tym celom każdy lud konsoliduje swe doświadczenie i proporcjonalnie do siły tych tendencji, heterogeniczne elementy zachowania przybierają kształt coraz bardziej z nimi zgodny” (E. Sapir, *Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981, s. 101).

<sup>355</sup> „(...) język jest tak zbudowany, iż niezależnie od tego, co pragnie zakomunikować mówiący, jakkolwiek oryginalna czy wręcz dziwaczna byłaby jego myśl, język potrafi wywiązać się ze swego zadania” (ibid., s. 100) ↔ „Kultura autentyczna nie musi być «wysoka» bądź też «niska»; jej przyrodzone cechy to harmonijność, równowaga, samozaspokojenie. Jest ona wyrazem bogato zróżnicowanej, a zarazem w jakiś sposób spójnej i jednolitej postawy, która nadaje sens każdemu składnikowi cywilizacji” (ibid., s. 181).

<sup>356</sup> „(...) żaden przeciętny człowiek nie rozporządza odpowiednią wiedzą o tych głęboko skrytych konfiguracjach dźwięków. Jest on nieświadomym i doskonale lojalnym poplecznikiem społecznych wzorców fonetycznych, prostych i samooczywistych w codziennej praktyce, lecz w rzeczywistości subtelnie powikłanych i historycznie zdeterminowanych” (ibid., s. 163) ↔ „Jeżeli potrafimy wykazać, że normalny człowiek w swych świadomie społecznych, a często i w domniemaniu indywidualnych zachowaniach się działa zgodnie z głęboko osadzonymi

- d) dystynktywność języka (nieciągłość elementów mowy) ↔ selektywność kultury<sup>357</sup>,
- e) język jako układ wzorców formalnych (*formal pattern*) ↔ konfiguracywny charakter kultury – wzorce kulturowe (*patterns of culture*)<sup>358</sup>, oraz
- f) formalna „równoważność” języków ↔ równość wszystkich kultur jako sposobów obcowania ze światem<sup>359</sup>. Rozróżnia się pomiędzy słabą wersją hipotezy, wedle której poznanie podlega wpływom języka (*cognition is influenced by language*) a wersją mocną, według której poznanie jest zależne od języka (*cognition is dependent by language*). Niemniej jednak różnica pomiędzy pojęciami użytymi w powyższej dystynkcji wydaje się nieostra, stąd też raczej nie posiada ona większego znaczenia. Hipoteza wiąże się z wersją mentalizmu, zgodnie z którym realnością tworców językowych są procesy psychiczne, a konsekwencją takiego stanowiska jest uznanie istnienia niejawnych, ukrytych wzorców językowych, które są zarazem wzorami myślenia i poznania. Dlatego też – zdaniem Whorfa – poznanie, które dokonuje się za pośrednictwem wzorców językowych jest kategoryzowaniem natury nie według jakichś uniwersalnych praw rozumu czy percepcji, lecz tropami wyznaczonymi przez gramatykę<sup>360</sup>.

Zwolennicy powyższego stanowiska twierdzą, iż język wyznacza, a tym samym limituje, ludzkie myślenie. Powołują się przy tym na prace W. von Humboldta, zdaniem którego język stanowił warunek myślenia, zarówno na poziomie indywidualnym jak i społecznym. Dzięki

---

w nich wzorcami, nadto jeżeli możemy zademonstrować, że wzorce te są nie tyle poznane, co odczuwane, są kwestią nie tyle świadomego opisu, co naiwnej praktyki – wówczas mamy prawo mówić o «nieświadomych wzorcach społecznych zachowań się» (ibid., s. 153).

<sup>357</sup> „Świat naszego doświadczenia musi ulec skrajnemu uproszczeniu i generalizacji, by mogło być możliwe zbudowanie inwentarza symboli dla wszelkiego doświadczenia rzeczy i relacji” (E. Sapir, op. cit., s. 12). „Nie jest możliwe, by jakikolwiek język wyrażał każdą konkretną ideę przez niezależne słowo czy rdzeń. Konkretność doświadczenia jest nieskończona, środki najbogatszego języka ściśle określone” (tamże, s. 81) ↔ „Każde społeczeństwo ludzkie dokonało tego rodzaju wyboru w ramach swych instytucji kulturowych. Każde, z innego punktu widzenia, pomija elementy podstawowe, a wykorzystuje nieistotne. (...) Właściwym kontekstem tych ostatnich nie jest czasowo-przestrzenne continuum biologicznego zachowania się, lecz porządek historyczny przypisywany rzeczywistemu behaviorowi na zasadzie wybiórczości” (E. Sapir, op. cit., s. 149).

<sup>358</sup> „Każdy język jest głosową realizacją tendencji do symbolicznego ujmowania rzeczywistości” (ibid., s. 45). „Każdy język stanowi rozległy i odrębny system wzorców, sankcjonujący kulturowe formy i kategorie, za pośrednictwem których nie tylko porozumiewamy się, ale, co więcej, analizujemy rzeczywistość” (B. L. Whorf, op. cit. s. 339–340).

<sup>359</sup> „Fundamentalne podłoże języka – rozwój skończonego systemu fonetycznego, specyficzne związki elementów mowy z pojęciami, złożony aparat formalnego wyrażania wszelkiego rodzaju relacji – wszystko to znajdujemy w pełni rozwiniętym i usystematyzowanym każdym języku, jaki znamy” (Sapir [1970], s. 22). „O ile rzecz dotyczy formy językowej, Platon spaceruje z macedońskim świniopasem, a Konfucjusz z dzikim łowcą głów z Asamu” (tamże, s. 219).

<sup>360</sup> Por. B. L. Whorf, op. cit., s. 341 oraz P. Bytniewski, *Hipoteza Sapira-Whorfa, czyli język jako medium poznania*, [w:] *Język, znaczenie, rozumienie i relatywizm*, Z. Muszyński (red.), Polskie Towarzystwo Semiotyczne-Wydawnictwo UMCS, Warszawa 1991, s. 5–30.

językowi podmiot ludzki przejawia zdolności kognitywne i wznosi się na poziom refleksji, i tym samym jest w stanie orientować się w rzeczywistości. Proces myślenia posiada charakter procesu werbalnego, gdyż myśl zależna jest od języka i podporządkowana jego symbolice. Słowa bez myśli są martwymi dźwiękami; myśli bez słów są po prostu niczym. Myśleć to nic innego, jak bezgłośnie mówić; mówić to po prostu głośno myśleć. Słowa są inkarnacją myśli<sup>361</sup>.

Myślenie jest mówieniem, a w konsekwencji to, czego nie można powiedzieć, tego też nie można pomyśleć. Jak podkreślił jeden ze współczesnych amerykańskich kognitywistów – Donald Davidson – „żadna istota nie może mieć myśli, nie mając języka”<sup>362</sup>.

### **Rola języka w kategoryzacji zjawisk**

Już niektórzy, powyżej wspomniani, lingwiści niemieccy przełomu XVIII i XIX wieku – Johann G. Herder (1744–1803) oraz Wilhelm von Humboldt (1767–1835) – zwrócili uwagę na konieczność językowej kategoryzacji postrzeganych zjawisk. Forma językowa, tj. relacje pomiędzy fonemami, morfemami oraz strukturami gramatycznymi, twórczo oddziałuje na treść tzn. znaczenie, określając właściwą dla danego języka artykulację rzeczywistości. Zgodnie z określeniem Humboldta (por. Humboldt 2001, s. 56): „język sam w sobie nie jest wytworem (*ergon*), lecz wytwarzaniem (*energeia*); [...] jest on ciągłą pracą ducha nad uczynieniem artykułowanego dźwięku wyrazem myśli”. Wytworzenie języka stanowi wewnętrzną potrzebę ludzkości, a nie tylko potrzebę zewnętrzną służącą wspólnej komunikacji między ludźmi. Język jest niezbędny dla rozwoju duchowych sił człowieka; jest także konieczny dla zdobycia określonego poglądu na świat. Jak wspomniano powyżej, określenie to stało się podstawą dla teorii relatywizmu językowego rozwijanego na początku XX wieku przez Edwarda Sapira (1884–1939) oraz B. L. Whorfa (1897–1941), zgodnie z którą to właśnie język organizuje podstawowe procesy percepcji. Języka nie traktujemy wyłącznie jako środka służącego do rozwiązywania specyficznych problemów komunikowania się, ale jest on „przewodnikiem aktywności umysłowej”, rodzajem symulatora intelektualnej aktywności jednostki. Teza relatywizmu językowego opiera się, z jednej strony, na twierdzeniu dotyczącym różnic strukturalno-semantycznych pomiędzy poszczególnymi językami naturalnymi (etnicznymi), a z drugiej strony, na twierdzeniu, że język warunkuje przyczynowo nasz sposób myślenia.

---

<sup>361</sup> Cyt. za 4. K. Rotter, *Paradygmaty gramatyki filozoficznej: Carl Prantl, Anton Marty (z wyborem tekstów Prantla i Marty'ego)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2003., s. 13; por. *ibid.*, s. 29–63, 98 oraz 106.

<sup>362</sup> Por. 8. S. Wróbel, *Umysł, gramatyka, ewolucja. Wykłady z filozofii umysłu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 197–248.

Ponadto warto podkreślić fakt, iż teza o uniwersalnym i wrodzonym charakterze mechanizmów leżących u podstaw języka nie jest koniecznie jednoznaczna z Chomsky'ego wyróżnieniem w języku struktur głębokich. To, co uniwersalne nie musi być wrodzone, lecz może być produktem kultury. To, co wrodzone nie musi być uniwersalne, lecz właściwe tylko części populacji danego gatunku.

Stanowisko powyższe nawiązuje do filozofii L. Wittgensteina z *Traktatu*, który twierdził, iż granice języka są granicami ludzkiego myślenia, gdyż myśl jest niczym innym jak sensownym zdaniem. Zwolennicy tej tezy wskazują na związek pomiędzy kryteriami semantycznymi zawartymi w języku a „widzeniem” rzeczywistości. Według Wittgensteina, język (zdanie) jest „obrazem rzeczywistości”:

(...) język jest zawsze częścią jakiejś sytuacji życiowej. Nie ma więc w nim wyrazów jednoznacznych, gdyż każdy wyraz fungować może w rozmaitych, coraz to nowych grach językowych. Te różne sposoby użycia wyrazu, wyznaczające każdorazowo jego sens, tworzą jednak pewną klasę, czy też, jak Wittgenstein mówi, rodzinę jego znaczeń. O rodzinowości znaczeń decydują analogie zachodzące między poszczególnymi sposobami posługiwania się danym wyrażeniem. Stopień analogiczności znaczeń należących do tej samej rodziny jest bardzo różny, tak iż nie o każdym dwóch dowolnie obranych znaczeniach danego wyrazu orzec można, że są podobne. Do każdego jednak znaczenia dobrać można w zbiorze znaczenie analogiczne. Nie ma podstawy do orzekania, że ten właśnie, a nie tamten sposób użycia wyrazu jest jedynie słuszny, jakoś wyróżniony spośród innych, że to, a nie tamto jego rozumienie jest właściwe. Język tak pojęty jest częścią rzeczywistości ludzkiej, wciąż zmieniających się układem gier, których reguły stwarza umysł nasz w zależności od swych potrzeb i właściwych sobie form odnoszenia się do świata. Zmienność i płynność jednych i drugich warunkują wielopostaciowość operacji językowych i sprawiają, że żadna teoria usiłująca scharakteryzować język – czy to jako system znaków odwzorowujących pewien model przedmiotowy, czy to jako system znaków wyposażonych w idealne znaczenia lub kojarzących się z pewnymi określonymi zjawiskami psychicznymi osób mówiących, czy też jako system określonych, stałych form zachowania się ludzkiego – nie daje właściwego wglądu w jego naturę. Można jedynie przez opis konkretnych »gier językowych« i przez zwrócenie uwagi na operacyjny i rodzinowy charakter znaczeń ułatwić właściwe spojrzenie na język i jego funkcje życiowe, a przez to ułatwić drogę filozoficznej terapii w odniesieniu do problematyki metafizycznej<sup>363</sup>.

---

<sup>363</sup> L. Wittgenstein (*Tractatus logico-philosophicus* 4.01) twierdził, iż „zdanie jest obrazem rzeczywistości” (*Der Satz ist ein Bild der Wirklichkeit*). Niektórzy jego komentatorzy (np. Justus Hartnack) wyciągnęli stąd wniosek, iż struktura mowy jest dokładnie taka jak struktura rzeczywistości (*die Struktur der Sprache ist daher die gleiche wie die Struktur der Wirklichkeit* – por. J. Hartnack, *Wittgenstein und die moderne Philosophie*,

Rzecznicy przeciwnego stanowiska (m.in. J. Piaget, L. Koj, M. G. Evans, Ch. Peacocke, St. Pinker, J. Macnamara) podkreślają fakt, iż procesy kognitywne rozwijają się przed procesami werbalnymi, nawiązując do tradycji ukształtowanej przez logików z II połowy XIX wieku: Prantla, Boole'a, Lotze'go czy Sigwarta. Karl Prantl (1820–1888) powoływał się na osiem „argumentów empirycznych” przemawiających za pierwotnością treści umysłu i ich niezależności od języka: 1) istnienie czystego myślenia, dla którego język stanowi tylko „zewnątrzny środek pomocniczy” dźwiękowego lub pisemnego wyrazu, 2) istnienie wielości języków, 3) możliwość i istnienie przekładów, w których różnice szaty dźwiękowej i gramatyk zacierają się, 4) istnienie synonimów, 5) istnienie dyscyplin, które jak matematyka, chemia, muzyka, logika etc. posługują się symbolami, a nie językiem w sensie ścisłym, tj. językiem mówionym, 6) czynności oglądu (*Anschauung*) dokonujące się bez słów i bez udziału języka, 7) głuchoniemi, którzy jako środkiem uzewnętrznienia myślenia posługują się znakami, lecz nie językiem mówionym (*Lautsprache*) oraz 8) istnienie starej chińskiej literatury, której dziś nikt już nie potrafi odczytywać na głos, a która przecież jest rozumiana. Podobne stanowisko prezentowali: George Boole (1815–1864) w *An Investigation of the Laws of Thought* z 1854 roku, Rudolf Hermann Lotze (1817–1881) w *Logik* (1874) oraz Christoph von Sigwart (1830–1904) w swojej *Logik* (1873). W pewnym sensie do tradycji tej nawiązuje również jeden z wybitnych współczesnych lingwistów amerykańskich, uczeń N. Chomsky'ego, Ray Jackendoff.

### **Komentarz Raya Jackendoffa na temat hipotezy S-W**

Semantyczna orientacja języka nie tylko nie wpływa na kształtowanie się kategorii myślowych użytkowników tego języka, ale sama odzwierciedla głęboko zakorzenione właściwości ludzkiej percepcji i mechanizmy aktywności kognitywnej. „Słowa nie są konieczne dla myśli, abstrakcyjne i złożone myśli mogą wystąpić przed i bez języka”. O ile zdania nie muszą być ustrukturyzowane, o tyle myśli muszą być istotnie ustrukturyzowane<sup>364</sup>.

---

Stuttgart: W. Kohlhammer 1962, s. 22). Jednakże jednoznaczna interpretacja filozofii Wittgensteina jest sprawą dość trudną, gdyż filozof ten przechodził różne fazy rozumienia języka.

<sup>364</sup> Tak sądzą m.in. zwolennicy metody intuicyjnej w akwizycji języka. Warto w tym miejscu wspomnieć znane badania kanadyjskiej szkoły lingwistycznej: John Macnamara (1929–1996) i jego uczniowie z McGill University opierające się na przekonaniu, że umysł dziecka jest niezwykle twórczy, bogaty a jednocześnie operacyjnie złożony (por. *A Border Dispute. The Place of Logic in Psychology*, MIT Press 1986). Akwizycja języka przez umysł dziecka nie przebiega według wykształconych schematów pojęciowych, ale opiera się na intuicyjnym odbiorze rzeczywistości. Uczenie i rozumienie języka musi zakładać tworzone *ad hoc* pojęcia intencjonalności, znaczenia i referencji, a także intuicyjne schematy prawdziwości.

Wykształcenie się wewnętrznej struktury myśli, dookreślenie jej treści poprzedza niejednokrotnie samo uformowanie zdania, użycie środków leksykalnych i ostatecznie sam akt asercji. Mowa jest narzędziem, którym posługuje się istota już uprzednio myśląca. Język sam w sobie byłby bezużyteczny, gdyby nie opierał się na ogromnej infrastrukturze ukrytej wiedzy o świecie i o intencjach innych.

Ludzie nie myślą w angielskim czy chińskim lub w języku Apaczów: myślą w języku myśli. Język myśli prawdopodobnie wygląda trochę tak, jak wszystkie te języki; (...) Jednak w porównaniu z jakimkolwiek danym językiem mentalese musi być pod niektórymi względami bogatszy, a pod niektórymi prostszy<sup>365</sup>.

Jackendoff twierdzi, iż utożsamianie języka z myślą stało się źródłem niekończących dyskusji filozoficznych. Choć problem nadal wydaje się nierozstrzygnięty można wskazać, jego zdaniem, kilka argumentów podkreślających niedostateczne wyrażenie struktury myśli przez język. Po pierwsze: zakładając, iż podstawową „jednostką” myśli jest słowo posiadające znaczenie, umysł ludzki łączy słowa kombinatorycznie w zdania poprzez koercję i współkompozycję<sup>366</sup>. Interesującym pytaniem podnoszonym przez Jackendoffa jest kwestia tzw. semantyki przyimków (*semantics of prepositions*): czy przyimek *in* wyraża to samo pojęcie w wyrażeniach *the coffee in the cup* oraz *the crack in the cup*, albo czy przyimek *into* wyraża to samo pojęcie w wyrażeniach *jump into the pool* oraz *crash into the wall*. Czy użycie tego samego słowa wiąże się koniecznie z tym samym pojęciem umysłu? Jak nazwać (jeżeli „język” rezerwujemy wyłącznie dla istot ludzkich) „zachowanie instynktowne” czy „uczenie się na bazie zdobytego doświadczenia” w przypadku nowych, kreatywnych zachowań demonstrowanych przez zwierzęta? Jaki status ontologiczny nadać pojęciom ogólnym, nie chcąc się godzić na ich reifikację w procesie analizy lingwistycznej? Problematyczna jest także kwestia, podniesiona wcześniej przez Wittgensteina, poszczególnych „kroków” w rozumowaniu: jak to się dzieje, że wiedząc, iż *A* implikuje *B*, a *B* implikuje *C*, to *A* implikuje *C*? Czy „przejsie” z *A* do *C* w rozumowaniu opiera się wyłącznie na przesłankach racjonalnych? Czy nasze poczucie pewności nie jest powodowane pragnieniem, że chcemy, aby to było prawdą? Jackendoff twierdzi, iż już sama werbalizacja powyższych kwestii wskazuje na fakt, iż myśl jest dużo „bogatsza” niż możliwości werbalizacyjne języka. W konsekwencji

---

<sup>365</sup> Por. S. Pinker, *The Language Instinct. How the Mind Creates Language*, Harper Collins Publishers, Nowy Jork 1994, s. 72. Warto zwrócić uwagę, że jeden z podrozdziałów *The Architecture of the Language Faculty* Jackendoff zatytułował *The Illusion That Language Is Thought*, R. Jackendoff, *The Architecture of the Language Faculty* (series: *Linguistic Inquiry Monographs* 28), MIT Press, Cambridge MA, Londyn 1997, s. 206–208).

<sup>366</sup> Szerzej na ten temat [w:] R. Jackendoff, op. cit., s. 51–82, s. 206–208 oraz w rozdziale, gdzie autor omawia hipotezę *Uproszczonej Składni* (s. 176–177). Por. także 6. A. Sułek, *Ogród metodologii socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002, s. 165–181.

język jest tylko niedoskonałą ekspresją myśli i stanowi jedynie „formę”, w której mieszczą się zaledwie nieliczne istotne elementy myśli z pominięciem wielu innych. Niemniej jednak „forma” ta jest istotna w całościowym systemie architektury zdolności językowych człowieka, będącego swoistym systemem interakcji pomiędzy językiem a myślą, będącym ewolucyjnym rezultatem konceptualizacji rzeczywistości przez świadomy umysł.

### Zakończenie

Zasygnalizowane powyżej założenia poznawcze hipotezy S-W oraz komentarz R. Jackendoffa włączają się we współczesną dyskusję na temat relacji: myśl - język. Dyskusja ta obfituje w argumentację na rzecz, czy to pierwotności myśli (w pewnym sensie o charakterze limitacyjno-poznawczym dla języka), czy to priorytetowej roli języka (pangramatyzm kulturowo-poznawczy). Poszczególne stanowiska przedstawicieli obu opcji dostarczają wielu cennych argumentów które, choć nie dają jednoznacznego rozwiązania poruszanych kwestii, to bezsprzecznie stanowią swoiste wprowadzenie do analizy modułu poznania społecznego<sup>367</sup>.

### Bibliografia

1. Bytniewski P., *Hipoteza Sapira-Whorfa, czyli język jako medium poznania*, [w:] *Język, znaczenie, rozumienie i relatywizm*, Muszyński Z. (red.), Polskie Towarzystwo Semiotyczne-Wydawnictwo UMCS, Warszawa 1991, s. 5–30.
2. Jackendoff R., *The Architecture of the Language Faculty* (series: *Linguistic Inquiry Monographs* 28), MIT Press, Cambridge MA, Londyn 1997.
3. Pinker S., *The Language Instinct. How the Mind Creates Language*, Harper Collins Publishers, Nowy Jork 1994.
4. Rotter K. *Paradygmaty gramatyki filozoficznej: Carl Prantl, Anton Marty (z wyborem tekstów Prantla i Marty’ego)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2003.
5. Sapir E., *Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981.
6. Sułek A., *Ogród metodologii socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002.

---

<sup>367</sup> Ramy objętościowe niniejszego artykułu nie pozwalają jednak na szczegółową analizę tej interesującej kwestii (czym jest i jak się weryfikuje moduł poznania społecznego).

7. Whorf B. L., *Język, myśl i rzeczywistość*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982.
8. Wróbel S., *Umysł, gramatyka, ewolucja. Wykłady z filozofii umysłu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.